BIAŁORUSKI TRISTAN

БЕЛАРУСКІ ТРЫШЧАН

БЕЛАРУСКІ
ТРЫШЧАН

Факсыміле рукапісу

разам зь філялягічным аналізам

Алеся Бразгунова і Надзеі Старавойтавай

(расчытаньне, пераклад на беларускую мову, трансьлітарацыя)

Пад рэдакцыяй

Марыюша Машкевіча

BIAŁORUSKI TRISTAN

Faksymile rękopisu
wraz z analizą filologiczną
ALESIA BRAZGUNOWA i NADZIEJI STARAWOJTOWEJ
(odczytanie, przekład na język białoruski, transliteracja)

Pod redakcją
MARIUSZA MASZKIEWICZA

Kolegium Europy Wschodniej
im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego
Wrocław

© Copyright by Kolegium Europy Wschodniej
im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław 2006

ISBN 978-83-89185-71-6

Zdjęcia rękopisu na podstawie oryginału (Rkp. 94, s. 1–127)
ze zbiorów Biblioteki im. Raczyńskich w Poznaniu
wykonał Tomasz Proc

Tłumaczenia wstępów i noty edytorskiej: Aleksy Dzikawicki
Opracowanie typograficzne: Maciej Szłapka
Redaktorzy techniczni: Agnieszka Gutkowska, Katarzyna Krzysztoń

Wydanie publikacji
zostało dofinansowane
przez Gminę Wrocław

www.wroclaw.pl

WROCŁAW

polskapomoc

Projekt jest finansowany w ramach programu pomocy zagranicznej
Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2006 r.

Koordynacja projektu:
Lawon Barszczeuski, Andrej Chadanowicz, Jan Andrzej Dąbrowski

Stowarzyszenie
EUROPA WSCHÓD

Przygotowanie do druku: Pracownia Składu Komputerowego TYPO-GRAF
Druk i oprawa: Wrocławska Drukarnia Naukowa PAN im. S. Kulczyńskiego Sp. z o.o.

УСТУП

З сапраўдным задавальненьнем я ўспрыняў ініцыятыву нашых польскіх сяброў надрукаваць факсымільнае выданьне беларускага "Трышчана". Хаця рукапіс і ягоны зьмест вядомыя ў нашай краіне, але вядомыя хутчэй вузкаму колу гісторыкаў і літаратуразнаўцаў. Дзякуючы гэтаму выданьню ёсьць магчымасьць, каб гэты вялікі твор патрапіў шмат ў якія беларускія бібліятэкі, а значыць, у рукі шырокага кола нашых землякоў.

У чым сэнс гэтай ініцыятывы? У наш час беларускае грамадзтва змагаецца зь вялізным багажом камуністычнага мінулага. Цягам многіх дзесяцігодзьдзяў наш народ спрабавалі пазбавіць тоеснасьці і вырваць нас з кантэксту эўрапейскай цывілізацыі. Нас пераконвалі, што беларускі народ асуджаны быць часткай вялікай імпэрыі без сваёй мовы, традыцыяў, веры і культуры. Камунізм зрабіў вялікую шкоду ня толькі зьнішчаючы дзясяткі тысячаў настаўнікаў, пісьменьнікаў, палітыкаў, дзеячаў культуры, але перадусім пазбавіў нас магчымасьці разьвіцьця і на доўгія дзесяцігодзьдзі адрэзаў ад натуральных повязяў з Захадам.

Беларускі "Трышчан" ёсьць сьведчаньнем нашых глыбокіх сувязяў з заходняй, эўрапейскай і хрысьціянскай традыцыяй. Легенда ці міт пра рыцара Трышчана паўстаў ў VII-VIII стагодзьдзях на брытанскіх выспах і расповяды пра яго больш як тысячу гадоў вандравалі па ўсёй Эўропе ў вуснай і пісьмовай формах. Рукапіс, які паўстаў на пераломе XVI і XVII стагодзьдзяў, зусім ня мусіць быць першай беларускай вэрсіяй, напэўна такіх пераказаў было больш, толькі ня ўсе яны захаваліся. Сярод іншых помнікаў і сьведкаў нашай глыбокай эўрапейскай гісторыі ёсьць ня толькі літаратурныя творы – Біблія Скарыны, "Песьня пра Зубра" Гусоўскага, творы Сымона Полацкага і Буднага. Вялікім сьведчаньнем нашай эўрапейскай культуры зьяўляецца некалькі выданьняў і вэрсіяў Статутаў – бадай найбольш сучаснай у той частцы Эўропы дзяржаўна-прававой сыстэмы, якая давала жыхарам нашай краіны пачуцьцё стабільнага права ўласнасьці і павагі да чалавечай асобы. Матэрыяльным сьведчаньнем заходняй цывілізацыі зьяўляюцца шматлікія рэлігійныя аб'екты – ад Калоскай царквы да Сынковічаў, Мураванкі, шматлікіх касьцёлаў і кляштараў у стылі барока, пабудаваных у XVII і XVIII стагодзьдзях.

Усё гэта дае нам пачуцьцё гонару і глыбокае перакананьне, што наша месца сярод народаў Эўропы, у цывілізацыі, якая стварае прастору для свабоды асобы і творчасьці. Няхай наш беларускі Трышчан і шмат копіяў факсымільнага выданьня, якое мы перадамо ў беларускія дамы, будзе такім сымбалем творчай свабоды і дэмакратычных памкненьняў нашага эўрапейскага народу.

Аляксандар Мілінкевіч
Горадня-Менск, сьнежань 2006

SŁOWO WSTĘPNE

Z prawdziwą satysfakcją przyjąłem inicjatywę naszych polskich przyjaciół, zmierzającą do wydania reprintu białoruskiego *Tristana*.

Rękopis i jego treść jest wprawdzie znana w naszym kraju, ale raczej wśród wąskiego kręgu historyków i literaturoznawców. Dzięki temu wydaniu jest okazja, aby to wielkie dzieło trafiło do wielu białoruskich bibliotek i tym samym do rąk szerszego kręgu naszych rodaków.

Jaki jest sens tej inicjatywy?

W dzisiejszych czasach społeczeństwo białoruskie zmaga się z olbrzymim bagażem doświadczeń komunistycznych. Przez wiele dziesiątków lat próbowano odebrać naszemu narodowi tożsamość i wyrwać nas z kontekstu europejskiej cywilizacji. Wmawiano nam, że białoruski naród jest skazany na bycie częścią większego imperium – bez swojego języka, tradycji, wiary i kultury. Komunizm wyrządził straszliwe szkody nie tylko unicestwiając dziesiątki tysięcy nauczycieli, pisarzy, polityków, twórców kultury, ale przede wszystkim pozbawił nas możliwości rozwoju i na długie dziesięciolecia odciął nas od naturalnych więzi z Zachodem.

Białoruski *Tristan* jest świadectwem naszych głębokich więzi z tradycją zachodnią, europejską i chrześcijańską. Legenda, czy mit rycerza Tristana powstał w VII–VIII wieku na wyspach brytyjskich; i opowieści o nim wędrowały przez wieki po całej Europie, tak w formie przekazu ustnego jak i pisemnego. Rękopis z przełomu XVI i XVII wieku wcale nie musi być jakąś pierwszą białoruską wersją, z pewnością takich przekazów było więcej, tylko nie wszystkie się zachowały.

Z innych zabytków i świadków naszej głębokiej europejskiej historii mamy nie tylko dzieła literatury jak *Biblia* Skaryny, *Pieśń o żubrze* Husowskiego, dzieła Szymona Połockiego i Budnego. Wielkim świadectwem naszej europejskiej kultury jest przecież kilka wydań i wersji *Statutów*, bodaj najnowocześniejszy w tej części Europy system prawno-państwowy dający mieszkańcom naszego kraju poczucie stabilności praw majątkowych i szacunku dla jednostki ludzkiej.

Materialnym świadectwem cywilizacji zachodniej są liczne budowle sakralne – od Cerkwi na Kołoży poczynając po Synkowicze, Murowankę i liczne kościoły i klasztory barokowe budowane w XVII i XVIII wieku.

To wszystko daje nam poczucie dumy i głębokie przekonanie, że nasze miejsce jest między narodami Europy, w cywilizacji, która stwarza przestrzeń dla ludzkiej wolności oraz twórczości.

Niech nasz białoruski *Tristan* i wiele kopii reprintu, jakie wraz z tym wydaniem przekażemy do białoruskich domów, będzie takim symbolem twórczej wolności i demokratycznych aspiracji naszego europejskiego narodu.

Aleksander Milinkiewicz
Grodno–Mińsk, grudzień 2006

BIAŁORUSKI TRISTAN
EUROPEJSKI TRISTAN

Pomysł wydania faksymile rękopisu *Tristana* zrodził się na przełomie 1999 i 2000 roku, kiedy pracowałem w Mińsku. Byłem wówczas pod wielkim wrażeniem dzieła prof. Normana Daviesa *Europa* oraz książki prof. Jerzego Kłoczowskiego *Młodsza Europa*. Dzięki prof. Normanowi Daviesowi dowiedziałem się, że w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu znajduje się rękopis białoruskiego Tristana, dzieło, które pozostaje trwałym śladem nieprzerwanych więzi Białorusi z Europą. W wielu dyskusjach z białoruskimi przyjaciółmi wracaliśmy do kwestii politycznego i cywilizacyjnego osadzenia Białorusi w procesach jednoczącej się Europy. Dla wielu polityków w Mińsku nie było to tak jednoznaczne jak dla nas w Polsce, po 1989 roku. Proces powrotu do „rodzinnej" Europy dla nas Polaków był czymś naturalnym, formą wynagrodzenia za lata poniżenia, niewoli i totalitarnego ucisku. Na Białorusi ten proces nie był tak jednoznaczny. W życiu publicznym na Białorusi po 1990 roku zabrakło wyraźnej cezury między tym, co sowieckie, a tym co „europejskie". Nie potępiono zbrodni ZSRR, nie dokonano rozliczenia z systemem, ludzie nie ujrzeli wyraźnie i na dużą skalę (media, muzea, podręczniki szkolne itp.) podłości bolszewizmu i zbrodni systemu, który odebrał im podmiotowość, a w czeluść niepamięci wrzucił całe pokolenia patriotów i bohaterów.

Europejska tożsamość i powrót do grona cywilizowanych państw Europy to obecnie główne zadanie dla liderów białoruskiej opozycji demokratycznej, dla intelektualistów i autorytetów życia publicznego. Proces ten trwa, a wydarzenia wokół ostatniej batalii prezydenckiej, demonstracje i heroiczna postawa młodzieży białoruskiej tylko potwierdzają nasze przekonanie, że miejscem Białorusinów nie jest jakaś nieokreślona przestrzeń euroazjatycka, gdzie „bliska zagranica" to Tadżykistan, Uzbekistan, a sąsiednia Polska to „zagranica daleka".

Na Placu Październikowym w Mińsku przez kilka mroźnych dni i nocy, w marcu 2006 roku młodzież wysoko podnosiła flagę zjednoczonej Europy. Na apel Władzimira Arłowa zmieniono nazwę placu i nadano mu imię Konstantego Kalinowskiego, jednego z przywódców powstania 1863 roku. To wyraźny znak, że białoruskie elity zaczęły prowadzić swój naród w kierunku Europy, jako obszaru wspólnej pamięci – miejsca i przestrzeni, w której wartością jest to co nas kształtowało przez tysiąclecia – chrześcijaństwo i spuścizna cywilizacyjna oparta na starożytnej Grecji i Rzymie.

Do tradycji i cywilizacji europejskiej na Białorusi należą nie tylko ślady kultury materialnej – budowle, klasztory, zamki, kościoły, ale także świadectwa kultury duchowej i intelektualnej – rękopisy czy drukowane słowo. Między nimi: *Biblia* Franciszka Skaryny, *Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego*, dzieła Szymona Budnego z książnicy Radziwiłłowskiej w Nieświeżu i wiele innych. Do najstarszych należy także zbiór rękopisów z przełomu XVI i XVII wieku. Zebrany w jedną księgę zeszyt na pierwszym miejscu zawiera przepisaną czy opowiedzianą na nowo legendę Tristana, młodego księcia Kornwalii zakochanego w irlandzkiej księżniczce Izoldzie. W ciągu wieków ta opowieść przywędruje do Słowian wschodnich i na terytorium dzisiejszej Białorusi zostanie opisana jako własna historia Witeziów. To jest znak spójności kulturowej i mechanizm obiegu głównych kodów cywilizacji europejskiej. Legenda o rycerskiej miłości zaczęła się gdzieś w mrokach VI czy VII stulecia i obiegła całą średniowieczną Europę. Wydaje się, że nasycała wyobraźnię rycerzy wyprawiających się przeciw niewiernym, ale po epoce wypraw krzyżowych została żywa także w całej Europie jako figura i synonim czystości uczuć, wbrew panującym zwyczajom i tradycjom. Historia Tristana okazała się na tyle żywa, że doczekała się wielu wersji w całej średniowiecznej Europie. Zapewne sąsiedztwo Wielkiego Księstwa z zakonami rycerskimi było miejscem wzajemnego przenikania się różnych elementów kultury duchowej i materialnej.

Oddzielną kwestią pozostaje rzemiosło pisarskie, które na Białorusi uzyskało taką powszechność i biegłość. To z pewnością duża zasługa jezuitów i ich szkół. W ośmiu kolegiach jezuickich na Białorusi i na Uniwersytecie w Wilnie, do końca XVIII wieku, wykształcono tysiące przedstawicieli szlachty, duchowieństwa i mieszczan. Szkoły wydały nie tylko znakomitych pisarzy, polityków, przywódców, ale także olbrzymią rzeszę prostych urzędników, duchownych i przede wszystkim światłych obywateli Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Jak powstał białoruski rękopis Tristana? Moim zdaniem to pośrednio efekt pracy oświatowej jezuitów. Kolegia jezuickie pozwalały nabrać umiejętności niezbędnych do tego, aby być biegłym w ówczesnej literaturze i myśli humanistycznej. Nieprzypadkowo młodzi studenci wileńskich uczelni na początku XIX wieku tworzą już cały ruch społeczny. Żeby dojść do tego, potrzebna jest twórczość pojedynczych osób zatrudnionych w lokalnych dworach, urzędach i kancelariach kościelnych.

Pod koniec XVI wieku takich ludzi potrafiących biegle władać łaciną czy greką było na Białorusi tysiące. To do rąk jednego z absolwentów szkół jezuickich trafia jakaś wersja Tristana, nie wiemy czy pisana czy mówiona, czy jedna czy wiele wersji. Wtedy powstaje białoruski tekst.

Język białoruski (czy starobiałoruski), jak zapewniają znawcy historii, był w kolegiach jezuickich językiem wykładowym do połowy XVII wieku. Pisano go także na przemian alfabetem ruskim (cyrylicą) lub łacinką. Przekłady z łaciny, greki – w jedną i drugą stronę – nie stanowiły problemu dla przeciętnego absolwenta jezuickiego kolegium. To był przecież przedmiot nauki w pięcioklasowym gimnazjum, podczas trzyletnich studiów filozoficznych czy czteroletnich teologicznych.

Źródłem inspiracji autora rękopisu mogła być też literatura przywieziona z jednego z zachodnich uniwersytetów. Powszechną praktyką w XVI wieku były wyjazdy na studia do Padwy, Bolonii, Krakowa, Pragi czy innych europejskich miast.

Jak rękopis znalazł się w Poznaniu, szczegółowo opisuje Agnieszka Baszko z Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Raczyńskich.

Oczywiście fakt istnienia rękopisu nie jest jakimś odkryciem dla specjalistów, filologów i historyków. Znamienita Zora Kipiel robiła już na emigracji podobny projekt o charakterze filologiczno-historycznym, przedstawiając nawet kopie mikrofilmu z pierwszych stron, w wersji czarno-białej. W chwili obecnej zależało nam na „pomnikowym" wydaniu całości manuskryptu, aby dotarł do największych białoruskich bibliotek, był dostępny w wersji elektronicznej i miał szerszy zasięg oddziaływania.

Znajdujący się w Bibliotece Raczyńskich rękopis nie może być powszechnie dostępny, gdyż poza tym, że z racji swej niepowtarzalności i znaczenia dla kultury podlega szczególnej ochronie, jest także liczącym sobie ponad 400 lat papierowym kodeksem, tym samym bardziej narażonym na zniszczenie i działanie niebezpiecznych dla niego mikroorganizmów. Razem z rękopisem Tristana w jedną księgę, oprawioną w skórę zszyto także historie księcia Gwidona, króla Atylli, kroniki białorusko-litewskie, dokumenty królewskie Władysława IV i Zygmunta I oraz dokumenty rodziny Unichowskich, przez których rękopis trafił do Nieświeża, prawdopodobnie w końcu XVII lub na początku XVIII wieku.

Oddajemy naszym białoruskim przyjaciołom faksymile rękopisu wraz z analizą filologiczną Alesia Brazgunowa, Nadzieji Starawojtowej i ich przekładami na współczesny język białoruski. Wierzę, że ten dokument historyczny stanie się przedmiotem pogłębionej analizy w białoruskich szkołach i na uniwersytetach. Wierzę, że to wydanie w jakimś małym stopniu zbliży nasze narody i umocni przekonanie, że bogata historia da nam wiele inspiracji do budowania wspólnej i bezpiecznej Europy.

Mariusz Maszkiewicz
Warszawa, 13 grudnia 2006 r.

БЕЛАРУСКІ ТРЫШЧАН ЭЎРАПЕЙСКІ ТРЫШЧАН

Ідэя зрабіць факсымільнае выданьне рукапісу *Трышчана* нарадзілася напрыканцы 1999 – пачатку 2000 году, калі я працаваў у Менску. Быў я тады пад вялікім уражаньнем ад твору Нормана Дэвіса *Эўропа*, а таксама кнігі прафэсара Ежы Клачоўскага *Маладзейшая Эўропа*. Менавіта дзякуючы прафэсару Дэвісу я даведаўся, што ў пазнанскай бібліятэцы знаходзіцца рукапіс беларускага Трышчана – твору, які застаецца трывалым сьведчаньнем неперарваных сувязяў Беларусі з Эўропай.

У часе шматлікіх размоваў зь беларускімі сябрамі мы неаднойчы вярталіся да пытаньня палітычнага і цывілізацыйнага месца Беларусі ў працэсах, зьвязаных з аб'яднаньнем Эўропы. Шмат для каго зь менскіх палітыкаў гэта не падавалася такім адназначным, як для нас у Польшчы пасьля 1989 году. Працэс вяртаньня да "сваёй" Эўропы для нас, палякаў, быў чымсьці натуральным, формай узнагароды за гады прыніжэньняў, няволі і таталітарнага ўціску. У Беларусі гэты працэс, аднак, ня быў такім адназначным. У беларускім грамадзкім жыцьці пасьля 1990 году не было выразнага падзелу паміж тым, што было савецкім, а што – "эўрапейскім". Не былі асуджаныя злачынствы СССР, савецкай сыстэмы, людзі не даведаліся напоўніцу і на масавым ўзроўні (мэдыі, музэі, школьныя падручнікі і г.д.) пра подласьць бальшавізму і злачынствы сытэмы, якая адабрала ў іх суб'ектавасьць, а ў бездань забыцьця былі выкінутыя цэлыя пакаленьні патрыётаў і герояў.

Эўрапейская тоеснасьць і вяртаньне ў асяродзьдзе цывілізаваных краінаў і народаў Эўропы – гэта на дадзены момант галоўная задача лідэраў беларускай дэмакратычнай апазыцыі, інтэлектуалаў і аўтарытэтных для грамадзтва асобаў. Гэты працэс ідзе, і падзеі вакол апошняй прэзыдэнцкай баталіі, дэманстрацыі, гераічнае захаваньне беларускай моладзі толькі пацьвердзілі нашае перакананьне, што месца беларусаў не ў нейкай неакрэсьленай эўразіяцкай прасторы, дзе "блізкае замежжа" – гэта Таджыкістан, Узбэкістан, а суседняя Польшча гэта – "замежжа далёкае".

На Кастрычніцкім пляцы ў Менску цягам некалькіх марозных дзён і начэй у сакавіку 2006 году моладзь высока ўзьняла сьцяг аб'яднанай Эўропы. На заклік Уладзімера Арлова назоў плошчы быў зьменены і атрымаў імя Кастуся Каліноўскага, аднаго з кіраўнікоў паўстаньня 1863 году. Гэта выразны знак, што беларуская эліта дасьпела да таго, каб весьці свой народ у кірунку Эўропы, як абшару супольнай памяці, месца і прасторы, дзе вартасьцю ёсьць тое, што фармавала нас тысячагодзьдзямі – хрысьціянства і цывілізацыйная спадчына, якая абапіраецца на старажытныя Грэцыі і Рыме.

Да эўрапейскай традыцыі і цывілізацыі ў Беларусі належаць ня толькі сьляды матэрыяльнай культуры – будынкі, кляштары, замкі, храмы, але таксама і помнікі культуры духоўнай – рукапісы, друкаванае слова. Сярод іх – Біблія Францыска Скарыны, Статуты Вялікага Княства Літоўскага, творы Сымона Буднага з друкарні Радзівілаў у Нясьвіжы ды шмат іншага. Да найстарэйшых належыць таксама збор рукапісаў, створаных на пераломе XVI і XVII стагодзьдзяў. На першым месцы сабраных у адну кнігу сшыткаў знаходзіцца перапісаная ці пераказаная наноў легенда пра Трышчана, маладога прынца Карнавалійскага, які закахаўся ў ірляндзкую прынцэсу Іжоту. Цягам стагодзьдзяў гэтая аповесьць будзе вандраваць на шляху да ўсходніх славянаў і на тэрыторыі сёньняшняй Беларусі яе запішуць, як уласную гісторыю віцязяў. Гэта пэўна сымбаль культурнай лучнасьці і мэханізму кругабегу галоўных кодаў эўрапейскай цывілізацыі. Легенда пра рыцарскае каханьне зарадзілася дзесьці ў VI ці VII стагодзьдзях і абышла ўсю сярэднявечную Эўропу. Падаецца, што гэтая гісторыя насычала фантазіі рыцараў, што выпраўляліся ў паходы супраць няверных, але па сканчэньні эпохі крыжовых выправаў засталася жывой ва ўсёй Эўропе як прыклад і сымбаль чысьціні пачуцьцяў насуперак паноўным норавам і традыцыям. Гісторыя Трышчана аказа-

лася настолькі жывой, што мела свае вэрсіі і імітацыі ва ўсёй сярэднявечнай Эўропе. Хто ведае, можа мяжа Вялікага Княства Літоўскга з рыцарскімі ордэнамі ў Інфлянтах была месцам ўзаемнага пранікненьня розных элемэнтаў культуры духоўнай і матэрыяльнай.

Асобная тэма – гэта пісьменнасьць, якая ў Беларусі была вельмі распаўсюджаная, прычым на даволі высокім узроўні. У гэтым, безумоўна, вялікая заслуга езуітаў і іхных школаў. У васьмі езуіцкіх калегіюмах, што існавалі ў Беларусі, а таксама ў Віленскім унівэрсытэце да канца XVIII стагодзьдзя атрымалі адукацыю тысячы прадстаўнікоў шляхты, духавенства і мяшчанаў. Школы выхавалі ня толькі выдатных пісьменьнікаў, палітыкаў, лідэраў, а таксама вялікую колькасьць звычайных чыноўнікаў, сьвятароў, але перадусім сьвядомых грамадзянаў Рэчы Паспалітай Абодвух Народаў.

Як паўстаў беларускі рукапіс Трышчана? На маю думку, гэта ўскосны вынік асьветніцкай працы езуітаў. Езуіцкія калегіюмы дазвалялі атрымаць веды, неабходныя, каб добра арыентавацца ў тагачаснай літаратуры і гуманітарных навуках. Невыпадкова маладыя студэнты віленскіх навучальных установаў на пачатку XIX стагодзьдзя стварылі цэлы грамадзкі рух. Каб дайсьці да гэтага, патрэбныя высілкі паасобных людзей, якія б працавалі пры дварах, урадавых установах і царкоўных канцылярыях.

Напрыканцы XVI стагодзьдзя тысячы людзей у Беларусі добра валодалі лацінскай ці грэцкай мовамі. Да аднаго з выпускнікоў езуіцкага калегіюму і патрапіла нейкая вэрсія Трышчана, невядома – пісьмовая ці вусная. Тады і паўстаў беларускі тэкст. Беларуская (ці старабеларуская) мова, як запэўніваюць знаўцы гісторыі, была мовай навучаньня ў езуіцкіх калегіюмах да сярэдзіны XVII стагодзьдзя. Пісалі па-беларуску як пры дапамозе кірыліцы так і лацінкі. Пераклады з лацінскай ці грэцкай моваў на беларускую і наадварот не былі праблемай для сярэднестатыстычнага выпускніка езуіцкага калегіюму, бо гэта вывучалі нават у гімназіі-пяцігодцы, у часе трохгадовага навучаньня філязофіі ці чатырохгадовага – тэалёгіі. Крыніцай натхненьня для аўтара рукапісу магла быць літаратура, якую прывезьлі з аднаго з заходніх унівэрсытэтаў. У XVI стагодзьдзі былі распаўсюджаныя паездкі на вучобу ў Падую, Балёнію, Кракаў, Прагу ды іншыя эўрапейскія гарады. Пра тое, як рукапіс апынуўся ў Познані, больш падрабязна піша спадарыня Агнешка Башко з аддзелу адмысловых збораў Бібліятэкі Рачыньскіх. Карыстаючыся нагодай, хацеў бы сардэчна падзякаваць за магчымасьць працаваць з рукапісам і супрацоўніцтва пры падрыхтоўцы гэтага выданьня.

Відочна, факт існаваньня рукапісу ня ёсьць нейкім адкрыцьцём для адмыслоўцаў, філёлягаў, гісторыкаў. Зора Кіпель рабіла ўжо ў эміграцыі падобны праект філялягічнага кшталту, падаючы нават копіі мікрафільму першых старонак у чорна-белым варыянце. На сёньняшні дзень для нас важным было зрабіць "помнікавае" выданьне ўсяго манускрыпту, каб ён дайшоў да найвялікшых беларускіх бібліятэкаў, быў даступны ў электроннай вэрсіі і меў шырэйшую сфэру ўплыву.

Рукапіс, які захоўваецца ў Бібліятэцы Рачыньскіх, ня можа быць даступным для ўсіх, паколькі з увагі на ягоную непаўторнасьць і значэньне для культуры дадзены літаратурны помнік павінен знаходзіцца пад асаблівай аховаю: гэта 400-старонкавы папяровы манускрыпт, і таму існуе вялікая рызыка зьнішчэньня рукапісу і ўзьдзеяньня на яго мікраарганізмаў. Частка рукапісу – першыя пяць старонак – амаль зьнішчаная: яе няўмела спрабавалі ратаваць, падклеіўшы тонкай паперай, хутчэй за ўсё ў XIX стагодзьдзі. Разам з рукапісам Трышчана ў адной кнізе ў скураной вокладцы сшытыя таксама гісторыі князя Гвідона, караля Атылы, беларуска-літоўская хроніка, каралеўскія дакумэнты Ўладзіслава IV і Жыгімонта I, дакумэнты сям'і Ўніхоўскіх, ад якой рукапіс патрапіў у Нясьвіж, хутчэй за ўсё напрыканцы XVII ці на пачатку XVIII стагодзьдзя.

Перадаем нашым беларускім сябрам факсымільнае выданьне рукапісу разам з філялягічным аналізам Алеся Бразгунова, Надзеі Старавойтавай і іхнымі перакладамі на сучасную беларускую мову. Веру, што гэты невялікі гістарычны дакумэнт стане прадметам глыбокага аналізу ў беларускіх школах і ўнівэрсытэтах. Веру, што гэтае выданьне, прынамсі ў нейкай невялікай ступені, яшчэ больш зблізіць нашыя народы і ўзмоцніць перакананьне ў тым, што наша багатая гісторыя дасьць нам шмат натхненьня для пабудовы агульнай і бясьпечнай Эўропы.

Марыюш Машкевіч
Варшава, 13 сьнежня 2006 году

PODZIĘKOWANIA

Ministerstwu Spraw Zagranicznych RP za finansowe wsparcie wydania niniejszej publikacji.
Prezesowi Kolegium Europy Wschodniej Janowi Andrzejowi Dąbrowskiemu za cierpliwość i otwartość.
Dyrektorowi Wojciechowi Spaleniakowi i Agnieszce Baszko z Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu
za udostępnienie rękopisu.

Aleksandrowi Milinkiewiczowi za długie rozmowy o Białorusi w Europie.
Lawonowi Barszczewskiemu, Władimirowi Arłowowi, Andrejowi Chadanowiczowi, Wasilowi Siomusze
i Sokratowi Janowiczowi za podpowiedzi i krytyczne uwagi.
Prof. Elżbiecie Smułkowej, pierwszemu Ambasadorowi RP w Mińsku,
za inspiracje i „zarażenie białoruskością".

Mariusz Maszkiewicz

ПАДЗЯКІ

Старшыні Калегіюму Ўсходняй Эўропы – Анджэю Дамброўскаму за цярплівасьць і адкрытасьць.
Міністэрству замежных справаў Польшчы – за фінансавую падтрымку выданьня.
Дырэктару Войцэху Спаленяку і Агнешцы Башко зь Бібліятэкі імя Рачыньскіх у Познані
за дазвол карыстацца рукапісам

Аляксандру Мілінкевічу за доўгія размовы пра Беларусь у Эўропе.
Лявону Баршчэўскаму, Уладзімеру Арлову, Андрэю Хадановічу, Васілю Сёмуху, Сакрату Яновічу
за падказкі і крытычныя заўвагі.
Праф. Эльжбэце Смулковай – першаму амбасадару Польшчы ў Менску – за натхненьне
і "заражэньне беларускасьцю".

Марыюш Машкевіч

9. 73

Повість про Соломію

Скиніта Сокальского, з Зелаща, о Соломиї королеви Ірасовій

Зашалоте многое и о инших многих ситезодо

Жилъ король имя Ірасов, имел у себе жену Соломию по
Аполонову, и рекла великое любови мешалися друг
приходящи собеми скучали и дворо своимъ. И лишив
Аполонов дворо своим у короля Ірасова и имел на нем
дочку, и звала короля Аполона и прозвала великих
короля Ірасова сына великим розумом и витязя
великим розумом. И полюбовася королевич Аполонов
великою милостию, и вдал ему и мовил
его великим пуним мистом, для чина нимо того чинити
нашо не хотела поволити. Рекла ему нашо мне чинити
невостидитися мовити, видевши над и мимо того
прийти. Король Аполонов розумет короля Ірасова
до своего королевства, и того ж короля Ірасова
висадив зо своего родного и на свое царство, и дал
вруховати у руки великого дорогу. И полюбил целу річ
король Аполонов и нис направивши к королю
и вдарили на него и его самого полапали и вдарили
и его полили.

Король Аполонов свое королевство
стало и стала и царуная сил
сили и фалостивы. Рекла
доброе сталося. И полюбился
и в свое двору короля
вал в вечна хотечи спонитайсь
королевича повидела, и рекла много
ему и мудрый человеч мудрый

[illegible] Христосе славні вітаю єго Королевство [illegible] нехотя
ні єси єсь мене посоромотитори дістоинмо єсь бити,
[illegible] вступила єнего источила звоино вельми єй
[illegible] плачу и [illegible] насмерть [illegible] и [illegible] сама
[illegible] вмерла [illegible] королевую [illegible] [illegible]
и [illegible] и [illegible] и [illegible] и [illegible] єго [illegible]
[illegible] королю Аполону [illegible] и повеляли єму до [illegible]
[illegible] и єго пара [illegible] [illegible] королю
Аполону [illegible] єго врачу вишнуши [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

[illegible] короля Франціи і чотвертину полярній єго вшо
Апотомвпорошив вшалів шипатаи повси [illegible]
вдрати хто в морі короля Фалона хотячій єго вел
ромли раровати єлиєнє то хтошо пан
єні до вєрє [illegible] і єго [illegible] тамо
ломвіадано: Иполи вєшла ипоромо
нова рєчіла, гдєв королю Єсиєні єси єні
вдрал ипоролю Фалоне ніно Єсиєні
сповєрати, волуєтвоєчо шлобєрадо ту єсе
лами. рєчі король пішло мєнєдурєчі просити
ра ти. і рєвша всєсповєрала пору Нивса єго
ловалв королєвоч Фалоновоч. і нєсмогв єсі ині
вворю рубровъ і єнилмуда єсі шола Фалон
дьіну єго сокі, і нєрвса королєва вєнила. Ма
шітоса чинило пору єнусповєрка. Нрєкороли
лєнє загуєй і Фалона, і посла єсіна Фалоно
вати поні єні мєлла, і апотопосла посвої
перенєго прішо почєрдо нанєсовєлиєсєр
рєвні човєсє в морі Єсиєнто нрєдо
щогопрішастєла вмой рому, ниєнє
лєтаіо хочувчінітаи, нрєнимє
ро гоприістой.
вовзоєволи проти сєбє і зволи упру
королєнєпорушіцє нєиніхв мєдо
і конніпастаи і єшна своєго вєнго вєнє
Сіа рєна іпоторля тосповєрлія, і помічуєм
єї королю рєдовєй ни свошо Єсиєнєдаіо
рєчі рєвшо товолі, нрєвша рєла. прошуєдєтвоєго сина і пор
рєчі тототи є. Ал [illegible] ля прінєсти слєдє: Нєсмо єго вєнє
нутіи свого
сода.
нєвиє, і рєчіло король [illegible]
і вола вінові єнєлиє
єсоіа

[illegible] ся пушному Аполонову [illegible]
[illegible] ся [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

мнотіє вєли вєсєлоу прінялі мона по королє. і прарої, бо
єні торо існо є дєвіи. і на єго повєлі вдоуну вєли хорошую
комору. Ипоми єні королєвлонициє прємєнилося королю с
ну і ймєнєм Мєнєлєм єму навлє єго королєвая дніємнно
порочєство єго нислуи толко єнная дєвіа которая єго вєлі
рототорарі єнєрінєнєзахарова.

Оуслєшкі то королєвкі вітєцці і нєтєкіло короля по ро
хали єго іспатаі інємоли єго натаі дніємнєм вдромостаі
лєні. і на королєвая вдамі досоно єнну і на сама
поєхала іспатаі короля мєлиарушка, дєкіто могла єнєм
нуіо вдромо мєні, і єхали вєлиціє дєсовкі і много дурі
іцнучкі повєі сторона короля. Ипоналі мєлиа пророна,
і мєлиєно подравкі королєвую. Ина єму на порєцла почєнє,
прєла дєдрі єсловєсє єсі дурє слєха. дваомаі іншую вд
ролоі єнмєлєм ту королю мєлиарушу которкі єнєдо бєвє
ра вота повєра ми єсли дні єсто. Мєрлі рєцвтосто дво
прадо тона повєра. і є дні прорі і вєлєми вєсє тало. і
нєколі прєстаілі та вєсє нєтєківа. Ме дкі вдує єсвої
єчєла нємо дє видєтаі. і которєшкі зинуєчнєі. і на кі
вєлємі дало на і почала удиєтаі і палатаі мєнучкі рєнє
ро дєла свого і торинуую вкоторуюся родила. Ихто кі ос
відало нєтєкі кі тамо твєрдого сєрдца і что кі нанєє
смотрєчкі нєпалала, і королєво ромно дкі ласа дало. і не
могла дала єха і єхала і спона. І прійшло зоно єту
фєя і почала просі боєі мовєчкі трі дні
і прійшли вламу рушу мого. і прєла єдєвіа
чуєшо, дєла королєвая ту вдує мо і на толко кі мя дого
простіло єнєдрємєни что кі мо на порорати. і дарон
нуа єсвятоє мєсто дурє вола, прєнєла трині кі
вєлєсти на мо на кі ти помоча єхали кі
рдкі могли мєсто єнна і рєна

24

немовляти, бійтеся ту мою понеже грозі дотеї замене, і дрєвна почала
вельми гірко плакати і нєвдалемство мала вчинити жебрало
і тую всю до мусіла, і єї дрєвна в великою долестию була
Храно нас витанки порозрила роздоро витєла дамася прийти
дала по смерти. Ірєсла дрєвуз потерал дрєвдрала дитя зъ
ли моє дитя дрєвна є позрала. Ивдрєвцеї королєвая дитя
нагуньєщо є потерого перестєї нимоли за нурного невидрала
своїми вєсїма. Ірєла сїнуло вєлмиєсли тєбе дрєдрала
вирєсти и дєспостая вінку чєсній дорогє нагуньєщо є дитя
потерого мо нурє нимоли невидрала очаєнїї дорогого, ра
твоїа щаса мнє нїчого дорогого вєсїнити не можє толко
смєрти для вєлїкого мупи потерую дрєгого єсїї твоєї
мало. Прийшла єсли дрєлєна расєлєно, і дрєлостаи єсли
чєнє порозрила дєсли тєлї дрєлєо вєсєєся їдєнула дрєл
твоєго порозрєла і хочєтєїстаи вдрє мо понє дитєся вдрє
лостаи розрилоі нєнєка тоїа дрєрє імдрєлєо, і поїтєї па
до дрєївотство вєсєєся ідрєдрєо їдєнуло і єсїгоровари,
Потерєшїї порала дитя дрєвуз, і сама могу дрєнурала,
Ивтотвєл часо розрилоі дорєрі витє трєїцї потерого чу
нїїє дрєла і дротрє витєзбство і нурнїїє дрєчї хочувамо
сповєрати. Ила єгодрєвна вєла, і поли дрєвна вирєла своїо
дрєнїо вмєлуо, і нна почала плакати і дрєрати лицуз своє
і тєлїо єї чути вєлмі дрєлєно. Ивтолїо тодрєвшї прїєхали
дрєва вітєзи, і нинєкїїли црєнїїє і тєлїїє королїо мєлїлрду
Поли нїнивирєли дрєвуз і дитя трєїцрїїто королєвоє па
поли [illegible] євуїо мєлїлрду, і нинрєлї поли короля мєлїлрду
[illegible] дрєлєвала мєлїва вєлїмо мнї то є дитя дрєрємо
[illegible] єлїїнїсу, Ивто чушї дрєвна прїєступила і нї
ірєла ілїо, вітєзи нєгрєшїтє пєрєдїого дрєшєїо і вмо
[illegible] євцїватє потерїтатї, дїа ва дрїєсатало вєдрєо і дрєшєїо
[illegible] хочупонєстаи двїнуїо єлїо дрєїнємо нимоли вєдрє
[illegible] єнїїє вітєзи дрєлї дитя дрєвуз і вдрєлї королє
[illegible] смєрї вєдрєдрєо, Ивторитоталї говорилї

Годі не
галоє
[illegible]
[illegible]

королєва іакіла брємєна чуєса порозлорита ійнися ні
мовлали й нєвєдалі ритати. Нили нємочися нємовити
нїто. Прикшолосмєлино пророкі, прємо й вкі єсте нали
королєвуіо ірита. ійхотєли єсте рита ратити. Нили єго
рєчєли нєдосила. Ато єсте хотєли рлалого вчинити,
Якіся вамо таіа рєса нєстала. Ісуєрє мєлино Панові
ва повєлив вашого короля мєлиарруша которі ратєі само
сєнє ісвоєго королєства ів вєлиі слу своіхо. Нєнї почали
говорити мєрлину. Просі та прадого повєрнна нашо пна
короля мєлиарруша. рє мєлино ротарє рє єго вєирите,
Ібачкілв мєрлино нєрного маренєна которі ікі прол
ства сулєшєного іимєнємв говорнаро которі ікі пов
зрому ноіачкіся ніца своєго ібрата. фікісо вєлмірорні
имурні. Ірє ане говонаро нєнї сіна королєва ійхова є
двєні мурости ірєнцєству, и нєнї ноталово рєдрогоно
хочє рати ірєнцєрєству, хота нєхочє имєся нєнєна,
ни нєнєа ріотєрє нєнєаіо нєрнаіо єго нємв намоіо волі
інамоіо лєвцу и нєнєнцу єго хочу ховати ійнєнаіися
Ніднаколє вруумо, Ймєрлино рє нєтолі єго рава
ипотоо поєхали нєна вмалі. Ірутого рка прієхали поз
рєцо которо има трєшина. Стоє рєчі єсмі кі которая
жона нєна нєносила кі ритати рочу, Ікорлєсо рєчітки
стоїв мурованкі. інанєлв слова кіли вкірітєрі зрані
которкіє говорі всє ворі хотяся собрати на полєнкіє
зрані рєнцєрі. Мєлино вмалєв ай мо рєнєнштово є, рє тово
наро нєчтуслова фнєвлив которкіє єго вітє рє мєлино
то малотєкі на лошкіє рєнцєрі насвєтєлі Ніца
ло Ірєнцєна которого мало кіти вісоко сто ірєнц
ства, и єва має мали нєнї вєлиуіо рє ивєлиуіо рєдро
нєрі нєнї маєтє кіти поросвичо всєго королєства
рєся вару Якії нєстоїі твої нєчаєлв, рє тово наро
моілв нєчаєлв нємає почитути Поти
Іколи поєха нєтулє ісрієха поруєвцо. которі

рита. Дочка его прислала и прала єму ема на королевая
нарала, рекло мелинд дєвуз понеси рита второго єго
Сотворєрд. Дати Мадє тамо на ати нуда своєго, рекла поне
ся єго вєлично. Амелинд поєхала спанами ура вєла єнала
пана короля мелиарруша зачаровала єта єє єнали. Прєли
єхавєтся єсли намо не сповєрає короля мелиарруша єй
на много хитровала і ал такі єго нєдала що єго вєльми
миловала тодно нєли сама сєбє, і нєнєє зроно працовали
і єна рєла подитє ра вамо вашого пана короля мелиарруша
і вєлмися возрадовали вєлиєй вєсєлє прєли вєлиєнно
у совєй народомо вєнили вєлиноє вєсєє, затєм прєєхала
дєвка зрштємо вєлиєнно, подала єго королю єму єго.
роль вєлиє дала єє по королєво, Коли вирла рила подє
шлося єноторо вєнма рєй рита знєю поєхало коли
нове вирєли ріщана прєли всі єсмо нинєнєй рєнє вєсєли,
прєли намєрмна пророство то тоєй много рдного вєнили
Прєшло мелинд то єдро которо єсли ва вєнило, єсли
єсли долшдрла і нєй в нилєрла вас, Атєтє вамо говору
Атєтє єнєсу єнто мврітати доєй мас прєйти навєли
ноє єдро чєловєчєство і нас у сєго свєта.

Король до вачєлі вємися ривй, і інвєрд мелина проси єго
Адєй єсу сповєрало нєно є єнд Тєрдєсь
могутій сповєрати фєлєй ма нинолу нєсповєрд, Королися
єлуйєчуда, єнд рєчє єсли Мєлинд пророк. Прєшоєй вы
лати тєбє спомай єноторо тєбєєнєй пана зачаровала до
єсли тоєй єзінєлд мілуючі твоєго сина, рєло королю
пана. Ні, повєрмі штолися вирй і ілоєлд сину, рє
мелинд Мастєбєнтий трєрєщ зрово на полнєй рєщ зро
вєлиє твєрдо. Фівота ілноз ілвурє потрєбєнєй інєра
єго вопєкунілому тоєго говонєлу і талєвшя тоє єлвєд
вєлмі рєдрєй і вєєнєй тоєй і рєв мас родє єнєнатєй
рє король вурд єй тавтакі вєлі. Потоє мрдєй нєтолє пр
потоєй єнєнєй єрдрєй нєхотєлвся вєлатєй,
Что тоєй король, шоєй єдрєнуз ілвсвоєлуєсінєв іспітай

в Дзлицрестенрыта, рєлаґравна в Дзі, рє королі імя
єму імя, рєлаґравна тє імя єму є трінїта та єму ма
на єго рала імя в мирабочкі. Потто порвало король товаро
ньра, іраґ єму ґуми сїна моєго ґосвого ґавну, іхова єто
ітпечаса імв та ґарно імуро на тві єсмворомєнєкі
іпрісїта инєму маґу ґнів є панлати гарно :-

Почїстамо іповєрамо ґ королі маґу по ґовєсто

Ґоро маєсмалв всєх братта молодного імєнє пєлу ґоброго
рінїзра, єто часв полися трінїта ґорд ґаксїлм пєкі
іпрозлєнєзі вмонова просіти ранні поторуіо тві ґоло
ґни чєсмі ґ :- Ґєдкі то стовєрали королю маґу
ґінв твілв вєлмі сиуга, і вида то ґра ґіо почєла шоса пєдо
ґастрашкі, ґнїло много море в гостилницкі, ґє прісї
пі пєдрі сиуга, іраґ нєлєнаса королю маєсмраґа ґаки
ґє ґїто лися мєчомв наполи. занїо чєли вмрєшо ґмєча
почєсно вмраґ, ґє королі поторуіо ґанка ґлава пєвє ітєтєдо
того нємоґ ґїнатися, іраґ пєрла ґа поторо пєвє дуга
ґїнили тілв іткі дочєщо :-

Король зна братта свого вєлмі ґоброго рінїзра ісмала імм
лвлта пєрвкі море і вмлєлмів ґаїтати єто ґкі єму пано
ства нєвзалв, і нєсїлв того ґого поїхали ґїка вловкі іпєра
ґовалися іпрісїхали скорно рєчі. Ґолєса напилв ґазро
трінїуса питати. король вкінаалв мєчо іта братта пєлу
потолова вєлмі мого, іпєло то ґрєвлє :- Коро зрадє вкі
братта пєлу потолова вєлмі мокілв ґрадо, Історося то
стало ґого ґо єму мерлі ґалв ґнати. Дївуло то ґоброму
рінїзру. Потомв дївуло то ґрадїлв король ґочі, ґнєсь
зрадє вкілв ґоброго рінїзра братта свого

Почїстамо ісвєнилося ґо трінїзна Которого ґовоїрв
ва насвого ґїпєпу а королі мєлмарґуша :-

Которі король мєлмарґ ґкілв вєлмі ґа нєдєнилкіса
після королєвоє єлмікєлкі :- Потто вєлв королєвну
змалоцєм ґєсєє, ґїнєла пєкі ґкіла ґосмі ґґґґна

Ісполнічна была прийшла вто ча было турецкому ее лето
Адиїл та чудные и на свете не было ему ровни толко
дузло, дивно в мачохи его сыне, инна полы вирвала грецкую
тайн хорошого и зо ростучи. Бо єхиса и по ее сыному
сумнитство лесину ее сыны и дуже горо, и мыслившы
рыцка хотами вмерети слушу турецкую на вмоки и не
мочи инны толко трудного, потомо направила труту
ну вдлашусередечную вишыне и поставила в голова в вло,
Инна пана носила королевича сына ее вышла вбнину при
та почало плакати. И вирвшы рывна вино вдлаши сво
ло в ванны напоила рыта, дигры рыта напоила того часу
вмело. Рывна вирвшы запрічала плачо велыки, и
рвалося множество лірч, и вскыли рыта в мелоє тово
рыцкого з чыся смерти засудила и королевича вморила
Грыны королевала прийшла на инны ту, и вирвала сына свое то
мертва Палаку ему и сомкла, и коли прийшла и вставати
и ловила инна рывна що тоже того вскынала и ереми ска
вморила. Рывна начала его вморила, для вморило
его то которы трутизну в тую поставы, инна
и прийшли перед короля. А король вельми смутно, ере
рывна чыся винна, инна мовила то винно в тую
трутизну нарадила, ре король пустите ее инна то тру
тизны нерадила. Лесь тозлый ненавидечы того рыцка
то вдрадав, А то на которы вельми мудо, ре
пане ра вдрати чала трутизна направлена тоже фо
тво ему сыну чтобы вдрыцка чтобы вмеся стередечы
рыцкано которы єсть в мое чтобы его наменерали
того вдрыцка чтобы, И коро розгнівалы, и тая
трутизна стрелена нашого полы єнизы, и мелы рывнесвой
панны поша и зо ны мелы нати хто ее вскынилы, инна
ему начали трестася тоже и турецкану стередечы фо
ролевала вися вельми. А лона вморывши сына зло
справою и неинпатарною своею и волела вы сама вмерети
и мыслила на свое в сыну толко єсли сына вморила

дчого єсми хотѣлъ того не учинила, и почалася стара на горѣ
ренє, а тово нарѣ который мѣлъ всѣхъ мудрѣйшій которого на
ірѣнєнії и почєрнії и почєла ромѣлати, а инна мнєсли инєє
трѣщану штоинна такіла нарадила ему трутину нарѣщана,
и мовила єму єсли ѣдовати хтуть злачохо розбуреноє
ти чтанє єго ѣвто дає. Мєвруса чтанії пити нєє, или мо
ѣ то єдра тоє єдвіпи. Ірєнв трѣщу и невачу бачого
росиаранєла твого.

И ѣшло ѣ ного рѣ лєє сєрдєв пороѣ и вонцѣ и хотѣлося єму
пити: Прѣщолъ инєму трѣщанє, Королєрєнв скінуни
нєєи мутити, и ѣворѣ ѣ чорну чєлядєю ѣ стоіали розбієє
питка. и нашолъ ѣ ирнє ѣ кубокъ чистоє трутинє, и вла
шкі прінєсъ королю, а королєва ірѣла в то чєє, и вачила
в короля ѣ кубокъ ѣ вруть, и ірѣлі пала панєрлаєта нєчистого пія
Королєрє панѣ штоєє, и ѣна нєсмєла єму повєдати, и ѣ то ѣ
на и мовила нєрого то ѣ пити, рє король ѣ злачого єго ѣ ѣ
ѣна вмѣла, а король мѣлъ ѣ ѣ ромѣлєє ѣ ѣ ѣ.

Трѣщу прѣщолъ и па наполнє своєє ѣ и на королєвѣ по
чилося ѣ вєлмо ѣ по горо ѣ просєчѣ ѣ вного ѣ ного ѣ рѣ, король
єго мілова ѣ ѣ ѣ

напотоєсть тую трутину нарадила, дїна рєла нєнатєдє
рєчі пороблєрлаїного тонотиї погину. Королєва почала прича
Королю рла єсть ту ми мєти, рєчь порозповєда дєдуро и
залмєчь, ірєтовєда, дїєсь перєвмєрєць, Исолнєся дїна
вдєла прїсмєрти, рєшла ламь товєнїнила натрїщїна
рєчь королю намою вдрь сонєєсь смєрти нарадила, и сонєє
трїщань нєвинєєнїсь ничєсь, ипаладєєтовєстивєє
зєє, исобрало панов, ипоходї тую рєчь пєрєнїми, ипо
вилїмо намою вдрь єсли єсть прїдивєсудити нєхо
тєли по вамь будєтє смєрти дїнирєли тодно єєсь вмрє
дїна нємогєєсь ємїти, рла того штохотєла сїна твоєго
вморїти, Ипоролю рєчь то єсь вашь нєбудєтє рєшь
Иполи то панє вдрали почали вєлми плакати исїни
вєлиць жалостєи штоїпанє королєвь вмєрєти инєрє
ли ничого; Ипоролю рєсїнуло трїщанє, дїєсь мисли
вдрую розрости дїна зло израдуихотєла да вморїти,
Чєтотєєсь єсталонїдали радуєнїла будєдїно нєвдїї
хочєшь нєхай будє то ємуволєна; И за то поїонє
порапоовало ніщу ипалвцїв мачоху исмєрти, ипєвї трї
чано далєдївєсь лїодє розрїшь вєлїйнося нєсь то во
рїїи полїпрїрєтаи нєстолмь нєхитїи вєлїнєє розрадї,
Ипоролєвалїстала вопогоїпрїїпоролї, дїєпоролї нєма
нанєє лїїлє толїо нєнавидїлосовсєго сїна.

Потонємного минуннїї пороли поїхавловїї зрозрого
руднїїно, дєнимь трїщїна ічовонаро ґнїєсь вчї
лову, Ієхали порудрове, дїєтрїєхали дрва рїїцрїї
Ерої исовєсь ґрєнєю ієнїїтали поєтуєсть пороли
Узнирєлїї штопороли нєсїно, рєтовонаро штоговори
натьтуєсь єсїна їєставилдрома, Ипрїїступи
тїєрєдїрїї, рєли Королю тїї налмєнєсїїї ничого
лого, дїєнєтонїї єсть вєєсь дрвора мисли насо по
тубїти ітєтє мисли мозєїїти дого єсїлємо,
увїїнавшїї мєчї нєтонємогь того їїєдорїїти
Уїїїпороли нєтїї ранєнь смїтною раною вголовє,
Ипоїїї

ніжь ігнорату потворіє єнілі на ґомо є тісма чіноновали
до ілю єнісла ґрна вбро єнісла повдрісла ва почнутіи ігнорола
мелі ґрушіа двора, Автоіно єнілаґрара ігнорола міла
поньвалісіоча, ґ ґіно єоіаса трішуана єсліпрірє ігнолю. а
єнісєго спаєтва невітнаю тіо єнісла чінная вбро єнісла, рєнісла
ґрю ігнотомо поли трішуанд прішіо ігнолю, прішоло ізо
своєго ґрудшіного ізвіпоіна ігнорота своєго ґрудного іспазіо
торо ігно, ігно та ґамєні наґамєні незоста.

А ігрі ігнорола єоіарєвидєли мєтва ґіні невдали ігнотоєнілі
вєлінітіи, рєлі мєдні собого нійрі панд жійрі ґа нєєстр
таіо ґлєвостарє дюнд дєвєі ґіно нашо єнісло. ігрішіа ґалій
ліного совєсіні ґірлі своіні, ігрі ґаравіли ігно єнілонрва. ґо
ігоньєсли ігнорола. Ґіноли єнілі ґлізіно торора. ігґірі торо
ра вєлінілі вєлінітіа ігґало поньлю ігпозрєлі почєстно ґ
слушні на ґалоно ґані.

Іголи то двірєігнорола. ґако поча ґіного мєсліти ґітто, ігрі
шодінєнуґрінд хлопє ігнодні єоіє вєра ґілінні є ґірі
поменіку. ігвєшто ґаєтіісті. ігґлатого єсо ігоро ґолюшє
ґюбіло. рє ігодоліміісі єоіро. хоєтіо єсєстрєнє трішуанд
вєлінітіи тєвєвєлмі ґалостана. рє ігорола ґа то ґорєні
фіні трішуа ігдоіу рішєстаду прішіо. рєіно хлопє ґаєтіі
на то ґрітіи. ігнасвдє нєбуре рішура ґіного. ігнорола ґіно
Іговорна ігнодні єнісвєлмі ґурні ґлчні ігдо ґлчоха єо єнісє
нєлвіра. ігєнісла є ґіла ґєнісла ґєстаса. ігнєвдрішні єо про.
ігрісіо ґодоґрні ґрілатєлю ігєіну. своі ґлчоха ґєвєвєлмі
ґєнєвіди ігнісісі тєвєвкорітіи поємо ґорлюіо поті
ґєнорлю персіо ґдісєк ґавєвєі ґлуствуі ігґрінідчісіо знамі
нітіо. ігоіро ґодоґрдо твоіо ґрдоро тєвєпрішуєтво.
ґорні поґрєшід вєлінітіо ґаєвоіо ґєсіну ґо то тєвєбуре
сіласі рєчні ігтоєнісі тоєвєнєвдрно. рє трішуа ґіістає
ґрєлі ґіні ґвєлі тілідд. хочу поєхатіі заіо ґєнаходу
єоіє ґрітіаті ґнєвдрноіо ґєсовєдо ґаіо вєтоєвє. рєнісі
говорнаро ґараділоса ґ ґоєдіно ґавєрдіі ґаіа ґ

Грицяну и нарадилися и было имъ потреба и вдали со
бою золота и серебра доси и съхали тыи до Грецъи и вдво
ролю перемоту, говорнаръ запала Грицяну и не знаися
не повѣрал хто Анцули есть. И Грицяно мовилъ народ
тебе слухати. А гдыи приѣхали до короля перемонта
короли его вдачне принялъ, и пазалъ ему ратиръ другою тостю,
Грицяна почалъ рости и стъдшати и вмалъ при нихъ и ся ему
дивовати почали, и гдавшахъ и ваша тыи лепше и найлепшихъ
и всяное его роботи не было роки, а ни хто далъ строне
не мо на ни сервы и ни въ.
И коли ему было дванадцать лѣ и нъ тыи великое роботи и му
рости вовсяко его речи. Панне и паны и гдыи человѣко
дивовалися ему которые его видѣли, и подала ему пани
и пана радъ тому, тыи и Грицяно миловалъ.
Грицяна и нъ тъ слуги вѣрно и почестно королю перемоту.
А короли и инших пана то нарроре свое ему не ставило ни что
напротивну ему, а ни хто то не зналъ его хто Анцули е.
И мало то король ирну року пану велми пѣкную та и ся ро
миловала Грицяна, и мовила чвесно не вирало дадо мурв
ного младенца и Грицяна есть. И коли его тъ видѣла и чи
ся и мисли не было и инде толко прине тако его миловала
и въ сама сеть, и не могла ся роумислити тыи пала и
из его и по милости прити и сни поконити волю свою и мы
мила и что если ему разна. А и тому не прити волити еще мо
ло не сваися нутано мити. А коли тыи мися и Грицяна
миловати и не тыи дала ро его чу и волъ тыи его
дратинил тыи и королевою на волимною на волимного
королевства мешкалися и не вехочи рада мо ро роботи и не сма
бурне ему моего договчинити.
И не то роботорна и на сердца на полной вѣрно и поморе, и пара
и вовсе ратити то на пара, и рекла ему пане то на пара
милую твого Грицяна на колище и не лисеся прошу ва
за то привѣрни его на то. А тыи и нъ мене миловалъ

Єсли ваші ж того вчинити нехотять прийтрелю єго ізвели
по лїстови. Ітовонаро то слишавши и смутавшися и не вда
ючи то ваші мавши стыдъ вчинити. и мыслило не смуторимо
єсли ваші трищана мавшо то вчинити. фироливаіса та то
вдавши парлю ваші єго не почєнє. и сказало єрогдє лїтивая
королєвна для вашє. Мати по вчинїю будуть єму мовити єсли
ваші ж твоєю волїю попоровнили. для ж єсть молодъ. єсли
тамъ бодо не стане немє нанєсчастєвъ. Ина єму порадило
вала вєлми вдало. Ізатим то вонаро шолъ до сторонї и ваші
смутє. и почалъ мислити єсли трищана то вчинити
хоче. Анєвчинивши то не добре. И мовилъ трищанови що
мислишъ вчинити королєвна тебе на ваші милує єсли
єсли єї миловати нехотяшъ ина хоче сама себе вморити.
Трищана єму сказало єсли ма милує ваші тоно місцю
за того невчинїю нехай ваші тоно прийме. Поки рано по своєго
ваші нехочу за тую єго лїсу и почєсно которую и мене чини
фнєнавочи мене до фнїцки єсли. Ізатим то вонаро
слишавши трищана вєлмиса тому дивовало. и вталово ло
ростиваючи на таловую почєсности. Ваючи то мо ваші
єму трищана. и єще єго вонаро полише пошановало вто
ірєсь єму для чого нехоче таковуное панї миловати. Трищана
єму рекъ нудно єї немо для мене правї вести нужде. Єсли ваші
то єму приволило и ваші мене вто мовъ радуватъ. Мєтоба ваші
мене жводити того. Ина єдна королєвна прийшла вонада
ірєсь єму рекъ лїса єсли трищана. Ірєсь трищана ва
милує дворно милою. Ніли того нехоче вчинити и то ваші ваші
нужде чинить єму. ірєсь королєвна такъ лїса трищана совсимо
чинє занєсь. и пошла вєлми сумна и плачучи то вистоїлися
родила. и вошла вложницу и плакала вєлми дорно. Ізадного дна
була жна вложницї вдоволи лїсь и милости трищанові. Вда
ложница ваші тамно вистоїлъ ваші жна.
Трищана що милов вдругую молодуне вдалочи єсть починати
єсти. Ина єго вдачивши вісєсочила вдовалила єго
толо чтадна рвами и почала цаловати и милова. фи вочи

Де вже єго хто не вбачив і почав єго не єсть жидиватти жадна рука,
чина по жидівщині а того мати не мо[гли] чого хотяли заміли
ла вельми голосом, і почуйші рицарі королевські короля
не пошаль що єго роби, і пошли тамо рицарі королевські,
і застали ріна, єсть трицана рідний і почала ґаловаса
панове, чиця ма хотяли зловалоствати, і нині помали єго
і при королевскорола повдали що вирвали і сліпшалу чтаньні,
короля заступилися вельми, при тем єсть єдно
вельмо мордо, отці приворушо ма ґаду мати соєдиніти
ґаліцо, і казали єго вишнути в темницу, і товонаро в то за
ґіло ни господе, і пробувалися що трицана єсть в темниці
і ґіло єго вельми малостє, ґаз сам по собі до тем ґаз
ниці не мало всєсть, і єсть не вмів що мі бурі.

Пошло товонаро короля, і що ґрі єсть єго страчали і єсть єго сро
мотили говорячі тамо єсть в ґівчиль трицана, і тепер
ва воло, і товонаро що мочно мо і при що при короля
і при що єдну наполєнє, ре пане ґла бога змилуса вислуха
ґачі моє, і моро мові говорні, і товонаро ре пане бу тоє
почно ґаховано на вполи хочу вам повдати
Король шо вернуло мору і товонаро ґаничо і сказа єму все по
ґаду і єго.

Королевна ромиловалася трицана і мо
вила єму все єсть ґачі посмалочі ро трицана, і ґуло єсть
ґрицана чмаяло

Ґоро ґо слишала, і не поча вельмого сина мати на трицана,
мали єсть єго вовсє товонаро не ґоровера, при ґ то хочу
сторовзатися тем бурі ґаґра тоґні бурі ґро, а єсли
бурі єсть винно хочу єму вишнути ґо вино му
І пошоль товонаро короля. Моро послало порочну своє, при
єдно моя мила а що мі єсть ґрицано, ґа єму хочу ро
вишнути ґ твоє ґлостє постити. Королевна ґ ного
не слухала ґачі, ре мовила ґ справедливе єсть не ґа ґорі ґ
мати посвоє ґрала, при короля ґо єсть ґі вовсе ґачі ґу
ґрив єму ґона єсли не вовсе ґ бурі мєсто
ґіана почала ґ бурі сам ґта, і пошоль короля і не єсть
ґана не ґрі іа ґель ґрицану, і мала ґрі вєсть ґрицана

ілиліеньа арарновича єї которий нерано чвіпа рати,
Зитаці присвідчи пера короля Королевича мачь, розочно
вирушо ты двух в мерьнвцо которіє мало померти
для їдного хочу пустити. Которого ты всхочеш ітиї пусти
ночо твоя воля є. Арутий нехаєм мрє, їна не вмєла что вчи
нити. Ілиісєлила сама всоїє Єгипцу трицана Турдиї
король Арали Милиєньа. Єгипцу Милиєньа тоуриї моєму
намилєшому трицану вмерти ізаповіла, історели познаєш
їна милуєш ти трицана, їєще єсь болшо прийстрашиї
ірєсторо очли которо твоя Турдє, їна почєсіса нуа рєла
пусти мочо брата Милиєньа, дєсь которо єсть трицану вмуєї
ібо трицана завьрх в головы ізамахну мечомв рісо
мастати, ішка тоє вирьвшы кілоса втірпєтиї:
ірєсіса їдруїчі пустіймі трицана Ілиєньов
чіні що хочшв історо рісов вьла єси Милиєньа
х трицарв пусіти вірєтиї ішка рісіа паці ілаю
волю трицана Ілиєньов чіні що хочш
рісов которо вьла єси Милиєньа, ітрицана пусі
вірєтиї которі єсть в віки вікі: ізамахнул
мечомв ідно головы єму статиї ішка прис
ночавшы ізадушилила єго рукою: ірєсіа пани
ні ратеї трицана Ізаві ніні, ірєсілв которо
ірєсілв німфа вьлиї ірано трицана пущустиї
которівка рісіа паці рамнв мечв ніха ка єго
вьлвіо. которо єсь рамвлєв ішка посмотрівшы
на трицана рісіа паці єдно пустиї трицана
Ілиєньо хочу сама сєбі вьлиї тыкомв мечомв:
ірєсілв которо хочу ты ти милуєшв трі
цана: ішка рісіа волиї єго милую нирвіна
сєбі: Ілоли ты єго вьлєшв то хочу сам
вьлиї. которо рісілв рочно ты мв трицана
Ізатьшлв рісілв трицану ты вьлі прав
Ітрицана торуанова королю которовкі вьлі
помоно

[illegible] вельмишпаль. Коли товонаръ вивуръ тарішана, жеблів
вельмивеле, и пішла до Ніневіи та пороґ пустилъ. Тарішъ Єму пове
ръ вечоръ ніжсаште сінне. Ґотовонаръ. Коли єси дростовъ
чоломъ королю Ассірійскому та пустилъ и поли не вчинилъ наволь
ности ґнітичого злого невчинила:-

Тарішанъ єсть вельмиль Ніневіи тоже вирвъ зрадъ ніхмо лехи єхъ
ґнісъ товорна. Тахе мисла вирвъ ґнійъ мо єхали вдворъ короля ма
ка ґаши твоєго. Лесмиса вохочешъ тайсти не модрість та нихто
познати. И єсли мого прирідостности часовъ не єсмо и єлиникоса
вибрали. и моли таки слуґисти розольтися вурєсъ паса
надрізъ єшъ, моли вохочешъ ласатися, Королю та своєго ръ
ноїо тамести. Ґрено тарішъ вурнівотъ вельмишъ:-

Ґнідъ прішо тарішъ ґрасъ короля и вдарилъ чоло ідъ хочу посла
всвоїо землю и тамошно подановалъ. Королю и пролонъ Ґорлмъ нала
ґъ. И король Єму пердаровалъ на єго вірно слуга. И пісъ Єму
своїо прішаль, Моли вдвисъ королъ на что тарішанъ єсть
ґно, чинабисъ ґнійъ слуга. и послала Єму и нодонъ и вела
ґнъ пахолъ. Тарішъ и єсъ ґнійъ пахолъ чоловъ вурє
просити, и вірно пане хочу моли вурєшъ ґнійъ зрадъ. Ґнійъ ма
пасъ. И єсъ и ґрадъ на посалъ Єму просячи пане ґнійъ ми своє
ґнійъ єго помиловала:- И тарішанъ єсть мечо посалъ, и на
ґрела волю вмерсти паскъ меча ґнійъ ва Пилипісти на то
щоїо королевого, и ґрошолорасъ на толь лінъ, и тарішъ пос
ґа сорадъ и вісно вало и король мекъ и товорнаръ мо
вдарили Єму чоло, и ґотовонаръ мстивъ король, то єсть пе
ґнійъ тоже слуґисти ґнісъ єго паса своєго руцъ надрізъ
ство, Король єго ґнійъ вісъ и єго паса и поли не
вохоче ґнідъ єго:- Тарішъ слуґисъ ґвоно и поли ве,
и єго вирвъ поґнісъ ґрівовалъ що єго ґапанъ:-

Що тарішъ вельмишъ паса. И король и за ґнійъ ґравий
єго по тарішъ ґнійъ. и ґнійъ ґравили вельми почено,
Тарішъ вельмишъ вирвъ. ґнідъ ґнійъ король паса: и тужно
ліко ліко ґнійъ ґнійъ вохоче єго вирвъ поґнісъ мовилъ жеви
ґнійъ єсмо ґнійъ ґнійъ. Ґнійъ ґнійъ Єму ґнійъ вельми;

Прийшли чотири ріцарі и Будлерон, и король Мацу, и по
чали мовити в посольства. Королевство твоє нас посла до ріцарі
Мурат и Будлерон, говорячи ся дати, потому твоєї прохи
ли мали в пропоно, и що вали вдовлєнє, єсли єнєла
това ріцарі розєсти, тимрлєтє. Мєдоли мєлів мі, єсли
нехочєш дати. Єдна тоє, и вмалва ріцарі нєчистанєнтиту
пали єсли нєто ні нєсмалєна.

Слишало король Мацка, и пристрашися на ні и нєвєдал що
и дати. Атрицца вступилє и ста перед королєм, и пре
посолм дарити свої потрібє єсть дати зудалоє посєствоти
нєсли. Підрати вашому пану, Королєв Нашії прохи знєлуго
своєї ровашого королєства дали дати єї вірє нєтно
мєшь, єсли ва пан король Алєнадрєнєи хотєлєтєї єї мати
нєка прийдє вмєнєть вірє мачо на поли. Дана єї нємоєє ми
Нєтовє оїнати єї моєть руно.

Рєвли посли короля Мацу єсли тоє мовили. Король ріцарі коли
нєхочєш вдати дуо битву нашо вісцуо свого у товоруо,
рєвли полі трицяну дто єсть тиї, дуо ріцарі Нєсто тости
фімлоє ріцяно, і кінь рєли пустимо мо Мурат нєхуре
ся стоно бити єсли нєхуєсно вєлиного ріцу чоловіко
Атрицяно ріцарі для того ла битва нєростанєнно дотоя нє
королєвич, ласі порала мєлі ріцуша тиїнного, дотичнив
єсли король Мацка хайся єсли росєлі єнєся тай нємогу,
і посліні єдали ту бо, і сповєдали королю Мурату що и
нєнта. Кінь рєлі дто єї потрібні ту битву вєл. Атрицєли
сиї єсть короля мілі ріцуша пєлмо ни єсть короля Мацка
Нєново постановлєно ріцуро, дасє єсли мвідали ріцуро
ріцуро, и ан сало вдав битву нашовєнна.

Прєлів Мурат нєхуре нагатися новиї ріцуо новуо сила
єї вдати нарадили єсть то битвє ріцуо бити єсли рєли
нє, сонв рєлів подити нєлатв и нагадвати, дого нєхочу
нєнрадати. Ідє гарно нєвалів всінь ріцу, и то ріцуро

вовнутрішнього та дала, і їхали моря і суху і прийшли вно-
новали і королю мину і повідали речі короля Амурата,
рекі король мало лечі не хай будуть битва гала в острові
самсоне, і нинуй вам посруть по бурі в своєму суде, і по бурі
буде сонце мовити, і нарадили битву гарне нерали,
Іпослі прийшли до Амурату і повідали єму, і нарадили битву
в острові самсоне, рекі Амурат то мі є мило, і рекі тамому
вирєлі мій богатирі ра, Ідіть вирі, і коли вас хотіли
моєї радні слухати то мі вас і наставлю тую битву дві
нибуєм ми мудрі вами. Бо полисавші рва сонце
нато бивє неможе бути де велике печалі і коли хто
що буде то велика шкода в волєнорзі буде, а коли
єму що стане велика шкода всему свету будуть, і
а не буде таки що бі рома мішали. Хвалосрди не
вирєло єсли хто що рідзра, а коли буде ла буде велике
розрости, Ідіть єму Амурат, ми не може бути єсли ми нерозо
стерані готова, і почалися направлати :—
король мало і трійця, і вестрійцарі панці і пане по
новалися єходечі вузлово молилися Богу, бі ми во
помогу і зставили їхо Амурата, :—
Трійцаньо направилися що було єму потрібно, а на бра
трійця мощні слуга, і що в постилнину в ладах, і ва
все, брої, і вси панове шли проти єго :—
Король мало рекі єдину мо милі чоловіка та імяне
тамо Колибіхота зна хотя бися вся готовали по
роботала нерало бі хо ти битися, і єсли вка що
сасане і нині ми немамо в єсіла, Трійця рекі пні
вестрашніся, дуже на до не за будуть своєю ласкою: і на
рвіся і не мовра до постяне і свого поло, і горні
трійця в бити що в дає Амурат в острові сасоне,
Трійця рекі ра та ми гелмо, і рали єму розрі
гелмо

исалъ поро повеза ему и потравъ всю зерою и нечерда и потвердилъ
и прие ему розного дрча. Трейца що в лорыо и в Кипросе
в островъ [illegible] его плачъ дивовалъся и мыслилъ на битву
противного. А трейца поли прие ста жрепъ ну своего лорыо
Навру. И прие тало его Амура кому ти жрепъ ну лорыо. Рече
жрному зна про поти в твое лорыи другому ту жстати. И ему
рече туо рече прие нало рамство. И волъ бие его не прие стати
что ему Амура жназа. И рече Амура поши ни туо бие ву то нера
бие хда разубилъ хочуть дъ стати и в мо его товарыша фило
вати и в здрата. И рече трейцано бие ву поштуо поли рана
и пустишо по новалисцуо. Если не хочешъ тися би. Рече Амура
тому ся в битве. И трейца рече нато если прише.

И вели ихъ нашони и вдарилися та мно. Фие и прогала. Герой
не ера и ала и ба бие бие ли мечъ и прева пола мали и и
на пасеоми нарелъ. и вто ча ихъ сочили ножи ранные
трейца бие и ранъ бе стечно и кроисе ларовитые. Амура бие ранъ
в зоиару. И вали мечи и почалися рубати велми мощно вели
часъ драла. Ни другого и ранилися на мно то мъстъ. и познали
при другого и често велми дорие рейцзрие. Амура в нилъ
чесо что и большие е на свъ. А поли в рече трейца
и мъ вострачнего и ихъ ся в томи що и нашъ немочо бие
жили и ему ту жстати. И ра его порися змоча навранные
и вси потоние ихъ в виреми дивилися велми и в диво. и в
ступило жизнь другого вмонишися на ми тие.
Амурат рече если трейца в другое е дрие ста мощи
бие немогу кро стерати. и плачъ его на большого рейцзра.
Поли ихъ почили. Трейца сочи и поча рубати велми бие
соса мечо и почалъ подрие ватися и то мечо. Амура в ре
немогъ. И виреть трейца реструтися и вдарие по мно по в
в тъ ма полно мого. и простало ему тело и голову в полому
ста ему в ломо мча в голове. Амура бе ся ранъ в смъ
ранъ. и пошинъ и мечъ и пожа в голорие и прие ту

Бива трейца нова зо Амура

насвоєму великому суну і вдруґі не потрапив єго драли ту
ти єго приймали великі слуно і вдорали єго вєсно. Прєдвидрє
вдро, і почалися Наша плачучі, Ноєть [illegible] не потрапив
єго вєрали Почали шитати лала вадорота існо вамдрана :
рєдвіроли мало ійнкі єнно вдлицы, вдра на почєностя И
тарішана вадорота :: Стрєвшіі єго ійнного двостровє Пу
стилися ійнєму много Мдрє нашли тарішана вєлмі ранєна і вє
лмі слаба і чідови што єго прєсонла, і нємо нанча стоіти
бєсінкіє ту ранні нєта і порили і вєлтала Шо вєстєнє шо
імі ранєнд і ротиє вдовитаі мд, і ійнкі єго повєли нацра,
Коромтрієтучі і трінала тарішана почалувати і ми
ловати. Прєсвєму Ндєся чуєшд, тарішна рєшд вєлмі ранє
єсли, фолмра єго мдгьнєти здоровд, і коромі єго повєлвиа
ідрати радуєу, фаєто єго повєлд нацала вєлмі вєсєлд
ійграли і вєйли ісєдно. Ачи єдіщано ороводі,
І потомд тарішна тарішодрогосторні розолалося ранні вдро
витоє і ідсилно і мд вєвєстєлд, і ідрані лєкарні прійшо
дрійли мастє і то налєпшіі, І історвєйло здоро і то вєсіра
ромлодє і потрала вєйла вдовитала, і єнєлоіли злєчіітаі, і
што соли прійшлали і ійнно ранєдовєнного нєпомагало, і
нєрозумєли шо прійшлатати і то ранєпотрала єго вєлмі мучі
чрнєє ночі і тарішна вєлмися мучі вдравшіся вонуіодрд, і ни
то прійступати ійнєму нєсмієо томо то вонард то ійнно
нєнєтупа нєнєго нищуні, І почало вирєчі пана свого прій
сєчі, і нєвійло чвіна до єго то вєвєрд ійні єго. Мо познаш,
І коромі почалаплакати вєлмі здоно і ісорі родкіє всі плача
ійнкі і мд мєдєсі і вєтрадд вмирати, тарішане
почєнні і ідтрані дійдрдчуна і мєдрдоі поміродного і ідпіло
єсі свобєрдч пордновалісуі, Мні чєставує вєсєлі: А ті
вмірає ійдрдно і сєтіть ::
Ідрдчі тарішна насвоє постєлі са, дрдійнє ідрдна нєвєста
потрала і прійшла сєдрдні і вдвєєдєлєнодд і почала плакати
вєлмі фалоно. І прєсла ІІІ тарішане бєса то дрдвдо і ідрдвні

немісли самі вісті. Нівічі могутности Але є пластовні
що єсмо. ве єси поштовали вовсі ісповали до того Лепара
респовтриця. Не могуна мони суроси дніна косилиця нестися,
бочна ресса на тобі не могу подалити навчі тебі то которі
нехо нічимо сотворі. Итрениця респовтовнадо бнеси ма
напалиця сиоторо то на море видно. Итрениця чи респовсвіти
іре товбнадо половіми пороля маса, и пороли прішо, іре
сину чого маєси звало. Респовтриця прошу та пане ре ми
сину ре которла то ве ниного валеки турєтаде ре пороля мако
дотаєні ниного вла віла дорі Ннатвоїо волі вічіно. и не то
чоговіх Арла єде невсіні. Итрениця ему ато поісоне поля
повало, то пане Лепара все єсми не могуна таи тіте єсми тебі
много. и ви ми роздре штоса моя смерти пріхіли Анила дочу поти
вітиую земли посвіту на дрі ми роздре суно. и постав вштоми
тало потрєла вне мо стравні и питала и ірно лісо вірольо
ро єбні могоїдї соловєсповоло спусати и поцрі ми єто дорми
сунолвра єдучи ирла вєру хочуса пуіти по моруцрані мидоу
на прінесєсти дємиса ра лепа на вітиі сторане жиоторое
вмирало єли павсанна ре которі Ннмітво. ре пороли сину
Ніс хоче поти турчі тало не моуно. и респовтриця дахота
пло вмрута. чірнаго и ту вмру. Ахоли турєти єда воля
и нола море єсо тра и дро туне принєсе. и поли турєсуно то ово
вло ні ма єнеть. и ра ми мою Ардо другуо мотно дна часо
со єдуру фні ми турі и полєсти летчало,
И пороли маного сиіна поча плапати вєлисмуно. и не мо єму
ро льо дочи лати заспрами. Итрєсвіні респовсину трі
пане. Пали ма хоче ісставити собі. и трениця респовпане
и на тіте не мо євіти. Ан ні на ду Лепара и ту ро
жіцуо тися вступи ласвьо повало. И пили пороли вида
что и на не мо ли єнітаи ему на дрі направити суно поче
Ніс вдо трениця ро сиіла, и постаноло єнї что єсі по дра
дарінну все то росіти и поли єнїо ко то во вікло то вєсті.
вдуно вєлми немоного. И ви ра ми то по но вальне поча плапа

велми дрожно. Король совсими всемодрами своими тамъ
не перестала. Коли трицина то видъ, а бачачи ему велми дрожи
и что подъ нуса очи ало дорвано, и напали падуси, и тые ихъ вда
вахнуй, и шли дорвано дневали пурпуры. И тамъ шли дрвы,
подъ тамъ его дорогу вокеразъ пороки и того вшо тороль
бачи короля ленивый, то мало всего дрожу сестру короля фурвала
которого бачи трицина, и тамъ всего дрожу нала и дрогу.
Знала пана велми знала ласство свое, и не бачило то гранъ
которое бачи мости дрежити. Коли трицина бачи нашла
мораторгамъ, и не стоковало велми всего, и взяла дрвруина
строили, и почало играти что нигдъ не могъ.
Король ленивый видъ сакалъ и приступи тамъ не слухавши
на него, и бачило его видъ велми рано, и тамъ не дрожно и дрожно
дуно шитовно прадъ то злотоглавъ. И радовало всего короля
левуй и не видъ сына и пишала дрвъ привилася ему.
Прежде король прошу тебе прямо видъ ти ихъ горива. И пошли
народъ к моруса и видъ дрвъ и слухали дрвъ поки перестали.
Коли трицина перестало играти, почала плакати и прича
жолести которую мало. Приступи король и королева
посуду, и видъ трицина, и подровили его, и тамъ видъ вынуль
подровлъ. И пытало трицина короля ненавистъ что
король прошу тебе которая то дела уже есмо пристали,
видъ король вси есте вольны, Коли трицина то чуль
не больше бачи немощно гранъ ним перве что сталъ,
если его поналъ то жалъ дорогъ фурвата.
Король спитало его прошу тебе трицину говеда ми очуль
если трицина видъ пане если идемъ иного тодора дрежи
сестра то прицо если немощно гранъ, немогъ если на
тамъ дара, чачъ если тамъ лучи и толести бачи. На
мою волю дрожно видъ дрежи, если поки не хочу мушу ти
тамъ волъ бачи сестра жили тамъ дрежи,
Король то слышало и трицина то говорячи и знаючи

мѣлъ милосердє и вдрилъ єму, и дарꙋ повєлє, ідє король єсли
рицъ, рєчь трицꙗ єстмо, рєчь король нєжа рицꙗрꙋ, тыі єсли
прийшолъ в таможє мꙋ ꙋ ра дорогꙋ ꙋрꙋшꙋ здоровъ. Євмєнєзъ
ісштося всѣ ꙋмєнєрꙋ мислити лучшє всѣ лєчарє, фа вєлѣ
ꙋрєтися ꙗ на рада тобо ꙋчаловати рꙋ ꙗка ꙗ рꙋ ꙗ рвоности,
Трицꙗ єму порадовалъ вєлми рвоно и по ꙗнє,
Король король вольно по ꙗнє до полацꙋ, и нарадили єму ꙋ ꙋ ꙋ ꙋ ворно
лєницꙗ, и вєлѣлъ єго прийнєсти нагорꙋ в коморꙋ ꙋ ꙋ ꙋ

[illegible] трійця на [illegible] полєшє. Дня [illegible] єго [illegible] тоєю [illegible]
і [illegible] місяця [illegible] трійця [illegible] та хоро[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. І [illegible] єму [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] дєй єго [illegible] і [illegible] [illegible]

Ж [illegible] єрмі [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] короля [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

короли. Если то твоя трегедия твоя імона. А то твоя ра імператоръ хто
ваші тоя слуги. Грецка рекъ, пане не єсть мощні моє неспіло
много дарувати ся. Коли ваші вскоче ехати по могуравашу ла
ку. Пане єсмо ідуе. и чоловіка невіра штоса єму ра трагедії,
рекъ король. Бурто на твоїо волю. А ваші вели. Мечмися вели
ми хоче ваші ехати соною. Грецка єму їхала. А назавтра по
ехали поступнало. Історикі ідо тавани племянника короля
тавша. Потори єму носа при шуку. А то ваші то іонаго пото
рі ра ра на хонися ізвала. Прочий короля пасемоа. Ито
вирсь трецкане поналъ єго. Приступивъ почалъ трецкане
ноцаловати. И трецкане ушівъ стра штоєго мордне ос
ристи. Ра єму трецка поти хочу неповера ма. А ано дрі
ворушки. А рекъ пане ой то нерова. Дістрошуа ра єрі ра
ствоє расси. Грецка ра тото ти є. Если тамова ра потораа
са мо єра. рекъ іонаго пане велика лаа вера чшвли мо
ли. Если ітецка ра ми. ра трецка не хлъ. рекъ ма єси пова
вити рецка. Поли если тоє ра ова ина хонисо ізвіколъ
А пасемонта короля роки. Ме пане хотъ єси штоваші ма.
Если заро пасалъ. ра трецка вуре тамъ. А ко єсми іоа ітецка
Потомъ трецкане спиталъ хто є інші рецка потороговіі
ідуе носить. ра іонаго то є пане тавани племянника короля
Драгивша ма ла ітецка поставити рецка. Поли ізвехочу
ра поли єсми вирі твоїо. Мітеи А волю твоїо. Ітецка твоє
рекъ. ра трецкане А ваші хочешъ. ра дрошуа пани ітецка
ізпанутавашу. Ипонеси єму ра ревоі. Ітоїо штомо ра єго на
талянства и ревности рецка ства. Часа ра ства є ревности.
ра іона нехай пане та вуре та А ваші вели. Ізмо ревного
ро ізі поєха зані. Испіталъ єго тавани штото зарецка
полуса ваші тамъ вмиро поломоні. ра іона то є ірано то єсть
А ревелми хорошо. ра тавани А єму ема. ра іонаго пане ітецка
сабого немо. Дешо ровдрати. тавани А ставі туіо ра.
Король поехлъ малоїо ровдрінно. И ніхто єго не чіталъ,

і тавай єго нечпонал, і ипрастаіімъ єго невидя,
Испытал король грыцана в справе ли что о грыцы потомки
сарыцы єсть, рекъ грыцанъ то єсть тавай племянник короля
тисъша, рекъ король не слышал єсть в своем дворе пана
і панамъ, іехали посполе в товаристве. Короля нерал, на тавайну. Комтыло ели рекъ вечеру, стрелил іх в грыцы потомки
носилъ чонтыцы в безъ намечи. Осмилъ тыли пахолки два,
грыцы ехали велми строно и зъвоно, і носили два мечи, Кали прыіехало ели рекъ тавай, вирытелъ вы что то розвого грыцы
Король рекъ єму нивтыи єго розвого знає. Тавайно рекъ нигдыно
розвый грыцы не смає носити двух мечъ, Єсли ся не тыли
двема грыцы то понати розвого грыцы і за великую
сладкость нинносити два мечи, рекъ король на ло в двъ
цюрки в торгы, насеке, а прошу тебе поли тыся нашо
грыцы самовольно дечи єго розвого что тыи вчинил єсть
рекъ тавай Пане єсли тыся нашо грыцы самовольно потомки
тыи нечыи и подрасша. Тыи тепер не носити ідуть цуки то
засоромнеи. Поли тыи єго поти грыцы и подрасша, а потомки
вчыли грыцы, тыи нинну ирдно мечи. А другий тыи носило
и сурдрасша на тыи єгрыцы поли поро то сдрасша, рекъ то
тыи нечыставил великую розвого, невидя то туна і того
розвого грыцы і ту ночо. Стоало ели то туна рекъ мили
своромно грыцу. И назтра грыцы іонана поставил
грыцы, и ехали харо и велмо розвого, і тыи товариш чи
другого стоа великого розвого. Ирася старыи горыи за ти годы
ушаносвоєю рыцоло жнаючки и не стоало запала мордо
потомки велми миловали чунуло и роту. А то мурыцы рубки
имя безчесть. И назтра рано прыіхо король и турнало,
грыцы і иного іонана поставили грыцы рекъ єму поки и дро,
и то єхали и туна потомки тыли созвали найдно болотъ
по замо. А то туна ели подолитыи,
Прыіехали турка короли Кроли іанишо и ложи другий короля

Ратнїв рыцарства, которыї лєдо всєх сторонъ ро, Ито случаї
тыї ся потыкали ту ратаї ратанїє ї островкї,
Иполи вмєлв то турна ворлєрєи, чого лєа лєвцало поставися
рыцєро. Ипомися лучили всєх сторонє вмєсто, ї ту вєлєлєли
ї ниєрєгиєсунцєї, ї ї ї

ступай в Царьград против поганых. И слышав нашого царя
учинил ся Єму вирелошно и учинил ся великий гоноръ царю грому
Грецкого, тряцкого нашого лакомственное сердце, и мислив єму
зло на серце, что видя єго та красного царя и торного повсему
роду. И стал ся Єму вирело, и до нього почє мати и потуйна єго
милує совсего серца. И почалися они нетерпеливати и не миловати
ме Грецкого царя и Паламидеса, Авто и Дотанна нала
дисаромнї мила дасть єї они єї миловали. И взяла вне служе
ница имне братина пана Петра, и нала дромислила, и они
єї мила милуота и дрогу, Инеи которого рыцаря братина рендлї
и дрогая зрвоїї, господарине ту то запущено єсли єї не
миловали тяє два рыцарї. Которого они єї тяї хотїла
миловати Паламидеса а другого рыцаря занто они єї мила
милуо. Дотанна ся сталася дїла бо и милостивна дорогости
не могу полися мое серце и не вивести. Коли єї настое
прийшло волїла єї приїстати и Паламидеса дуно єї бальти
рыцаря, Который нашо та рыцаря єї вдо дорого и такого вродїла
и дрогого понеси вахе. А єї єї на больший и потужнїйший рыцаря
и все то єсть говорє смішали они єї. Паламидеса и тряцкого
сердили вдно. Которе. Коли они вмисли вдо, грецкого пошоль нашо
но золото тулати, и почє мислити и єго милостивий дотанну
нудила ся за подсоба не могучи стати. Народсонало и сталное
и дрогие єсли не єї дорогно тяцкого Паламидеса, Авто не могу
вчинити в дорого и дрогой зрой и великое трудно
и працї. Кгдї єсть Паламидеса который рыцаро, и єсть в єстество
серца приставал. Грецкого дотуннаго.
Коли короли хотїли поїхати в ту на и єсть тряцкого хотї
лиї поїхати в то туда в нашо товарыство, и то єму рыцо
єсть ся в всмешку. Короли єму вдарили и нашого єї и славы,
что єї для того и сказали хотячї поїхати поту на бо єї єго
не понали. И третий раз короли поїхали туда с злою
дружиною тряцкого и стали великичали, и не вдали и єї
могу потолбнитай что мисли.

Будучи ж в то мѣсцѣ прийшла инша Царица которая єго вѣ ми
лила. Рекла єй нѣчто мѣсцѣ. Трицца речь панно поли
ваєш в зрадо. и ми мо[ж]ешь по мочи в тому моє[м] мѣсцѣ ж
ваєш повєсти. Кінала єму ѣсцѣ што будуть моли. Пер
панно ж ваєш поєхала історуа тунаю ваєш мі ваєш конь історуа. Кіна
рекла чуєш посторонемъ нєхай. Ретрицца хотѣ ваєш
поєхати потаї ж ваєш мя нєпознали, Прєкла рєчи Царицы
того нєтаю. Трицца речь заєстєрулаго. Кінарєка нєтуди
понєсть історуа. Ратого нєхай станєшь што ваєш нєвиїдуе
наю. Трицца ж є порадова вєлмі ласкавє. Которо рєчь мо
милала пєно почалуєся мною ж ваєш нєхотѣ мєнатай
нашла рєчь історуа. Кіна історуа зарєчь ваєш другого знамєни. Пірала
єму своїх два братєй ваєш єму слухаєли. Трицца поєхала
Царицы просилъ ваєш єго нєсому нє повєрала. Історуа єхала сповно,
присталъ многорицарь немногих в сторону вступаю,
Історуа ж ваєш Царицы трицца вси ваєли історуєся на то
разрадали єстрона нашони сєрдєчно. Стали на ню сторону против
всихъ рицарь історуа. Кіна єся Царицы чинити. Історуа
прикєхала пала мицѣ в то. Герой ісвто знамєни в сторону
ваєш вєлмі тєшно. Кіна єго видѣ ставай почєрєвшєй
навєлмі єрицарь. Прєдо тєбє маєш шо видєти што ду
рєчинити рочєрєй рицарь. Подруса царь в радуєго,
Гадно рєчь єщє єсли нєвидєть ровни єму на свѣтє. Кіна почала
воє чуроучинити што нєтаю рицарь в то тунаю історуа
ваєнєлъ страшочнєго. Кіна ж многорицарь поєхала поту
наю на право історуа вєлмі єчуроучинєчи. Кіна ж історуа рицарь
которо ваєнєлъ ратити єго. Король лєвю. Король історуа
марицарь ісвіс вєлмі єрицарь которо єсть ваєнєлъ
дрівали вєлмі рочєрєрицарь. Кіна ж єсть
лочи єстравити поле хотаї нєхотачи перєпала мицѣ
і пала рицарь стала в то мѣстєнє. Всі почали шипати
счонєлъ ваєнєлъ то ізвєма мєчи рєчи рєрєвні тунаю.

Посмотрящи то єгуль и видѣ, рекль то єсь паламидѣ по на єго имя,
Перетаемли чолмъ зобрали мурзи и хотѣли єсь на поли
видѣти, и мурзи всѣ инемушинулися, и старшии правили єму
своє чолмъ, Мурзи тарщанскии чолмъ вольности, и они єму по
вязали и потвердили. Ибо єсь потреба напротивъ другому мурзи
ру, и вдѣ єдинцу и справилися против паламидѣ,
Исошлися вдвоих на другого, мурзи рекомо мурзи потреба ми
тая єсь, и инкуся на правъ єсь инему, Инкуся рекомо мурзи сторо правъ
мурзи

Бывадрящи нова стала мирзѣ фолтъ

Тамъ сапустили мурзи первому и вдарили в єми мощно. Итала
мирзѣ ламасумину. А тарщанъ вдарилъ єго а мощно що не
палъ на шилъ стонемо, и ничого вдару дабися в єми, и не вмѣлъ
что вчинити, и привилися то мушитися єму та пристрашно
и єсь на коня и хотѣлъ поѣхати, и не мотрѣлъ и чимъ ма
рнися рнити, Тарщанъ и потрѣлися на него в єми тяжъ
вдарилъ єго єгучии и ухалованилъ и потогонилъ єго, и мало на мало
что єму вдолъ спинѣ и мурзи сторомъ вскинулъ, и нисилъ єго
на то пристрастие що єсь и поли не сталъ пристаси против на
ничии, и потонъ паламидѣ мая рекомо мурзи ру в єнися правъ и
потрѣлися на горнишъ и обрати мурзи єсь, и потрѣлися на єго
нишъ милъвати и прасную и дому, Коли паламидѣ то єсь рекомо
чуль, и сарромися и что єсь тарщанъ, и пристрашися в єми
и не вѣрилъ очи и та обрати єсь мурзи против не вѣрилъ єго
того вдару, и вдарися инему и вдалъ мочно, и вѣрилъ что не мо
жѣ хати в ранки, Тарщанъ пришо в єми прусно и вдалъ мочно
почалися мощно рубати. Тарщанъ приступилъ и стало єго в єми
ни вдарилъ по єму, и єсь не мого на кони и пересѣсти и стати
мо рубити и сталъ в єми и дилъ не на лочии єсь мирзѣ фолтъ,
И єсь и тарщанъ то єсь видѣлъ, и бачилъ что в єми єсь и что
єму горе стало, и вѣрилъ то що стонилъ в своєй волѣ чого на
колѣ єсь, и поли рубити и дорогорщанъ паламидѣ на того
того в єми не вѣрилъ, и поставилъ єго в стаи єсь, и поѣха

Очтоотунала дотоспорыі. Ихъ на трыіцуа порутеровє, істрє
тила єго ірна рєвіа увєма пахоші, іромішєсилаєсаштоо ні єшів
втунаі, і вирєла внєго зєрою столєсну увєлмиі вєрарє, іса
шіі поздровіла єго вєлми вмилно. Ічнє вєнуль поздровлє
вєлми рєвно, ірєчєла рєвіа панєвы єрєтє стунала, рєтрыі
цанє нєчомвмаіпіта єшів. Ічна рєчєла панє хотєла бы єрєні
ми повєрда здоровіі тунаі, рєтрыіцуа пєвно єсли нєтовоа
вока ні ти повєлів єсєтунаі рєвіла ічна пана ірєнаі потто
руіо єсли чвочі вирєлів єгорна. Ічна стояла вєлмиіо дилі
ромішлєнно, ірєчєла рєйіцу рєрєрєр

лиїсли, і по тії речі розхалися.

Трійця приїхала до драгини которая єму много послужила. Дрєва
ла посхала до трійцана вєлми смутна. і тоєсь инємо нєровєдала
Приїхала в турна і вбачила палатрєва. і посхала инєму дуже
плачєтся вєлми гарно. і ми єсть рєчи в коториїся радїла. і ча
которий народа всєрдо. дрєвна плакала. що турная не
остала которого дрєвала потрєбнє всего видєти. і приїхала
до инєму подровила єго дуже. і ночєвала. і нашла єго вєлми
смутна. і єго турна і єго дрєвнє. і після того рєчи в коториїся
народи і часто в которий народа. і приїхавши инєму рєчи
ла рєчи трійцєрєвоє. а єсли пытаєшь. то єсть начало рєчи того
свого ласку. і рєчи палатрєвє. і плакала гарно стрєтилали єго
трійцєра вєлмо зброї: і на рєчи панєвє єго стрєтила і єдиного
говорила нєполєпорєчє. і єдиного єдиного самого рудрового.
рєчи палатрєвє. єсли вєдаєшь єдиного що говорєчи плакала
повєдали і на рєчи нєвєдомо і єсли пєрєстали єго нєвидала
і нємогла і єдиного ровєдатися до єдиного стола.
єдиного двора єдиного короля. рєчи палатрєвє єсли то рєчи
і на рєчи рєчи стоєсь. і рєчи сєсь мо вєдає то єсли то рєчи
єдиного звєдомо і пропалостє єдиного. і почала вєлми
турбуватися і плакати і єдиного тєлмо і єдиного мєчі і пошли
пошло на дорогу. і єхали на свого короля. і єхали
чєлмо і вєлмо малого. і видєвши то рєчи дивовала
єго вєлми людно. для того трійцєру повєдали ми чому
та смутна. єдиного повєдала всє по порядку.
Дрєвнє мєнє того почєстно в нєрвомо тутнаго. дєрдуго вєлиє
всихо. дурачи нєвєдомо постєнки. Прийшо нєпотоpнє
трійцєрєвє тамо сильно. і єсть стоєзнєй ма напєчєсь сумно
фотомо мєчомо. і вчєпило ма рогоза вєлмо чанєє
пєрєстали народо. і пєрєстали ломи розрєлми для
того нємогу носити і єдиного і єдиного торо. і ломи вихо хотєлмо
носити і єдиного і почаловало єдиного єму вєсти

ратити єсмо рад і волею єго вмерти или жити єго, рекла
королева. пане повеліваєш ми і мало своє. і вирекла єсмо палатинови
і торешскому поєхало єсть вельми борзо. і єго поєхала своєю
дорогою іспатати того потворы за болшую страху. а то єго
Анцуло. а своє потворы поєхали іспатати совєдоки королевства
пощолєствамі єго. після тавачі іспатати єго та єсть
дало всіорі ґрєшніка сомі ґрєшнєсний є.
Нєгучки королева потуна стрєвила пана тавачна єгучі вєми
дорого і позгровилися, рєкі тавачі прошу та пано повіда
ми тайну повєсти єгіпєтскі потворы. носи знаєш єго
зброю єгіпєтского. а єсли єсмо нєрадно єго нєхалі, рєкла ґ
на. а ти повіда єсли ми сповіраєш того чого ся іщу, рєкі тавачі
не потворо єгіпєтскі іщєш, а єжа рєкла. нєгу повєсти єгіпєтскі потворы
ґрєтні болшую страху. рєкі тавачі то вниманє ґ
що то є то єго потворо єгіпєтскі стрєвила. і ґ єжі єжі
тамі. і рєкла королева заистачнєтоть. бо то та нєсмертні
для єжі єжі тому потворо поставоє єгіпєтство. а тавачі єсмо
не то нєвера єгіпєтоє. ґ єжі мо єсть єжі
ґлаго єсмо много працова. рєкла королева єгіпєтство і по
єхали і ставшіє і прієхали і столуєжу єгіпєтскі палатинові
поміну зброю. показаєє тавачі. і рєкі то зброя єжі єжі
вельми ґрєтні. і вєзєжі і повєсили єго на дерєвє. рєкла пана
королєвскі. і зрала того потворы тую зброю поміну. і потуєжі
і палала тієї тієся єму вельми дивова. і повєдала єсть
всє по порядку. і вирєкла і слєшала єжі єго. тавачі рєкі
Можєшли знати єжі єго. єжі рєкла нєхотєлі ми повєда
рєкі тавачі радо єсмо. і вдрала всю істотуєжі. і єжі єжі
повєдати королю єжі єжі і вєзєжі королєвскі дворе. по
поєхали і королю і вошли вельми. королєвскі

Сойстала повєнилося і потуєжі

Коли трєща нєхала і королєвні і єхала друго і прієхала второ
на осторуноі. і єжі єжі і вєдрагінє і прєнєсно ноєвоє

Братина стрвися которая была раза вбрати истому
життю. Іноми жена видела пошла ему. позрозвиши при
тала его. Мо розрый дочекный пане ізвеся єси мене всвоє ра
повда ми життю хто инего чє мене, рє трійца моя
мислала пано нмогуи того ку повратти, рєла братина пни
повда ми жпала мирєву жи розвиз тайна, рєчи трійца
нмогуи ини повратти. Мє розра то вамо што и єсто
розрати рєцєро которие посвату живу, для часа єму ліпє
пригорило и нерозвіз чести второ тайни, жна рєчла
вмєхнушися фтіи на рєцєру ізвеся єси мене, рє трійца
из єсми розпова своє вмишлєнє ізвєми хотя, дарочуся
вбіє мане пітта. жна єго натомо жиставила, єсе была
розмилила што и нехоче жсвоє лєпости дні розповда,
жна єму рала розрую постелю ин легд спати мо вела
ми дружно. и житу хну вєлми жвраду, моли жпочинуро
своє воли. и нарав трє вліо єму видєє затєло и посинєло
жиноги вдаро, Моли почали мори говорити жраї
жраї которі вліо вєло зерой, и трійца жісто стиурися
во нера вліо што єго поняли. и трєтогорна прійєха пороли
лєвиро и своєю дружиною всво рво дєнилв арійєхали вєли
ше рєцєрі тано вдумагу на и жва инмовили иного
ничого толко житуни и жнатомо рєцєро дійсала мирєву,
и дивилися што такі рєцє безвєсти єдна, и трє нарєна
гуєв тиотть. Мєсєя виде, и то єсто жіні рєцє которі розрі
бола чуо страу, то рєцє вєрнєся тай, рєчє пороли прошу ва
што єсе зрійц жіноми вні говорите, и трє гарно пане мі ме
ви житомо которого нєзако пасе мо житє пороли фтіцо
ито вєшни тамовоє рєцєтство своєю руно ізвєчиво
жвиро дні мійна, інє чоловіка которі вліо ілма єдна,

Бохто єчинь, рече король коли Троєнї битву дїла своє тай
інехоче штоби єго знали бо велми єго брати, і всі тиї єго
єго царіцї перед себе брав. Аратина була велми мудра
і ласка вітаєє рекі настрої своє мала і царіцїло єнаб
єї бути то рицїзрозому нарала она і король іншї, і почала
питати іншого і другого то іншому рицїзрї. Провдалася
істоне што є трицїцаб постечно вчарнаї і була істоль
велми весела, і мнєсила ка єї могла вгадати імя єго
єсть, і вто всего прийшла і король левиц. Ирсна то порадку
король ра вгадати і ждало рицїзрї того вгадає і потоді про
єїв сесї турна, рече король єсли того велми дбра, бо
єсли вгадє велицїю дорогу єго мойма інчїма, і рсна Ара
тина на тут дїї нїта хочу наророгу навести. рече король єсли
ми гадаєш то вгадаєш бути тому велми врачо. і на задає Ара
тина рсна королю пори сонно вчала, і пішоль і вчаїала
єму королю і іншїї то, і рсна можєли єї знати єсли єсли
вирєсло вто ль туна. рече король заистєлала і рола і то іншїї то
єїв на то рицїзрї потоді розвї туна. А єрла ноча рєчо
повра ми єсли то вгадає інєлїв, рсна Аратина. Пане коли
єсли єсть всєї нехочу найти перед тобою бо єї інні рицїзрї по
тоді отвоє єму часї потоді дїї прїнало рано і то
потоді твоєї рога злєчїла!.

Король єсхїїла задивився невдїї то мо дїї єї та ро
рицїзрї, і почала питати потоді інїї єї то знає поні
Жна єму повдала всї пору і то єму пона і король рала, і дїї
то іїпала прїєхї лнє. і король прївалоста непоп лорї
потоді єїїли дїї на то на, і рєчо і можєтєли понати
тулї королю, і то іншїї то

Ни рєчи запрадо ла
рола рогїла сего туна і то король єїїлї всєї
і то ль рогрицїзана. Ирєєму по стечно рицїзру і мало
нада дали штоса єсї то мо ємо ємо єї єї єї своєго посла

Єсли твоя воля повѣрати ми імя своє. Коли королева то чула
зрадовалася вельми что будеть потрібно. Бо взяла и дала єму ту
на божоє ймя. и инша королева. Пане рыцаре єси много
вчинив. хочу ти и кому не повинна. Много чинити бо
тобі будуть поміж рыцарами. Хочу и нагородити моїми слугами поки
ти мене будеш потрібна. А король. Нинї ничого єсмо не потребую
Но єсли мистоверати імя своє. А королева. Пане,
тебе то бити не мо. Єсли ти не повѣрати. А король
повѣрати не ми такіди носив єсмо. Зрозуміло насилу тутаи по
торуючи. Тирала драчина. Ірчив королеву. Но носи ту зброю
да того ми дамо. Єсли ти повѣрати. Рекі король рыцарь
тиї мо. Почне доловати и брати мене знати своєї речі
что ми єси вчинив великоє почестє. И дав злочого рому
рыцарь. Тобі дав тутаи. Для своєго рыцарства и для своєї прі
ятни. Продрати радуючи своєї приятелі. Королева порадовала
вельми. Потом королеву рыцарство було знано
в волинї. Ми вельми честова король и что всі
мірі. Не було панні и пані в всем королевом дворі. Потом
раді були не була рада миловати єго всего серця. Єсли
ти хотіли вниманьшо и дорога єго милує пота. Але
малодушливоє єсть. Король ти ра что ти інна єго мило
вала. Ти єї інно ти єї вдя. Зосла. Тогда тоє и інна не мо
єсть залишити пана рыцаря. Але что вельми до
ловалі что не вдя. Ічни єго. Інесмо єму дрочуча. Ни ти
тати

І Іного дня королева мисла. Бо не хоче. Поморе. Не дарила
єму и дорога. Инше многі єрдвиї. И дарала мелодо
завелиї. Ра что єму подлучила. И дурні хорошії
королевіно ймя пушіно приступити и постаєли рыцаря
Ново и вдя мед. И вшанявшії єго поча слухати. И вдрчевося
єму хорошдійстало. И не насистися царскії нанего. И дарі
несе єго до королевої. Інна єго почала и дарати. И вдачила

внегожнєбину, і рєла пушкіну. Повєрай мєчкі то мєнє, і нє єсповє
дай. і нна рєчи понєсі єго замнєго, і нє понєсі. і вєлє дарєлі єє
королу. і на вкінєла і спрєчіки вєлєко мєча і прокіло дкіла єго
і помєчу і нє прійстє. і нна вирєлаштаго то мєчо потрєбі вєй
брата єє Амурата, і вєдарілася полицу, і рєчі ємо Бодаі
мо нєприіатєлі єсі вна мо ромуі потрєбі вєй моєго брата Ко
рола Амурата дорогорійцра то єстрійна, рєкі вогося тайно
а то єсі тот мєчо потрєбі вчкіні вєсуо на ґалєнкі і пона
і вмєшісо всо чєсрійо і протнєвалася вєлмі вєлмі мє
і пошла на трійцана вєлмі трупо. і прійшоші пєлєу дама
дкула ґатіє єго. Трійцкі сцрійлося вєлмі, Рєчі трійцкі нє
тіі єсі ту мєтєо чєго мєча потрєбі мо єсі вєй моєго бра
корола Амурата і сасєсі мєтєо чєго мо єсі вєй. і рєчі нєтаіо
ся насолоха, і порола прійступлєо, рєкі пані варуся нєвєі
ва рійцра своє рукоіо нєсуцкі то єсі тайно порунєвано пані
королєво нєцрійавітаі своє рукі вірові рійцєсо. чі єсі то
винєнцра туіо поступа мо корола. Ні мо єсі вчинітаі то туіо
слуцо єслуітоцно тєвоіо ґалоі мєсті. Атані рєчі нєвнєлася
наступила тайтрійцана Амарола єє брата зрусу нєрало
тайтіі, і рота полінувшкі сорому. Бо єє мілостє
рійцанова вінула і пращістила єє рукоіо вєлмі мірдно,
рєчі ма королєвая моя мілая рочно і рото що чіні то є
трійцкі потрєбі вєлмі твоєго брата Амурата,
і на то чрійсо прійшо короли і рєчі пані чомуся та гнєва
і чна рєчі госпо ра рушлося нєгнєвати нашла єсмі на Бо
мого нєприіатєля своєго трійцана потрєбі вєй брата
моєго Амурата дуса тай вна мо рворє, то єго тіі вєй
бо н, то чєтво то мєчо потрєбі Амурата вєй, і нєхай
чєтво мєча вмєрє, Ґарол то чувшкі і помісісмо
Бо вєлмі вєлмі мурні, і рєчі тіо пані ра туіо поступа на мєнє
н хочу вчінітаі н нісо єсі право тоно а то єсі дурє нєдала
і вдало жнєє мєчо, і рєчі пєрі тєтє воно і нна пошла,

короля тайна тарнуцана, іре тарнуцану милиї прийшелло
тиї вбиво фурлата. ре тарнуцу тайтися вже немогу, ту
єсми єго вбиво нихто ми немо дістрії таитати, и вид торо
лося мне єго вбити дзо єму мене ина немоцо вже, ре короля
дії єсмо мєтво, и асе єму рєчи и пранися и тарнуцу и помна ро
вєлмого палацу. А тарнуцу тарнуцане и поставило тарнї пахо
ци пошися вєдєтаи. Тарнуцалося вдрав и дурне ипо
чєно. и ту ишо до вєлмого палацу вєлмо жалости. фиї
зомиє ра того. и прийше нєтєло меча єго. фала пуло
по доврі мори пані и панєнд. и коли инки вирєли єго ве
ли нанєго вєлми пино ра єго дунности и вєлмо єго доро
бірнїцтва. и дивовалися вєлмо дунности єго и дунних
мисло вдрастєности и дзвоности. и мовили панї рони
тиї єсмо вдрнуца лиїо смєти потори дунєшаї вси
насвєтє вило вії єго дала вси мори.

Уталив вси доврії єє мори и дрнїцтви мовили єго вє, насвєтє
нєто таного дрнїцтва. и вєлмо вії ту. вії зато єго ратиї
поторіся вдрє немо дє вєнути. Потомо дрнїшли
порєвала и почала короля дошучати соплачо. Мовєчїтиє
почтов мо нєдрїїатєли мєсти панив тоні єє вдвоє мо
ції, фе коли дії єго вдустиї нєдурє на твоїо волю.

Король мило вдє королєвуо и нєвєра самвшо мало вєнїни
и мовча много нихого нємовєчі. Анамонєчуо мовї вєлмо
вєлїшанє. Дрнїцане чії ми єсми вєлми винє. флєхо да
ми вси мори и дурумєтаи зле шо та хочу пулити спочо
нєво творити чємєтиї поторо єсми мало понлати. фе дрї
нало єсми чєсє вдоро нємоцного и дурного ре єсми чєсє
зоро єрдвого єдії єсми малодрнїцу. А то дрони нєзнаю
насвєтє. Тєчтє нєзнанє єсми вдило мочо шурнїна
фурфата вдії єсми єго дрнїцтвєсиї и ниїчає зато ме чину
ціаїо ти смєрти. Чєтаив вєнєни и ціва то мо вє.
Колиса то мало стало. Погдиї что мо дрєчив на погдє вєфи

моєї, єли нигдє немєла, дай хта боже того нигдє не знаю. Бо
та развє мушу рабити єли зруку мо,
Слишлвший тоє трицуна порадовав велми вминошєвє богу і по
роль, і вра изуцнєнє короля і всих в лєрє которіє тудиє,
Король єго отправив почєнє ірдєсуцкоє і єроль, і прагнєнєрала
єму свой рвдратіі дай єму суфрілі, і велми вєла вдалоє
дєнєрала знати королєвє которолєвалчнєвалася рдля дрєцна
что єму короли пустє смєть; і нєкота іінніє рєчов
ни говорили хтє то є что трицуна про нємєцкі ранного
которіса немає вєнути.) Атрицуна поєхала і вдрнєста
нищу у своєю дрєвнєнє, і люди говорили і дивилися єго доро
і дворности. Іколи єхє всуднє вєла і мо роєрі в тр
найхв волю прійнали іх в ворвуро вєнов вало, і дай тому рві
ранєв велми всє, і вдрвали фалуєть совєсєсєнє, і тауєнто
чінули і дивєрєнє пєнтхлочіса і короли марцу і інніх
пєнохв, і на тр поєхали єму повєрали короля маца,
Іколи трицуна приєхала в рво короля марца. Король єго велми
рдно прівитал, і тут вєло велмо є всє є которо є чин
короли і панов є на нів вєї і мв прішов інтє. і цилов али єго пов
в нів своє єнцо, Вітал короли трицуна на нівоя єму
что прієгрило нєтого єму нів чинів поєхал на мор нємано
Трицуна єму повєрдє вєстору нів єго рдуна прінєса в воле
рдо, і нів єго короли прінєсал в своє рво і класна рдонгоєй і
єго рдлєчіти рдуд своє і фотє которала вмєла ранєй вні
ще інні лєсаров, Ніна повєрдав нєє ірасє, і нів єго
понали рдлєча, і на єго короли ставило нємєрти, і пустій єго
фовєрєсочнє, анєповєрдав єму нів, єй паламірєнка і родні
турнала, і на нів трицуна вєнов вали, і лєрдє вєлмо
почєстчнєй і салв короли маца, Король в вєтво шонова
лоє вєстіло і своєрно і многіє сторонні боялися єго

І в вєтє часі вєла на пані рока і ірного і пуцнєнала на
всо шонов ало, і нєрдно засєтє понало єє і дивєрєцу і ідо

Кто мой
єдиє кто
матко будє

А

дрєша іменемъ сєтурадъ для єї красоти Богиня Бєїна тамо
пребываюча, Король Мармодъ смиловался єї та сильно штобы не
насвєтъ рєчи чого Бєї для нєї невчинив толко тилко єї по своєй
волі мавъ. Ішла тамо ходила часъ виролєдъ во нашоу,
Ішедного дня пришла дрєво навстрєчу, Король тамъ вєлми
весело єї приходу. Коли єї видєлъ тамо почалъ нанєї
вєлми тєрпєти бо єму видєла найдурнєйшая дєвка пойдоуча
Ішрийстало инєму єї слуга, и почєрпалъ хитро Ішлвлєї того
ничто не бачив. Коли єї на видєлъ тамо
найдурнєйшого ішна бо ішого рицєра. Ішрийшлъ єї на вмовлєнє коли
Бєї хотєлъ миловати єї ішна Бєї волнного нєхотєла
бо знала єго розбро. Ішкала всю свою мєсли при тамо шанє,
Ішєли Бєї могла для своєї тамо Бєї миловати єго, дмно єї не
Бєло ішдє бо ішо при тамо шанє. Ішзабєла всі мордє при тамо
шанє, Тамо шанє дєтєй ішдєтєй ішдєтєй ішдєтєй по тєрпали тамо
ждрєго вєлми смилно, и дмно єї слєдовалъ ішдєй штоо єдного
навлєкъ. Коли Бєло ішвєчоръ пани вєдала про
шлє короля. Ішрийстала вєлми врачно ішдамо шану,
Мордрєша. Пане єсли твоя єсли тамо хочєшъ, дєтамо
шано вєлмі мєсла пани Ішта прийма вєлми врачно ішло
твоєнє, Єдно то єрєшкі мєдкі сонно пани пошла
просстарій фамо шана понєла восуде, Ішдостєчшій на то
ждрєв послала хлопца до ішамо шана по тому ся вєлми вдалі
ішрєша при спрасно ішдамо шану ішмо єму потаєнє ішка
прийдє ішмє наумышлєнєй ішмови сонного. Ішрийдє на дамо
совсмів ішдуджєнєй бо нєвєдає чмів штоса єму дє при
тамо. Ішдрєчитє ішна на болото поки моря, Ішхопєрмів
пани бо готовє справити своєй волі, ішпошів ішдамо шану,
ішвєдє єго найсоти ішовєдє єму постєлєво своєй панєє,
Тамо шана рєчів ішравєчнитєи нашєй волі дамо шані нєхорошину
зрвора, поєрмочєна по поль. Ішрєвалъ чного пахоса,
Ішчєв рєчєнє ми поки ішсєлє и дрєвіо нашєвомъ зимпаи

Король якоже видѣ трѣщана,
ꙗко найзнѣ хлопцю мовившій і пошолъ станувъ вномо
ръ і велѣлъ всимъ выйти. І рѣсъ хлопцу: что єси страшна
номъ говорилъ моимъ сестранцомъ, і маю рѣсъ пане на то
тобѣ немогу повѣрати, упустили, дерамъ ти знати і
то тобѣ сестранцу нистерпѣно дитѣ, рѣ король хочу
знати і то повѣрати хотѣ і нехотѣ, рѣ хлопче нехорошо мнѣ
тайницу повѣрати, то бѣ єсть рана, рѣ король мусѣ по
вѣрати, то має тайна бѣ вѣрати, хлопець злаєся велми,
і рѣсъ господарю не то повѣрати, рѣ хотѣ не повѣрати нимо
ку, король єму вѣрити і не повѣрал всѣ нѣ єго ни послала
по трѣщану, і нѣ вонъ хоче поѣхати ине.

И вѣдомо то король бѣлъ отъ тому велми жалостѣ зо чесѣ
хотѣлъ мати по своєй воли, єнаса ничего не мовила і не хотѣ
волила єму дати єдинѣ єтѣ єсть і мало мѣсячні,
і рѣсъ само і сонце. Бачъ на того єнаса ничне не мовила
ка великому пану. Алеж єсть єсть зло і здоровѣ єнѣ нѣ, і здалася
тому король не мо єсть єсть нѣчого вѣнѣ, і не єсть єдинъ тамъ
дорѣ нѣ. Господарь єнатѣ зуналъ не вѣдомо і для того дерѣ
мати велику жалостѣ єнѣ, нати мацѣ мѣлъ своє
і ставился лацѣнѣ рѣцѣ королю нѣ для трѣщана, і мѣсѣ
великій чѣ. І рѣсъ мацѣ хлопцу рѣно мі твоє пане нѣ
Самъ король полюбовалъ трѣщана по дорѣ єсть єстранна,
і маю лѣпшого рѣцѣ нѣ трѣщана дѣтѣ єсть великій
нѣ. Самъ король хотѣлъ велми мѣловати єнаса
ничне не мовила одного, рѣсъ мацѣ господарю не вѣдомо єсть
того що часто трѣбо, має мѣдѣ мудрѣ і не вѣ
другі єнѣ єсть мѣцѣ і пущѣ, дочка єнѣ єсть
ва що лѣпшаі самъ не єнѣ єсть не хочу дорогорѣ
цѣ дѣ великі пані. І король нѣ самъ єсть росѣ і єсть
єнаса не мовила ничне, і рѣ єсть чуй хочу єнѣ дорѣ і
і король єсть чуй. Коли мацѣ то чуло, єсть позна
король найразумѣвшого чоловѣка і промѣсилъ тому

и король має їхати в Єрусалим, а трицяна дні мусів єсь посвоє во
длєнє ти пане загинути. Нили тоє вчінити потоєї дні
дня вмісилів король що злого вчінити рє король Мазу
шу що мієслиш, і вже єму сповєдав всю правду.
Коли король позна що на своє панє річі так сумно
нили трицяно бієлв тому вєлмі ра, і такі ми мо єсть
родра много вчінити, а та мало твоє панє намієсли,
то коли ти ми мадаро всьвєто то мов ти ма заурієра
ми, рє Мазу пане ні ра що журу мо вчінити, дє
стрицяно мо що мієсли, дарєчів потиуни. Єсли є
голову ремиса стане для того нєрда нічого не хочу по
їхати сорні пахолом во Єрусалим. Ва журу драти пані
стурни пурні вамо їхати, і та хочу почостовати дні
цяна що ти бурє твоєї тієї мітати. Коли єго ніжу
гоні поєрусалимо, дні ма повєрє вєлмі трицяна
стоєє бурєтаи зло вєлмі дорро, і Мазу рєчів ра вчі
нити на твоєї волі, дєрдля бога повєра ми. Ніб мі
ли ніжіти дрицяна вєлмі дорого і моцно рицера,
для бога нєпусти ся на тамовую прігоду, коли хочеш
поїхати во Єрусалим, рє король Мазушу, порозноса тоє
вирітаи що ті трицяна моє мене ти нєстарами
хочу єго вчінити тамтєна, і вніщів король з Мазушом
спомірні, і трицяна єго вирєшні, і рєшів готов їха
рє Мазу нєха бурє ча. Король прі в єрусалимного па
хола на то ту ми понні і бою шумєна до дні повєра
нилому вєрася возброю і всьлів на пони і поїхали
стні пахолів на тому місцу, а пахоло поне єго шістав
ісулину, і прі їхали на то ворі, Король зєсь спона
рєчо на мо ту потрєна драти того місто ту проїхали,
тіні точіваючі ніні вєчинили а єрє трицяна сорні пахо
лов і Мазушо. Король вєлів на пони і рє на хоту рами
ни ісулину. рє пахолов що хоче пане чінити,

King Ferdinand's speech to his son Alfonso

королярѣ то єрѣ ного ѥ ненавидну інемогу всєсѣ бѣсти пому
невпорочу дѣйвота єго, рѣ пахолов тпє отпустити ми ю мисл
невпуй розрєшоли ѥ то єсть дѣвоємо ромо мо дѣ єго ю
ромуй початити двєнїнитати насвоїо волю, дхитаросл єму
мо дѣ ємо постатити, дєсли ивинє кєрдавасл наталовуїо
прїгоду насмєтїи дїонадїїво, рєкороли чно такї смотрїї,
Ноли тамо тарїцано близко Короли прїнїнув тарїцанєрдї
чрду варуса мєнє, дїйна, дївисасїсто, вірє рїцтрамо
єго дрєсти и вдалоїї ісулицу ізрадїлїсл мотно, Короля
зламало зулицу налїкого штуцо, Марцина по вдарїї ю вса
мнє єрдєсї італо короли наємо вєлмі робітов, дарїї
ра позвалов мимо єго, Ноли сл короли вирєлов, ти, дїїло єс
ми слуцє, ивоєлов тїї сотє смєтїи нїми дївотов, дадо
ло спосїлвєсона, Прєтоспоро мо дѣ єми ромо тїїсти,
Королярєчов, дїто поло дѣ дївотє ноли всдоли єсмі ро
моєє смєтї ілоєє, дїалостатї пєдїанє мало, ра ми ноли ітто
єрємо ро ромо ісуцо но, ітуцї поча тарїцано, пахоло рєчо
нєвєлов прогнало мимо ю єрє тарє єсмі ма ту рє позвалов, рєчо
іонїлов ѥ ѥ мо дѣ ромо позвати тї взуцо но, тарї дїдо тєна!
Ноли поча, ірєлов салов ісо єсє сїнов мо дѣ ромо єсмі тїїма
зтрола нєїдєрєдо, дала ѥ тїїм тїлов мєтов, Ноли вицє
матушитоса, вєлмило мєдїї короли и тарїцано ємо
тїлов сдно єє, іронїї всєсї дїдруєє слуцє,
Ипаравтрє єсмі короли мало сїдєлов вєлмісо палацу ґостоло
зосвоїми панї і панїмі і панами, і тїїла полона
всамо вїдашєнїла. Ипрїїшо дїдї рїцо вєлмїї
пала вєлмі дзвоно і ґрастїно, і по здоровї короля і всїх
панов прїцтро, Иповїлов королю Марцина ми ї дї
стовоє ласї ісотро тїї ґросїтї, то єсмі хо дїлаї
рїцо ѥ ѥ ї ґрудлого стола, єсли ми ілмовї нєдїї єсмі
мнїї дорє єсмавї, Ілоро єсмі ґїїнєцо і спїїта єго ѥ
тамо ілма, дїї рєчов ілма ми є вєлрї ґрєчнї єсмі короля

Biba короля
мала єдрїїцано

вана и бланшаи. Згодрицтву мя многі є знало, то єсли
поставлено неравно рицтрою, тіми и просуда ра которо
вчеі буду просити. Король ре повсуал єсли хотя
ми и много щторіі буде, нерчю тіі смірра панію, что
пану которую я всхочу, ре король то є велма ре. Для инаго
неможе бити, ніко єму єще порлиовал, и прії стуаи
грасеуа рицтрі сгурадре, дниро сгурадо єго пани и просто
ниса и взвало єгарчу и поставі перед собою. Іре сгура
приеу рицтру щто є панее немаєшь єсли єї мечо нерро
дурчо. Сгурадре сьоси іре пеерії дас єсли єї мечо нерро
дуре небурешь єї мати, и бралься в бероі и стало напоти
и поєхали прото ні єго, поча шліпати вперіі дау вару
ся мене, что нда тую панію, и дарні ніди ідного тако
сілно сулицуі поламали. Сгурадре ждпаль на смірраніе о
ребра и пати вся велмищо бліо чоловіо вельі тако
фперіі поєха станеі дійна велмі плакала по своє пу
И сеадо король мано перед свої щатро в хоторе и свої ми
панії, и просхали рва єї чалісє рицтрії. Король ре радо
бе фіі ми повдали и король Артиусу, и рицтрії
которі ротії колачуі страіу. Іре що фперіі тамічні
короля Марса. Стрицна другое сестрії братв которая
біла дана в королеві по первое рани Мурату королю, и
біло нерано поставлено рицтро. Оснодавиде трицна
за єго рототу, ре король єсли вельшо поєду и прії вєду
и стоя неча товора стоно, король ре що поєду ре по
просі стало біі и нітамо ніхо справа, и но поєха
на ротой.

В то то часо прії хале ина ревіа
перед короля, и почала смотрі по поєре нерещі ніто дні
поторовивші короля. Почали рицтрії всеха и поче
ріі дідно на другого ніє пупости. Король ре и ревно
росі єсли смотреса на на и нємовивші ніто щтося
тоє и на со видіти

Бива сгурадре пеерії

Инна рєла панєнничого мисл лого невиди ґеродрє, раз тєбі
вирєла ґрного рицєра. Король ніб Єму ізма Инна рєла дрі
ґнаєв. і король по ватиєго вєлєв, дрі вшахні ізрал в, і коли
ґ прішо, і рєвна почала говорісти. Рицєрнє злі і ґ
рі рицєру істра ливі пуґ вєнєлитоности ґеро
нєтачкіно своєє нєгодности. і дивлюся ніб смєнно
ґоватиєломи розрєлми ґо єсі нєгодє рицєрі ґ
вати. і коли ґ ґ ґ

вчинити і що тяжко єго нищать немаєш дати то ба много
злого прийти може. Кінрадъ ми то ничого, що вы говорите дати
мні не будете, ре дурре на вас хочу повести за ваше дрожі
поли не хочете поїхати и хвати їдного за вуши которо
тяло ила сожрамо, що Кахчий и на ураки хочеє єго
силою повести росмеяся ірасрійцтру невирнимо мися лудо
що ми хочешь силою повести. Кінрадъ понеча вирнимо
сожрамо розвило меча и урдарив єго глаудо по голові тамо
мочно, и пав он пало на землю і памяти не мав дуже тела
зу. і шолися роспамятовало вся та велми сумно і ірдве
вдав на коня і мало не хапні страхи трійцана,
Ирдрі трійца вирдъ абрасета црі вава тяло єму велми
дали и єго жаловало больше нижли дурре єго, і рекло
хто та то порадив, і на єму сповдало всіо правду, рекло
тавонаро, і ти не велми вельмо що хочеш силою вдо
рійцтро повести. Дійца рекло твоєї такі мні велми
дали що дурумо хочуся мстити Поведа ми цурі пос
хали: и рекло і іласа вну стодоло, коли тавонаро то чуло,
рекло трійцану, дітий іли Турецуд що хочеш за вемарі
црі битися которие єсть рекло всіо порестава вчина
що ніні на порновальше рійцтрі прошуда тому
да полю посуди вірані єрійцтрі і велмо єдроби
почуми ісмамо ішу свого рала ра повеш чуїсти
рійцтрі бо рала єго не пусися на то єсть ре трій
цану Мистре єсмо ніні вірані єдолеє, и не дурумо
ніна вмає битися рала сорому. Дпо но єсли то похо
чеш не назвалося роти сорому, рекло тавонаро на твоя
воля. Прочоні ихо трійцану, і іли ипа рійцтрі вра
тися мне: Ніні стоіли єсмо рекло хотало єго
єго прійнати, дорнітіла рекло нехай єго ні прійму ніче
нулися мова, прадрілі трійцо другого та мочно, і ідо
рійцтрі спонеча пало на землю, і нетого пардія задися велми
ідурдо сожрамо розвдрілися зітта. Ирекло тії дурдо

Вперадійцано
зродізлися

Бива Грищанова
Зосгремуся

Стефан ранчого поїхо поли на Турумо, Исправися повтрищу мо
поне може спочїтати. Грищанов єго вдарив єго палосмонемо на
земльо пранилов єго влевої боцо. Иполи трищу єсте ріщури
земло, рекло вдарту вїс поїхо имо рекло єсу доророла. Ні
мо тїє ріщурії нехотїлися вєнути, для нїмано полїє
неповера Боти непотрєбна, Чрєсо нєуа та нїдо тїє вєли,
привилися вдрє грищану штомуров а проти двуріщ
ров Бо єнєнадївалися. Дєнї трищу тамовї ріщ Єлсо.
Исогремо видєлосе єсе Гнїта. Ре трищанов, прошу та для Бога
повера ми непотрєбна єсе земли, єнов ре спорновали, ірєсо
согремо нємогувєрїти, рекло трищу ітїї ми нєвєро,
Чєство тамо нїдо тї повери. Коли согремо то чуло
єнє почало вєлми турїтати і плакати, Грищу єго спитала
чому та турїтї. Єнов рекло нї нєсмалюїшто єсе Гнїтов;
Нїтми смалюїшто ма Єлсо чрєнов ріщ спорновали зда
нїмо нєвїдомого ріщура. для того нї йїтєшуїся
Богу дотуль нєносити сїрудо на дотуль нєвїдомо ріщ
ріщ ров єнєдомочонїєв єнїрутєго стола єнєхрїєв
ріщуро спонували. і нїмо нєсєрдєчнї ісумлуївсєо Бро
свого, і почало плакати вєлми далєко єнїрїсторєї єсо
домо своє, Грищуся тому ривова. Чрєсо для чого тї
нєхочє носити єнїрїа шо єсмо вї Єлї, Чрєсо повєлїв ти
для чого, чєсо тї нї прїсїуа того вїся вна провера
шо єсмо тї нїнного посполитого ріщура спорновали
єнїї тї ма ісурилу што єсмо нєгодно носити єнїрїа
Бо вспоновали су навєдшїє ріщурії для того єго волосо
попину Лєсо ісурити нїлї тї ма ісурили і тому суа ри
ви, Грищу вєлми болїшєї зни говорні ріпостаися
зарєвного вєлми двчися прїєлїщ а ніїстави ніхо, і по
єн ґарєвного вєлми вєсро. Исоратиле єнного хлопа,
і рєсо вузєли єсе єнну ґлєву єрусї найнаєнїшу, нєва
лєстали ґлєвїну а єо нєлєстє для єї єнну вузє
вродє. Єнов рекло вузє єсмо єї єрусї сонєлївї ріщуро

Апахоно, Аснимъ є пани великое дорогои ивеми ирана
лишалъ то дрицка тыи вели всеъ. :- Ирє то є инаа пани
которая повезена зрвора королевского тєпє хочу мыи чого
Фераю, ипосїра занимъ вгонати дуо панию, ивлєрии Аиаодрии
єгвєлъ вицєчовиъ вмо инного горора вхорєчи вворота :-
Ивицєчии то трицка ипотои немо ирєгоганати ирєгоররоме
Ґинуюно малоти ночовати вгвмо горора, рєсивъ ворна
мистрє шо єсмо хотєли то єсмо нашли инную рєчъ которая
ми пєовала. Ивинуюпанию ипогорицка котории єє вчуєє
ирєлаторо ємєнє мо ирєрра ненавидиъ, длєно насостоиали, ико
ми ідо наполи часта, дро ниуо єнутуо панию чутати. дро
ниса ни, ни поки вихо немо вдрицати мєє часта нєвра
шо ти ходо вєнним, рєтовор нарв. Чи хочєшо ти ниса
стати рицтро, ирисєра вогу єлиса хочє нити ниарвдрицу
у троиъ которие ирицрчало вмо валю много хочєшо ти
постати мени, дрии вдрацєшъ и то рицтоо нєвини, ни
знимъ нити не мо дєшъ поки ти нєвочє, Ирєтрицка мисрє
ивєми могу вос ні, много проти єсиша нити рицтро мо
вни таки ниниєка, и ирєр другого мо рє ниставо, ирєнити
ґинуєнємало часо то ини нарарили что оуєрачалиє
ивєранниє рицтрии таиовоє родрогии ласа монтуо совса
пили рицтми: дрии ниєла знаомитали родрогии для того
могу ини єсии ниставу ипогуниєти постє, Мистрє колиса
Ннєдрутити зродрицми рицтрии Ннєдрутиъ наполи
Ивєсиررов, Єсли мисл вто проти ви, то знаю и ма нєло
дию Говорна то чуниї ірєсивъ полиса хочєшъ нити єлєрии
Ро ниа нєвнимало. рєпрошу та ку ворє рєтрицка рєрє
мови. ґинуюно стоа ниа ваче ворное старое єровицкии земли,
Часа мєла жного сиіна Молдаи хразра, стиъ почало ниємно
сторати. Натрицкана того вичєра, Пане нєдалу что ти хочу єє,
рєтрицка мовиъ хочє, Ивєрєсивъ єсии ниіл вволєсворти,
рєтрицка для чого ма пиштає, Ивєрєсивъ види лиса то рицт
котории роди рвутуна єво волєсиъ рти, которому рицт
стаъ вса инала земла зиовалася. рєсивъ трицка зрати
Много є мірєсмо ку ирєр другого пиодє, Ивиниєра фрии та

добродѣтелі, інакатрє трміцра сухо лвині іпотто вбрася в
ґрозо іпосха радіцтромо ізотонно єго нтоли ізамілися радіцт
ру вадуся мене, тлєрнісся нєбєнуло, ізвадуні ісулицу,
Ніє ізбатіли вєлмо добротні :. Испочні ізрі ізру Бива радіцтано
голу вшарати своє радіцтроство, ізрарілися та моцно и зблєдні до
ізбасонтлми пали на сємлю, Испочалися мечі ґулатіи по
сємлє, ізвидєли и ізба нєвіщати ізрі народ ґуті кілв
ґвалівні по полю тонаючися, и мало дили ізбаранилися
ізчєтіли на сонце, ґрої ізлонніцлв врадов, ізбарґа вніца
и ізрі жрґуто одіємати сонцу фтосмєтла, ізнєбєма
біло потрєбна ізпочінути, Блєрні ізступи ізполодні
уні ізлічо фні ізпочінуло, Почало дивитися, ізрєсо
нєєдінні лє дівоцо лонцє, А радіцтра та дє ізпочі
ва. Блєрні дє радіцтру та знало штодні пєвні ізроґрідо
радіцтро, прошуто поверамі ізла своє нєговоруті рла
того фні хлі штонапрє ра, лє аті вбрало ізого єсмі
роблено, фсо ло мене роблено, Ізрадіцтно дє поли до
рає вбрати ізла лоє нєєсмі радіцта ізвєлійноса сінно
Короля мілі душа. Коли блєрні точуло, рєчі вола лоє
та столо ізитися нєхочу, бо єсмі слішало ізтоді лно
роздра. дє тіса тоді рало лє туло битву зарозні туло,
ізпора єму лє, дє радіцта, ізі пане ізого почєстєла нєгалу
Ніло та Анічество єсмі горя ізо а дє ізмнє є потрєбна
ізпочінути. Аколи хочє ізставити ізивоє ізра дємлє
ґрати туло панило, бо нікуло чо ізного нєгіхало єму ні
норла нєє, ізіра блєрні пане нємогу ізого вчінити, и ізні
вбрає, ізлоді ізєроблі єсмі сумцоло, дє єсмі вєхочє
вчінило та ра мо наїє волло єсмі ізна поло ізи по ти
нєхатогочінна дуре, дє радіцта роздре, ізіпоставили
панило мєлні соло, ізрєсмі єтала ізива тєдє рєла,
злоби ізого хочє нєхатєрєстанє ізивва, ізнаєм прудлова,
ізрєсла тамо, радіцтане вєлмі єсмі тєдє рєла вчрєла

ілюбовала, а єсли ж то міхи штомя єси допустил жному
рицарству повєсти волю твоєго сина, для чого нисмо єсмы
недружу любовати и єсть єму вышєся пола ідалєрнєй ду.
Коли тарцина то єзвиреєлєна вєлми смутна єсли єго
не дилєй єго та смутна и не любовала ту панну сос
єдна. и вєсмо добрости немо нисмо промовити. и
пошлєм королєва и прийшєх до короля мала.
Король мало єго слишало и брата. Єго тарцина
тоє дву рицарство, король мало вєлиєй стра. и тарцина
прирєчєн навєлмуть розпоту. и мало мишися дуже
єму нєвра зємли. а єсли тарцину вєсєлишає всєх в мірє.
Милий мо єсстрєсє. и много слишна что ся чому і мому
вдрайєти для того дєлє что нємили. прошу ся дєлє ми
присягнуть штомі исповєдаєшь і нєзатаишь что та
курупитати. а то ся того сорому нєдурє. тарцина не
хотєл зневарити сєрдцу. и то вєлєл єму мовити дєлє
єму штомога того ся вовєсмо. і ра пане тоє єсли пов
ратиєся єго мі тєнєй нєдурє. і ра король присла
ми. тарцина присляту. і король рєчє прошу ся исповєда
ми всє пораду рицарство своє. штоєся прігодило
єго того часу. єсли тєжє пана нарицєство. рєчє дєлє
тарцина что єсть вола твоя дамна того нєтрудно. і почал
єму повєдати пору. і нарицо и то мому штоєжє вчинє
вворєдєи и ту єго слухали звєлєли дуво. і стоялі всі
ратиєвоєся исповєдало и мовєдєнєя. и король і
дєвєтєм вєлми слуги дінєє всі вєсєлі. і рєчє тарцина
пане дамє того єсли нічого нєчинєй але пане радуйтє
ся. а то нєтомамо нищо. і король рєчє нахотєло єсть
страшни чєлєчєлєд. Холи то єсть богдра мо єсть
болшій рицарь на свєтє. і нєсє фили в вас єсли вродо нарєй
ілєтє всєє нили пєво. Ананове рєли тєтє подкова
нєбоєся дошли тарцину дєрєво прінєсєд. Ісуе король

бо ему дарую. А не давилъ короля никому своєї мыли що
было велми смутне. И почало боятися турецкане, и не было
наеде рыцкої поторуцо бы воли толко вморкіти турецкана
и тамо что боятися нерозумали. И почало мыслити
бы мочо бити бо ему не могу вовсе вторити. А если хыба
то єсли раз и толко бы єго не было наеде на бы нико
ниного не вдася.

Журуцки на то рекали Прыйшла ему на умъ жона рекучо бы
месце все бити и бити турецкана :-

Журного рыка было не полознимо двора, и мовили ему мосци
вы королю не мурецкінишо и жонки не маєте, и турецкане
пане велми скушне что бися тыи оженки, и вса тыи порно
вала бо ще было жыли ва жона чинолинки суворо,
Король рекло сестрыч мо. Колиби вы хочете за журу сорте мо
жону, дінки мене не мо же оженити окрно тыи жнатоки
то далеко если вы хочете тыи можете на ти мо ти красно
жону и розкрую тыцо бы не хотало, рекло турецка если
на мене далеко бурекіо мати хотя ми на то толо вра
тити, и просте руки противо окрно и нивы потору
ємо вы рекло. Ирекло ми бо помоги и єго мо. Не хочу
вчинити мо мо, Здоли рекло вы дно бо мо мо вне
Не то бо повело тыо потору бы мати хотало, тыи вда
єшо что ми єси повдало жону пану и дамо єси єї,
что єї краса на ровни наеде тая ми не жа журе жона
дінка жонка не журе что єсть королевна и не вдесна
и жонка и жона, и не мешна принеси ми ю, А єз ми
что то не журе потреба и не двора и мого, и вчего что
ва народе тыи :- Коли турецка то єслыша
подало что єсть рано не навирити и ми єго на мести
двора и дрыо. Наеде ми ма бити и єго не бурекіо,
єсть на то прекі волило и просе єму єсесцало. Ирекло
король мыкі мо сестрыч, єсесца мися попонити
справо єсеца, Ирекло турецкане пане хоча ми умреди

Атиї єсть бурмістр, і король Ему порадов, і бурмістр
готовий істрастся порадне. Нині єсть ю де повели
почестне для моє єсру + не починести допустися тії
невенесть бідота бурстра в моєм дому. І тарщуа
Ґратуїся бійло умовило в тої дороги, і на що єгомщі
тамо жадєму натомиє неприятели для бурстра,
іна ідьбся кто для нас не умовило. І вибіра сро
панатов молодці Атиї єхали сни. Учи бійли вельми
сунні бо нарєвалися тамо мали табу. І що вна більшіє
неприятелєх, для хотя не хотєли мєслися напра
лати на дорогу. Сано бійло готово, і инни бійли готові,
Говонаро плакало вельми, і тарщуану моглє познати
і що жадєтво дарно ненавидити. А то не вмислило
больше для твоє мєсти ни для іноти, рєшо тарщуа
містрє не бося хотя не мислило. Доли ка Ему в го
в тому і в другому мусити ми добро мієсити і инни
готовонаро, бодє ти ра добро. Панов тарщуано
справилося в сурне на морє из своєю бурдиною вельми
достатоне і богато. І доли єхали бійла мєдні ни
ігра і пустині. І що то мєдні рєйтарі і молодці ли
ми. А доли вспомєнули пурні іду, то ні не вєлмишо
річі. Для тарщуа їхо тамбіл і мало то встав, і ни
ниса тєшіли і ґрали в тарщуано ворщ + ство, і то во
рили ми і старщуано неприяємов міха, і бійло імо
суроти ні в ватов, і моднарі лашися измочалися
много, і не могли йти. Пустили сано пурні в ватов по
нєсти і почали бога просити, до вєзмилися і бєло
нов немєти, ґрівала тала горита річи ніно, і на ваї
в ватов перестало і море в тихо, і ни нашлися близко
чного мєста которое звано ромоло столєное мєсто ар
ціва короля бо бійло росоцно і богато. На вси торонні
вітрано, і бійло при морі. І доли ся ту познали
не бійло тут в короля Артиєвіча посхалов бійлов в ватов
невєлмого дружиною. І спитали тарщуанов моднаров

ґрєсмо, ижнирєли мы єсмо вєлмо чєли, рєчє тарєщанє вы
нєтємося и прємо дадвогущто єсмо напрасі и нєтємо сотє
тупомо и вчастностаи далєчнї бота штонасо управіхо
парінєсо напра, и тамо вкінили роспалиштатрово
вєлиса, и вынєсли жнїтарі изтрої и вжівєлмони нєсто
іли натомо, мєдо вкіра и вєсєлю, Ивточа вкіхали ві
рєщтарі єрчалнїхо потарнїє бєли, налиса нарорєнє
наочкі и ґрінєдругого лзнимипопаухо, Имєна
чєрномо нємо братомо, знїзолотомо, а другомо мага Нора
тємо бєлмо поставлєно нєрємо рєщтарємо тамо тамі чолкі
нєрєли, длєнємєшалмо вдворє нитаїрна посєла дотєнкі
ішатаи, Исталося єму мнєторєдра и нє бєлмо чєрєзаи
полєщовмо и вєлмо вкісочого сєна, Амартано жнї старо
шрємо лє знимоли нєтаї єли длєнєбілмо тамого сєрца
тамо тєнєрмо:

Колиінни приєхали бєлдєнєвшатро, и вирєчи жнїтарі
нєчєлмі, Прєшли досу єрчалнїє рєщтарі стола вколо
рє, дужітарі поплали нєтаїчаємо лонєдрєсимо Коло
рєє полавє єму мимо дтаїса знїми пошітовали,
Ихтотаї и минулмо нєпотусиштаїса дотаї єму соромо,
рєчмо мартано, мнї маєполєму дтаїєна дору або інтаи
Але єсмо нєтуєсними полотаи бо єсмо всоромє, прє
тємо нємо Сомавоє и направилися бєлмо потрєда,
и тарєщаномо бєлмо ідо рєщтарі штобхала нєтаїча тото
бо єгрілмо поворола дтаи вша зєли, рєчмо тарєщанє вирі
таїє ва рєщтарі тотуо таса ідо полатаєшто нємо
єу протиі нєтаївшаїса вирєчі нашиштаї атєшарі,
рєчмо тарєщанє тали єчітаїча нїхо, чі рєчмо та, рєчмо
тарєщанє бєлоставєни таїє потарнїє то нє таїча
постановили. И мнї богонєчітаїцамо рата ми бєлоо,
прєшли другіє чому, рєчтарєщанє вирітєли бєлдо
рєщтарі, штохочу бітиса знами, ижнирєли фоли
мні нєхоча, рєчмо тарєщанє Коли мнїса маєбоїати

Перебуриніцзро, точуні нечемчив і Дотні пізлерзі,
зрейнаво зе нерозтурз :.

Биба Дриніца, нова матанора

Ислитаїлів їправлєнів всїлів напони и мєха мало чиша
тро, зе матанорів ріцз єсть то що єсли хоче гармонне
тіцоров зурчи молошні нехотїлів черезни потєрзи,
и нїно єхало ізрарні тарніцана вцні вєлми моцно сли
ца пошла єму натарєсні старніца ся нимало нєрушні
ізрарніїв матанора вєлми моцно, и пала на їрно
сторону фіоне на руцуїо, нєли нєранєно ізвєлмися ни
нарєнїла.

Трніца, тиїв їрного ізєха ізрутому, ніцо інєму, ізра
ріїв тарніцата а ся єму сулица натарєсні старала,
А ітого врахів пробиїв єму щіта ізрова ірапило то
влєні воїв нємного, старніца то ізрарніїв та моно
тіцо на землїо та, ізвирєчися сполота в сочкїїв, ізвла
мєчів, ірєнів ріцзру почотися єси сулицоїо єися єще
мєчо по полєрозурєтаїа їрзі друго, зе тарніца до того
нехочу, и ми нищто нєпрєстаи А поїолися єсмо ра
їкєїчаїа ститися нехочу, ріцзів тіцо повіїмося нємно,
Трніца ріцзів нехочу. Ніцоров тиїв вєлми слутє, зе та
таи бого помози, что єсли что тиїв боїтися мєного
орару, зе тарніцанів їо єсли остановали тіцоров зе чі
властанні єси ріцзру короля Маїса, зе тарніцанів єстаи
Ивсі ніє потоарних в бачні, зо що ріцзів вдлєїча вні при
ли єстаи всього земль полиїв зтанєнів, ріцзів тарніцанів
рлачого. А ріцзів то полиївчів почуєшто нєборєнів и
тєзє порні ма бурє мтаи зіхурого ріцзра, и нєгоров
єсли ізуа носити. Ізчинулів нєсєрєщіїтів і мєчів,
ізпочало галапати ізлєстаи сєзє, зе тарніца что
почіні прошутєзє, тіцоров ріцзів нехочу того носити
ізуа, дніехати на то що на поторовів єсли єдно
вуїо такву трніна нїрного ріцзра ні ми тіцу пови

і пустили коня в поле. И тому єсмо трійця наміча, і пре трійцру
соромна єсмо пустили на поля, а коли нехоче того коня
і трої чими мою трою і коня. А рекомо нехай того
Бога то має єрєтоє, та є, бися і толов в трою по
валиуло. і пошлов пешо чиставило того коня і трою
на поли, а сни поєхали матано вєлми далоє, трійця
вернувся до друзі і сни і повєдали єму і розмовлі речі и
почали дивитися. И нинавтрає стоєчі єни
та взєли сурно вєлмо рано і стали ніно рано і стали
єни прістали до тому сурне бєгів слив короля Лєвиз
Клєнерсни. і прістали і ралє сурна і стрєлєбнуя,
і вийшли нацал. і поставили шатєрів, вивєли пани
і короля вєлко на коні. И поєхали до трійцановлі шатро.
И коли вийшли в шатро стоїта жиула є татарин,
єни рєчи і сторновали, рекомо короля поздрав поздрав
єго сора ратнаго, єни рєчи зла горина, короля спи
тали єсмо ли у трійцано, єни рєчи є єно єсмо
ваєтє в шатрє. Але вісі жиула штоаніта єсмо трійця
короля рєда єсмо єни трійцов і ралєрні вєлми єсмо
радо виреєти. Нарєвалося, і не бурєтоє ра виреєтися
солно. И єни рєчи тиво тоє єсмо єсмо імя бєгів мо
єму вєли повєда, а пре імя мисє Лєвиз повєдає
єму. Коли у трійця лєжуючі Лєвиза єнно
спочє. пре ще єсмо, єни рєчи тата вєрєтє єно
пошлов дорого, і вивєлі короля пєрє шатрово, і тамо
вєлми вєсєлі, і напилися вєлми мило, і пійтали
ся. И вся єму трійгорило єтого чо полися до ручіли,
рекомо короля вєлми єсмо вєсє штоусмо тєтє нашоло
рекомо трійця пане діала мєнє є тоє потрєбі
єсмо много мєнє почєсности в тво ємо дворі до
нєрано і тавиі ма єсмо єсмо, діа тоє єтєсмо мо
нєтворєчі і нє свєтає чого бєрєла тєтє нєвстінно
очно єні бєгі моє тавні, рекомо короля вєлмо лаіа пова
ти для чого єсмо прієхали тутов вироля єтво лорд
сно. Єнім вворлєнрні посєтє бєгі чаніє турнаи

Напотрий приїхали многороберні рицарі з Ісполра
ша і Талиньша і инших сторонь, і було немолив ту
нас в войнишім городом греческі Палмирсаа,
Ирнії хамічотаіди рицарі вроженнїє дирєнніє короля
Бана Баного, і тамє ходили тото турна, і просили єсми
їх в Ариї стоїли в моєм дому, і инні приїхали, і инні
рожні в того в по городом тамі стоїли, і другі инні і мо
нашлося погрєхо, чого не несе в дому, і їрнинд зни в мо
єм дому чого затаити не могу. Єсмо ходили в Ісо
єсмо в столнєвинє, і Ісаловаїв єсмо чого в єлми ганьби
по помоци волєлі єсмі в тратити і їрнд розрди замо жили
ся тоб злоє в моєм дому стало, і видєвшії то такіє
дарі рицарі потворніє єсмо ни гнєвалися на мене
ранемогли ми ничого вчинити в моєм дому, і їрнинд
ни в імєнє Бланьо, рєчь короля лєвиє мні єсмо приїхали
в твоєм званиє Ніко ідарії іспаль, дакі на вчини
ти нетрії ліатєли затаи єси нашого брата в своєм дому
не, і тоб стало ко немолє ничого почати, і єсмо ростали
сонно ко на дворе короля Атиньша Бивоко, і потрєшки пос
ол, та рєчі і другіє рицарі потворніє та були товорні,
то всим то було дала. Ирдано ми принєсли місячі
чи короля Атиньша поріваловсі мене, і ралочі ро а тамі
стало нерєдними бітися і увєстися нетарадє пото
руко Бланьо на мене то ло для смєрти свого ірєного,
Арає ми вдати єсли бе нєстало ма зтинути Ніко
зрада. Напотрий подово мушу стати бо є короля А
тиньша та силно, і мо єстати ма руки. А вовсі мой
мо ре нетав чоловіка потворні бі мого бітися зла
ходом, і нєса сатано чуко бі ся мого чого потварні
увєсти, і їрнинд чо протрі рицарі потворніє єсмі
в посвату, і ладого єсми в єлмі почали Ирєвам
що ті вчинило. А з замоко ро потворуко єсмі
мало в моєм дому смєко та просити і рієсмо мене
з Бланьо ромвилося, і нарадіося на тво ко лаку А

Комендант твой слуга твой вельми весь, ирж самъ исоть
в Ерусалимъ зурумлянинъ, а отъ пошто есмь прийшо, ни
пазалъ ему пане твой для мене много чинилъ, а что то
для тебе чинити. Але вмъ моса, коли рад богъ то
справлю да ми ирж ра которого дуру отъ тебе просить,
король ему вельми радъ ждалъ, и говорна и вежливо
вельможнейше и ласкавейше почали мовити
а ваи чуки ирж сторонъ которыи ему стояли, а прийшо
есть то в писа з великого запрадару, король ему
ирж ра которого дуру прийшо просити полъ чуо
рестолнити и чили такъ ласкавъ есть, ре король таки,
и прийшо такъ есть, и ту вдарили в бубны и в трубы
и трубити сонъ сторо, и было вельмо веселе, и пре
чеснейше знали прийшо вельми розъ рого рыцъ ра,
и чилъ в ерусалимъ бъло, и в полнатую потребу на
ли дарыцана, а ноговалене мовили а ваи маемъ то
что хочемъ, а прийшо ренъ ирж и ругилъ если ма ми
лусть не повеграть ма а ниницулъ если ж, а ниий то
што ма тую битву прийнати, а ни рецили пане ту
натвою волю, и случилися в лесто ирлерене сто
новалене :— И прийшо весели приехала ваша
ирна ренъ носечи ирж и ваи хорошо, а ниий в
иного делега нета такъ иные шитыи, а не тыла
написана ина пани ирж рыцъ и ваи пане,
шитъ тые росъ ныле посередине, и не могли его ни
ждъ стиснути, а ваи росъ ныле тыль мерж вы
витеревыми и пане, а прийшо ваи и инные почали ри
витися и пытати ренъ ваи жиулъ если ваи, и на
рела ж если то чужого паства, а послана если
жирное пане ро другое ложое, ре прийшо прошъ
повеграть ми если рачишъ чому то в ваи рошепися
чи можеся стиснуть которые читаемъ, рела ре
на а хто если што ма пытаешъ, ре прийшо

И если то скуфое стороннії. рекла дївица если хочеш мене
взяти имене поведа ми імя свое. Тримо імя Ми
єство трійця сестрене короля мала поновалного
Жена рекла пане слишала єсми много розго нитоте
имногих в ложе. длаго ти повем. все єсми йрдї
витезї тамо великії. и нарбнего нитлипо нирдлепо
нетов. дмилуе мну панно великвисоку все єсми
Ла то вправде милуєти лєтатти или са сеї дїанни є
тамо. Але єщеся непознали телєне иносацалова
ійїное милостиство дїнї вчїнєно є и в его вирї
инемо дїса. Дїанніно нїтаїча є. доступити року
са єнни ручатаи и бурї. мєи свого мнїєли и продаче
волю дїрїла тодїнєтов доступай. ре трійцано по
всда мирдлєно імя погорїцїра. Жена рекла тогдї
нетовно ниапоеат. рекла трійця рдвко єли поро
Ждїтивно брамолоте. Жена рекла нетов ослєство в
пару єли. А поставїй короля пароса и короля и тоцї
смотрєти лоєтївнї поторда мая британ королю
Жєнрєсолу бланоро. в воре тєчає много розгри
рїцїро племени короля Жана Жаного поторіє
приєхали рда тоє тївнї. трійця рекло бїсо тогдо
витезї спимса королю Житан. рекла рдвна велми
витєствародого зрдшрдвна посхала роспарудєла
Тота нарєваласа Жатти погойсала. Жтала рд
на бїла єдное панєи зловє поторда бїла велї
мая єлєница и чаровница болше нирдли инїє в тр
мнї. А дого бїла навчїласа Жмелина пророка
Здобрє много знає и дрдчїрдчїи реча. дїса в томь
невмєлв муро даховати Але єго невморїла да
потору милова в всего сєца. изварилоса є все
Дїна єго вморїла рдкамі єго дїлво затворі
в роде позємлю зачаровавши. тамо и Жєнєнєї

собою волє. А для того вєлмиоса злосало штоданая мурод
пала перє нєнную дрону. А такая пнилобє нєпотодо вамо
повдалов, вєрала вєсправчнї поторкі єсмі вєрнї поро
левою вєлмвєдрою і анцалотто, нєна хотєла вєрати
ізвєсправу, для того посала пороле во тую радшу ідучі
і подучила єсмі єрєчнї дєнї пороле вала знала што
чотавшуї і вєрєла нанєго, і правуто дєрєдала вєсєл
пошса ту лучіїсмі зонцалотомо хотачи вирєтати чї
сдуса тогрї шитов вмєсто :- Сонїставмо :-
А анцало вто тодчасов бєїлов вєрнїїпа чалнїїсмі пого
рні вєлми миловалов Дуолотта волєлов бєї вирєтати,
жилитєї нємачи єго вто варнїстве. Єсмі бєї
дуолов вмє. Жадвісвєрнїцарнї силнотєї єго дралов ані,
Бонєтєїло та силнєє руки і таков вїсокого сєдуа
Трнїцна нїта пошо пороле і повєра єму вєсє што чу
чрєвнї і нїєланорє бєї вєрнїєна вдворов пороле
тиєшо, і пєрєд пороле. А тиєшо і ставилов ва поро
смотрєтати битвнї дєлаєсє ва поспєшнїсти, рє
пороле на намо жо помоци і ра постє бєї єсмі
правов. Говорєчнї і нїєтаков, і нїєтаков єрєтиєна
жачучнї. Трнїцна стаков бєї лєтєїса, і нїєставі
пороле і шаков дорвдрогівєнї, і рєшштоса то
стало, нєна рєчла пане шитов по торкі єсмі носі
дналов ми єго і вітєчи бєї єсмі зашла і нєва
шточїнитати і маломанєвтаков што єсмі нєхо
тала шїтадра, тєпєсєа нєсмо вєнутати нїкапє
рє потім пурнївшлі. Трнїцна бєї моєволи, і рєшов
шїтов моєстєїти вєсєє. Повєрамі пурнї
поєхала нєна рєчла простою дорогою. І трнїцаса
вдалов вдрою жорто і поєхала занимов фєнимов і
пахолов і поздо єдорогонмов. І стамов вітє
єтєли два пахолвіі, і коли єто вирє трнїцано
шмінуов вітєлю вєрнї шїтов рєвєнї,

Бива Трійця
нова до Єрусо

Лбоса вирубмене, ніжлатао інему і вразил єго всеко моло и
малаво сулицу, а трійця єго вразилво а сулиця прола
плечо правое Анно та жмело, а молодрійця а вийнялосуди
чуйкнв сомахо нволести, Трійцаво хотечкі вера
хто є, ні весів сона існало єму чемо головкі, ірєсво
єму чкі єси мєтво єлиса нєїєсца є що ді вємо, ніж
вирє головусвоїо голу ілаво стра смєтнкі, ів вийнаво мє
сво і порадо трійцу, і ніжєца єму вчкі ніщо ішо вєлиди
рє трійца всарк нашоно фєрь замноїо вєчкі чкі, ніж
всєло і поєха, і молитвіли Близношаро жно вєрнуцкі
рєцу, рє тото єсли іїправити шо тоже дай, рєшарєкі
нєхочуйтєдє болше толоцкіта. Трійця рєсв хто єсі
таі жно рє єрєсв, рє трійца чкі помилости єсто
єрєсв. жно рєсв таво ма Мірирову, рє трійца єсмі
шаво ілиорє говорєкі злоїтоже, Але коли вийхда таво
нєустило ні вні мєтило на то єє заво ілоїрарду,
Хєїристо є. Арєвіа порєлова а трійцану вєлмо
милно і поєхала своєїо дорогоїо, Трійцаво прієхаво до
короля. І короля рє трійцану єрмо та єрє нас арутки
рєсв трійца журдаво, і нарадившкіся почєнє поєхали
і прієхали вдамало, і єхали лимо сорокєсмі рво дас
рє рворомв сєрєло Мірє ровати росмі, Трійца єха і єсво
єїо рєрєжмноїо го порєсмо жнєїхаємо дєхаво всєму
конєхотаво фмкі єго понали. Ірєї витєзи нєсв сулицу
Арругі єму нєсвуцкі фмогрії вміли чрворє всі рормє
витєзи чрєнкіє короля вана ванного, і вміли жнкіє
рва короли которкі іїставі коро Арашвно вирє тоїо ди
ву, Коли жнкіє племя вирєли короля жєнрєсмогошо
прійшоло нарано жвєстися чєрарії которуїо нанєго
вєлмо злодкі, І вирєлимо єсто тото іона і нарадє,
Пійталися жнє інємогли розвратися,
Короли Лєвиво прійшо ів чнкімо рву короля, і рє пано
Готово ітуїо правру жєрарії которла нанєнє

пол Троя Аррутого невстыдся, Приступивши тесма
короля Блана речи: Ти хочеш выслати мене вмориться
нашого письменника зрадне вывоє дворе, де писано історії
єго при нашо найлепші річі. Ти хочеш мене выслати,
Єсли Бога мира и пологаєш руставицу на наше битвы,
Тріцка приступи и короля ударив, и ему плаше
мало короля Ираклеусского и не вто смерти невинно
ни выстав вчого, и вуставицу, реши короли єго
Семеліанца и пошлю такого рече, Блано шо взрати
ся и вбрася вна большую Троя и иглерам єго, и рали єму
великого пона Аррого історії и приновчіпа тамі
короля, Благи єгуцы понтеа Аррути витє сулицу,
Исхали пере торого великою дружиною, и вывели нихо
них в Троя томо Блано, Многи тыли на поли,
Гораля Ленеи вывє трацяна, и преплачучи прошуля
Гладота лиса само и поля чнелиса, де трацяно
Єли по похоче історії дивє вправе и тебе хочу і пе
и плавити чеплатора. И вывіцто и сулицу и тало
на поли хиро, реши Благи Блано Ино рицаро
сиштися бити. Але на понемв и роздрі посередно
и на ношенно Ираля. Полрісель на то штоний рано ви
тє знаного роду неєні таши хиї удиї чоти нерадні,
и на Бога туболасцу своє, Аттєпе вдруса Ираля Мо
нетіла тоного поні дони. А реше пратє нечаса
и на вехали на поле. Колися нева вирели на поли,
Наступися Ираля и Аррутому, и прарися. и ніла пола
ли сулицы фали сонили на земо и ніла сраниця
и ротили. Аспочіли вели хиро. и почалися рубати
почелися вели моно невступала Ираля другому. и поло
рисе приїтє Бини вися ривовали штоо чинічіни,
Ровросе короля Милы Бо. вели Бисло Бли Бі
Бисрва пали Ираля и инні Бліпе и молодні єрви
тацися рубали Бе пересталися. и мало часу на них

Бива трісцяно Бе
Зблатором

зброї іскалечили пушіто дзнри и парали и ранилися
намного. Привилася трійцанв Бланору, Блано то
дрєв сего чуда ничоловаєв невирав. и йїна доалися смєр
ти потатьи. Трійца познав Бланора што є розарі вите
ного невирєв своєи рани и бачившитося сили своє
моцнії. Напєрє нема стати вчотрії ватти. і по ча трійца
єму братти поле. Итуєнїла єнва силна, и вси говорили,
Ніє витєци и розбрих витаче, Бєрєи рє своє братєи та
випущитотв витєци нема єсти ровни насвєтє и
голотв нєє таковв та зміо поврарахв. И вирітєбла
нора и йнв нєтурє мочні стрєнватти розпуца,
Король мєнєзєни вирєчні харостєи Бланоровуася
розрєнїстє против трійцану мавв вєлиїй страхв
и трубалочіся йни йсалєчи и мв врацци. Трійцанв рє
нехочу вирєтти розпуки. Ні мо єсмв стєрєти. и єнїла
имв потрєбна вбачінутти. Блано нємогв болшє і по
лоцнії ушіств и лєгв. и вдєгв на зємлю мавв стра єсмє
тти фатрійца толдає. Коли почінули розрані часа,
Бланорв потрєнїся вирє напочинєли Мислив єсли и
другі ра нєтолися. Я нємогу нєго стєрєтти,
Ирєчо витєцю знаштоєсли на болшиї витєц сего сва
ла того дєсаю вєратти и на твоє. і ратовї нєхочу
нїкного розбра вчинитти. Ні на болшоє зло. Не
хай єнїлв нєчісєрвний вмру. ферлого розмівало,
дєнь трійца єсли ми зло мисли. Ну нємо поврацати
твого меча та тєнєрєлю. фрєнєлїсмтвв ісвотє и
нємо. Ні іного робитти ніно смєтти. Але вєра єдного
вмрєтвв. Єсли трійца сєстрєнє короля мала
новалисого. Коли Блано то єсуло ніно бнїв вєлми
вєсєлв. Ирєта єсли сміца и потєта вєлицую славу по
свєту. Єсли мала розбу єшо моє блиїє нєвзуди
мєти сорома. Але коли на радєнє то нєтєнє розбуро
вєлиоє чєсі розбуру. и вдало ушіств имало, ірєчо
значитв на твого танту прєшо єсли сора. Єсли мо
правица розова зурєтєся. Трійца Начало

мочіо та ваю не турреся разлити кіте поднає сіи єси пру
шірелив, Исочилв инему и почалася битва вельми
мощна, и вси почали товаріти єсмі єкіх мо невирели
то єкіх мо невзрили и тамо єни ходили зрачкі єрі
другому поле и рубалися вельмуо филію, Бланко болно
немогв меча порвнести, Видевшиі то трійца реко
боронися потрєбали є Адомісли Исоле, и не немого
ничого фиказати, Видев трійца и то ся стаірити
ударні єго почелиму тамо мощно и не мо нанотаю стоя,
и пало на єлію нерушні жрусіо ниноголо, и рекло трій
цану сомі ми славу прошуто нехай моєму сорому бурі
понесуо, Трійца то видевшо, и єни о великого серца
нехочеть податися и волить вмерети ни мовити
побито єсмі, Аюли єго пуну фнерастаю ми меча моя
битва мало полєна фнирубиста Аюли єго видіо то
злечіно вбилв тамова витеза, Наошо дрогорлєво
и рекло панове Ми єсмося та були и виділи самі видели
Але єрі єнісо нехоче ратіи меча и мовити нехоче побі
єсмі и волити вмерети ни ми мовити єсмі свої єрі
поно, Литоєкі тому ратанка що єму нато єдрату
не не полуфнїла, Бесися ва види вложіте мирі ме
фії нами, Анехапоро Александрєсий бурі воле єго потвані,
Аюли бурі єрі єнітва, Нуси єкісти єніторе єсмо вбрі
Хто знісо мусіти дрівіо ратаці нато єнітве :—
Королдо румєли и Бланко волити вмерети ни мовити
и видели трійцанову добро и не рано вбити Бланора
фалочкі єго посвоє воли и могучи нарвні що хотя
вчінити и радилися що єти мали стаі чінити
фалися и мовило и єкі перестала битва а Бланко
не вмерло или єсмо нато трійцанова добротіи и пра
дис. И рекли трійцану: рицірі рамуємо ти нато
воности що єпущаєшо смерти Бланору, єкі вже
мо дорогіся єсмі рачкі, Мійо пріймуємо и поро
и єрі єнісо про єго місту Бланарова, трійца и мо
порадовало, рекло короля Александрєсий Мо єсмо ли по
ти свободні и єго правіє бурі хоче, єни рекли мо

пуржі ваша воля. Трійця вложила мені в вовні, будучи
нагечкі і пошолд розона і всеки вельми лісо тасоті
нерадно, і всиса дивили ніж мого нашони серці,
А трійця таки спочкі жаро кіно бі невдарно
Бірічі ласка Бланорово що Блано пало, мишцесу
вимаючі що бі мертво. Історо лівіи вирі єручі
трійцана. рі ду королю пановє пустите мя домой
витезе бі ми не бехало аби єго непотерало, рі ки
їни сто вєзда нам ілоа тоговитеза а просто поєрщ
зогоме. рі ні не могу ва сповєрати і бехіті хочу
їхати аби єго непотерало, то єсто трійця єстрає
нещо короля маєа порновалнесого витєзя домашні
насвєте, то рішіі всего нашони і прійшолд заніхо
і своїми дворяні. А нікіло пєвє слішано трійцано
во рійцарство і дворяно королєстве і короля фрашьщо
вомдворе:: Коли повєрали короло А тибшу
на трійця і пустили слєчя Бланору пивщі єго бічно
нехотєлд єму рати меча. рі короля то є на большая
рицєсала штуна чого єсми нигда не видє і всєсьвє
чтомд єго хочуть поралитаи і немо єстьнітаи бійне
трійцолд і вєлико славе. Коли не в тійхо ласе турецкі
молодд А лмалд показати дацуо роуроли
І коли трійцано прійєхо подрушіне і ваша трі свои
на терєгд, ілі противо єго звєлики вєселємд
І пріїтали єго і вєся єму стало, і рєчд помилоби
бо рі і ізлаві єсми короля і Бланора і ітєчали,
і ни поражили єго, і рєли єму не вєлмили єсмі ра
нено, рі ід трійця не єсто зєрано, але нерало того
коли єсмо нетоторомочєни то єсмо вєсєли і росто
чого хотєли, А трійця короля лівіно і своєго друж
ного і з всєщні сона пришолд і в трійцану, і поча
лобати єго творечі трійцане пашолд ма єсмі
єсмітво і всєщто малд, але дерало єрати
і вєлмилєсі зрадє. рі трійцано єсмі турєсти
роздрі А лмаро нєбоєсе смєрати ніра, рєлд і король
А лмаро турєсі. Коли мі простєлі і ітєчали. Коро

позвали Татарий и Ногаи Турки, и вдрали что потрачено,
Рекъ Турчин Королю так вдрасть в нашу землю, рекъ король
Вы мамо тай рати чого вы хочете, Турчин ему подумо
вало велми поволно, Цесаре прошу твоєй ласки и доброти
мостью ему королю Марсу, Анто его пистали панцыри
хочемо числа, рекъ король не хочу итти числа поки такъ вы
Розгрозового Хаснолю подрумъ вволенрю что Молчелъ
на Турки, А прошу тебе ласки твоєй доброти подрумо
сонтоло поспо, А мнишае ту попуки тоба потрасна,
Пилоту велмое вечнее и Турки и Ноги Кнеиз Кнемо слоно
валеки потрие Били пеовна тобо и Татарзи Медвеи
сотоло, Турчин всо тую потрацовалъ король Малоспалъ,
Инаторе короля повалъ и Турного Мудрого Холовлиа, и поведа
Ему сонъ свой что вирзъ, и вдрасть пане и Бей вадрарилъ
и рати роби своє Турчину, Бо коли и на порсте вспо
новалъ Мусиан Мати велми Мунне и рати чого и чина
Давна не мала, Королюре того не могу вчинити и не зрало
Татарского витяза Бий честь Турчин поторы Тамъ мно
вчини для мене, поменки и не зрало то Бий зрада бо
Ему вловидсним и Турки его потрацовалъ на мою велмо
потрасту, прочу вельми милуе, А велмеся не гордиранее
вторатити чести Нуда стане воля Бога не могу ее
нерати, А Турчин не починулъ, и вчелъ Мортаромъ
и правити порадъ и Ноги вворлнрзо, Путь Била честь
и велмое вечнее вдворе королевомо, ту Било витязе Па
не Испане росе потрие смотрели Ноги витязе Пана
Турчина потрие Ноги и Бивъ начали Бенорвие
и путь вельмо вчинися и Радъ вилися король и король
вочнаморе вельми вечнее. Арсовою вручи красную
и вроту Лисиа многоробрие пане и панъ поштовно
Бранихъ на честь Сунно Тамъ пане, Цмитой и Тамали
Ноги и Королевала и вси Мурзи Турние, Королевала
и Татвавшие товонара и Бранию, и Ноги и Цмитую
Ламу срасную поту пила и Ноги и не. Дохи поро
мно и вилотою Турку напостечи рати и напистися

Хотяй на свѣ царомъ, а потомъ и дѣти, а молися инцѣ
на то дрожѣ стало, бо если бися до инъ того ти на ти
лного бися да могло стати, и ся то цѣсну є милостивно є пи,
а молися и бѣла подобати вельмися бурзъ миловати бо
вотъ ни что не мо достати да вишнути мерѣ ни
Инъ ся и бѣсцали до вѣчности, и то брали дрожѣ є ко
ла и подорожевое, Ина пали пруські и поли земли
вѣсмѣло и дѣти прѣ трѣщане. Инъ и бурзъ немѣсмѣ
инъ ханѣное дѣти нивомъ, и бурзъ дѣвое розрое посѣє
Пруські инъ по мору Коли бѣ третий рѣки граница дѣдо
ра вишхи, бѣла на трѣщане зло голавовая души
на и шата, Ана и дѣти зелено и сами ту сала,
Бѣло то дѣти и бѣло вѣлий дно, а трѣщина треба
нам напити: и говорна мой и трѣ не с пуно доное
дѣти милого пила, а бѣсцися. Бо вно море бѣло мно
вели сурб и пуло трѣщану, бурзъ и дѣти,
Испроса на ти того пива, и не не противши пуно
вали мѣ ся сотого вѣлину мѣсто и пра дѣвота
свого и инъ другого не сѣвѣ, Почали сѣрти и инъ
на другу, и не мѣсли ни инъ по то мо и сѣ. И бѣли дро
бѣ дѣшися, граница мѣсли дѣ дѣти, а дѣти дрожѣ
и пра мата запамѣтали, граница рѣко дивуося
Пули ми прѣшло до та трѣно, а дѣрвѣ ми того не бѣло,
И мѣсли инъ и другому, И ловили сами сѣ. Мѣсли
наша чѣто не вѣрна, Дѣтиво и пѣрмогло, а трѣщане
если мѣ милую и дѣти не дивно и на милостала
рѣ на свѣте дѣтиное бѣ не мого на ти, а если єї
вѣсѣло и на єї рана дѣтя наша сирѣта мо бѣти,
А дѣти ми сѣла если мѣ милую трѣщана до єї не дивно
Чѣство моя ровна и тало вѣсо того рода и и вѣ
за большого насѣте на и тую мѣ бѣла и плачили, и
любася милую совсѣго сѣна и дѣтася и то вѣсѣла,
и рѣна Коли ма милуєш на большая витѣзи чому
ма большого рода, а трѣщина рѣко, бо ма вѣлину
до тунунасѣте, и ма нацурнѣла панна милу

ли єсмо того не слухали. Коли товонаръ вспомянуло
імвра любовное пиво чеса ласи іскалвлив, тамъ
шися і почалъ совѣ смѣти вѣдати и трійцанови
.сѣ і фоту. Ми фота єго, Ирсиъ трагини Мы єсмо вини
що рали пити єно пиво не знаючи, рѣла трагина
Мы єсмо злѣ дорогу нашли і погинули, Трійцана ни
фоту погубили єсмо. Ми была ласку вшоторо тѣло пиво,
ирсиъ, нашли штоє тоє чна рѣла ість пиво милое
ное, Ко рѣчь не єсмо поручное налъ істрезли єго єсмо
мо рали напитися трійцану и фоте єнтоса милую,
трагина почала плакати, ирсиа зло тѣло велмо єсмо
немо ли бити ми єго єсмо не пошло многого тѣ
горитися бити велми мурдрими ми єсмо велми
смутні єсмо. Межъ фалостя тѣла велми іскрилася
штобися инше не говорали, Трійцана ни фота
терпѣти не могли, рѣчь трійцанови и фоте на тѣ
милую і серца. Она єсмо тѣла велми весела, ирсиа
трійцану на немилую и горное рѣчи насвѣтє ни
ве, Анина Бозъ поштурусіва, Сирсиа то и ни
і фота стали горное мѣсли не знаючи але то
що мо ру і сполнили свою волю, штоле навѣтше
ченилася і ізъ мы і єсмо мѣсти мѣли велмие
радуи. Ко то того трійцра по горні тѣ поналъ
то мо мурдра мѣсти по мо трійцанови
стали тѣла велика шпора, и рѣчи єсмо не тѣло
болшого витѣра нашого єно тѣ тарстали витѣ на
свѣте, рѣчь товодна трагини штобися єсмо вирвали
Сирсиа штотрійцана вѣлвластво і фота,
ні єсми и вирвали вмѣсте, Она рѣла товорнаръ
Ми єсмо погибли Коли єсмо нарѣтали горо. Марсо не
вѣластво. Ми мусѣли погубити вси нѣлъ, рѣчь
товонаръ не боса коли вѣ стаися стало По нашѣ
рѣчо тарстася нѣлъ печаловати єсмо рѣчи ми
нихто не вѣдѣ. рѣла трагина то то Мо ре бити,
рѣчь товорнаръ рѣ то нѣчи єсмо вчинно,

Инна рекла то вкі то дорє вкі то вдра. Аз то тарішане
ні дота не нали ничого що їни то вдрало, і не мієсли
тарішане ничого, вмо ні дотє фі дота істарішане. И
не тайло вні іное навлєк толидано вкі враі вкіли. И
миловали їдрі другого вшя ні самі вєсє, і тамі вдрали
їдрмилости, і дів нєнали ідів вкіса вдрєдали їдрі
їдругого, дилиро поновали вєсєнна.
Ішла ілі їдрка перєміра Сорі ручні торінаса імєни
дморе нарулоса вдарі повсталі і погна їхі вдвалі мвріо
ноч і дурі нехотачи. Инаа вдрє порвнє і то рні
радо вєлишмі і монні і то рні вкіло на ірно нєдрові
на морі і ісполо то вкіло мно то істровові вєлишхі. Аз
істровкі то ні розрі мірі і вєлі розра і то рі
ровтарі ні істровкі. Ала їхі вє тамі тарішане
Хатамла єго ічєна Инні єлі і ласа розра свої
ровро, а то рі вкіло ідоло вдрно єлі то рамаса зові
сорєлоісі, рєчі тарішане вдрастасі вні монарі ра
єство то тачєвні ворро, рєчі їни невлні дєлі єго
тарішане тамі ічта ворро, рєчі тарішане і вдрі і вдрі і повє
нехотасі вне на ті і ми повєрали що вчємо ліні
ічта, говорєчі їни ічтомі і друташе чоловєкі
зрдішхі. Коли видєлі що їни спрадлємо жемо
гуте нипурі, їни імрєці ічці тєтє вні що єсі
приїсталі вна ше арісталіще дє на мо ровоєра, рє
тарішане. Мі єсмо спонували поні порка мала ві
рєчі ві ірлєрі, а то не зла тарина рєнала два єсмо не
вінні Анипорі вамо ничого. Инні рєлі ічці єсі
вні за нашу вмову вні вані нашні вилєтє во що по
вісо єва ту і ворітє вдро і увірітє запона, рішу
рє рвнє своє. Ми хочемо єсі і хі послухаємо,
говрі єсмо могутні на мо ло вкінітаці, ні рєці
невлні що їни міссатє. Дрєє на мі ту доро
нітісі що могучі хотя і побітісі. Ліні єрє
ліна ні ічнілані єсмо но ничого, і єсмо вихі

руїна могу насъ скорно потопити. Або городъ намъ побити
Не лепъ намъ выходу руки, рѣтарнїцане панове варуйтеся
штобы сѣнитъ того городъ та злого замону полскорлемо
выходу руки їнъ насъ могутъ погубити. Або вы мнимрї
впитуйтеся ту не журе. Инасъ наша послуга ілъ врана дилаша
ідъ намъ ничемна. Нъ тъ рѣчъ лепъ боронимося штобы мо
гучи лепъ намъ вмерти ніли выйдъ лепъ. Бійтеся бо ідъ
лаша не намъ по дуйтона, рѣтарнїца и ідъ отъ. Дотїшо
мисли чїсто чинаса тайла престорашила ірїла плачучи,
Арнїцане нъ невмѣю чїсто мовити, нъ то не рана в твой
рѣчи ідъ очу чїї мене вывелъ моя рѣчи. Аеши мнѣ
прийрѣчи тайна дно смѣти то ми чїтайте журе,
Дом тарнїца то слишавши поча плести торчи выторгъ
ся родило, ірїлъ пано чїї хочъ. Аташса ілъ всъ гурны
пошла ла тайно. Ідо пермо нагорувъмо ірамося ілъ
вруши. Існа рїша неха та журе ілъ тъ хочъ, рѣтарні
цане пойдемо нагорушни ітаратъ ломитъ намъ прийде
чїти поли немо рѣтося и ітворонити ітолу прийсу
пили всъ ідвїлели во зворна ідъ поли нагорувъ воро. Нашли
вамурости ротати мірѣ витъ ідалъ ілъ ілъ ісуть.
Ідъ ілъ ілъ ілъ ворина вѣлми дромо выторо бійло мно
поторо. Ілъ ілъ вѣлми вазъ ітоторъ ілъ ілъ вали дрво
ілъ ілъ городъ вѣлми тверїмо муро, и ніїчъ вазъ
немо ілъ вѣчї. Ідъ ілъ ілъ іл

Р. 1470 Новод

чоєнство которого нисколи нихто невіхорі тоїмо
справлено всимо которі ту сїдаїоть. Инколи вас невіі
ґустоть ту ивесь часъ всидни свої ірсаїогоса зовє пїлнії
торо, рє трайїцанд нєхо мо милії вобрє Єсмо правра єсм
тії нийдинд нєвмо дїє которії сєдє вєдє, нїйнд рєчо
зайстє нийгдї ф того часу на тото рєлонд поставлєно,
Але полїтєї нашоса витєзи вєлми вїсокого сєца ґрайїц
ства. ґлани ґрайїцє нашоє панє. ґрайїсхмилєнї жєла по
полєготії жїли на тоспорарії ґтаїєтії мусили померє
которії мії слуґайїи. Коли трайїцанд то чуло вєли
миса жїзвєсмо. ірєчє полїтєї мо жїли справєдливє
сурєонії бїли жії смії простії жєвєїа. Й ірота нашу
нєшала рє насвєтє. ґрайїцєґрайїцто дотєра. ірєчє вїсє
ґо повєда ми прошутаа полїтєї ту нашоса ґрайїцє. Колїш
вашо ґрайїцєра. Хлапанїцу нєшала вашоє панєи чи мо ли
тії хмо вїтаи жєства. Й рєчє вїйцїи єстє. ґлєса то
ґу нємо ґєнїтаи бо на ґрайїцєрє панє вро ґєнїї істой
єто твєрости. А тасовєи єсто ґрайїцєро що нємає ґу
насвєтє, рє трайїцєа полїтєїса нашо ґрайїцє. Колїшї
насвєтє і колїцє ґуолота. І тасомо мії ґрарї ровно,
Коли вашоговитєза родуґ бурєли простії жєвєїа,
і ґрєчо бурєтє полїтєї нисо постоло прїєла паїаи,
рєчо трайїцєа. Й то мовлю мії Єсмо свободни єсм
жа ґуївєрії нєвєїнитє лотії рє і на дворє короля ґрай
цїовомо. і то витє которого вії повєдатєнє колїш
нашого, нїйнаїа анї нєґу нєшала нєдо нашу, Нїйнї
витє єсто ґрїдавлєнїшїса. ірє ґу єсто тоно которо
вії та ґамітє, рє трайїцєа Єсли на право бурєтє вєнї
жєвїцїи жїлмо на поле ґрє начали бурєтє на ва
ало і ґрадо. І ивєтє вашу панїо і вашого ґрайїц
ра, Ґратє на направії суро. Єсли бурєтє наша тии лє
шала і витє на лєпшії нєха бурєтє свободни, ґолїи
са то ґа нєнарє нєха ми тїлаву сотнутаи, рє нїй ґрай
ц ґросі Єсі мовило хочу поти і повєдати ґамо
ґєса ґарі. І та ґи пошоло стнїми которнє єсі прї
ли. А повємо вам ґрлачогоса зовє то горо пїлнії
бо поставлєно ґлїми ґалонії вїнїє лєта, Коли

и єсмо поміж великиє страшнії Прийшлє єсмо до нашого
Ісуса христа и братії єго мно жество моря нахо
дилисмо вєлику. Коли слишали и видали
рожнє містровії понії морства. и єсмо посла
на конії до моря и брачали и вогу наро и братили
всі тиє містровії кромя одного містрова которыса
зовєть Кіраці Італ малоєгіпетскії в морє того
Кіраці Лапа и вєльмі Кіраці. Тілько вандрали
сьмо и всі єгіпті Кіраці.

Коли же стали прийшли єсмо містро, торії єгіпет
тому містрову именемо Кравлитесь. и єгіпет на
ранено имєл вєрарного, и ту нашли єсмо Кіраці
прєжнії. Коли ми вітє прийшоли и вруноду и
єго пане. Кроче ми помали єсмо молорі морє корно
вали. и повєдали єсмо и дано на єго города,
Пєрвії вітєзи товаришєва повєдаса єгіпті лєпше
тєбе. и пашли лєпшую жили наша пни, и ми
єсмо прийшли ра вєрати ва. Но ми нємо дємо вітєу
стити дано нашого що на вставили прєсовє на
ратого повєрати. що маєте чінити.
Рєгєбруно нєла єго вставі. Анна єго могу пустити,
зовєте тіхо которії єсмо ваготи сурити и смотрали
которая пни нєшая лаіва вістані пане. Кра
чала мусить вмєрєти. Нєправуте єго живу за того,
Єсмирєли и нало єгіпті нємо дє. Прийшли
и вторіщану. и мовили єму. Коли вії маєте вітєра
того хаісо єстарєли. и вамо лодєса дорє стати
журєте готови но зара журєте єгітиса. и вшіту
стили и вторєни нно. и правали дрішану что
єгіпта потрєба. и прійхорило много рішуро єгіпта
іочії имени єго дємогліса довєрати. и єгіпті
наидоту. Лінаєла лаіва и нємогласа вставити,
И тиї єсмо которії єсмо вирєли товорили ми дні соно
лушили єсмо пановє нашу гостодарині. Бо єсі

Гаіалєпшаіа. Инагдє трійця въраса іравали є
инный лєто, и єрєнв ратє ми мо мі ійни ємурали
всєдь нашонь вєлми дорні. А товонародь нєсь ємуньітов
ісулиту, фіфота въраласа вєлми вісотовноє ірєтнє
ивєдла напахонина, А трасина ірруті єрєвши ізнєю,
ірпрієхали ів шатро, и нашли тиіз поторнії є мало сурі
и прасу въшатро. Хотіє шатрні виіли повні робрі
мірє ивитєрє и пані поторнії є прієшли глєрни тостєн
вні. И прієхало трійця зрарфнійною, и єрнні сіонє
исчитовєнє дружно вмо нєпрієхалі, ітаку за трєтій ивнь
вроть потороторогу ралєпотіло чутєн. Ивєдлє другоро
народні пона ивієхалі, торора вєлми въра, фінилв прі
ло нєтомовитєрє и пані єто мати галійтова,
Коли друно прієхалв ів шатро, рєгуті є тала нєвьіа
потораіа ровна єстє жаньо пані прасоіо, Ійни єму
вмурали ифоту, ійн вирєлв ифоту и прєстрашилі
са вєлми. Ірєчє вмой дни нєвирєло єсми лєпшоє нє
вмі нєсвоіо въратити на милєйшуіо рєрлатоє
пані прасні, И дарила мати галійтова потораіа
вєлмоє прасні. Аполійна вирєла ифоту ійнаса прє
страшила, и єсь заєє прасу вмєрєти боса ійна є вирє
ла найунєшаіа рєчь на свєтє.

Прєло трійцань ійнуіо панію ів вну ифоте. И
прієступилв ісуіамь, ідочь мовити панові ійнє
поторнії маєтє сурити прасу ві пані. Рєрите
що ійни стоіати посполи сурите право; ійни
мовчали. Ів вирєлів то ифота ралєпоунєщє вос
пані. И трійцань мовилв повторє ів ва
прошу рєрнітє ма на прарє вваше ланоне.
Ійни ісказали Аполійні. Ми маємо пань вчінити
ілє вєлми нам дали. Вроті ійні
са пой ифоте, ірєчилі пани вісі лєпшаіа. Ітвоя
праса смєтєла и павила, ірлатвоєє прасні вєдє
хочемо рєрати за нашу госпоарійню. Алєпо
лєпшє тадє потораіа прієдє буди пізна и мусі
вмєрєти. Ітаіа потораіа пань дрогоіа ійнаме

нами

которую єсмо вєлиєго почєности мали. А тамже єсмо
їсуфона насмєрть Анамвтого вєлми дали. Алєина
нємогли єсмо прісягнули то дмо дєрзати.
Готовбурж прислав хто то рамонв напєрвє поставив,
Коли то вїпадали. Єси мадрічали вєлиємв голосомь
плачучи стаючо фалостью, и нєтїло такого чоло
вєка подрі вуд штобнї не фалова.
Рєкв трицяно панове вєлика ласка гдє єсмо то
рнїлися мнє дати. Єжи рєли їстого властнї, ивна
ли на брунора, Инкорєлв варуєся мнє и ia нєхочу
хочу ждарати:- Ивалв жрїто ісулицу, ислочила
инєму, Лїдв инєму, Ивраки жрїй другого та моно и
трїсіро. Єжрушє ищїтв имо вїпадали зрїрани
лися вїка и палисоне, Трицяна бїлв ранєно нєгу
доно вєко, А друно бїлв ранєно вєчи вєлми тубоно
ісулицкі поламали, Ивнїнємшкі мєчі почалися ру
бати вєлми моно, друно поналв побрацалв, и трі
цяна жрїй другого вєлми моно ивєлми часто ісорі рубалв
вєчрує, Іо имо нїєма їстолщо, Ивоцна брунорв и
трицянв болшкі нарбнєго вітє для того са поцрі
вєлв мєчо А вєнісе трицяна вдрацовалв, дєсь нємочо
тїти, и трудєся трицяна тяли вголовє лєво, а
трицяна нєто бїлв розрані. Мєсцо вмєлося стрє, и рубе
лися вєлми чє, и бїли нїєранєнкі и мо рубалися
А потрєба имв тїло нєочинути, и нїступи ніцно
другого, и стали вдлєшкі нацїтїкі и намєчкі для
рєчкі жрїй на другого и стояли вєлицю дмо,
рєкв трицяна пане брунора Штєвє мамв вєлми заро
рогорицєра и вєлми вмалого, И за того вєчрає
ало, іо того вєчрає бїлі Мнїєсь мєчо зашнути, але
прошу тадє єсли можєшь їставити цїо битву
з. Мойшвостаємо и вєшволєсмв то жрїрушкі
Нєра їставмо дєкі тїї нєвмє, рєкв брунорв
Тїї єсмо на то мєсцу лїдовкі мєнєдєсмо Ало

Бєатрицяна
нова брунора

Ратаєв дворєнєм бурє мєтєжі і на нємо дєнєжі,
рєчів трійца гдє єсть ненавіст, та милости нєтів
Ніколи тамів варуся мєнє, і почалися рукі і вісіа ілів
дивовали. Ніжаюнєцуд Бруно нємогів стєпєти пустій
рукі імє і сам на нємо тамів рєчів трійцатів дво
вдє болшо нємо дєтьо, і друно рєчів рикиру тамів
ти нєпусцаю тую битву нємі мі зарє і ж нєчинію
поволи то нємогу, рєчів трійца та я хочу по дамова
ра мисвоє мєчів і ловів повіи єсли, рє Бруно рів то вій
ваі ми чоловєків поли тамі рєчів то своїмів єгіпсо ж то
єгіпо злоєсіо лєпо нєра того то роло єє смєрти поло
рала єсть єгіпо мєнє, рєчів трійца чуєлися на то мо
що то мо дєсьо вы єгіпти, рє Бруно рів то ми мєчів
нійрного пророчуваєтіа нєрала єсть єсть поне єгіпо
єсли ми нєвєрнішів то нєчє дєсь гамів будиє, і то рєчівшії
пустило руку.
Єдіцлів трійцатів і вдє єсть єму тємо чоловєкі іни
нуів нєчого рамно, Аповалів тамі по то рійє єго єгіпи при
вєли, рєчів пановє єсли ж роскі вчінилів рамо єсво
во дєнє і моєє руфійні, і кни рєм роскі та єсь
вчіни, дрови єсь єсь гра єсь єсь єсь єсь і на єсь
всі то спорра. Дала панова по то руо єсь прійвє єсь
наша то спорарина дєсьо єсь має присна ти рє,
рєчів трійцатів по то руо, кни рєчі то нашо пане
Бруно ровиці вотни та вуменчів, трійца єсь єчєсь
пане дінатаєє вєлмі гро но і єгіпо єму єє вєлмі дєл,
і рєчів на дмаю вєтіти дону, і кни рєчі і на нємо
дєгіпти. трійца вдє вєлмі сєрдитів, і поча мно
мислити, рєчів трійца дрочітів то то то

заво[ю]вкінили, Подимо на гору в горо і та[м] Намо[в] прійшо[ш]
нешо в городе дрв[ж]ати рало того города Ж[и]в[о]ї вкінили
перше по[т]ворне[ї] ілі перво[ї] тесть. — Па[н] грійшанв
нерадвкіло тому панству Але[ї]нанв немочно бійти
і пошолв сними вдамовів, рекли грійшане ту на прі
сазні. Грійшанв нерадвкіїв прісягнути дрвжина
немочно бійти присягнуїлв, жни ему велми стати
в то місто сой дорогою в[ш]то[р]о стоалв па бруно[в]
свое[ї] панеї, Єжни тутв мешкали в тано[м]
малостаи грійшану нетійло іного на[м] тамо[ї] дрота
жівоте трійца. Аноли вирла вдрнала сестра
талійтова своєї жна і мати мертвиї жна дрвжа
жіла наслунєшала навсе свете, Бурчкії жна в то[м]
дралости ісвкінила ірну сурину, і вдала ніжову голову
і матерійну, і прійправила на коні і поїхала малою
дрвжіною в дрвжіє істровні і спа[м] талійта,
Інурки полевно ехала стрєчала грійзрії дівнаи в[ї]з
пістала жталійта прічійте. і по[т]ворні є повердло
дрвгую дорогу ще єств па талійт, Єдучі жна сестре
тала і многорійзра, велми дорого высо[к]ого грійзства
бутно. Єдучі з малою дрвжіною. Жна єго по
дровила, Жно є вернулв поздровлянне велми дрвно,
і прійшатана грійзрудамися стійта[м] на пана і дрлавое
дрвности Єсли єси слійшя Ж[и]ї єсли жтали жта
прічійте. рекли жни ві єси стрєла ного і ще, і на
нанего стрєла дрого велмую дилю дістонала єго
шо бійлв в дрои, Аноли єго познала і шинулася
на толо плачучії і немочучії товорійти, Коли в
могла товорійти. рекла ніколи єсми не слійшала
талійв велмому пну бійся тамала дралостала талійв
тоже по[т]ворую ві хочу повердати вдрнала твоя сестра, —
І інурки сурні в по[т]ворне ілі тане по, і дала
по єї постели ного жто лежа вдрди, і то[м] дорога ного пото
рала тене вдрвенносила, жтатоже ніко в бій своєї

рыцкою Грицка сестрене короля Мака Іоновасього,
Прадного Есми поїхала бажаючи слати бити то єсть
що єсь мав стати чинити жадні молодечі вчи
нити що хоче то посилний чинить, рід талим нрав
ся то стало. Чина єму сповєдала всє пору, і талим
порозумів, і Грицка в то невинен, немав на єго
жестокого серця. І велико є жалоби пролєзися,
і рєчив мила моя сестро нав стало так в єсь
ное єсь за мой грехи. Колитися нарєвся і так рано
спалив такіє лиє законні потворніє в то місто,
а тепер порушися другіє лиє законні, а крі
жану вкінцю кінь єму слушні та, а для того не
могуся послушати бо ся нелестило то бі для
очкіни. І поміжу тим тіло мой журуся мости
вінилося в сорцем оно, і та положив тіло чиа мого
імати чіднно ніпатий. І та порадилося нив бі мо
прісти мени на помощє. і поїхали всі вєми жалостні,
і не знали брат чоловєк що бі то талим поїхав малою
дружиною і приїхали в єдному граду в то городо двіло
короля нестома витєзи, молодо вирєбгали ся та
вєлмі рада того що талим приїхав, ранєвлно є
бі то що приїхав малою дружиною, і пре то вєл
ніра. Коли талим розградся зо брат, король
то що єму пане і ся мадєш чому єсь та невєс
ладога повєрами шлося стало, рі талим не єдно що
Єсми невєсело дісмися сама вєлмала лєгко і жало
і поча повєрати нив єму рицка бі чиа імати,
рєч король то єсь господарь вєлмала жало раз то єсь
мнісшо, рі талим хочу поїхати в то місто сорні
рицкого і провєма пахолами і дорі поємо з бо єго,
а то що бі мав чоловєк не пошаль і хочу при
ти то єсь хочуся тепер сарицкого. Єсмо в то єсь
голи жалостні поне. А коли єго бі що то
не полавив татарку ли зарицтво, а тоже приїхаю
ліні ми собрало пятьсот тисячо воїна дорі лєрі

и поди по морю что нестро поплаваю горо хочу спать тие мои зано
ны что имати тоте пре фати вте ницы. и тии погуби и всю
ивоци вколото. инеха не нестанется ни при головаю ни дома,
А которие тоте на тии всю туте свободне, рецоли насту
вити Панежто вели мна то все буде много готово коли не бу
дета тии мисли бити сторожано которие е на бошие рицерь
ство не ни Андзоло лювезний и не мае друга на свае рицерство
повсю что мирое сторона по морю и посу. Начуйа ся на тацую прие
гру и почиле на то на то е нера ду. и рече пане рати е вого
панство и тацую мо штоса не ори то ле мстити нимасе
ж тацую ре летно, бо е смеса бе ло станете фо смерте все свое
пество ре вало. А если ла и сороломоти то ти буде велиная ле
ности Пане ж тедеа Арие ма заророго, ж то е рицу уставо
тую битву сторожано ле. А коли е то на ре ш ласною. и вирсе
тацую твою. Ало и но само приме насте тую посту, А если вие
рва буде те на поли если та ж не пре мо. А ресони ми тлу,
реме талии на то ми то вори правду ила вте е велми рулемо.
А коли бие ла е му мести Андзоло томе фо и инеми рицерие
то бие тора вчинило. А ле е сми то е росна а тамо вчини
хотами буде вмерти. Мушу вчинити что е сми вмили
то и вчинио бо не буду вовпомо ро поле не вибу тренжана.
И сороломе ла е вели поме страху штоса бо ла и талие не мо. А сте
ле е ти проти тренжану и ие вели смуте и миловалвсвое
пана талие та ровего сруда

Потие реча талие то велело понести чуда своего ворие на то
и поло жити вие то вне гро, и голову материне, велми плачо
и потоме ие ставие сестру в томе граде велми почано, А са
поха ивморе сорние рицерро и рвема служенние и спонемо
на которого пона велми нарева ся и трою вала велми ро
рую и мало которие бие Андзоло ра,

Коли тренжеха ивморе и свое ю друженою. Ни хто его не поналв,
бо не е чиева зимало ю друженою. Стоя тамо ре. Инашоса
Ему пораде ле направе А торина ровра и поше по морю, Ино ли
ниле рале и ираа. ре морнаро ро ки ва теса по плачие горо,
Жи рече ли нуа того дого на ве что ие хмо а зиле. лета

бій на всі сметь нині та потім, рекі талян не може бійти і на
пустити та потім. Коли монархії то слішали і талиянта не
вдали що бій вчінити, і єсли бій та поли до погіли, а не по
шедшії талян велмі сердитав, а має друдіну і короля може
нас погубити, і на другі дарем хорити не хотеся бо не може
може та бійти, рекли і ни пане єсли може до бійти а бій
моя не боли змилуся для бога нехотечі нашої своєї смерти
бо вдає сам. і нині ж та не іста не що бій не мій мет
ім на нас не вдуи, рекі талян бо не хочете іти зна велмо тяже
єсте мет ви на то мастє, і вчінали мі замахнуло на бій,
тахи і нися перестрашіли, прекі пане похи на не може
бійти мій всі в твої руса що вели то вчіни толко не по
губи на, і на дарем не боте ся не будеш ничо, і ни і вернули
по острову, а другого дня прійшли в восторо по арії станицу по
плачні торорь. І прійшли і ни мерли в вішнего
прекі поманіи єсте. Талян рекі хотя єсмо прійшли в ва
шу держ а не погодися на нас і мати заню єсли то то ва
рерадати, і ни рекі тогрії хочем бітися с арійцами но
которії єсть на болшії вітеру на ваше, рекі талян хотяв
болящії нині є. Але найно є не прійшо не сніли вітися,
Ни рекі ви бійте ва, ни вчіли. і ра фане монарх вчіни
ту повели, рекі талян пустите ми ще два іонаіи і вітеся
не ха ми поматалю товарішства а ото мастя ту
битва. І прійшли єсто бо тоже є ила, рекі талян ми
ни тасе не може ва дати, повесте на ту а
бітися. Ни рекі тоїся не началуте. Сторожуре битва
єсто ідуваіони пічаца ідніцо, і талян зрурійно єсть
і тому мастуе має бійти бива. А трійцано бі в вре
немо ему сой фотою і то вернаро і в раченю в велмо весію,
Утрійца не вспомина ничого їдно і фоду, а фо та арійца
Літо єсмо не ство вміло велми слано, і ни слали на бі
вота а не помнили і короля маю Ани і поновали, а ні
у то мо весію два місяці, І на іонції трего місяца
прійшо і ни в вітеся перерд трійцана, І рече єму ні єся
може веселити нині сой фотою і ра ма єся бити

сорнікі в витязі потворні для того прийшов зрвора короля Ан-
буша битися стоною. Ми єсмо єго поставили на місце ту-
ся маєте битися, рі трійця вбрасте що завіте на ля, рі
невда єм нехотіло нам ніскі повертати. Ітрійця помі-
лив Анні то не знолотов, рекі в нас потворні то витязі
чі нарадили єсте битву поли на то прийшов на бурі меці,
рахота ніхто нам є прийшов чрнаго подорвте єго імене
бо не вним, и ні є великий витє, ніж стати іншого чнего, о
прийшов в талиту, ірі автраса маєте битися. А трійця
та подорвла є, рекі талиі подорвла є ля трійця нів нів
рійі тесь. Анї єго та ї подорвла нів не трійі ятеля. ніто
вориці мерні соноіросні Анетонали єго хто є Говонаровсні
шаль, и існі рійця не битве товорійтеся рі то є понечно Анто
ло почуда зрвора Анбуша короля ішучі ролінкі і арестоніл
прійгоров, і вєлися єго товорна вогало, і трійстуай в трійця
прєнів, автра маєбитися рі трійця вбрасемо ли сіи, ніно
рєнів не вєлів. Ан нарєвася и анцоло вміісне на то прійєха
битися стоною. Ісіно єсто болшіні витє насвоте трій
снилів попуситися рано поли прійрі навраці, поли мна
Бого почочетарійчі ти друсемо ліроні то бас нехотіло во
шоє славі, єсли ма вбєте волю бійти и него поли нів
ітати інні. Говонаровса єщє болшіє престрашні, ірі та
є ніпо тні говорні. Ан ту вєли єсто і вєлиса почитель
рєнів трійця для смєти не трєбася болти вбрасемо сі
мистре, і пов Мі і зарні нато.

Слішавшіі то і ірота почала плакати і ту Анні товорчі
та Анно моєму серцу нів то є мала прійгора і ні часо єсли
родилася на сєсі свєтов, єщє ми не вміли трійі місєці моє
фортуні і мо єму всєчо, а вєлися находи муна і непорочені
моєму арійвоту, і єсли би ся прийгорила вєлиса рана
то смєтє то би ми стало і єсчо біло,

Трійцаю єї тєшні товорчі на моєю вру не бурі и на мене
матєм на бєрє ніно, рєчі і ірота. Анетрошу нєбога болшо
ірно би ми трійі ро вні. Анєбнів і сороморочі нєтоє
вні ратося і ніжного витєза нєвоє толко Анцолота нов
страусстоіали, фалиі нітоме ничого не вєдра

7

Исполнила но прийде Іюрій витязь Ерой которіє війли прійтали
Жиу. Ирсиб повіхлів в Алв. Прійшов королю на ступвитяци Ісеніло
вісто. прійстали в прійстаницуе Ірони на коне, Мисрійци
Аннії війски во хотечкії вкійнитий нашдалів, Коли Ісмоході
ихд помати, Чіни податали Іюрдиніє ипоїли нашіє Міре
немало порубали ипоїоли, Ипіс ирестіними немочіі тастали
ірались Ісмовів руки імкії чемо анє вів руцов фійни сумі ордє
лона Міре талійіта прійчійта,

Коли то жіни слішали іменуючкії талійіта потєчли всі по світі
потрєжів, Аталин стоїало ро іо тра в шадре, Анасвитаи вів
ралвся тарійцуе вівелиоє Іюрдиніє. Іслухавшкії мовіі поїхало
ґородра. Асналів і Арота і товорна і ірагина і чотаїци пєхоти
Ролитаи вмісо на тро, Талинтаи жанони і вирє тарійцана ели
сьвідслиуійіі, Тарійцуе вирєлоі Аі єсто тото, Ірсиб тово
нарубєрь ів інолувитєзь ірованся Ісмі Анцоло Соллаєвіє
снилів товарійство мати. Товорна поїхалів і поздоровилів
талійіта. ині Ісмувєнулів поздоровлєє, Товорна рєсів рійцуро
Єстів тарійцанів снилися таі маїшів бітаи. Алійнів тєє про
сі ра твоє рвоностаи Сповєда Єму хдо Єсі таі. Со ре вдає
снилися звєшів, Ніхаєкії тєзлів і інів вдало снилися зве
рєсів талійі, Коли тарійцанів ра іто нетрійіатєли смєтні
і поправдє що ми вбило ніца імаіу, Ірійіно Єсіи мстилися
жанєлів мой тєлолів Єсіи дурумоїв, Аилиа ми є талійі зрони
історово росні ралєно слійшати імаіо,

Чуло то товонарів талійіта вдаіочкії і талійі вошні то пора
насвіє прєстрашкії ісповєдалів тарійцу, Чуло то арійцуе
ірє вовр фалатиєу, і на полишні па і на лочкії витєзи
чєвєта вєрєся проти Мєнє житися солнцо і на поли, до
Єнвлє розрота і храрство тано та арійцо вітися сонцо
могучкі поставитаи сто ліся вісна на поли зрони вду
лицали Конєтаи рєчє :-

Вставилися Іюрдиніє іруруто нів могли іони сочкі, і вдарії
Іюрдиніє іруруто та мощно, Арвся Сулицкії і поломали,
і вдарійся а мощно і ніна пали сіоми на зємлю, і ніто

Бивдарії
цанова
зоталійіто

Іруру

Били рани і їх вскочили за тим тиє которіє Били великоє
дрожоти і велико сиза і подали мечі і почалися рубати,
і трійца Бы в страху, а їнші їх Били великіє чвіі і бились
тамо силно не Было чоловіка которий виде бы їх страху не мав,
Трійца Бил мало Галиц тамо вигравало єдин другому своє
неприятелство. Трійца поне свого неприятеля, А Галиц де
то єсть на большиї витязи которий посвати сливе туми приєна
смерти. А то жіти дрожи чоловіко, жінися їх сили бачучи їх
де другому своє витязство, Ми дотамо тирпіла то що мо міло
вала Болив на сама себе. Коли приїмла таковиє дрожи жіна
Жила Жєлєна ірала всем свєтом Анні не Бы дрожо і простов дітоє
живі. Коли Галиц Бил трійцана точуї на полєна парал,
дівота приїмала дрожи всеці своє і Била Жєлєна Бил папуга,
Коли трійца Галиц та Било і полєсу Бра, дівота Била всеми
вєсєла і румана, жіни Бились, дівота брала дрожи своє сиці
і Била півна фа трійца мастер робіту Битву, Зонто їх
тонил Галиц та поль сурії хотя, Галиц Бил великі рані
дівоїо схорі, Трійца невелми Бил ранено, А Галиц ся силно
против трійцана що на полє могло, Ілові не за вирубо полно
могучи трівати. Будучи Галиц своє тесдиності
і говорі Я немогу Бити смерти трійцана, А вийшо поро
Наступ витєми злодеми і ронніми на полє Галиц ту, Били пру
ць, Бо короли видєвшо то трійца мала, коли Галиц
поналі свої хорьто, точуї де трійцане їх мєсто виде осу
мой лоди. А ти ми Било ніца і платю, чом Бился тоє не мастер
всєва їх ми залємал, де трійца немо лєсо Бити, Палєшто
їх мене ломи расторгнил А тебе нало за дорого неуда Бідні
помна єсмі єсмі єсмо мне інші мостити А за іного не мало
дися страгудо то тебе, бо ва дістини вінить вмести ніца іна
трійцтво єсть ся то родо ва єдо, Драло ісіо Битву дрогі
тую друдима мочію друдіного своєрне. Зі вчінили
і дрогі против меча против Тебе напроди во на Бо що то ніна
большого витєза, Хто во ва де того не мало рула страху, бился

боя смерти. И прийшовши рыцарь ему мечь и рекъ тыми
словы: Чоловеку нетоты тебе мечь не навидеть совсего сердца, дуже
но погорда твоя розгоняй, и если на большие витязи насветь не
е торно тебе погубити и ты будешь тоже твоя приязнь.
А трояна помешану при нимъ наполни своя и порадовавши гурвоне
заголову. Галиен его взвеле порути, дре тоса нетори Диолвеиов на
великий пи, дуже та дре великий чоловеко и вреженый ало ила, а
витязь если большый жили и инше тоже друга насвете.
Король настома витязи иной при ним дасется и сулиндами на
трояна. И Галиен зашиталъ нанего что могучий стоа вернися и
трояна если дуже тревоа. Король е чувши стоа и вернуло
восно. И почуа самъ Галиенъ: и пистало его рецучи пали ла
ся если. Рекъ Галиен розрае зыми зорое дре неволи, рекъ король
Ова певно что повернуло и Галиен рекъ коли если и дуже то стоя
тивый дре велми мисе хотало ни бити и ьсе если и то мисе
знимъ попалъ, если бися могло та хотало бити мисе и дворо
ло то король. Бо вие витязи и ви храбрие и дворные и вельмо
розрати поны, рекъ король дуже то есть мисе сильно, Галиен рекъ
погрмовси дорому трояновa снимъ и та чисточину пошли
другу короо, и всело Галиен и трояна и народ и всеа дружина ве
ли пруно. И поли приехали нагоръ и само по торнися зове и пра
чисали рекъ Галиену и трояну, и бали вталиеа та велиие
рани и дуо зыми надрыно, а тарие прийло дуже и зыме и рана
и привилися и ви е дуже, и не мо рушити та ломо и залы мисе,
А трояна лежа пятнаца дни. Доваварыши его были при
немъ. И по торие были в темницы тие еся вси собрали по
трояну. А тие лиоди прийти и артивъ короле и по торие вто
ру витязи и шли в Галиенъ гоо, и вы ступили вани дра ра
ли. Бога дане билися зними что дуо и инсодо по торие дра
дали много. А Галиен приехала дуже нихо трояно
ви нетьмо. Дуже гоа. Дуже и сеа трояну и хоро
поны и на выгоро вели, рекъ Галиен трояну: и ты и ло при
шо в то и стрьво на твое смерти помстати смерти дуа

мого и мати моєї, дєвкрадо и тиї вси и ихъ поневоли дєлвого рицъ
ставі и пусти то все. А повєдай ми єси и несе тую пану дєвого
на Ирдєся єси єму вчинилъ. А та пусти дєтю, для вєлми ми жаль
того що немо дєтьи єхати домою, и єсмо невинні. Дамо ми милшое
дєтіи помєти ва видєло станомъ Анголотто вмєстє. Ти мо дєти ва
нєтуренє всвого дєтя. Ирдєся помє второлєство сарацєнское
Ирдєсу полвє журу вспомяни тую рвность що єси мєлвчинє
нєтуренє тєсву мого прим помнєшо на дорє мо дєти, для ти нєте
гуюся Ирдвитєри то єсмі нєпорони тиє панства цєсми моєшо
єсмі дєтя Анголотту и тоже, єсмі мєлв вами дєвєла товариство
свиї сонцо Ирдєсу полного богатєства нєхотєлъ, дєтєрпєлъ
мене вєлика лиш тамі єсмі мого дєтя мєнє вчинилъ. А то
нємогу гасуфіти, А полиде дєтєнивотъ. А тебє хочу вспоре видєти
у полєдурєшъ. Тоді говору всвого дєтя,
И вміло єму мордєхо, і талиє єго провадилъ дєлора. і просі єго дєтї
і нам нєвчинилъ і та тиї вчинилъ. і моєї дєтї і тую.
А то мало полєжавшиї прішли тую і то талиє представися
і то прішуя нємо вєлми жалостєнъ.
И пошла дєлучи талиє стрєчуана, писа талиє лиї своєю рукою і по
сіалъ господарєвоє вєлиєвєрни повєдаючи є тоє попсованє дєтї за
ноновъ посєчєти чуа и мати своєї, і ирдвитєрі кошиї насвєтє и
дєвувитує и дєтєї ихъ нєдна которая дєтьи єсмі дєтьо дєлоє
чили тамєзда. Вєлиїнноса сєстрєнє короля мала.
Коли вєлиєвєра то и дєла вміло є вєлиї врадъ. і дєла мі то тиї ми
вирє пану і дєлу і ірала дєтьи на дворє. Нєчувшо и дєтьо
дєлаєрівоє вєсти і вто то ка дєлиї чинъ дєла стуки. Дєлаєо
жиєдєра торгі. Дєлаєо вогрі поли милостєнє короля Ирдєся
дємагуъ прішли дворо короля а тіи вміла і дєлаєї королєвуъ вєли
вєру вєсцє нєнимово столмиса і пові ся вдорєсте

И пошли прішуя на тріцуя вшоновали сонцо короля і
всвого дєтя і ту жило вєлиє вєсєлє дєлиї молодєї
та і старі вєсєлися вєлєми і ірали. А то вєсєлиє поли
вчі вміла ночъ. А вміл часъ і дєлє короля Марко поти дєлого
і дєлє вміла вєлиє плачи і дєлє нєлоча зачіна то то

ного мнѣвла: рекла сама ісоть. Єще ми воєла звостроє ігра
шову вѣйти гре. Єсли мала тарішана посвоє воли. Ізвто мнѣсли
летла напостели рада втраченьа панства свого. Впросила
зрагини. Які вмѣсто єсмороль налоаній была тую ревую по,
Ісмороль мало мешкаючи прішо донеє вѣонницу. Лвѣонницѣ нимо
нѣ ніль жно тарішуа ісговорна Аврагина. Смороса мороль розра
дішуа потасило свачкі, іре мороль чомусто вчінна, рекмо тарішуа
ісвіна то єсто звоєнрзи. Поли хочє велми па Напечшую ночь
лічкі спаною свачкі вставало філіса пана нестанірула ілнне ма
ісе ранісла ілаке тамо ожидало. Рекмороль розрі єсмвчінило,
ізатим вишли во ісвонницѣ тарішуа ісфота ісговонаро,
Аграгина летла напостели вмѣсто ісфоліі. Фіфота зніса нало
часо встала напротив мороля. Коли мороль вонно вѣонницу ісстояла
ісфота вращєтає поніймне вишла смоморії Аграгина,
Коли мороль стовний зграгинеь непонало што бы не ісфота. Ісмо
до постало вишла зрагина. Фіфота вишлі летла смороль,
ісмоли бнило на ав тре рекмороль. Мало тарішуа. Тарішане вчарнич
мо шину мо нерожєнні прінєсе ми єсмчистоє злато, ісбнило
тарішуа ісмолм велми вчєє. існа то радаі вчало мороли мало ви
тачєлм ісстоніти сенно вчєлє. Мовораі прівєсе ми тарішуа
чистоє золото, існа за раі вєсти вєлмі єгурні ісгурні ісбу
ні ісгурні шахи бала ні лоні лтанні погорала вчинило тамо
вєсле філіса рішцрні нухлаєности ісмоли виречкі панні тамо
вєсле танцовали горотинєсли пане заровно по тарішуа.
Говорчкі прівєсе на ив пе тарішуа вчоли на мо є пали іграти
фоніуа рне наші, ісмограла рвєсі ісфота своїми ласнімі
пічнімі найсолуна тарішала. Лтарішуа пане наі. Фотупо
зра нихто дого совсім витєе ісане ісане нєнало, толко тарі
шуа. Фіфота ісговонаро ів аграгина, ісдєнієва поро мало вєсєі
зовсвоими витєми :—

Ішрного чаі тарішуа ішрі витє мороля мала ісрє єму вѣонні.
мороль нєха то ідрє вмаєно што ти хочу повєдати. ісмо
мороль на витєа. Рекговорії што хочєш, рекмо витє тоі па
монні Анна нєвдачна твоіа лічностаі Істи повєлів
Шиучтарішуа ісфотутєчнімів вчінісмів, Мороль рекмо

Мой светлый тобе повести. А преж пане зайстє єсмо ту и малоскіти
ся всвую сторону ночкі в горе ставнимі. И король малохотечкі
богоровіратися рицарі трому маєвіхати, ре трицуна помо
вишо досоно, ре трицуна ж постанні рицарудрицуане нєра
єстє солнцо ми мене ту гаєра. Ниєсмо король рамочно вора
ивчнуе рицарі до мєсца. Асамо вчнуеся істатов форвора и ноцо
богоровцуе и возлаз на алтони фоторні жіла до мєсєчна ірлаго
немого спрасіти тимо своєго. А ре трицуна мовіти єсмо протоо
Аєні вишла вгоре. Сина вишла істала близно до алтони вєли
вєсна ой милости трицуанова. Априіше трицуна поиброте зли
по ивачило тобі чоловічкі на алтони и поглєдов пувєху и по
мічнув на полєно, ре и проте ой вєлєнла пани всило началмо
порна, ре алого єсмо тобе просилов фрні єси вишла вєсни и горо
ни єсмо сама. Мисли мого. Мисли поти помоло и посуху, то єсмо
фистоно король мало подрає трицуа или ту милонім
єстичаємо, и нор ла ога по вера королю мого слуту. Ниє єсмо ни
ся сожнєні вєлнаго знаходкі мов витєзе ре ла єго тіі хо єму ре
тало нехаіка на мене король нечивало. Проте тіла вєл
ми мурна и по всмо рєчі хора понал, и про трицуа нєшто ви
рив и посмотрєла по єго рону, и ивачіла тобі чоловічкі на єіні,
и нєворовні на царство ірєца. А вєлєні витєзі єси витєзе
порно которі милуєшов пєство короля мала, до вєрає король
свого вєлицуо посугу шо єси ісвоворилов всо по новало ойлала
и провєлна и єси исполнні єстрєнулися ра вєлмого витєство
твого, то тіі мало єсіти вєлми ре. А єсмі порозаки твоєї ро
роти фєлов вірітати чиному витєзю, журна и нєтоно мовіти
ту в королю. Нарєвала и король мнє алов доц свое журе вєрні
Аноли єси вишісі хорі и помоу и посуху. Єшє то нєха поцуи трицуа
король мало, па трицуа вограл фалудоу, и страмова за тоцрано
и проте фопонидся що в єсцні пала. Мі проте роломни
ці.

Изда король мако и рєчєва ірє са посла
ка ту трицуановні винні єсмо тіі то жіла справа и но то тіі
єсаро єнілотрицо нанісіли ту и тоно витєзу тиов. Мас
жа трицуана и стрицуано хорі и вогоцо поиброту. Аноли
прістолі то ламолов рамолов вло вгрицудсно королєвства

[illegible] короля [illegible] туда. А та [illegible] приїхали [illegible] два
витязі [illegible] і [illegible] ровни [illegible] і [illegible] а [illegible]
великі хотячо [illegible] ними пошовати[illegible]. Що витязі [illegible] його мовили
Арміяне. Нехощи [illegible] стоїти витязі [illegible], [illegible]
принести [illegible] короля [illegible] [illegible] короля [illegible]
нашому [illegible] короля Марцу. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

панство моє Ерозіна немоя хлопове нимецкі Бурзуа
Еуроліа. Аннонгє рицерскі пріїхали в моє панство, фіорі
рицер хотів того цвіта Ерозіні інших тонемо в ратицва
та Ерозіні. І прийшов їхай витязь і простє руку Ерозіні
Ерозіні хай цвітов Ерозіні. І ріжні інше витязі, і єдриво кілі
рого нелого нихто инати цвіта Ерозіні. Всеси рицер сіро
прийшо і вдав цвіт єї. Ето витяз кілі вєлми весєл Ерозіні,
і нема єдиєтолиш хотів цвіто, торі нелі хошо вратити. І вто
ча вратилося єсми жена. Ідо ратіла пане мнєся ві
ріс історії витяз вдав цвіт Ерозіні і ходуєтся Ерозіна. Королевна
шо ніся тогоних то нерозмії слов. Ві дотта зила вєлми мурра
і розмілася для чого до моро мовіт, і вниціла Ерозіні і мурзамна по
вдала єї мицовє єрицнато, і ніла і дотта вєлми сердита на
Ерозіні. І ніс слов ніхоні інна нетіся Ерозіна,
Тосха пе тріцца в історіє рудрові і сіпати жівні, то ніхто
ну рнє Ерозіно. І дотта ріна Ерозіни тосха пе тріцца
житові і сіпати і та муки неломоре мали доточа ніла ма
чі ранні лехіти. І тамів посіпати мнє доточа ріла того
і сіпати. ріла Ерозіна і постаная тіні нелуші тоже ми
мнє їхати. І дотта ві ми і ранно море і сухо їхати і по
нетоморочіс ті рудро і рамс тріцнєсти зе пу тріцу, ві
прошу єстопоши сонного рудо витяз. І тамі міло того прісо
і нетіло. І дотта шали позвати рудо хлопо, і вєсла і ми в ера
тіся в зрого. Дирріся інна в ерали ріла і ми поірати стого
ріно і стамо галубитє єї насмєтти. Ві заво в прошу короля
і ті вало постава витєми. І коли прієхали в історіє
рудрові і ніцілі мно говорчі ва пана много поцуніла пу
тріцу в ерарзіліану в ерлєрі інна є мурра і хитра сповіда
ло мні то є чого ра посхали чемо Моцєтли то інна в сімни
І дотта мо зіли прові інна ності інна нємєтти,
і інні ріли в ерасти рано шо мас інна смєтти. інна ріла нелоу
ничого зали мовіт ону невиву плу вашно. і інні ціли тіні
і ніцали є пасуні інна поцала і Ерозіна шо інні посха

для її смерти, пренавши несмертелного вчинити чинно шовкомъ
пашано, фиоли хочете мо дістати простії дерева вчинити прийна
ає пана нічо, Кінцеви відповіла пано для того чемо ходе говорити
що хочи мо простії дерева бачі смертаи, бачи рекла повідає
ма народ суде чі стати будрова, стати дерево велми щано гра
дрії много любати дерева потому ма дерева прівіла дістає неха дерев
ревмъ. Арабалогрема и малого што такі не бачі вітає прийто
дерева, і такі ехопти привеми її і прівіли ми потому дерева, і поли
рали навси сторонні, жиули вії єдрії прийду, і вбачили а грецка
ный паламидесъ дивали ічь данило єго суги і побачила драгина ся
на весіа і дав познала щасного паламидеса, і дерев паламидеса і
ресів своїмъ не стало мися на мої мієсі бі тієї для того позвало
фенії другі пана трійцановві вмє, дав єго самого смерти почала
боліти душ пана трійца, ми не стало тієї до драгинії ре
помиуть єсть бо пано, такого смерти пана трійца гнів. бо єсли бі
душ не стала вміся тоді тамая лечіо, і кінна рекла рінцу дру
тарнаво, і такі хварні рінцу паламидесъ сі короля дивлитца на пана
ші і стрілі стати пану трійцу, тамо бі не могла дімоти, вра
тісь єсли невидела весмашого пана трійцина бі вбрадіє і поїхало
вчінії єдрові битві і пана зродрі ми вітаєми і того рівно
дерева ресів паламидесъ што за ї ступ тво при цаної іскової
і єсли тамо мущу, і кінна рекла старости ма дерева і вапове,
паламидесъ дивега єї дерева, і ре поведа пано, і кінна рекла для того
і міся то сало пола єсли до своїго господчо зоно королєства вдру
гої і кінна понесла сво трійно дерева і ліо другі дерева, і ходили єсмо
море і сухо, і другі поморду тій моя вітопила сво дерева і ліо
і не вітопила, і кінна поставила мо дерева і трі тієї мало тієї дерева
єї мєсто, і что мися доє, до сало, паламидесъ вдрасемо на дерії
ца, і кінна рекла не вдрає, і ні ре ся драла пано тієї много полу
ла пану трійцано. Анна єсли много вієступила, фиоли єсли єдає
і старости немєтаи посударі ми, і кінна рекла порні рінцу горі
єсти зічіїти вітає і пана, паламидесъ ре поєдмо сами вітоно
вала і повідати і кінча вашого пана короля Маска, і кінна

рыцарь добрый єсть єго милости нашого пана. Коли прийшли витязи на то поруку
повертати королю Мацку и не приїхали витязи зиновє сторонні єго
вси ісца. повинєнє и вси посолу короля послали. Коні и зброю. Єдиноруку
своє коні потрудили нехай на Єгипетскую землю. Паламидесь рекло
ничого такого єгипетскіи єсть. Занто то єгипетскіи єсть дорога
Арабьска и которыи єсть вси короля поруна повси что
сторонамъ. Чина рекла то єгипетскіи вставлєнь. Коли прийшло на
границу єгипетскую вспоновало. Братии поєхали паламидесь вспоновало
паламидесь рекло пано хотя тыи на двоє ма не ходили хто єсли ині
пули дочасу. Коли приїхали на то поруку рыцарскую. Могли єму
брати вси коня и зброю принесли. Ирели вы єсте витязи правы
єсте вы вси ісцати. Паламидесь рекло явно. Єсли ту пано тарчи
ца. Чина рекли поєхали вловіи. Паламидесь рекло для єго пове
рали трубовъ. Чина рекли поєхали вы витязи ісцати звелишми
рыцарскіи провадзі то рыцарство. И такі то паламидесь нерадостно вели
Чина рекли рано. Ал не вели. Пишли и паламидесь и королі мае
приїхати на то границу. Чина рекли не вдали. Єсли єгипетскіи єсть
на нашу єгипетскіи граница. и не єсть вси мы витязи поруна по которыи
милую нашого пана короля Мацка. Паламидесь рекло єгипетскіи вели
вельмо что єму ту не споверали рыцарна. и вышло на то поруку.
и вышли тарчи панскіи дини и поєхали товарыши вели короля ви
тязи и прийшли поєхали приїти чвожєнні палацъ. ре паламидесь
зрачилъ что ися єгипетскіи видзи. Чина рекла видзи так мися что
зро короля хоче єдина такі тати. и чинь ре поєдина єсть вдарили
чоло короля. Чина рекла полися сорудь витязи до короля чвожєнні пала
Рекло милая пано пинутого. А что рекли братина паламидесь
часъ то єсть чоло вдарити королю Мацку и не посолили єго витязи.
Та прышло правдивы паламидесь зрвена мечі скорні дині то
вінєнні пала и королю Мацку и полонися. Згордь єго пані
та вельми дуже. А что рекло король хто єсть то вдарити
чистою гибелью. Вина братина и єгипетскіи єго рыцарство вели
много. А хто єсть то вдарил живую рану то єгипетскіи єго руки сянули

ґотиися єлуненя вороннло. Паламидъ поча єму повіра й король ди
вний, король Марко ісполнил єго до вєсєлє, и вєлєл принєсти
шахи рєчь паламидъ ту ґрєй ігралєсни, і коли єсли іграти
рєчь король паламидъ ту, та ти ігроворуриї ґрушлонихтосл
мнє нєпротивні вшахи іграти, рє паламидъ то ко
што єси на ґатрки, єсли хочешь ігра єсть которі ужасо
виґрає пошлося єго руна хвати нєха сонє ґрємє. Инатоєсь
+ прєдволили и виґра єсть паламидъ, і рє король Марко
васи, чи рєчь хто єсь ва повєдило й ґшивотєрєвиґра
гини пошло єсь того руна слнула то нєха нмє. А єще єси рєчь
ґто ємна ного вшахи пограло заш за руна єсь хвити нєха он
мєти, ґєбшала єрєй обра королєва Паламидъ королєвство єго ґрай
мнє ґрайную ідоту, ґа то ґрамо ґєвну ґрагинію. Король рєчь
ґєство, єсь рєчь нашо є. господє, і рєчь паламидъ єго єму видє
зіо прієвєди ґрагинію и вите єє прієвє, єсли виде єє король
Марко вєлми вєсє, і рє єсь ґрамо + подимо и ґота нарєка
ся поіха маєшо паламидъ, Король, А ґрагиня и ґота радила
ся вєлми єсь ісґіґрагочні що єсь прієсте панд ґрєй ґрано
жєнєчь паламидъ то єсть ніполєнути, А таш прійшла
ґунаї и ґота прє король і рє король Марко рєй ґрушєсто ти пти
паламидъ то ісповнив єсть вєсєлє и ґрамо ґу Богу і король
ва король Марку ґайоту, Ґрная и ґота рєла вітаю ко
мнє моє рєчи рали закороль Марка поновасно ка вєлє мєнє
то ґрати тиї сало вєрасшо што єсь сулу. А єсь єлочо ґуда ґрєй
ґрєй ґрамєнє ґнмов єсь мєнє вилуґнїти, єсли ма єсь
посалє та ґоздо король Марка ґрамо звонуюнзіо и мєнися
ного. А єсь нєчєстави єсь ґрєй ґрєчого посмєти, єсть єсь пала +
Марк вєлми жєвєно, і рєчь король пани, і ґрєй єхали и ґуґ и ґви
Ґота ґосподинї и ґшла вітрєчо пєвє паламидъ ґрєй, ґрєй
вто ґрєвєрєманнє ґлавицї рєчо спущєнї и ґота поєла
потвєрдо ґластвицаго ґойна вєлєнєго, і коли єсь ґойна
ґволоша ґлавицу и сонє, ґратєлмо вшо вите паламидъ

Анулитан вузнов вельмивеї Аполиї Анотусовіі вирї вінцеї
повно вні вельмисуле, ірї не постєнаіа пни которіа точинив
зловрадов ішєнимоса їрї другому того лєкінєї ставиї
рінив другї досмєтти дєлла єсі то рєшла. Пни Нотоєї говорї
вдрої вітєцкої, Коли мєнї тагєрї короли Марко нехочу пое
хати зе тєбе, ірїєла і Анота вітєцї почрї того, і дов єстов
вітєцї вікорола Мапа по торнїє поєхали ловвї. Аполита
нарї прийнувши вирї Мати монцї жіву, паламирєрє ї
постєнаіа пани Нєнєвоїсанинного вітєцї коли ми тарї
короли Марко, торнї почєрєла і Анота нурї подїхали вітєцї,
і вїтачїла єрїєтки і вузриви на дїнїцанов. То то нїєвїєї ма
тарїцї коли єхї розвора Анозвора за вирї тарєї і то мо
ївї. І Анота рєшла паламирєрї вітєцї єрї злого єрєтки
нїтї вітєї, паламирєрє рєшов панїнтома страшнї вїдєї
нїдурї нїрї нєхї вирї два пани сорї роловов поєхати вокє
соно, і Анота рєшла вітєцї почрї злого вітєцї єрї нїдї
ївї вітєцкїї нїєвїїчатє стєрєжнїєтєся вдарї нїного вітєцї.
паламирєрє рєшов вирї нїрї нєхї вирї торнї панїзєрї ролї ниєї
нимоса то Єсморєшли, рєшла і Анота вітєцї почрї нїнївї
порї сорому нї вдарї другого вітєцї жовчївітє єлїпонївї
історнї натєрєтки Паламирєрє рєшов нєвї нїрї вирї і рєєтки
тарїма вдрої вітєцкої дїнатї сїдє тарї днї і тарїї ночї
нєхочу єхатї зе тєбе, рєшла і Анота паламирєрї нєтарї нє
два їрїно тарїцї єрєтки паламирєрє вєсїочїлов нанона і
полєзов штоно наворї мо. Жовтрас і мобїлє тарїцї сїов
нанонї. і вирї тарїцанов урї полєзов вітєцї нїнївї і поналов
поналєнї і сїочїлов штоно наворї мо і нєрогонї вїнуєдїлї
до Єлїпонїєї і сїрїлїзова слова. Коли прїїхї пани тарї
цї рїнївї. і вирї лїбїнїї і Анотов і рїнївї вєлмї Ан
Хотїлов для паламирєрєї нїї татї. Нїнорє всарї пани нанона
і ермо короли марка. і Анота рєшла нїгорї мисї єхї і нїдїо
ролї і вдмєнї паламирєрї. Тарїцї рєшов постєнїа
пни ганов то мосрї вні штоно вні тєбє рєлї паламирєрї,

короля мало любы всякоє добро єсть всуе. и хотя рєла християнє поли
бы єму милостивоє и мнє єсть єдиному христіанину.

А потому рєча пойду чинити на християнє со многою посвуєрити
нехаи и прорвали и громолоту. и стрєтила и чорна рєка, и рєка рі
цєру. и нєчуваю хто єсь. любечуть розроговитаго лєгкости. занто поли посрєдь тоєї дорогоє немочно бєгати вєлє
ности: на християнє рєшь пано рамовано бурє чєсь витаєчно
єсь рада и потуєчи витаєчи лєгкости. Прошу тапно чого рєла
мнє вилєєшь чтоєї дорогі. и нєнадєчаю розумі рєцєру напєрєдусо
стои Коро Атилєшь и своєго королєвого Атилєрого Атилєство мно
розрєдєє рєцєро. занто поки розрєдєє рєцєт милуєє пасство короля
Атилєвна. Франс рєцєрі поли бурастовою нєдурнєчую панію
вохотаю вітєє чинати мною битвою. рєцєру нєбурє пали
и чорі дворва. Мєтаєє много витаєє розрєдєє бурєєть полу лама
сунцы и саковою єє чрєзати мушєє. и Пан християнє рєшь пано
зарачно ти бурі всіми витаєчі и пранамишо єсь рада чєсти
витєєр лєгкости. дерачі ібєрає хто єсь мі сольє нєчєрну
ю ровєлє на лоні и хотєла нємо и чинати чтоєї дорогі.
Матаєся роста пан християнєвою рєчою. Поли видєлє шатрі
короля Атилєвна. и тамєся нарєвало дивні и вєлєми чудна
вєрашонні. того рєла християнє прасно и хотє постєнала ани
єдрі шатє короля Атилєвна. и вилєлі по дорогі рєла. дя вєлє
и то тумного розрєдє витаєє. а єсли мі посрєдє правою дорого
ю нашатє короля Атилєвна бурє нама дивна дива.
Поли то єрє стороною єдного короля Атилєвна. и тасєся нарєва
дивні и ловатє чіно вєрє страшливі вітєр нагунєщую па
нь. дя того ани Мушу поти правы и єлєлє и шатру короля
Атилєвна. Зєлєзє моло вєлою витєєною єлєлинурєєто
смодрє и хто мнє християнє. Медвєдє. дєлє. дєлє своєму
мєдвєдє вінні бурєся нєтаєє вєлєє чинєє. Прєнлайєшо та.
Постєнні рєцєрі християнє. Поли бєлєнного хорила
Помор и сухомо нєвєрала бєї нєчинє рєцєра полєщого чо
тєєє. и которнє єсуть на полєщнє витєзи и двора Коро
Атилєвна

тыі и всі вирвали дерева чуда мочно вилізли. А та приїхало
Гвідона і шатру короля Артанчина. Тоді Гвідо тыі шатрі дороги
розпатов, а поворочі через дорогу перехопили. Гвідо поїхав дорогою
поповерх, і прачепцілі понечлів поверхо істрелену всі шатро, двоє
ча король сидело ласталі і короля своєго Артанзрого і свої
витязи, і вирвавшії то витязи спалали через столпії тер
дого говорячії до є та пайшли. Инашому пу короля Артанчину
которі єсть всі короля подуна. Різаная і плота і товонаго
чуша. Ну нерозвіа тре що витязи спачучії через столпії ро
бивали курі і вельмися злали волчиса тамі. Дали зали і
нимо, вшатра вилі. Вирвали то на то що витязі і сни панного
дві тутаснимі і пановоло сі. Ролота короля зі ви нимцешкі
товаришо Гвідоново дічнепо на трикуана що тыі во зрої
і вирвалися Ему вельми розрі ріцтро. рече много Если ходи
морем і сухо. Инимного ріцтра не вирі которі жі тамо
мно нанони сидело а но вельмо хорошо ногу встраймни ре
іро нуно. Анинуно пані не вирі Если тамуно іромаченоє:—
Тамі вирола Артанчина почаші і пісне течшо но во поставлі ви
тезі. Дмів вельмиуо жаро дімало силі. Во почаші вирі нану
нешуо паню і плоту, і полнило єсуть всем. і вра дало ногу
працо вшатре короля Артанчину. і пошлянуло Мовечкі тре
нальонешкі короля вельмо короля поруно своєму паству ронцкато
радно дніелмо. Тыі мі рано тыі не вирі нанунешуо пану іуо
ми Если мі вратці. Просто пне полі тыі в на много ла єзрмів
Море і сухо немо тыі в та натинуно ставші і вро тала
і нмів витезі которі мину мимо тво шатера не вра рмело
ва чоло неха Ему і то му іуо пану. А єго и то же тріїв єру,
королре витезі єсли ми того витяза прівеі не толмо і нма
ставша. Не чого вскочі точмі. і нні поночаші порамовало
вельмі смело. Нижні вмі в своїх друнах мо, і прочалося вши
рати в зрої вельмі дозро поспешало чися зі і протоо, і що
лотов Ему рачів чешуно нівася ехати за тамі витезі по іуно

Бива дрїцка
нова тевцо

чашти Анна товариш твій, нарівні слово вам іншого витязя зві
ною панною дорогою єго несе штониколи єсмо тебе невирадили
ноє дорогі нів зміла на то рішурні, Пн Анцоло рече, Ні Мо до не
ніє не стане повертає на шолому пану королю арагонскому. Доколи
хай нашо витє того витяза роздає рідачого єго своєго коня впуш
Анівалів товару второю витязеслою на витє своєю здорою носи
Хлопці хо рече до першого почашти несучі дорогою своєю наперемени
и приступив і дорогою, рече пане вольна дива ни мє тва вой
єсми то вкинути ним голову, а трати ти. Хто то є повє
ра и невзнє витязи по торні змиса слу противи И змі поро
что єсми вмолостєнь Ш того витєзю стала ся голово
И позва пороєвою королевую вкинуру. Пре пани позди с пана Ми
Хроси Ж нолота Хвіл прав єсли того витєзя ранно и
на вошій витє лєвіш нами всі витєзє порта по торні
ноєла пи стволос королєва просила Хуло та, тамо тово
рачи на вєлішій витєзю Ж вуло тє зла вота сами нашо
пана короля Хтіл вша тєнов вєнє И возловіл сиїно го
пра вєзи и на того витєзю Хто є буде и нам пана
Ж нолорив по тєнаш пани чого зламенє шлє за тій ви
тєзє ультрі пою ноєюсмє тєю Хєсю ти вєлиш в ймушу
єхати Хза тєї зерлєсвзерою И вєснаю И посла в
за трі ушно тамо тихо ступою вовізя и толовєсто
ночоніти товарачі не вєрні то витє по торні возу
тамо вшу ную пану И сокою Хно вєлмо ужуло вирі
єго И ноєта И товонирв И рішім И ноєта пане трі ушне
єуєзя то вою витє ви тєні и вєлєнє пи трі ушні
пани ж вєуєзє то витє и нарєшіла витє с ушно и сокою
Хєуєзє ти хо ступою И трі ушні по тєуєзє в вальєна
пересєлє и вирвів вєлмі хорошую ушнов. А перєнєю пічла
стіна, рече трішна поєрмо и то ушиви пойнуй єстіні и поєха
тамо. Прив и ноєтє пни єє витяя старі ви тує та

невдомо єсмо тії вирєчєнє слова. Братиє приїхали ізвєзєли, і
єго почєсною стрєчою вхорошу ізнали тєлєм головаї єго єсмо
ловаї тєла. Вирєзали єго слова ізсєчєли вєлмі дорого пра
вдалєвшо тєлєм тарїцка, ізїпоїхалі єго вєлмі вєсєлі,
И вирєзєлі єго па тарїцка вдлєжєлі тєлєм на голову ізсєчєлі на
ніжки Хлєбі тонкі, і вирєзєлі єго па Анцоло на лонні Кінєм тєлєм
свєм. І тарїцка єго по ноцо сєчєлі сонна ізїдивіталісєа вєлмі
лїсаво. І ми тали ізїдивіталі другу рїцєру ніловую єсмо прїїхали
Ми тєлєсарі тали хвалилісєа єсмо па тарїцка вдо та
говорєчі. Которі єсмо вєлєлі вітаїцмі то єдєчєї ровні ізїду
тєма короля вана жалонна. Єго короля пєрєлота фрєнцуского
нєпотрєбісєа нєпротивілі вдаму мосму. Па Анцоло рєчє
Которі колвє вітаїцмі мо тала короля братєвша та тамі ві
тєлєм всі поруна, ізїдатаї мовилі ізвітаму тарїцкаму, вєлмі
совєтовата ізїдо твоєго дорогу. Заніо нєвідаусарі посла
ї тамвіна, рєчє тарїцка для чого нєма єго ізїдо ізвіпоролі
рєчє, для того що єсмо у мєтаї то єсмо ізїдо
Тарїцка рєкі то мо дєвєї рїцєру, ізїдрєлі пола кілі за
тобою Хлєбі та Прамвє Хлєбі нєвєлі ні тарї вітє
рєчє тарїцка ізїдо посла ізвіпоролі і тамвіну Хлєбі
єму мовіті ізїдатаї кошаї вітє мірвмєнє Хлєбі
чого ізїдо нєдоїт ніх то нємо вєлмі нєєї кошаї вітє
на тєбє Хлєбі вітєзє поруна Ізасарілі то то взо
вітє ізїдота то вєлі німа руса ізїдо тарїцка вісєтє
Хлєбі ізїдо єсмо вітєзі ізїдо по торні звасвєї кошаї Хлєбі
по єстєрілі то то то рєчу то рілі посмо ізвіпоролі Хлєбі
ті вішу мно вітєзє говорі ізїдо прєлєвіє нєтарі
лєпша намєнє Хлєбі сама посєтєвєрію то то єсмі лєпшо
Хлєбі хоїї вєрна ірасу пані ізїдо проїгроту вітєзє Хлєбі
посла ізїдо рїцєрі ізїдо свої на мішаї то варі мо ізїдо Хлєбі
ізїдо то ізвіпоролі Ті вішу вірзєшаї ізвітєзі ізїдо вєлмі

Єсєлі

Инишлочки но дуолтовуй тогов витеза Хо[ро]ли Елисо ша
тра торуа вирс Ливонеи витези милуюса всми цуне
нефраисовою И тамъ двошли вша те пъ короло Хти вшу
Ато поромилови витези Кошеи Нимто Иноро И пи три.
ша пи нашолеи Престъ пане нехай вдрас твое пасство
И есть Кошеи вите дуло привема Ивдесна мого
прес вашу вельно И торсив вставъ точуи пи нимоту
Хуло тъ Ивзуалъ фиу Кого Престъ короло Ирольево
Пановзуану те пану трисуану рамо Хиво тъ и мене
нехоте поту ки чиома приведъ ивдуи тиа Кнто на
ста короли Ирвти вши ратевдрати и трисуане
есть веи витезе порука повеи сторона то тарсив
морс Неухо Ивеи витези раиа вы есте Ивдоторши
ви тези помиу васвто Ивеса есте пуне ри. пуство
постави вашому ри. пуству нерони нивельно низалуко
товдосмо вашу дотороту виде нехай сулевиузи прас
пане ваше Хо[ро]левана Ирни Ирн Ивдота мтеса
вирасе и то нтоле/ мочи Ивеи вите зи Неуи
рола Хти Дшовеи, гла рсеи. пресеи и Иизи Ивоз
де ренд мисло постилеи Хдимо суди справливе
нитъ сторонс Хсинесавирди ивесство лешиаі
зсто чордзра, тавоелшиа тогов витеза пани
и нашое королевое Ивеи тосс виузи ини ранли ивеси
суди Ини са тамъ виузи и на витезе доторотою
поздъного пану трисуану Ивипане которіа Ваіса про
тивиа пане и фоте, королевана Ирнира ратоВіла велеи
тевна на тъ Ие суди Ниоли нелоча тонуни чъ вчінити.
Ивнотолиісила чистеи мочи по Ивнитъ трисуана, ізра
сила таваічна сестренуа рола Дшовеа, рецучіі

рицаря розрадся стрыцяно, и если что розуме вельму чи буде мати
и роблено на большого рицаря. Аполи йно тебе розуме такие
стоно фраста робыи на большие рицы. Гавай рече трицяну
рицару вельмоповати сонце хочемося пошоновати,
Трицян рече розрыи рицару розуме если ре. Гдыбы мо рыи фрасу
фортуны попусити, стане вися а тайвано вуповно строи,
Колися видели вие витязи мерие совою Коли тие могу тайва ро
пинуло бистую битву напися ему видели трицяна хоро строи
вброи. Нечи тайвано витязю варуся вразу могу, и стаися
йтва вразрыи рраса струшили намного вломно и трасну лися
пачыцы ицыстами, Гавай на найну сторону Аполи его
нарруцю Дениера зрадцами чарка штося мерие ними
чинить Ксенонала што бися трицяну ноча вострыие
рушила нетолмо шо бися ему всрла мо спало, Гавана
и флота вдала разу бору Богу, и рече помилу бо пана рыи
цяна, Бирьние то цоровьва Дениера тайвана на чи
ивеми сердца вила Не фалувала спарсения тайванова
молмо фалувала рече и фотинии, Королевая шла вбиение
пла пувитяе, и рече по тование витязи ниго короля
Дитьвца, Зачастию ю пувели вси витязи и панамв
зворадися стрыцяно, Аполи хлова розуме трицяна
Не повышие вся рво короля фатьвца, Если не вас ро
зуме что вамв не буде Нанос такие бо ино есть вси виз
ивмв поруна. Не то точе вися вдали и если на они иво
лали попу трицяну варуся вразу могу, И что рыи по
всив рыцо на варрацуо пана рицяно поры паралувано,
и тая битва рыивала рыи рыи, Хитрыи видела про
левала што нетв никого витяза вдворе королево по
рыи бие зби трицяна толися спрывала на нацыла,
и просила его говорячие розрыи рицару и молоте зорадся
стрыцяно мо, А чи бие хмо бие ли то вою повысшоние,
Аполо ра, чому на мне ли ило то смеци вразу трицяна
Нову, и то мушу вчинити, Ратаймо рыцо трицяна

Битва рыи
Франова ва
тайнолмо

Битва рыи
Франова ти
тьми пора
фатьвца

Львівська національна наукова бібліотека

рицерусія Дуці поки готова собі бутися а вдрого хочемося
потовати. І не всіх рицерусів нижного рицера ми бутися до
розтовати не достойно, зане єсли маєтурецко то маєтні
наміленні товариші і на полемні вітєзи. Але ми не єсмо
турецко єсмо маєтні наміленно товаришіна і на полемного вітєзя
Нікоми Бачило єси не нова ми бітіла Мона бітва затиє єдні руки
рад міро то бітва і руки ручи :- Анвуоль рече не тоно то
мене рощу просі руда. Незмисоть росі патнацарни турецкомною
мени мощнуці битвуни совсіми вітєзи, арда того самого
полоняніми і вдрало анволо. і протого рощу всхоче трицуй битися
і чло бі поїхати рицарну росвочого стану, і поклонившися ко
ролю і королеву і вітєзем, і хотачи поїти анволо, і вдросила
его королева товарчі рицерусрозрані нерідчає. Чуи єсмо і
має прійти короля самсиля нижного Острова на зво короля
Атичіна. Затим прійхало короля саси. Ів. і рече вітєзю
королю і єсі вимів королеви порунна. радо єсмо прійхали і всіх
вітєзя на полемні вітєзі. Мені вітєзи поторніє милуєте
паство короля Атичіна нехай поторо не васо роздуру нехай не пани
вольно. Єсли поторні звасо мене роздуре нехай турецтви волна
ронорю. І вітєзи і то мовили вельмавесмі і вдралися вдрого
і поторні ни дерзали не бітвуни дерзрузи. Ме
со самсиноля нувоми Керолю Атичіну. Затиїмо короля саси
відрунівся і вістало на полемні і бися звітєзмі королевіми,
і поторні полвєтрійцо на дрі самсиля нашося на полемні. і бій
короля саси. Незнадруга вітєзі. Незахотелося анволо
поїти проти самсиля. І полися потпали древа поломали на
многошуми. і вдрарнися плечіма а по і єсма поли пали,
мало стало сонна. дросаниво повні полемні і нерростася сонцем.
і товаріщи вітєзи короля Атичіновіні не поніма бітва на
щимів вітєзі. Бо єсма сонце стали, Кроля Атичіновіні рече нємо

Битва самсина короля з рицерусі проти короля

Дємо побитоє Бивші нанота поставили, то вітє битву ровні по
торіса стоне нерестя. Дали короли Артиньш милоє витєчєлє
вітєчи єму. Ірєчє короли волю поти з моими витєчи вчорни
їстрово вітємницу короля сасиска на ниєли ту їстра єнницу,
іворуфіса короля Артиньш, ідєсь на стоне, Ірєчє короля са
сиску Сарусєвраду мочо.

И потвалися короли навраде, і короля сасиску лєвєшаа Бєла
Битва і артиньш ніли ніємєшаі витєчєлє стоні єго їрі
Пагати витєчє, і пали Артиньш короля ральпонона.

Король Артиньш в сасиску

А потом короли самєй повєлі короля Артиньша і єго витєчи, двіє
витєчи єго Били вєлмі смуни і їрі Бєлі до смуну,
рєчє єдно короля пане Мєсіємо на дні Мо Били простиї
друш самсиловні єсли нєбуде мо простиї тарішано Бинні
витєчє нєбуде простиї, і прівєли ісоєї дєнєлав королєву
Ірєчє єдно лотов пани пори нарі пана тарішана і повєра єму
штоса пєрвнами чєкінило, і имєнє єму мо. Проси та єдно
лотво на мішні товарні рєнтру єсли нєбуде мо лотво проси
чєного їстрова тєнницє короля сасиска, когдні на вмєрєти
єго тєнницє, Королєвашла вєлмі подєнно, і стрєтила їдну
дєвиц, і рєчєла єдєвно Мо єсли міло то повєрати і на тарі
шане, Чєнаіа дєвіца рєчє, пани і то пішлєшо тому витєзю
всєгдні єдома господа єго на стоні, Королєвала поєхала і то
дєвиці вєлмі смутна і стрєтила другую дєвицу, і рєчє дєвиці
мо єсли што повєра і пану тарішане, і на рєчєла пани ту
тєє нєнаіо што єсмо пани і нєпуки єсли і підо то ніла, дєви
ну та роздрю панно дєсмуну, Коли на ні тєшо і пана
тарішано для єго дорогости ту ти хочу повєра, вдає нєвоє
пристанище, а того пристанища многосурна, і на во ва
чи сурно пана тарішано во вєлмішо пєрлі і дорогі камі
єлі. А єсли єго в то мо сунє нєбуде, і стоі єго тамо пішла
на то дорогости, красу і вєсєлє єнаіо єдно єго тєлоти,
Дєнєдра королєвала поєхала і то дєвиці вєсєла, і сторо вдрє

Ноє пріістанище пошла суно пана Трійцанова поповіи їнної
ніи пішла вельми рада. и велмо того сурна много стано витєсти
Єнїло. Ала пани видєла перєїнїйшо стано Двцу ипошлане,
ірєчє прошуда Дєвцо ноє ста Трійцанов. ійна рєчла. Кото
рого тиї таєшо перєтиї стано ло стоїї. ірролєвала Дєвоа
єла вста. доторо почала говорії пану Трійцану ійо побєсо
норо самєї короля Артиєша Єторкіїдрії. Ще рєчла рєйдєру
Мовило тобє Анцоло тво намилєйшиї товарїшо Єсли нєдуї
вїісвоно Дєнїї тодо ію дитємницї сасиєа короля комусмо та
помєсти. Авто часо пано Трійца почївало и вчорашнї
рєчи Єйса вєлмили витємо ірооїї Дєвтала рєйдєро ілса
ранїї нєвєлмиє прадого лєсоа.

Ноли слїшла рєчї ірролєвої вдло мало вголова істрєсну тамо
труно. Дєлєо проо по постєли потєшла. ійвирєвшїсо ію
та. рєчє пани тиї ірролєвая порвьновалаї ійо Єсиї трійшла
ію на болшому витєзїо спечалнїї мирєлми. Ода єйсо гуїсти
ніхо ійчворїісти лїйиє вєда натїхиє дєсарії нєда Єйса
витєзїо сєрцї нєжаро ійдротило. ірролєвая рєчла пани
ійдрота ійо наша Мійєлрєна єї нєнунєшала пани насвє
длєсїо волє сєдє свого пєнї вїо нарєїо лєсїо тиї єго модє
вєнїїнти здрова на болє родєсєтиїрдє. Ло видєлагодо побє
рє Ло пано ірроля Артиєшо и єго витєзи. ію пану пано Трій
ца сарїто найдротоу дла рєчє ірролєвої Дєснїєрії.

Єзрало ійдрота чєлєка Трійцано. и Дєо єму мило вєсє ію
хватила ірролєвую зарвцу. и почала іграти ірата сїй тамцо
вєлми пїйне. ізлатого почалося сєрцї пану Трійцану нєжаро
ійграчати. ірєчєтовонару дла мілоно. и почало іграти вєлми
нурнє. ійтєма пана и пану Трійцу ійспонилося сєрцї вєсє
слухалочїї лони. Потомо пано Трійцано рєчє ійдотє нєдра ми су
но ітолодрії мило нє хвала ійвина. прїімамо тодо вдрого дрії
нєтєлоо. Ло ми ійстати и ірроля Артиєшо. вдємницї сам
сиєдово. дрдо ми вєсволитиї ірроля Артиєша ійєго витєзи

И протарєчєтане мо[illegible] по[illegible] поли[illegible] зрого, рєчє трійцано
Могулєчися ідучєй Ідилєрєчєй, і до історії єрани порд
зрочєю вєрєтайлів лєтара нєтрєба. Сирєвний і протта
що нємо рєчєтє єго знати, рєчє пєтвоє сурно є вирашєно
готово длєго можємо вставити справєй і вина дозрєй вєто
трійца вєсурно ійпрота і тово Ігаро і королєва Днєпра,
пшолися что хтули Ідєрєта вєрд вєтало фмрєсла нарулоінє
налуєтрійстали. Просила Днєпр і протту говорєчі пани
тєса нєвєчіла поморуходитати, проси пана трійцана, фнєвєл
знакати трійстаниця є, фмєй дєй хмо вдали хвалу дгу історії
на изравитє мосноє смєтє. Сирєчєй трійца що на
волна Мосиро єла лонью і почало ігратати. Ніколи ігра нємало
жинтала пани нєдала ітрійстаниці та імо бєло лиєо сну
та. Сорєй рє трійца монаромв трійстає насв ітрійстани
шу ра вєрадилв фалу то сторуходу що на ізравилв мосноє
сєрєтє ітєрєка! ітрійставши монарє порд трійца фамоно
рєтєло рєтро трійстаниця. фєзєй єнєчє ту трєстали
трійцана ласнавє, і пєйстали єго витєрю що то дєтєє пє
ни і єй рєчо сєстрєй ми є вмазє Днєпру, рєчє ми сєстра
сашаа і вмаа і протту фто ми молодєшаа, і єйни рєли по
милу васдлогв. Днєпра єсло та єго ірдностанного роду
нєвірали. Пана трійца рєчє витєрю нєрастє залєжатєй що
вастайта во вначо єлми заво нєрива до єсли єй вєрє, і
рєй дєй нєстайта. Єйни рєєли витєрю ту єнєйчє ро трєй
пайта що ми трєба, рєчє трійца єй то мо вас пєйстанв, і
єйрауває нєсотєй прасний. Мєчому єстєчє ладрєй єйни єму
рєлєй чєй нєвєрає ів ту то нєго чєйчаю, тому ману є пєтв
ірдна пана історії мудрєй нєнає, фтаковий єнєчє має хо
лєвє вто є трійстаниця є трійстанє. Жиє є нєсмєтєй чоємо
трарєйти єсли нєвєрє валаша фмєй рєй трує єсли є валаша вра
єчоло, рєчє трійцанв Много єй нєходило Мора ісу до Анєвиці
єсли тавдлого нєнєйчаю, та ліо вамв що єго тірпитає. фна

знамо мовити єсли что єго братъ ми пона и єрою, а посрудъ
полєсмотрили хали: єдни рєщи рєщи румотили єнися того ромєй
мати нинєвшнє єрєщи рєщи дєнися до мотло ста, и поломали трєщи на
и вшинули в тємницу. а то тємницєй єнєло рванца витєрє и
сми стоя. и тєнєє змовлялися. рємося зваляшати лєтє нало
вирєсти на свєтє ни до тємницєй, єнєрєй єнєнихо рєчє, єсєрєй
мо. Ато внасо на трєщи, а другий витєрь рєчє чомуся зарро
ва на толмого витєра лєчєлости. чнащо почєли. єнєрєчєнєрєу
іося на тому что єнєй говорєй. а радуюся нашому єнєпрощєнію,
а то постєнію бо не вєдомо что вмєє вчінити на трєщи ме
чомо. Ятєли ночно єнєй рва братєй. єнєрєнєнєо стали
другий молоши. хотє молоши завдрєй полихотєсо. тогдєй мо
вило сєстрє. для сємєнє нєсмєо. і рєчє ємолоши брат пано нєха
єнємуйнєго витєза сєстру слашуо. а брата змолодшуо засєдє,
єнєнєдурєчє єсли мі другє что болшє мовити и получуто
зрушно. и єй пошло воно. і вирєчо єнєнєдрунєй лоту. єнєнєи
стола вєлєнєнєнє вєрлися. рєчє совєсо сєрца колитєй хотєла
потєи замєнє тая молоша. а єнєй єщє мовило сєстрє своє
і спрєшоло єнєй рєчє і другє пано єсли і вдрому сєстрє моє
хочєшли потєи замєнє змоє пустити брата вашого,
і другє рєла пасмуно нало нєнєчого мі брата нашо. которий
в тємницєй вашо. а носила і другє посушнєо мєчо трєщано,
і єнєй пани рєчє могуі брати за вирєсти брата вашого, але
чнадєй ми і милостинно а то мовило, і другє рєчє єнєо
єнєй проси сєстрєй своє вто часо і другє вшинуло мєчо в тєнє
нуу, і вєрло на трєщано мєчо в своє руцє, а молодшуворотало
тємничнєй. а занило такє витєрє вєнєли стєнєнєцє. і поли
вурали тєлєнєє витєрє. і пустилися сємєй блищаци хвата
ючєй по вруцє імєчуче сємєє на толовєй що тєй і первє
ротєй валися стємницєй витєрє. жили і пєлто єнєо затонєвали
і єнєй єнєнєо вєлєнєхарєй первоінєй приєзлаго на трєщано
хотєчєй єго вєнєлати в тємницу. єму витєрє полєтєла голова
рамно з тєлєо. Пано трєщано почало чінити єсєдоніє

врѣцнії, ізвого ізвѣ вѣвирѣ потвѣ врыса дрѣ тѣмѣ на головѣ ѣ
сомедогоратѣ, дамѣ ізтыса тѣ ѣ панні, ѣ нитрогаи ізрѣ
витѣра нерушилася зливца поли ѣ чоломѣ врарѣлѣ, ѣ
Андрі ѣ сповѣрали ізтрѣщану дѣна на золото ѣ голоѣ посмі
палася ѣ ніла нацуѣ. Ізоли вирѣла пана дрѣщана ѣ ѣ
палацу своѣго таіѣ сочѣла велми прѣсно старѣтила ѣго насе
рѣ палацу дворѣ пожга тѣца ізпосмѣнулася тарѣ трѣщано
ізаі трѣщѣ ѣхватаі ѣ ѣ ѣ головѣ ізстѣ голову шінулѣ во
фалѣ ѣ говорѣчи нѣсѣ нерѣ Анѣ ні ізаі ѣ ѣ томѣ ізстровѣ,
ізпонерѣлѣ трѣщѣ попалацу ѣ ѣ ту витѣ ізі дѣнѣтѣ ізнѣ
рѣвѣ ѣ ѣ пана ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ізрѣ ѣ ѣ
ѣ ізі ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ ѣ

звѣ наимлѣйшого товаришша єго Суча, и творили ему витязи. И
на милиї волѣ и много лиї сили на тарищѣ повишѣ єму
пролитовли помилуєго Бо. А потом на тарищѣ пустися на море
розгорлася сила вельми поганно и прийшла другое прийста
нище потом прийстанище вельми хорошо и розгорася и вси
ветрѣ розгнѣ мало только чуй зарливи приснаго тобиїв
многородного розгорѣ, и ваї винечно такого витязя и пана,
и тамовли и ветрѣ мало горо тостя ранѣ гибвало и стали єго
зрѣ. И полися прийстав на тарищѣ стояли панами в
вруши лоно и почали изгати вельми пѣчно. Прийти витязи того
града слуха того всего и то царство, и прийшли єдними зарливи
приснаго и водили до витязя и начало созрѣ. А и витязь ему
ставорѣ и хто тебе єсть слухаючи тоє лотаны. А єдни зарли
ви приснаго полетѣли и сказали всем того витязя прийти ему
панов, и говорили ему лотта и серѣ и вельмоє царство и что
єсмо розгнѣ зрадою и нечастною смерти, и єще поли тебе єму
витязю прийнѣхо панов головуста то ваї мирости до чини,
и того часу и роночки хорошо зрадны приснаго и много тарищана хотячи
ваї єго могли гибити и того нелѣ обести, и рече Нехай порѣ
потим нашу ала єго бачу гамуро и такого єму хочу славу стати,
и пусте на тарищѣ нашу и то чуйви Данило и лотта на нечсла,
королевала Данилрадны тов. А витязь по тарищѣ вирали тово
рили єго наболшии витязь и наумнѣйшии єсть панны. Холи ваї
жито чуйви, и лотта рече Данилу на ти лоно витязю вдуса
брату другого витязя. Данилов пурвѣ мечаровали нилися и єдну
добостой витязь нашли мечомо гамуро хотячи гати Данила
на тарищѣ насточѣлов нанчо, и нѣйдного врагу стали головами
нашу. Данила рече и єсмо ста витязь и нирорны витя
зѣ та простого воно єсмо нечарося тебе зи витязь того
ми. А ми рѣли єму витязи того града нехай не полшо того не
рѣ града, и то ему хотя тебе то послушати, Данилу до ваї
немило що єго єбили, Мнили и поро ваї єго душмни єсть витязи
вмуївати на ваї ми ми ми ми. Тоса потеша и вгорало

сасиду. Ипуки трицка прийшо вуноков, прийли инелуви
теи грарого станднами. Фмовили ему рицтру зарадной
вуки всими витями што єси на вкинулъ ми заро не
розрого прийстаницка Подизнами порадили тоже все ими
єго, Но тое имение вамъ прегого доднишому иному радому
полуцирасидоцки на такимо воленю, А єсмо тамъ рекли не
ного єму смерти куки тому имение єго, Пошо па трицкане
стоими витями, Инки єму вказали ирнки сметкі ий
топнувшки реки рицтру єго твоє,
Бурки трицка отаких сметі много всякого розрадного,
золота и серебра и перлов дорогого камня. и всякого розного
маєтности и товару, Па трицка почали рекити тое розрокі
утро ирпанамъ и ему полетъ тоно книго, Аталиъ и єгоро
ровали витязи того рарда Говорячки повкіцкі куки витязи
што єси заутре зраливого цаки нана грицка тутъ и точину
неполно рлеъ, Ирче королевъ Аснитре и пана и Аготе,
Потачнике панне что виритъ прийторки нашки нас доро
ге, Єсмо ки ткичаєлъ прийрелъ и короли сасиду исто
ному острову не вєлъ штоса и на вечки, Анстолно што
ткихо короля Атиньца нєтъ витязи и проти ми, Инкіє панне
рецки пане трицкане хотатки хомъ хорили Морє и сухо нечали
ткиро тамъ порадоцки и вивтєне, Па трицка вєлъ со єсмо
латисиє шатки и то вонарусевому, А ткі пана и тема лиши
сиє шатки, и нами вєрно всякого розного товару и вєчки
ся латинно и пустилъся на морє, Ирче монаромъ вєнитє
на инному острову и то вхнулися. Исопишли по ору
рарно и прийстаницка ворки трицка заверки вдоню и рало
Ктиємъ панамъ серцъ вєсєли, Агото прийсе и корному
острову и тому :- 19

І Извєсвки витязи короля сасиновки шлисиему што натоуре,
Бо таки и ткичє короля саси мало и много ки полвє сурно при
шло, Гоурки прийхорячки витязи зрали што хотели, А то
путъ што єсмо вєрає што вчего врато, Бо короли платки рави

тези

Річе трійця монарху. Ми пухнися ніраю, Бо взрало короля са
сиро вітіча. Єсли то вмєнє ми єснєру. А то ілоту не
має мнє короля самєй чи запатити, А лота ісрєбра німа
роскі мало, А матні запитало говорєчі товарнаро то хорі
ніри пуча. А хотєло бні своєтова прорра нєка єму нвалто
нєдурє. Ніннирєли пуче шлюбує то спора короля ісвєвитєчи,
Єсли бні нєбіло твоїє доброє воли дівалту ти нєдурє. І на то
прійстало та трійця просталишатє просіали перєнилвроли
ного ваду много, і прийшо ірра вітє по трійцану. Мовєчі
рійцу родні для чогося єсі вчіні латинніолв, річе трійця
мно то ліорє порожнє вітєчє. Ні ми радо а бні то вітє жійлів
бі мнилів. Єсі латинєнинє єсли тичого потрєбаципи ма
ні то прорати, і ні річе рійцу ні тєбєна, тні то трійцу
то ікно побілв трійі вітєчи пімчнимо вд короля Жана ка
нє. Кого вор вор короля Левіца вольєнди ілі ікно ні ро
жіо нірасно, річе трійця нонто тамо нєймилаєтє ні
пасуна чоловєчєсна. Коли тні вєлоні ірро ні бні мнімало
то ні вітє. Але та ку то єсі блазно, хочє імнє ру
йному вітєчю біло сромлв вєлм. І то ворі ничого єсли тамо
прійійного нєвурєлв ні то пуча пойному вітєзю ро
ому, І ні тали по ійні є вітєчи латінинє то єсто то ні
пане. Трійця річе толи сєстрі йна Старшая Другая Мо
лодшая. І нінниповєрали король саси ду говорєчі, пане по тоні
пуча шлюбу просі єстовєнилвр вєрєвні сєстрі. Дієні Мо
нарці свєто пролійунєчи бні мо нєнашли, Лєнто молодо
шая ілі ні вліпатєрв дірана тамо рожа єсли бні хотє мо
бні і пуштати ікто салв короля саси. І ні вирєлв, і прійсє
ішатрв трійцанову. І річе ірро латінинє, трійця поле
нєму і пор ровні єго прівилися королєві вітєчи ні місєнє
латінєні дорогаміну. Зні бні то гонихо то нєвчині,
Королянолв вшатє пострлв інніє пане вшахі і ігра
по то рійє шахі біні прі талові вєлм пєнні. І ніна

короля латинского то тобе єсть єдиный, рече грекиня сидячи
мене, зде рече пророка мудрого єсмахий, и не реши неможе ми зла
тити, и король рече. Коли єси хотел на тое тобе зазорно
пашна єрчалого витязя у короля того короля Атиєвна,
грекиня рекла штося не прорає того неможе чинити, и про
рекла пророка ми сгу молодую. А хочу тобе голого тамо про єї и
мерити, дерзкого полно само всхоче, и не рекло тамо ре ми
єси чого вихо не хотає пророкати в тому и валтуне бурє, а коли
ми сестру свою хотел пророкати в єдиный мовре пристанищу
большую бисмуну вуа, и реши коро и играмо в шахи и не єй пра
тою части моего королевства. И грекиня рекла на то єй ми
не мало моє воли рекла ми єси на то и валтуне чини, а я не знаю
в шахи играю, а поставлю попа всторашо лестну фигуру на
ходити маєш поставити. Король правый чого латинский
вних по начесненьки. И на то рече король латинский не зорамо
ся на тую пану и на то моего королевства. Грекиня рече ре ми єси
на то моє воли не бурє и валтуне чини не мало. А я не знаю
на нона чести и не рекло вгрою вираться, и не рекло руками
ся не єй и всем моє королевство. Стого пароча и бранії сочє штоо
хочешь, а коли не всхочешь и не играро єму. Грекиня рече коли не в
бо речи неможе бити и в последнє. Бо єсми не вирна болшое
битвы и рано полися пану бити и играючи латинские рали
тычки по блиц дрєвяними мечами гали и ми має,
Король рече а латинничє дремнї дурє дєленими. Дорє єси
вчинало штоо ми єси тую пану приєвел.

А на то грекиня король грекиня в двою грою говорячи в
вираса латинич, грекиня почало части левую нару на пра
вую рыцу фарую на левую, а фарую на левую. Левую на пра
вую. И реши понесите тую грою пану вашому и неможе при
стати свеча зрою на латинские плечи, и єй ни понесли
грою, и говорили. Мстивый король не вмає вираса, а наша
пали поиграючи на него смеяться и ся весели не малуючи
смерти брата своє дрєвого постенна. А мерити

Царица рекла Александрови, хотя сдержуте королевство рода, а
ему поручена большому витязю сего света, обвернутися в малые
шаты. И вышло пану царица в пуговицы, а знатному
в чего великого цеху в сукно, а ранилъ его пане, а сто
лорсалися из своими витязми, и полмиськачи царицана не
разъ ему снимъ малъ битвы, а не поли виде и хотя пенъ
в рану хотя ему и шло в раститы в ранъ его. Которое бывши
такъ ему хорошо вирела, Пречеро латинник и что еси
Сомною приналъ битву и сколо королство, и царе королю тыи то
мовилъ Ала того не приналъ, занъ видъ близко себе смерть свою,
а не мушу принятъ стоколо сечу, и много ходилъ море и сухо,
а поли мало вмере волъ бы тамо тре видъ тамъ колъ смерти
моя. Суд еми что есть в тебе много дорги море втечи
цри великъ вывести нехе вирде смерти моя, Король
своимъ мало ему поможе, и король Артиванъ з витязми своими
в виде смерти его, Сели тебе вывести стемницы,
Другий король Артиванъ з витязми своими вне, и виде вывести
Артиванъ вывести з ранъ Анцоло рассталися
Паламидеса на поли мало не приятеля царицанова,
Король Артиванъ рече чому еси сете, Нерилося и ты, Мерти
вулося Анцоло тушося сете смерти на воно витязя знаму
того товарища своего знаю и свое погибели, Паламидесъ
рече еми мае быти простый царицано лепе бы на вмере
все темницы в чоноле чистове, Анцоло рече не смелося не
смерти для мие мила свободна, и вельми поли ту дерна
кровлевала бидота, и бидъ на царица пусто,

Король сасе приступи, и рече царицу бися латинник, Царица рече
пане навчи ма, Король вынял меч, и поча бранати по строи его
ворчки на тоны, А тасе вирну, и тасе рече хочеши латинине бися
витязю битву драти мне пану, рече царица королю еми мене нав
чи дерге лацо на вешки. А поли бися мо вельми чтво его
меча сковали бы тати, и рече еми моя выривася дерев
моя, рече царица поли бихо мого тати сковали тихо,

Битва Грії Трянова до самсона по королем

Кроречетини, Грійцка речі королю навкіма чіни варуса ма,
Ипочалися тонати Ізраїлеві поколю їдрі на другу насмалі Ізраїло
тіні вітрі поторніли неякіо рони блиско нирали, Прійшли
вісамі трійцана, ипіхаламіта мечомі ідуйіто, ипаколени
паралі пірі монніми вруцами самсоновіми, Ідоли трійцкі
прійнівалі самсона ипіхаламіта мечо ідуйіто ипаколени па
рі пірі монніми вруцами трійцановіми, Сітаєцкороля са
мсоні творіли, ива великі немоса на тиніїрідіні вітрі
поторні бійся мочо противі нашому пу, Дійні латрини тало
чіни ічаче Ізраїлеві, ипарісіпочіли самсі ипочалі рубатіто
на коле мо по дрої трійцановоі, ра бійі ідуі дрої некірі ідали
чіла жії бійі мертвії Нашонідуі бітвіі поірі пано трійцка
ідаі ідотарідіца сдупіла, ідалого пано трійцка чісінуі дуйіто,
ідуя мечо бійі руці ипочачіні ті дістоіе вірадуці бі
дікарані, ідалі короля самсона поічіто рвіца ічіпали ідуру
зі мечомі нарілі, Ідісідіца памітаса королю бійі ті руці
нійцавіса, Ідісідолі того нівміто, ідухватіла мечо своі
ідоне ипоне самсону, Говорі чіто ра чіні поіну мечо чіні
ідо, Ідоті мо мечо ідо ра мне, Ипоірі королі самсі на рі
цана тіхіні чічіе, речі трійцка чоіу нама та сердіто
смотрі ідо то єсмі чіе поіеді хітрі ідімістане, ідна чіні
нівмеі стовоіо поіті єно тамі, Ідоліре почтенні ві
тсю трійцане поіні мірі ставу єсмі чіе поіалі, ідроі єсмі
Бога Ізраїлі нівмеі на ідоіо смотрі ідо ідістоіе вірадо вітві
ідійі стоіо мечо своі, Ідо тоіа говору вірі ідоіо вітісіоіо бійі ми
єсі тоіо посла хто бійі ми ідо то єсі повіра Ідійі то ідо пусті
короля Ідітівіца ідісіо вітісі, Говіраі ідо ті ідоі ті трійцка
смітіі Ідійі то короля Ідітівіца ідісвоіми вісіі
пошоі ро трійцана ідісолніі сердіі + всі ємі ипочалісі сдрі
ідо прійвітаті вісіі ласкаві, ідворалі ідалі то ідо ідоі,
Ідамовалі пу трійцану, Навкіні ріцітіі ідалі ідо то пу
всіі вітісіі, ідо єсі на ві ідісвоіо ідісіі чітісіі сасі
вії, Ипоірі ріі ідоіо помілу трійцана ипіхаламіта мечо ідо
ріі короля Ідітівіца ідісвоі вітісі своіо ідоіо волі

Французи, а паче пріїхали до Києва історіїся самі всі
ми. Другі французи люди Адрі Атанкі шахі вазадні великі
дуже вірашено учиняючи в то порсіи і почали веселитися
того веселя милостивого слухає король Атиєвщу і єго витязів,
Исолипа французи самовда лютню і почали грати великі страшно
король Артиєвщу і єго витязів істоцилося сцт веселиєм
слухаючі ноти лютни французові і иных то звитяз
не бачі світ слухаючі, тогди і дрота вхватила короле
вую Генриєту і зарвала короля Артиєвщу. Паче радуєтеся
пан французів тую панно. Одвольє поторалі легкости
вастала нехаєся почною направи, і ворвитязі зарвала по
немо і вгерсю, і не дрече витяз. пошто сачіла руці хвати
не дуже єму заборонено. Анголоту рече і дрота французу радує
ти французів що полвеборотнів і ляне зрадці при знала
радує ти витяз Амірара і взаємо то єдавші що була поні
ченні далі поставила всовєнів пріїстаницу, Кроли Артиєвщ
дала дру то подарогу і зарвалі французу, товарєскі і навкі
ні витязі французе захвалено ти дуже великоє єдиноє
великі витязі і великі люди по всіх чотиро сторонах до
дроти твоє і став друга нидлисо нирадено нечі :

Французка і дрі витяз і зрадці король перемоті і вдаль
і стиці витяз в того пріїстаницу і великі хотів снимі
ни пріїстати, Вірчі то французів і на то пріїхали
рече король Артиєвщу великі король всі король поруно зача
хоїрі ми і дрі, Артиєвщ рече нировеліє єси волно і дрі
нирадвти і тонити стні витязі, французка рече і то прочь
дінного всего росі ма Історія тогомо тоді що єси
страцова і єсі тіліє дуже волно, і зарвалі єму французка
і витяз французкі, а єму французу за своєю великую лечо за
дує єму, і французка рече поверніть то :

И великі тамо они Авдарілися лютно і до строцці на много
витязів, а самися вдарілі умі і талі і лечіла. Вітязі
французкі полетіло найдру сторону, Дюнка чо жадрую, +

Битва французів
звитяз французкі

інших то нелзь понати що таїся трійця. А хто ся встрімечи
рунніся, і другіє хвіли витязи прійшли ровни тії тати,
Хвалії вузли арабського витязя з битого, інших то ся поте
вати вдарили чоло Атилєву і проєхали та чину хвіли прійшли.
І вто пристанищії короля Атилєвого і єго витязи почіли нуми
ніколи дорнє.
І вто почунулися великии вєсєлє на мо
ре дечного острові. Лєнимо пано трійця.
І вєсєлов пристанищу случися дениз по трійці. А фиро
лотов много просилов короля фрії пустило єго стрийцатко.
Королі рєчє роберті рицерству інно лотє. Коли прійшлов дорому, н
поки можемо поїхати по трійцу, то завтрії єго можемо
нати то витязи ровни пристаїти.
Хатнє прійшло по трійцанє ся витязє, і рали далу могуцно
нашли трійцана, цєли єму і навмєнє рицерству тії повы
нєнє по стєнє єлов витєсимов. Прійшли єсмо навєличєво
славії твоєї. І інниє витязи чітвоє милостися дійста
ю, рєчє трійця говорітєшно потєсна. Чіни рєчи славний
рицерству самовні єнєчи має смєрорії потанії хлов єго прі
станищо пристанє короля витяза вєлми лєсав єдурєтєся
пристовати. Фоли дурє пєва стара на ночі вимнєтавидєя
найстрашнє луни. Чинії ри витє нємо ре поїхать вєлєностя
інних вєлії єго пристанищу, і тачи то є шо ідурєрії
витязи зачі ко ко по фалу нашоє лєчови пори сами пойнєму
пристанищу, хочи не дурє то ко ко повіємонії єв вєсна по
нєнє. Рєчєтєсі єсмо рі міні то ні рассєсиаї, трійця рєчє
витєлов ілнє чєлов фали то є тастії вашоє. А хочу потаи єва
Алєнто тії ма нихо жіна хлов єсмо інну рочу.
І коли пришлов трійцанє стійіли витєли в пристанищо сми
рєрутє потанина. І війшли проти ихо стого заму витязи,
і вєлмі лєсав прівитали і получили єго рицерствоє і вєли
ці вовлєнні пала. І пришлє смєрєлутє потанії вєонину ко ко
своє і рєчєрдоу своє ізмі ложіно, і порівчонні полаїо,
і вєсєли інні з витязі по трійцє нєчували і ігралочкії поп
дурєї вимнутаи і намуну, і ігнавравшії лєтнє пошлянки
і почали іграти вєлми хорошо, чиє витязи по трійцє нєчува

і ґралоєї на трійцана. Минималий єї нихто на цуде не мо нуд
ив тала пана. Трійца рече пана неха єї іса нейпросй нішо
та по ґра. Жна рекла нейпросишоса. Ні рекв поєї ми пос
лони вирилов і велми пєлне ґраєшв фиї хо фалєє витєрі
дєї хо нас троха на лони вмєєти. Жна ємурала лоні, и
трійцано не радиї вмоні пєвє поча строїти і на строї. И
почалв ґрати велмі дуже. Королю витєрі іспонилоса єчуд
весєа. і тала рдвіа прєїступлала вли дє. Дєї моча ноту
перенати і говорила шо де Комєєї і тамв вмєла нто єї
ми стоїало рдвєє і ме єнца моєго. Трійца позна ішї во ґра
ємоні. і іна ту не хотєла ни ґрарити і пошла ив нуєвоє
ірєчєнцу. Дєї єсли єї єсихотєло тоє витєрє єрамотати
дєї не ґурєшв. Зато єсть мєдиї ними на трійцана поторі
нєра єрамотати. Мєрдруї почанї рече нєвтиї може
познати на трійцана. Атиїє витєрі по тоїє єго виділі
чи не поналиї. Ітиї єго ни коли не видєвшиї знає.
Жна рєла по то на знає. и нійдї витє не вмєєти на лони та
нів і про ґра трійца. Лєств мєдиї ними ґрдї витє шо
лєтиє ни вмєла на лоні ґрає. Ипочанї самв поїшв ґрдї
і прийшоїї ини почалв сними розмолати і но по ґрдєї
нїє рдиї похорнили и что витєра поторо ємурдєа повєрала
і по вєрдоте почалв. і поча сними дворіти шо на лєтє
вмєє, і ґрдо і мо нано розрдї по по наїхв волі. Знаравтє
іхв не пустилв. і по сєї хворота ґрдї і атворили і взворії
вдєєи. Нійдї витє з горора рече Єнсємв витєрє ґрдїте на
трійцану і автобо єго прїї сланиїа фмаєи єнїєсть лїпосєє
Анґдї і вами трійца ничого са не бо тє. Трійца само рече
Мдї єнїх моради фдї з нами єнї на трійцано і нів по торо
єнї мо шовєнв прїїстанищу прїїали вєєа єнї мо єнїли по
вишєни єрійцано. Жрєнв ґаїстєдї єсли самв трійца.
Дєхвєєи ні того ґрдра ростаїлоса з нїми на трійцанє
нїйни ємурдєовали штовто прїїстанищу потєнїї и
єнїїи: Мєрдруї почанї говорєєв много єсли
ґрїцтровв і єсромочалв. Дєли єнї могв єнї трійцана і єсро

мотати

до Матерпона своєго вмісу. И посла ратніщаго Арготонії єго, рече
навісшій рицарству и славнії повсюдно Матерпо сторона Мисли
єсми посвєту єдинії фнисонні витєзє Анисіорах нехотів
бы єдин ірно стоялі. И назвати ся хочетво сутя. Прошу та
панчєдрі вро мо Аби поручіло змоєю ину фоєрустєбоі
Па ратніщі на єго Слово посхаль самі. И ігрії арміхаль и ігрії
станицу вісли на противу ратніщану, и многи вєсєлю Мовечи
во величоно и мятвоє Фмії служітвоє и ізнєи радучаіли ірує
єго, і вєлікі сталацу. Почали ту мєчі сваіо ірдіти, и тєіль
ідні витєзрадєлі ірєсів ту ратніщану, рицарству незнаіо
хто єстєся. Фнулі и Нили начуваєв розрогорицтра і ідасну
ісову. Мнє Дали твоє лєпостєі. Кітомв радати и которою
смєртаю Мєлитєлє вморіти. И ратніщанв почєрєлв поті
лацу. Інєвирєлв тєму Анилєча нилєсєя і вєлєі ісчалєсаіо
нєвіло ірєлєлєлв мєчаєго,
Витєзи тогорада прі
ли вталацу і помали ратніщана. Арєлі которою смєртаю хо
чєє єго вморіти:
Мєдруці потаті рєчє повєрітє єго
і сотаніте. Фтогорна єнєлів прієха храбрі витєзі палами
рє фнулі ти зрвєчна мєчі і ізгонєлів ціщітомв на толіщі нє
ріліє тєлі ратніщано. Навора короля Лєтьма. И ірєлів нєслуші
та розрому витєзю єє витєвні славу стати розурітє єго
воіо рицтєлів и ізнічає то єсли вірає що витєзі витєзіо слу
сотнєтєі фсрицтєлів ізнічає єсів. А того нєвірає ні вні
хочєтє:
Фни єму ніказали Мі вірєлі що тєті ратніка
вступає єся. Єдиречі то пламірє що ітєсто потаніли
сночєлі і пора ідінів мєчів паламірє ратніщу, і са ірдіти мєчі.
И ратніщі сночєлі ніів лютні і почєлі рутати мощно і пра
во і налєво. И многополвє вірєлі поєврупахів фнатоловєсєлі
тєі стіна. І тоіщо палацу вітєі потаніна. И вірє єго єсу
вєлі рєлі і ірогоні єго ратніщі. И нє вєсочєі вітєлов своіо за
нєторіса рицтрує мєчо вотєі. Ратніщі рєчє поді во храно і поро
ніса тівоіо. И нєі в рєчі вєрє запівнє поцуля єсі тутів нєвоі
рутісєлє:
Тако і інєвіі хорілів рацулі в єго запутілів,
ратніщі пошоло і тоєс ітрівіі но вєрєлів тоті заіо єго єму

ту не горися, толми мечо стоіати і тобо напала сварро друго, и во
на дулу то сорду бо зуштоєсь і правий на тоє смерти, прече паламі
ра не вітаю задалеко ти вуро вітеми і панами штомиєсь
не дорозуміти. Паламидра рече грицуану рицеру авсіо моіо слу
ву штоти єсли послуши, и єще ти мніемо послуши да ми
ріру не поторое вуру в тебе просити. Грицуан рече чого просишо
рамі ти чиро и ротеї. Паламидра рече вуро ми наволишни не
ріїатели на во єси тебо ми. Грицуан рече не за того вітаю, ти
мне вельмо єсте рвнінилі. Ла ти могу мніесити штвое
постанє. Паламидра рече іншого не хочу нали ино того,
Иполи виро грицуан и дво муси мали би тву с паламидра, пречеромі
на рицеру єсли мало би тися воло мойо мечо нидо тимо ме
чамо, и прінесли ту грицуанов чолмо, и вбралися и ставитаци
вдрои. Ипочалисе и одно на друго вельми разно, и почалися до
ни ти и рвавлиї, и тавися мацно рвали дніі и дроі не
дала и ставили мстивиї. Прійшло паламидра грицуана
часа видійва мечо ищиїто вступа перед врадрії паламидра
вели. + Ипосто грицуан пинуло не чесно штоб и вдало мечо
+ вне руки, и поча рвати не вирівалочися, Паламидра вся ра
метало мечо ищиїто найдо полени парала на ноло чися сме
рти и ипоного вдару грицуанова. Ситесиогоарра говорі
то вітеє погубило много вітаці. А тепе ровні вас одного пала
мидра, грицуан та паламидра а поті ему простя ему тимо
и дало ему вельмо ра на голова, грицуан рече вітаю єсли ма року
рече не рру ти вітязи подалиї. Бо єси виро ганую єсли ти
ву мало сонніїми вітеми. Понеже мое бітвиї. Апоно
сла ро грецкиї слове поторие жа ки не хаса станови на торо
прито нанови хаса вітязи вирало. Ипоно ріїли ро паламидра
ра. Ла того вельми грицуана, и хоче вельмити его ностраи
мало тому мечу паламидру и простали ся ідно друго,
Паламидра поіха до двора короля Отивша, и поведав ему ріїа
ра грицуанова, говорячи ему вітязи нашого рвдрого пана коро
ля Артивша поменитеро вдрогои пана грицуанову. Ну и мно го

Битва Грицуанова Паламидра

витязї поганї чинї, ужасенїї ми сонї розбра вчїнити,
Короли дрогнївшо и єго витязи рєли длячого, и не рєшо постуцати
єго смєрдругі поганї вставило єго вїра свої зрадї нїкоповало.
и пєсточанїномо вїся єсли чнєго, и вїдрану начаї своїо, для
которої Бощє нємогося єсли житї знїмо. и полодїїли ємо
до пагнаца дрї прїїтоцуцїви повїрило єї імєнємо єсли дуру
лочнї нїдуру битися занєго, єсли ми тал рана дрогорогунє
гоися. тогдї вїї єго вїї дростатї. Королю дрогнївшу и
єго витязї вїїловєлїї драдї. Королєвїї нївся тала нїо стала
лоєму повїрнїчо. и вся стала вєсєло королє. Мєдрдругі вїїра
мало дуруєсомно о мистростава прїїбратї,
Прїїдро вїї трїїцо прїїсца на трїїцца стоцуцїви. дєнї и ноча
и говорна, и пїїсла на вєлїї точуцуцїви на писї трїїмисловї,
Отєца маєбитї лєзо мнємо єсторна. трїїца рєчє єсли
лє драламіцє нєзла, єсли дла тогдї паламіцє нєлєво,
бурунїї нїї нїо драламіцєно нєдурє, Авто на дуо
лотво прїїсцало вдрої и мнїмало. дрї то єго дрї смєрдру
гї поганїнї, трїїца вїїлї того дромнїмала дрї то прї
єдаламіцє: Королє мочнї дрїїо и ухаро. а трїїца єго дра
сило и вїїлало, И полися вдрїїлї поїїла сцвїїлї и вдра
рїїлися плєчїїма и дїїї тамї и стоїїдєма поїїїпалї. трїїцано
ста сїона и дїїватїло мєчо. и рєчє нїдо дощє єсо ємо напонї,
дїїдо змєчомо насєїлї, и почалї нїї дїїї и вдрдругому и почалися
тонїтї на дрїїбалївї нїї дїїї дрдругого насїїлївала. Нїї дїїї є поїїо
рї нєвїїїо ронїї дїїїо нїї дїїїо. Прєтїїва Королю трїїцана
дїїся дїїїїїїїїї дїїїїїо нїї дїїїо и стуцала прєчєрдрацїї Королю то
вїїїї. Королї почалї плїїо трїїцї дрїїїїї вєлїї дрочо
по дєвїїїї. Королю заїїїїїїїї мєчолєо дїїї то нїї дїїї
парлочїї трї дїїї дїїї мї вдрацїї трїїцїїї мї. Прєтово
нїї трїїцїїї вєлїї дїїї дїїї нїї дїїї нїї дїїї
дїїї вєлїї дїїї Королї дїїї дїїї дїїї
дїїї дїїї дїїї дїїї дїїї дїїї дїїї
дїїї дїїї дїїї дїїї дїїї дїїї дїїї
дїїї дїїї дїїї дїї

говорили Дуроласи королоа ловки, а ковонарь Дуолото говорили.
Много єсми хорив Морчісухо Анєвира єсми нинно вчинили рицу
ро короля Артиньшовки Анцыєшкі в ралчи с тобо которії єні
мого тамо ймєсо приївати против пань мочу Дуолоту Іосо
пєтрицуно. И рота ціє ратні вісі сурвні ірєла вичєчив
єо роберкіє вичєрі роберії тєся Дуаї того вамо нєнїло Дали
ісєдали тємо нагонлися і почалися їєлапати вєлмілаїа
вє. И ціта їєрин друго Дмовіє прєгорії мало ісєдаи роа
Двілися єму трицуно, і рєчєсіо повєсив вітєрє єрчалі во
которіє роберіє вітєрі єрчії роби ісєдали і пісєчни коро
ля Жана вєнєцко і ін короля перємота Драцєсо ніхтоса не
мо мно спротивити, И Дуолотов рєчє которіє полвє милуо
нашого пана короля а тиньша тиньвсимо ісєми поруна, +
Братиєї рєчє Дуоло рицу ру вмовії тємо на голову ірутна мося
ісо єсмо тєчє границися Дниєсно бивєнмо єї чірі пєрє ру
ги повіщо кіїти лєтє нєха вмрєї їєрі на друго. Трицуно
рєчє помцуна то рицу ру що кітися хочєсо, а нїйно то
вітєра насвєтє сиї кіїдіра та битву мало на стоно. зано
єсмо ратурє толя роїсо на кошні вітє Дналєшні то
варай, А поли ісі тєчє ратурє єсмо ровні всіми вітєрі поруну
на колишного вітєра і на лєшо товарїша, а єрицу ру во
лхо кіїта нєнїлати а кіїрає стоно кіїса кіїли на іохії
тєчє, И рота рєчє нурнїтє ірови рицурії Дмолєчєнєї
зрови ра пана нацатє рукі кіїтвєрає тєсо. Дповрала ісо
ірота і їїни поїхали в ірогоа Драцкії імо позрогали по ти
Устрати ісо в єрин єї правіа вчоно Дначєнє Дмо Дєї
мєртвого вітєра вполєсхо, істо їїправіа в пану трицуно
рєв. рицу ру мо на пала мирє стоно зловї рицу в ціїмо
словмо вісо торо ілєо гра полвє нурєтєї Дчіїся на то
нїро станові вто чіїви кіїї волєо Дрівні кіїти, а
нєха мєртвого вітєра ра права нурє. Дрицуна рєчє ра тос
в мовкі хотєся єсмо вітєї змоїмо на лєшні товарїшо,
і поїхала на трицуно і Дуолотов, і єстрєтила єї їєрна Дєла

носечкі ли писа розпана трійцана і раллали трійцу, і й про
чоші росмічася. і рік єму анцыло чоуса сиче, і й рчів тому са
сиьо єгрі рівна поперору таів говорєчкі хрєтися турна
на дворе короля перєтоа рраут єсмо єсмі хто хочє своіо се
стру або рідну королєвую поставити по єрі дємєшина фиі
гамо нємо єсмо єгра бо єсмо вєлмі рєнні. Тоі рєчє витєзю
Мофє мкі тамо єхати хочємо вирєсти споторо є сторонні ві
тєзі і ушарозурєсти дчі єсмо могли і й после поте єруші вра
і єлів натолву на проти того витєза. і приїхали вірно сєло,
хто є сєло єсмо полно витєзє і панєнь, і нийгрі витє не хотіли
ілів господрії поступити. дівуєкіла вжо ночєвала, і вілирає
варуші хотєчкі єи своіо господрії і спати. і ухали й того сла
і вицєли на перєрє єнні ворії що хіли розрії дє і спали. дає
рєнни сходла пана вєлмі злалоіо рруфійноіо. трійца рєчє пано
єствли вчєсурдстати. і й на рєіла мофє хіти і й ухватила
ларуцу трійцана флоруруіо золота. і й вєла й вогі пала, дто
паханьо єлів вєлмі ірдне вирашів, і раєм пошла вруґі палаць,
і то внутрії вирашонє господовсії й єнєчає, рєіла пана вید
ці розрії є ва пустанні. Дамо самі вто палацу фруґо ваші
понєлів. трійца рєчє. Ілів нам розрістає і ілів і понєлів нашємо
і прінєсла і ілів єсти рвє птиці і й єрну печоную, друґуіо варо
ную, єнна фхєлє. і ілоне рано єсти. Ірєчєлів витєзи чєсу
тєся, дано вам ліісити і й єолмє і й і й єсо хє і й і й нися посуєтали
і й жіли ранєнні. дійна й вєлмі єсє королєвуіо поставити,
хотолів на трійца рє пано нєра порівитаи і й нто ладу
пійтає, і й на рєіла рійцу дано тутів і й єнєчає на стого ру
хогорійцє поаіітає, заніо єсмі вірє і й нні нєпаіітало,
трійцанд рєчє до розрії і й єнєчає, прошу та поворє. Ми що
дорастаєшіи, і й на рєіла до єрєа спона, дає єсмі рола н
ного хлопа і поторії валчкі на проти короля перємо та,
і ізвачіл єго перємо, і ізвачєлого і й то гна і й нєго всі слуґі
єго тамо єму мєнє і й ставило стійі спонами, і й і й ілів могу
ніла єсмі ніца свого що вєла на і й хлів того жівало і й
навєчєру, дто і й ізвєчєрії того і й на єнєрає, Па трійца рєчє

Пано тося єси кинула на великую ватушь єси рзлана взяла доєчи
ніі єси мала помити чиа своєго, і на респра витєзи ніого не
ію што єси взяла рва слова рвусололо, і вивру вась розрос єчі
сонні ігуноє палуні витєзи ва мнілити і мнє і ісова,
А на тоє єсь поєхали до нійрі другому немовачні, і ніполо рече рні
ндру што мнісі і ад сонолі немовіі, трніщна рече ніні што
мнісі, і ніра по трніщану. Для тіі єсь стаіні мнє торіся ва
пріхати, і трніщна рече ні мнілю ніно ні мо ніную пану поро
левоі поставили. і ніполо тоі рече ніроді рніндру трніщане ва
ва расла мо мнісі і ніпочєно мо тоє пані заєсь вчиу, єсь а є
мо ніуноє мнілі, і вчуцся ніуно пані, і іна трніща рече пано вєи
раєся і вцаліся що на єсте мо моє єсь ніз ра маємо тіі тіі єго
рна пролевоі, і ніна рєла рніндру тіі ніі ніого помо ніі нема ніоно
вєцра тоно що на ніна єсь то ніі ніі вєнєнурного ніва, і пріпри
сова ноторні трніні єсь одвора пороля Шившова і ніула вєчи
і ніуло ніися на голову своіо, і ніні рєли рєлі ніі ніі ніі то вєнє,
А затєні ніі поєхали єсь пано і ніому тупало і ніна єхали витєзя
сотрої єручні, і ніні вєзуво єпану вєлмі вєлі що ніі ніі ніі ніі
взрану, трніщана єсь стала слуга ноторні то єсь витєзи і ніні рє
ли тоє витєзи і мо ро пане єсь ніоло єсь слуга досанні рніндро трні
щано рі. І трніща і ніні ніу рі ніі єсь тут є, трніща і ніні ніоло то
слішало то, і мо ро ніочало єсь ніна і ніала єсь ніі ніі ніі ніі,
ну єрєнні і рече мой пановє шурні єрєте, трніща рече єрємо
турна ваного пана пороля перєнота. Асє ніі ніо мо ні нашу єсру
+ пролєвуіо поставити, і ніні ніі рєлі ніі ніі ніі ніі єнитєся. Асє ніі
мо ні своіо єстру поставити пролєвуіо, ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі
ніі, трніща рече витєзіо ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі
на ніхо ніі ніі ніі ніі ніі. І мо ро рече. Ні вємо що ніі ніі ніі ніі
на трніща мєчо ніі ніі ніі, і ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі
тися. трніщана рече мо ро рє ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі
поєхаль. А ніі ніися ворочаєшь наша пана нема ніі ніі ніі ніі ніі
ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі ніі

на трійця вряд їдніє шатні вистоpні сестра Флорарова хотє
ла королевою стати, при пане своє впадася вшатни,
Коли єї вирели вшатна вєлмися и порвала хоча дві єї сестра
и дістала несоромливіся єсь. Анжолорече трійцу рицерів
рамі йди для чого вмєнє попрошу, трійця рече вся єсь волна
вмєнє власти єдиноправоє и другі. Анжолорє дурні нині
мо на давно справуа, нині рє нехай того рицерські стали
и волоцкі рицерони Ми, які дурні мо на давно справуа
и другі то вміти немо.
Хтого турнаіа дві жінчі которі витє и после рицерє, то
свою панну маєнивє посадї, нині приїхали и тому туналю
и воротамі граєні половоро затворє, и витяци вдє тонили,
и другі почні єрє половоро, и отворили, Марійця станою вдіхи,
Дівоє сєдєрва радрі пане и воротаі и ворота и посадї,
Пане трійцане посадї свою панну в нависшомі місцу,
Коли вислі сі порога перемо то трійцана, при на дні ручні
Коли ні того витяця пана королевою дійла. Анжрі вдрєла
Дна королева жнуюпалонь нерічіла фаї єї витє туналю ро
ні, привуючіся мовили в витє єсть в рамі, приїхаль
в туна и после и свою пану вніщє всі посадї, трійця рече
своє пані ра Ми то вєнцо, нині вспочіла и ухватила вєнє
зєсдя, и положила своїми дрібними рінами на чо свєтлі тєлє,
рєчі ро рицеру почєнє єго носі подуні и и ворониші мє
раса єго вєрни, Анжіє пані мовячі смєлися єє и чгупала
Дєвко на мо мєнєї и ворониші вєнути єдуні вєнєцо
Коли и всадє нанони то бєлоє лицо и свєтлі тєлє мало
нашії витяци змєна сарохомо.
Єсіна витяця рідано, дані поше вряло дівна и марійцу
ромі, и Анєра по хотатися трійцаномі на трійця всєсі
нанони Анжоло єму ласе трійцє прійна, Витєцо и дівра
рицеру варуся вряду мого, трійця рече кірні того хочу
дурєнє мати.
Литва трійця нова здійра мо
Коли вдрєли дівра на нашу сторону, дмонь є нарубу

панні Смотрели итоса мечніними мечи чинити. Алечемо
єми понати дні нота трійца вострії мени рушилася нечого
что бнії всерда рушилося. Анцоло попалв рвана іни
ну черезтранов. Прече Ноповрало по дрому рійцтру. Мо пані
свободно потуштало єзди. Бачевшії то ізв панна іспонили
сеці вісмеєв ипочала почитовати сиєсо мечнії панами.
Ивидевшії витєзи того тунала ило трійца сколо єрити потуш
нало болалися єго єзди. Ой єзречні чінилв. Арестоніє єрарії
направо іналево, ісвіпоторому витєзіо прійшо поставилв єго
зімоне. Анцоло єдручії імєта ампрінопо. Мови вєлишилв
голосомв. Єитєзи Мо пе потурнали свободно єзди. Прелисурні
то витєзи дунала рожіваєсилв хори роберії направца.
Ивні тунірії королі чимноги ли. Прече нєто мечнії витєзо
рожіваєтє поторії свободно потурнали єзди. Атогрії свобо
но потурнало єзди ізо мадрії бра. Анцоло то сінгро молоді
короля ломвісного. Ревна трійцановарєла трєчила тутв
італє, ісеперелисуи то витєзи рожіваєтє зали черобрії
направца хори, неривно шорійцтрв рійцтєсні чини бо єрійцт,
ізеривошто єго єтрапца вєлиорійцтєво чіни в бро єрії
цро черезтрамії мечє. Аінії король преса мови, и інії рійцт
рожіваєтє что свободно потурнало єзди. Ипана трійцановарєє
ізв молоді єрорії ітєнєчавнаго сторонє нерадуєсиоморо
рожії єлюри всього рамовлати. радуєлурру неха ихв вє
сеи. Иполиврєлв на трійца ічоло сурни говорадє. Ипні
шало своєє панні сидуіо рєчі. Пречерійцтру поторії свободно
потурнало єзди варуса єрадуумочо. Ипоро рєче хори ра вуи.
Иполися єрадійли нуно полєтєлв на ну сторону дісонє єсо
надруґую сторону. Трійца рєче ічо мочо товрійца налилєчного
братєнєхотєлв єсли дійся то натовіо стало. Фінєрєи єси
чиного рійцтра ломо нетрійцана. Фрочєна рєолота. Ро єрв
шочєлв на моно ізрійсталоцнилв. Ипосуми тії єтрії рії
трії дійца Анцоло ізіуно нацрє потурнало. Инєпогвилв
противна натися. Которії витєзвидєлв ихв трє. Мєта пос
зрупвічєлив головії нєхотєли єнами поштоватися.

Гітва трійца
Снова разнорє

Француская речь мы Француская и Анджелоо трансилванское слово француское
понеже не хочу вдеяти, для того хочу Турецкую и Арабскую
и Татарскую слово хочу говорити. Анджелоо вывел черного таранина
на травуненстве. Прекрасную жено красная Француская слово
чтобы трудные случаи потеряли право. Коли спрашивалося. Ни черно
тый тамо мало не случилися, для того Анджелоо всякие аз
французское слово сказало: Прекрасная своя пане, Ее королевича
пана. Которые панные нашли смеялися, а не тые нарусимтые
Королевна Солнце если которую хочешь Турецкую посмотри,
Итак пане Француская заволал вовеликомалие всему двору. Пане мои
прогуляя карусу. Слобуши и Арабскую настоящие порочно и инна сила
и такила королевою порушованою, Иноро перемо что
Бисов взял вина тоя панные и платье все Елуверну дорогу
по дуе пандну вся заслина своего:
Говерницство всякие такие два Француские на Француская
Анджелоо приехали черными чистые ми руброва
и Арабскими поиди горо великие и великие богато
Место наинные городие. А то Бисла всякина чинит трое Арабо
силные Француские что перо ты Бисли нашли намонешие Француские
Арабские и мена или либру, и грушу, мало, и рвал и Бисли в мерли
Хиперу Бисли дал и прекрасно то горо, Лима тому городу ще
сарная двелми Бисли горо ранные А тому витецю либруну
Бисло сорок лет и Бисли она и пусти для старости, а сулицу Француские
слонили. А Бероо повесил, и Бисла сулица мхо и росла, а Бисли
внего дона велми хороша и она Бисло цвитала,
Итрицка и Анджелоо стали по городу а послали и то пане
Его товарыщи види в возаму Маесто и при стодоо ма
лодово. Жная пани стоо жила велми смуна
И пошла по лизруну, и стала брати ясно Алостии и слепо,
Приехали два Француские и стали перед городу, а было
полне товарыщи види во Арабра и мне стоо и у
знаев лодов мати, Ситаеу либру послали ини

Мовечкі витязи поєтє рного, Инни невналися. Посла єще
іванє Прийшаючкі вєрни здалу. Ли ґрдуласа посла
нилмв Мовечкі витязи поєрмтє рного, Инни єще посла
іванє. Сойтє ли ґрдуно рєчє ратє ми зброю и сулицу
и коня. Коли сулицу брали а жна мхо поросла и ивили єє ру
нцами Инни вдрлєвса и вєсло на коня и вєнєхали на поле,
и рєчєй тєцутє витязи, Инни подворили мєлкі соколо
поторні перво хоєлмв. и похотєло Анголо, рєчєли ґрдуно
до нєхочу сорнімв лє жна посто до и пєвши витєзє вилє
Инни жна вилє пустили инєму, и вдарили єго жна рано
сулицкі поломали на много кусмв. Ли ґрдуно схватило и сконє
чорного чиною руною, и иного иною руною и поло дні и хв мицу
тєрє соколо на коня и пострєла и хв порогоруною почєлостєй,
и рєчєй ратє зного вні єсте жна розрвіє витязи, Инни поєха
роноє сторонні вєлми смутні дрдруєє сичалися. И поєхали
окрнімі рдровами и послали чорного витязя ґ єрєвєлми
чурнє, и рєєли єму ґрдуно нєгрє нєбися знами. и ґ рєєв
нєвєлмвся поло, и инни рєєли жтоме вамв коня, и ґ рєєв
фленєвимв. Инни єму брали коня и зброю. Ґ рє поли и на
нємо рєєй тай ратєли мо коня и зброю. и брася вєсло
на коня. Ґзєхав єму проти Анголомв и ґдило Анголова
и ґдило трнщану вєлми ґ. И почкі проти єго вє
ли трнщо, и ґ ився вдрлєй и жвовалися вєсла трнщанова
поруч и поле тало и вєли, и лєтєчкі вєхватили мєчє
спошво дстальнаного ґ ґ и нєрушонні, и ґ поєна
трнщана вєлми сєрдитого. и ранилало ґ єєй тєлєцо
Анголотовй. и трнщанє и Анголо вєлі тому вєлмі вє
сєлі ґ тай вєлми смутєй, и своєго чуда и трнщана єє,
и ґ тай вєлмиоє жалостєй постарися вомнихи,
и поєсле нєлєхали єємо жнєлмв жарноє повєстєй єєй

Литва и Руно вдрлєй и трнщанова и Анголомв

Литва и Руно вдрлєй и трнщанова и Анголомв

NB
Ґрдуно с до вуб

7

[illegible] вмѣ. А тріїца з золотою поїхали дворова короля
[illegible]ьша, Коли приїхали Королі і в звѣлишимъ вѣсѣ
прінялъ. А то панъ тріїцанъ взялъ прощѣє короля а
тиьша. Ихорошо єго отпустилъ з многи вѣсѣлиємъ и многими
радкі. Ивсі сталкі продарії ліори одравили єго сабро
вѣємъ ізвоностію, Ипоїха тріїца ійдомъ во
коновалъ ізкоролъ мацу,
Коли приїхали тріїца дарова ізроту королю мацу, ізрече
королю мацѣ ви ранѣє радовати, штоєсми ідѣ єї другі
разъ мечо роцкі, Король мацо радовалъ єму тово
речі мо милі сестрінчє тріїцанє ві много дорогочкі
нило, а тво івсе твоє штоєсмо мало дурі на твою волю,
Тріїца поцѣлувъ на колѣни и далъ фалу тосподу богу, ізтого
радовало королю мацу вѣлми попорнє, Ипутъ вѣнца вся
коновала вмѣстѣ, ивѣлкі нистаръ ни молодо хто ві не
грало дистадовало ізневѣсѣлъ, ізтамъ вѣли дари ізъ
вѣі ізъ самъ до тріїцо и вѣли та вѣсѣлкі лѣтє ни дъ
тогрії Коли ізъ перво ізроту тріїнєсъ ізъ ірлєрти
Коли розвадалася ізроча вторкі ізъ дарі Брагининкі Жина єго
дала Мацу жонѣнную ізъ ізъ перві, ізвѣлі королю єму вѣлми
вѣсѣлъ ізвѣсѣрдо єго, Ира королю тріїцу ключі своєго
королѣства, Ирече сестрінчє волі єси мои королѣство, и
єсми ідѣ вѣрного нашо, Коли єси спонилъ вѣру ізъ дарі,
Ізвѣлі ту тріїца тостова королє мацомъ ізвсими дорогими
сльми ізъ ісаіро, Ізъ дарила коновали ізтомъ що
єї боялися вси ремі ізвсі королѣства дала на тріїцана
Ізвто часъ чути вѣло ізъ вѣрєся тура ізъ пазарасно зѣли
порторо дарого, Болала єго Жона пана. нала ізроча
великіми рвцами ізного короля дона, Ізнато тура
поїхалъ на тріїца, Коли приїха ізъ тунаю, ізъ
прішло много витєє ізъ многи земли ізтуі вѣлъ взлъ

Чуй витє чірнуєсторону туная, а та трійця другую сторонъ,
Когрії трійця заіншалъ витєрю лвова знамєна вчіо рєнії
потєшаєся сомнєю, Ибрарійлися та хонно ібєстого
Кнєчєсо рлама Смиру наміногошту, трійця єго врарії всєю
моцо што мало всоє. Кнєчєсо палъ шона нарєлю. Атрійця
спочєсо інєму. Кнєчєсо ішину рійцтру мєсцо пиву гарокії
туь; Трійця свєсо йєсо нашонь ісо єха потунаъ вєлмо
чурочійнєчє направо іналєво нихо нєсмаъ єго розатаи Бо єй
дмо пянадцє витєчє посанні ійсинаца Бакьово,
Ишшалъ трійця Єсли єсо хо хочє нихся тотує ішоле, Кіали
на ірі витєри поборії єнє вєлмо єдорогії ішчнє єрнєв
ра тоє і лотії што з хлхіми руцами, Ішшину рійцтру руцами
ма, трійця єго рора, Ялолися врарійли Смирі поло
мали, Ибрарійлися шнєтали ішлєчійма іпалшіма сомли
ійувативоса почалися рувъ Живрва лвії, трійця вєлмі
много чмєсо Жидоли ранії єнєли єго знали чємноти врарро,
Ойрнаіо второ нєрталъ істалъ на істаато єрнина всєю
моцою, шомо. Айнъ палъ мєшов ∴

І Ивєйнившії тоє рійцтєшво родрії рійцт пано трійця, істо
єха рожтиви вопатнію, Ав тото часо трійцо єму ми чєра
сноє і лолії говорєнії Пане єрнина єсьворії нємо лєтиєи
ґіва, та ка вєтєє нємогу ґіва дії, Ибрійця очєлмо
Смиу ічра сомлъ занієвъ ніло рійно Пів мо тєчєтаи
тамовнє ранії, Бо цо снєго вєлмо ціа. Ибрарви рослро
Ялна стаїлъ, Пане єрно нємогу єхъ єнистєтаи ватовъ
ма несли єсли вамъ родрє послурійлъ єнє мо вє мєнє ва по
трєна ґіїти Пошла ми сролєвую і лоту очєнії ма лє
чїла і очна лєнарьство родрє єлмє, а ле лу впазарєчма
зємли погрро єдрохо, Коло марно чєпустило ізрому
єрдне, існа пошла вємизвєсчємо сруці, Ахрєтошні по
чала єго лєчні што могучії, Ісєва єсли стати ра вміздорові
хто та вмєрь: Потуи ійнє писано ∴

[ПОВЕСТЬ О СЛАВНОМЪ РЫЦЭРЫ ТРЫСЧАНЕ]

[POWIEŚĆ O SŁAWNYM RYCERZU TRYSZCZANIE]

Расчытаньне і камэнтар
АЛЕСЯ БРАЗГУНОВА

Odczytanie i komentarz
ALEŚ BRAZGUNOW

**ПОЧИНАЕТСЯ ПОВЕСТЬ
О ВИТЕЗ[ЯХ] С КНИГЪ | СЭРБЪСКИХ,
А ЗВЛАЩА О СЛАВНОМЪ
РЫЦЭРЫ ТРЫСЧАН[Е],
|О АНЦАЛОТЕ И О БОВЕ
И О ИНШЫХЪ МНОГИХЪ
ВИТЕЗЕХ ДО[БРЫХЪ][1] |**

|1| Былъ король име[нем К]левдасъ[2], он мелъ [вел]икую любов с ко[ролем] | Аполономъ[3], и для их великое любови мешкалъ один у другого д[олго], | прыехавшы со всими слугами и двором своимъ. И прыехал кор[оль] | Аполонъ з двором своимъ до короля Клевдаса и ме[ш]калъ в нег[о] | до году. И была у короля Аполона кролевая велми х[ороша]. | А короля Клевдаса сын[4] былъ велми добрыи юнак и витезь | вельми добрыи. И розмиловался королевое Аполоновое | великою милостю, и вже болшъ не мог терпети и мовилъ ей | о своей великой ку ней милости. Але она никоторым обычаемъ | на то не хотела позволити. И рекла ему: "Яко ты мне о том | не въстыдишся мовити?" Видевшы онъ, иж не могъ к тому | прыйти, ждал коли ся роз[ъ]едуть корол Аполон от короля Клевдаса | до своего королевства, и тогды сын короля Клевдасов напра|вился и взялъ зъ собою добрыхъ юнаков в товарышство. И засел | в дубровахъ одных близко дороги. И коли ся к нему прыближил | король Аполонъ, а они, ся направившы, ждали короля Аполона, | и вдарыли на него и его самого, пойявшы, окрутне зранили, | с которых ран жыв быти не мог, и всю дружину его побили. | И рек король Аполон своей королевой: ["Як ти перед вчорей] рек[5], так ся | стало, и тая окрутная смерть [мне прышла". Она был]а велми | смутна и жалостива. И рекла: ["Ох, мой Божэ! Не вем, як] | тое зло сталося. И коли ся сы[н короля Клевдасов вернулъ][6], | он увошол у водну комору высоку[ю, где была короле]|вая[7] уведена, хотечы сполнити сво[ю волю з нею][8]. | Королевая то видела, иж для нее много [шкоды учынил, рекла] | ему: "О лихий злый человече, мой господаръ прышо[л у ваш двор][9] |2| для [т]воей доброе славы, а ты его о смерть прыправилъ и хотел | [б]ы еси еще мене посоромотити, але то не може быти". | [И

[1] Тэкст падаецца па рукапісе XVI ст. (MS. 94, fol. 1 – 127; Бібліятэка Рачыньскіх, Познань). Загаловак з'яўляецца агульным для "Повести о Трысчане" і "Исторыи о княжати Кгвидоне", больш вядомай пад назваю "Повесть о Бове".

[2] *Клевдас* - Кловіс першай французскай друкаванай рэдакцыі рамана (1489) і Кледовекс найбольш ранняга яго рукапісу. Згодна з легендай, гэта быў першы хрысціянскі кароль Галіі. Несумненна, што ў гэтым вобразе адлюстраваўся франкскі кароль Хлодвіг (каля 466 – 511).

[3] *Аполон* – у французскім рамане гэта кароль Леануа.

[4] *А короля Клевдаса сын* – у ранняй рэдакцыі французскага празаічнага рамана ён названы Фарамонам, а ў першай друкаванай – Хільдэрыкам.

[5] У квадратных дужках падаюцца рэканструкцыі тэкста, зробленыя Зорай Кіпель і Алесем Бразгуновым. Пры разыходжанні рэканструкцый прапанаваныя Зорай Кіпель варыянты (The Byelorussian Tristan / Translated by Zora Kipel. New York – London: Garland Publ. Co., 1988. (Garland Library of Medieval Literature. Series B. Vol. 59). – P. 153 – 157) падаюцца ў зносках.

[6] *Зора Кіпель:* сы[н короля Клевдаса вернулся]

[7] Венецыянскі рукапіс абазначаецца праз TV. – TV f.1vb: in la qual era la donna [у якім [пакоі] была жанчына].

[8] Ідэнтычна з TV f.1vb: far la volontade dela soa intenzion.

[9] *Зора Кіпель:* прышо[л был тут]. Confer: TV f.1vb: in la vostra corte (per vostro honor) [да нашага двара дзеля аказання нам гонару].

то] рекшы, отступила от него и скочыла у вокно вельми з вы|[сокого] палацу и забилася насмерть.

Коли он то ведал, и рек "Я самъ | [есми] уморылъ такую королевую [зъ][10] сего света так цудную | [своею не]опатръностю[11]". И он плакавшы, и казалъ ее погрести. | [И онъ] слалъ[12] королю Аполону ран гледети, и поведали ему, ижъ жыв | не может быти, и он его казал пустити.

И коли умер король | Аполонъ, отказал тело его, в реку[13] вкинувшы, утопити. | И коли вкинули в реку, был у него один хортъ, который от него | николи нигде не отступовал, але за паном своим шолъ у реку пла|вом, ищучы в рецэ пана своего, и нашолъ его велми у глубоком | виру, инявшы его за руку и выволок на берег зубами своими. | И выкопавшы яму ногами своими, и положылъ в ней пана | своего и закопал песком, штобы его не нашолъ ни один зверъ, | и селъ на оной могиле, штобы мог видети. |

И поехалъ король Клевдасъ в ловы, и ехал одным узречем, и много зверу | половилъ и ехал к одному городу, и прыближылъся ку оному | хорту Аполонову. Хортъ увидевшы люди и почалъ выть вел|ми высокимъ голосом. Коли король виделъ хорта, и послал видети, | што ест.

Они поехали и, видевшы, поведали королю, мовечи: | "Намъ ся видит, якобы человекъ новоукопан, а хорт стоит на гробе | а нигде не идеть зъ гроба". А корол был велми мудръ и поехал | сам видеть оного [хорта]. И реклъ: "То ест хорт короля Аполоновъ, | который [казал про того хорта:] то ест мой наболшый прыятель". | [И] сказа[л роскапати моги]лу[14], штобы видялъ мертвеца, | [и коли роскапали, онъ позна]л[15], иж былъ король Аполон, и вда|[рыл ся в груди, велми высоким голо]сом говоречы: "Вже ж есми загибъ | [з таковое ганбы, коли][16] найбольшый мой прыятель умер | [зрадне". И искал, кгде б]ыло[17] ему быти уховану.

И зселъ ис ко|[ня своего король] ис плачем со слезами, и казал его понести | [у одинъ город][18], который был недалеко оттуль, и вбравшы |3| тело короля Аполона як естъ потребно, положыл его в кошт[ел]. | А по томъ корол Клевдасъ казалъ кликати по всим местам | [абы ся до]|ведати[19], хто вморыл короля Аполона, хотечы того велм[и великими] | даръми даровати, если бы о том хто што пэвн[ого ведал, а если] | бы хто ведал а не хотел правды споведати, такой [мает быти гор]|ломъ[20] каранъ.

И коли вышла от короля зап[оведь, девка Аполо]|нова рекла: "Государу королю! Если бы еси был о [томъ шлюб дал, по]|ведаю[21] о королю Аполоне, якою он смертью [умер, и могу ти все] | споведати; водлугъ твоего шлюбу прошу тебе [одное][22] | ласки". Рек король: "О што мене будеш просити [всего того] | дам ти". И девка все споведала по раду, якъ ся его [сын розми]|ловалъ королевое Аполоновое и не могъ ее инак [узяти и засел] | у водной дуброве и вбилъ мужа ее короля Аполон[а и як всю дру]|жыну его побил, и якъ ся королевая убила зъ жа[лости по мужу и по том] | што ся чинило, по раду ему споведала.

И рек король [Клевдас: "Сын мой и] | мене загубил и Аполона"[23]. И послал по сына Аполон[ова и казал его опеко]|вати, поки бы мел лета[24]. И потом послал по свое[го сына, и коли он] | перед него прышол, погледелъ на него велми серд[ито и рек: "Нэн]|дзъный чловече, уморыл еси одног[о] от добры[х рыцэры и наболь]|шого[25] прыятеля у моим дому, а мене е[си засоромил и загубил]. Але такъ хочу вчынити, ижъ озмеш зап[лату, як для такого чыну] | злого прыстоит".

А коли он вид[ел таковое короле]|вое злое воли против себе, и заволал: "Государу [королю, змилуйся!" Але][26] | король не порушылся ни однымъ милосерьд[ьем и казал] | огонь класти и сына своего в него вкину[ти. И прышла] | тая девка, которая то споведала, и поклекнувшы [перед королем, рекла:] | "Государу королю, деръжы ми свой шлюб, якъ ми еси обецалъ". [И король] | рекъ: "Девко, говоры". И девка рекла: "Прошу [у] тебе твоего сына". И коро[ль] | рекъ: "Готов ти ест, але мает прыняти смерть". И казал его вки|нути у вого[нь, и так] он вмер. И рекъ король девцэ: "Озми [тепер его][27] | собе [мертва. То ест мо]я воля, таковое немилосер[дье карати. | Можеш взяти тепер] его и п[огрес]т[и, яко ему прыстоит][28]. |

|4| [Але то] оставмо и вернимося ку оному Аполонову дитяти, | [которому] имя было Кандиешъ[29], который был у доброй опецэ у ко|-[роля Клевда]са, покул был добрый витез и великое доброты и за ег[о] | [доброть][30] был госуда-

---

[10] *Зора Кіпель:* о[т]

[11] TV f.1vb: per mia crudelitadhe [праз маю лютасць (жорсткасць)].

[12] *Зора Кіпель:* [По]слал

[13] У французскіх раманах рака называецца Луарай. TV f.2ra: dentro in mar [укінуў у мора].

[14] *Зора Кіпель:* сказа[л им разкапати моги]лу

[15] *Зора Кіпель:* [и коли тое зробили, он позна]л

[16] *Зора Кіпель:* [гонебне, коли]

[17] *Зора Кіпель:* [зрадне у моим дому, иж б]ыло

[18] TV f.2rb: *in uno castello* [у нейкі замак]. *Зора Кіпель:* [у город]

[19] *Зора Кіпель:* [иж жедал] ведати

[20] *Зора Кіпель:* таки[й мает быти ко]лом.

[21] *Зора Кіпель:* о[бецал шлюб]

[22] *Зора Кіпель:* [только однэй]

[23] TV f.2va: Mio fio me ha vergognadho, et io vergognarò lui [сын мой мяне зганьбіў, і я яго зганьблю].

[24] TV f.2va: che dapuò ello fo re de Cornovaglia et de Lionis [пакуль стаў бы каралём Карнавалії і Ліёніса].

[25] *Зора Кіпель:* добры[х королей и наболь]шого

[26] *Зора Кіпель:* [май литость. А]

[27] *Зора Кіпель:* [его]

[28] *Зора Кіпель:* п[огрести, яко ся ся ему належыт]

[29] *Кандиеш* – Кандас французскага рамана.

[30] *Зора Кіпель:* [доброcть]

ремъ корновалским и елионоским, и вси оба|-[вяли его с]я.[31]

Король Клевдасъ дал за него дочку свою именем | [Крэсилу. И жыл]и[32] у великой милости и ласцэ. И сплодили дети | [много; стар]шого поставили королем корновалскимъ, а молод|-[шого елионоским], а иные шли по свету рыцэрскимъ обычаем | [ищучы собе добр]а[33], и так ся были по сторонах росплодили, иж не | [ведали, от них][34] який повиноватыи албо кревный. |

[И прышло королевс]тво корновалское у руки королю Пелишу; онъ | [мел два сыны: одного имен]ем[35] Марка, што ся вродил марта месяца, а другого | [Перлу. И коли корол]ь был близко смерти, он коруновалъ сына своег[о] | [Марка на кор]олевство корновальское.

Король Марко дал сестру | [свою Елиобел]у[36] за короля Мелиядуша[37], который былъ велми | [милован] у Елионосе. Елиобела королевая была велми | [цудна, и меж]и[38] собою у великой милости жыли и дивне ся назбыт, | [иж королевая жы]ла за ним много лет, а детей не мела, а потом | [по великом часе в] жывоте плод носила, и все королевство | [Елионоское вельми] узрадовалося, жедаючы мети потом | [ство от короля Мелияду]ша.

И поехал корол у ловы з мно | [гими рыцэры, и пры]ехал къ одной воде, пры которои умеръ | [один рыцэр. И там] прыехала одна девка, которая его | [велми любила, больш]ъ, нижли сама себе от многих летъ, для | [того, абы ег]о[39] могла найти. И рекла: "Много говорать | [о тобе добра, д]а[40] бых я такую доброт познала, я быхъ [тебе] прывела у таковое место, где бы ты пры вечере видел | [ц]удную реч, яковое еси давно не видалъ". Корол, будучы | велми добрый рыцэр, жедал видети тую реч. Она рекла: "Я | тебе поведу там". И король сел на конь и рекъ девцэ: "Вседай, | [поед]у за тобою".

И она ехала дорогою, [вечер]омъ ехала | [дубровою], а потом ночъ была в[елми ясна, и вид]ели вел | [икий замок на горе. И выше]вшы, [люди их уба]чили |5| многие, велми весело прыняли коня под королем и зброю. А то | был город оное девки. Она его повела у водну велми хорошую | комору. И коли был король у ложницы, пременилося королю сэр | цэ и мысль. И не была ему навме его королевая ани Елионос, | королевство его, ни слуги - толко оная девка, которая его увела | до тог[о] города, иж был дивне зачарован. |

Видевшы то королевы витези, иж не было короля колко ден, и е | хали его искати и не могли его найти ани о немъ ведомости | мети. И оная королевая взявшы зъ собою одну девку и сама | поехала искати короля Мелиядуша, абы то могла о немъ | якую ведомост мети. И в[ъ]ехали у великие дубровы. И много блудили, | ищучи по всих сторонах короля. И поткали Мерлина[41] пророка, | и Мерлинъ поздравил кролевую. И она ему на то рекла почестне, и рекла: | "Добрый чоловече, если будеш слыхал, албо маеш якую ве | домост о моемъ пану, королю Мелиядушу, который згибъ без вести, | для Бога поведай ми, если жыв естъ". Мерлин рекъ: "Госпожо, | правду тобе поведам, иж ест жыв, здоров и вельми весел такъ, иж | николи перед тымъ так весел не бывал. Але ты вже ег[о] своими | очима не можеш видети". И то рекшы, згинул от нее. И она была | вельми жалосна и почала тужыти и плакати, кленучы день | роженя своего и годину тую, в которую ся родила. И хто бы тое | видялъ, не был бы такъ твердого сэръца, штобы на нее | смотречы не плакал. И королевой розмножылася жалост, и не | могла далей ехати и зсела ис коня.

И прышло з оное туги час поро | женя, и почала просити Бога, мовечы: "Господи Боже, отпус[ти тело] мое | и прыйми в ласку душу мою". И рекла ей девка: "Государине, якъ ся | чуешъ?" Рекла королевая: "Тут вже мой конец, толко бы мя Богъ | простилъ от беремени, штобых могла породити, а надо мн[ою] | нехаи его святое милости будет воля". И рекла: "Государине, чы [можеш] | усести на конь, я бых ти помогла, ехали быхмо [к]ъ мест[у][42], | где бы могли мети огонь". Рекла [коро]лева[я девцэ: "Так][43] |6| не може быти, тут мой конец, проси Бога за мене". И девка почала | вельми грозно плакати, и не ведала, што мела вчинити от жалости. | И тую всю ноч мучылася, иж ее государиня въ великой болести была. |

А рано на свитаньи породила доброго витезя, а сама ся прыбли | жала къ смерти. И рекла девцэ, которая деръжала дитя: "Дай | ми мое дитя". И девка ей подала. И видевшы королевая дитя | найцуднейшое, которого перед тым николи так цудного не видала | своими очыма; и рекла: "Сыну мой, велми есми тебе жедала | видети, але коли тя вижу, з ласки Божое найцуднейшое дитя, | которого-мъ нигде николи не видала от жоны

---

[31] Ідэнтычна зTV f.2[vo]: et si fo lui temudo de tutti.

[32] *Зора Кіпель:* [Крызіла. И жыли] У італьянскіх тэкстах дачка названа Крэсцылай (Crescille, Crecsilla)

[33] *Зора Кіпель:* [искати собе добра]

[34] *Зора Кіпель:* [был бы им гдесь]

[35] *Зора Кіпель:* [мел сына одного имен]ем

[36] *Елиобела – Eliabel* французскіх раманаў.

[37] *Мелиядуш* - Меліядук французскіх празаічных раманаў. У паэтычных версіях выступаў пад імем Рывалена. У італьянскай версіі рамана лічыўся братам караля Марка, што захавана і ў беларускай "Аповесці...".

[38] *Зора Кіпель:* [цудна] и за

[39] *Зора Кіпель:* [того она ег]о

[40] *Зора Кіпель:* [як добр ест]

[41] *Мерлин-пророк* – у сярэднявечнай літаратуры прарок і чараўнік пры двары караля Артура. Вобраз Мерліна паўстаў як адно з адлюстраванняў апокрыфа пра біблейскага цара Саламона.

[42] *Зора Кіпель:* [до] ме[ста]

[43] *Зора Кіпель:* [королевая девцэ: "То]

роженаго, да | твоя краса мне ничого доброго вчынити не может – толко | смерть для великое муки, которую пры пороженю твоемъ | маю. Прышла есми жалостна на сее место и в жалости есми | тебе породила. Але ми тая жалост у веселе ся обернула для | твоего пороженя, и хоче быти вже мой конец. А ты ся в жа|лости родилъ, и нехай тобе будет имя Жалост. А коли бы пан | Бог жывотъ твой у веселе и в радост обернулъ и его провадил!" | И то рекшы, подала дитя девцэ и сама Богу душу дала. | И в тотъ ся часъ родилъ добрый витез Трыщан, которого чуд|ные дела и доброе витезьство и цудные речы хочу вамъ | споведати и як его девка везла.

И коли девка видела свою | государыню умерлую, она почала плакати и драти лицэ свое, | и было ее чути велми далеко. И на голос тое девки прыехали | два витези. Они были кревные и близкие королю Мелиядушу. | Коли они видели девку и дитя прыкрыто кролевое пла|щомъ а [кро]левую мертву, они рекли: "Коли король Мелиядуш | згибъ [а ко]ролевая мертва, убимо мы тое дитя а будемо | [г]осподары Елионосу". И то чувшы, девка прыступила к нимъ | и рекла имъ: "Витези, не грешите перед Богом душею и вмомъ | [а н]е вбивайте того дитяти. А я вам прысягаю верою и душею, | [шт]о его хочу понести ув ыную землю, где о немъ николи вести | [не буде]т". Оные витези дали дитя девцэ и взяли короле|[в]у[ю мерт]ву [и поне]сли ее у городъ. И люди[44] почали говорити: |7| "Королевая была бременна, где ся подело дитя?" И они ся от|мовляли, иж не ведают дитяти, нижли не могли ся отмовити | о том.

И прышолъ Мерлинъ-пророк и рекъ им: "Вы есте знашли | королевую и дитя и хотели есте дитя забити, нижли его | девка отпросила. А то есте хотели для того учинити, | абы ся вамъ тая земля остала". И еще рек Мерлинъ: "Панове, я | вам повемъ вашого короля Мелиядуша, который забыл самъ | себе и своего королевства и вас всихъ, слуг своихъ". Они почали | говорити Мерлину: "Просим тя пробогъ, поведь нам нашог[о] пана | короля Мелиядуша". Рек Мерлин: "До трех ден его увидите". |

И вбачылъ Мерлинъ одного младенца, который был кролев|ства Сулешского, именемъ Говорнаръ[45], который был побег | з дому, боячыся отца своего и брата; а былъ велми добрый | и мудрыи. И рек: "Пане Говорнаре, озми сына королева и ховай ег[о] | а вчы мудрости и рыцэръству, иж онъ къ таковой доброти | хоче прыйти и к рыцэръству, хотя не хочеш им ся опекати". | И он отказал: "Я тебе не знаю, однако ж его озму на мою волю | и на мою науку и в опеку; я его хочу ховати и опекатися, | якъ наболей буду мог". А Мерлинъ рек: "Я тобе его давам". | И потом поехали оба вместе. И другого дня прыехали к одной | рецэ, которой имя Брыкиня[46]. С тое реки если бы которая | жона пила, не зносила бы дитяти до часу. И подле тое реки был | столпъ мурованый, и на немъ слова были вырыты здавна, | которые говорыл[и]: "У сее воды хотят ся собрати найболшые | тры рыцэры". Мерлинъ указалъ писмо, рекъ: "Што то ест?" Рек Гово-р|наръ: "Я чту слова, а не вемъ, которые то вите[зи]". Рек Мерлинъ: | "То маютъ быти найбо-льшые рыцэры на свете – Гале[ц][47] а Онца|лот и Трыщанъ. Которого мают быти высокого сэрца и рыцэр|ства, иж свет мает мети о[т] них великую реч и великую доброть. | И один з них маеть быти королевичъ всего королевства. | Але ся варуи, абы не погиб твоим опеканемъ". Рек Говорнаръ: | "Моимъ опеканемъ не мает погинути, поки я б[уд]у могъ". | И коли поехал оттуль, и прыехал къ девцэ, которая ховала |8| дитя; а вже была его крестила и дала ему имя як королевая | нарекла. Рекъ Мерлинъ девцэ: "Понеси дитя у город[48], бо негодно ест | тут деръжати, може тамъ найти отца своего". Девка поне|сла его у Елионос[49].

А Мерлинъ поехал с панами где была оная | панна короля Мелиядуша зачаровала, и там ее зымали и рекли | ей: "Забъем тя, если намъ не споведаеш короля Мелиядуша". И о|на много хитровала, якъ бы его не дала, што его вельми | миловала – болшъ, нижли сама себе. И они ее грозно працовали, | и она рекла: "Пойдите, дам вамъ вашого пана короля Мелиядуша". | И велми ся възрадовали, з великим веселем прышли у Елионос, | тут со всим народомъ вчинили великое веселе.[50] Затым прыехала | девка з детемъ у Елионос, подала его королю, отцу его. А ко|роль былъ велми жалостен по королевой; коли видял дитя, поте|шылся, о котором внимал, абы дитя з нею погибло.

Коли | панове видели Трыщана и рекли: "Вси есмо нинешний день весэли". | И рекли на Мерлина: "Пророкъ тот тобе много доброго вчынил". | И реклъ Мерлинъ: "Тое добро, которое есми вам вчынилъ, учынил | есми болшъ для иныхъ, нижли для васъ. А тепер вамъ говору: | "Меите опеку о томъ дитяти, бо он мает прыйти

---

[44] TV f.3vb: le done [жанчыны].

[45] *Сулешское королевство* – верагодна, памылка перакладчыка (перапісчыка); больш правільна было б "Гулешскага" ("Гальскага"), бо далей Галія названа Галіюшам. *Говорнар* – выхавацель Трышчана называецца тут Гаварнарам (фр. gouvernail, "руль; стырно, накіроўваючая сіла", ператварылася ў імя асабовае). TV f.4ra: "de Gaules".

[46] *Брыкиня* – у французскім тэксце – тапонім Bargaigne.

[47] *Гале[ц]* – відавочна, гаворка йдзе пра Галаада.

[48] TV f.4va удакладняе: ala citade d'Albine [у горад Альбіну].

[49] TV f.4va: ala citade d'Albine [у горад Альбіну].

[50] Паралеляў гэтаму эпізоду няма ў TV; блізкія паралелі, аднак, можна знайсці ў "Zibaldone da Canal" і "Innamoramento di messer Tristano" Нікола дэлы Арасціні.

на вели|кое добро человечество и на славу сего света". |

Король, то бачечы, велми ся дивил и, отведъ Мерлина, просил его, | абы ему споведалъ, што ест онъ. Мерлин рекъ: | "Могу ти споведати, але ты мя никому не поведай". Король ся | ему обецал; онъ рече: "Я есми Мерлинъ-пророк, я прышолъ вый|мати тебе с поиманя, у котором тебе была панна зачаровала; а то | есми тобе вчынилъ милуючы твоего сына". Рекъ король: | "Пане М[ерли]не, поведь ми, што ти ся видит о моемъ сыну?" Рек | Мерлинъ: "Маеть быти трех рыцэровъ найбольшый рыцэръ, | велми твердого жывота. И многимъ будет потребен, и не дай | его в опеку никому, толко Говорнару из Галиуша, то ест человекъ | вельми добрый и верный, – тот ся имъ мает добре опекати". | Рек король: "Будь так, якъ ты велиш".

Потом Мерлин оттоле проч | пошол, [и] на жадные прозбы не хотел ся уняти. | И потомъ король шолъ къ девцэ и къ своему сыну и пытал: |9| "Вжэ ли крещено дитя?" Рекла девка: "Уже". Рек король: "Якъ | ему имя?" Рекла девка: "Пане, имя ему ест Трыщан, так ему мат|ка его дала имя, умираючы". Потом позвалъ король Говоръ|нара и рек ему: "Озми сына моего на свою науку и ховай его | и опекайся имъ так верно и мудро, як бы еси у сороме не был; | и прыстав к нему мамку, якъ ест паняти годно". |

То остовмо и поведаймо о короли Марку корновалском. |

Корол Марко мелъ в себе брата молодшого, именем Пэрлу, доброго | рыцэра. В тот часъ, коли ся Трыщан родил, прышли послы | из Орълендэи[51] у Корновал просити дани, которую были долъ|жни от семи лет.

Кгды то споведали королю Марку, | онъ былъ велми смутен; и видял то брат его Перла, што ся корол | застрашыл, – а было много людей у гостилницы, – рек: "Прысту|пи каждый, слухаи". И рек: "Не лекайся, королю Марко, не давай дани, | але отоймися мечомъ на поли, занюж если умрешъ от меча, | почесно умреш". Рек король: "Которую дань давали первеи, и теперъ | того не могу отнятися". И рек Перла: "Як которое перво глупе | чынили, такъ и ты хочешъ". |

Король знал брата своего велми доброго рыцэра и смела и ми|лована от добрых людей; и вмыслилъ забити его, абы ему панъ|ства не взялъ. И не былъ того долго. Поехали оба в ловы[52], и спра|ковалися, и прыехали к одной рецэ[53]. Король ся напилъ, а Пэрло | прыгнулся пити: король вынялъ мечъ и тял брата Перлу | по голове велми моцно, и Перло тогды ж умер. Корол зрадне вбил | брата Перлу по голове велми моцным ударом. И скоро ся то | стало, того жъ часу Мерлин далъ знати Анъцолоту[54], доброму | рыцэру; потомъ Анъцолотъ ударылъ корол[я у] вочы: "Ты-сь | зрадне вбилъ доброго рыцэра, брата своего". |

То оставмо и вернимося до Трыщана, которого Говорнаръ | взял на свою опеку от короля Мелиядуша. |

Который король Мелиядуш былъ великий час не женившыся | после королевое Елиобелы. Потом взялъ королевну | з Малое Земли[55] за себе. Оная пани была досыт цудъна. |10| А коли она была прышла, в тот час было Трыщану сем летъ. | А былъ так цудны, иж на свете не было ему ровни, толко | Анцэлот[56]. А былъ у мачохи его сын, и она коли видела Трышчана | такъ хорошого и борздо ростучы, боечыся иж под ее сыномъ | озметь панство – а сыну ее был один годъ – и, вмысливши, | рекла: "Хотя ми умерети, а мушу Трыщана вморыти". И не | могла иным, толко трутизною. По томъ направила трутиз|ну у фляшу серебреную в питье и поставила у головахъ в ложи. | И одна панна, [што] носила королевича, сына ее, ушла в ложницу, а ди|тя почало плакати. И видевшы девка вино у фляши свет|ло[57], взявшы, напоила дитя. А кгды дитя напоила, того ж часу | умерло. И девка, видевшы, закрычала плачом великим, и | збеглося множство людей и вбачыли дитя вмерлое. Гово|рыли девцэ: "Ты-сь смерти заслужыла, иж королевича уморыла". | Кгды королевая прышла на оный гук и видела сына своего | мертва, пала на землю и сомлела. И коли прышла къ памети | и мовила оной девцэ: "Што-м тобе злого вчынила, иже-с ми сына | вморыла?" И девка отказала: "Я его не морыла, але уморылъ | его тот, который трутизну тую поставил".

Девку иняли | и прывели перед короля. А король был велми смутенъ и рек | девъцэ: "Ты-сь винъна". Она мовила: "Тот виненъ, хто тую | трутизну нарадилъ". Рек король: "Пустите ее, она тое тру|тизны не радила, лечъ хто злый, ненавидечы того дитяти, | то уделалъ".

А Говорнаръ, который был велми мудръ, рекъ: | "Пане, рач ведати: тая трутизна направлена тобе або | твоему сыну, тепер будь опатрен а умей ся стеречы. | Трыщанъ, который естъ у моей опецэ, дай его на мене, дали|богъ будет добре опекан". И корол добре позналъ, иж тая | трутизна справлена на когоколве[к] з нихъ, и мелъ раду зъ своими | паны потай, якъ бы мел найти, хто то учынилъ. Они | ему отказали: "Треба ся тобе и Трыщану стеречы".

---

[51] *Орълендэя* – Ірландыя.

[52] TV f.5rb: de la citade de Noron.

[53] TV f.5rb: la fontana de Lion.

[54] *Анъцолот* – Ланселот Азёрны заходнееўрапейскага рыцарскага эпасу. Ён жа – Анцолот, Анцэлот, Онцалот.

[55] *...з Малое Земли* – з т.зв Малой Брытаніі (Брэтань, Францыя); у французскім рамане паведамляецца, што Меліядук жэніцца з дачкою Хаэля Нанцкага. TV f.5rb: "dela Piciola Bertagna".

[56] TV f.5va: extrato Lanciloto delo Lago [за выключэннем Анцалота з Лага].

[57] TV f.5va віно не згадваецца.

А ко|ролевая была вельми жалостна, уморывши сына злою | справою и неопатрностю своею, и волела бы сама умерети; | и мыслила на своем сэрцу: "Толко есми сына вморыла, |11| а чого есми хотела, того не вчынила". И почала ся старати на кождый | день.

А Говорнаръ, который мелъ в себе мудрост, бачылъ кождого дня | ее речы и погледы, и почал ся домышляти, иж она мыслит о смерти | Трыщану, што она была нарадила тую трутизну на Трыштана, | и мовилъ ему: "Если ты обцовати будеш з мачохою, добудешъ смер|ти; чсти ее и вгожай ей, але варуйся ести и пити от нее, нижли што | я тобе дам – тое ежъ и пи". И рекъ Трыщан: "Я не впущу жадного | росказанья твоего". |

И было одного дня лете, седелъ корол один в ложницы, и хотелося ему | пити. Прышолъ к нему Трыщанъ. Король рекъ: "Сыну, при|неси ми пити". И отворыл одну олмарею, где стояли добрые | питья, и нашолъ одинъ кубокъ чыстое трутизны и, взявъ|шы, прынесъ королю. А королевая прышла в тотъ час и вбачила | в короля кубок в руцэ и закликала: "Пане, для Бога не пи того питя!"[58] | Король рек: "Пани, што то ест?" И она не смела ему поведати, ижъ то трутиз|на, и мовила: "Не добро то тобе пити". Рек король: "Для чого его ховаеш?" | Она вмолкла, а король мел болшое розмышлене а гневъ. |

[59]Трыщан прышолъ и пал на колене своемъ и на королевы покло|нилъся з великою покорою, просечы в него одного дару. А король | его миловалъ болшъ, нижли самъ себе и не домыслилъся, абы мелъ | о королевой просити. И король рек: "Не проси, але сам озми – ничого ти | мною не заборонено". Трыщан тое чулъ и велми покорне и в|дячне подяковалъ отцу своему, и рекъ: "Пане, ты-с ми дал коро|левое жывот. Покорне тя прошу, абысь ей отпустил гневъ, кото|рый маешъ на нее. Не радъ бых то видялъ, абы моя мачоха | и моя пани умерла тым обычаем". Король был велми мудръ и не ба|чыл зрады ни от кого, толко от нее, и не рад бы ей отпустил. | И рекъ: "Сыну, хто тобе сее радил?" Трыщан рек: "Богъ ве, ни с кимъ | ся есми не радил, але правда и подобность моя на то мя вела, | иж ми ся то не подобало, абы моя пани згинула, коли ей могу | жывот заховати".

Рек корол королевой: "Выпи тот кубок". Рекла она: | "Не буду". И король мовилъ: "Тобе естъ погинути, што еси | хотела Трыщана або мене уморыти". И рек ей: "Поведай борздо, |12| на кого еси тую трутизну нарадила?" Она рекла: "Не на тебе". | Рек корол: "Але для кого? Годно ти погинути!" Королевая почала крычати: | "Королю, для Бога буд ми милостив!" Рекъ корол: "Поведай борздо!". И в|зялъ мечъ и рек: "Поведай, або теперъ умрешъ!". И коли ся она | видела пры смерти, рекла: "Я-мъ то вчынила на Трыщана". | Рекъ король: "На мою веру, собе еси смерть нарадила, иж тобе | Трыщанъ невинен былъ ничымъ".

И казалъ ее повести у ве|зэне. И собралъ пановъ, и положыл тую речъ перед ними, и мо|вилъ имъ: "На мою веру, если бы есте правдиве судити не хо|тели, то вамъ будеть смерть". Они рекли: "Годно ей ест умрет, | а инак не може быти для того, што хотела сына твоего | уморыти". И король рекъ: "Тот суд вашъ не будеть рушон". | И коли то пание уведали, почали велми плакати и чынити | великую жалость, што их паней королевой вмерети, и не рек|ли ничого.

А король рек: "Сыну мой Трыщане! Ты ей мыслил | верую доброть, а она зло и зраду. И хотела тя вморыти, | але горшей ся ей стало, нижли заслужыла. Будь такъ, якъ ты | хочешъ, нехай будет тобою вызволена". Он за тое покорне | подяковалъ отцу и збавилъ мачоху от смерти. И был Трыс|чанъ фален от всихъ людей добрыхъ въ Елионосе, и вси гово|рыли: "Коли прыйдеть к летомъ, не хибит великое доброти". | И королевая остала во впокои пры короли, але король не мел | на нее ласки, леч толко ненавидялъ со всего сэрца. |

Потом, немного минувшы, король поехал в ловы з доброю | дружыною, а с нимъ Трыщан и Говорнаръ, абы ся учыл | лову. И ехали по дуброве, але прыехали два рыцэры у | зброи и со всею бронею, и спытали: "Кое тут естъ король?" | Они рекли: "Ото король из сыном". Рек Говорнаръ: "Што говориш? | Нетъ тутъ его сына, оставилъ дома". И прыступили | тые рыцэры, рекли королю: "Ты намъ не чынил ничого | злого, але нехто иный с твоего двора мыслит насъ по|губити и тепер мыслимо збыти того, если узможем". | И вынявшы мечы. Нихто не могъ того оборонити, | абы король не был раненъ смертною раною у голове. | А ихъ обеых тутъ же забито. А они обадва были | племя |13| князю из Нороту[60], которые были найболшое племя от Корновали. | То имъ была одная ворожбитка поведила: "Вам погинути от короля | Мелиядуша двора". А в том имъ была рада от короля Марка | корновальского, иж онъ боялся Трыщана, если прыйдет к летомъ, а|бы его с панства не выгналъ, якъ была оная ворожбитка рекла. | Яко ж и по томъ, коли Трыщанъ прышол к летомъ, прышолъ изъ | своею дружыною и вбилъ князя из Норота своею рукою и сказилъ | город ихъ, ижъ там камень на камени не зостал. |

А кгды короля бояре видели мертва, они не ведали, што бы мели | вчынити, рекли межы собою: "Ни один панъ, ни один пан не естъ | такъ зле

---

[58] У TV f.6[rb] каралева дадае: "che deprontо tu seras morto" [бо як толькі вып'еш, адразу памрэш].

[59] Наступныя чатыры абзацы Пазнанскага зборніка ў TV размешчаны ў іншым парадку: 3, 4, 1, 2.

[60] *Норот* – Нархольт французскага рамана, які згадваецца і ў шэрагу іншых твораў. Магчыма, гэта горад на мяжы Англіі і Шатландыі, аднак не выключана і знаходжанне горада на кантыненце, бо ў шэрагу рукапісаў ён лакалізуецца ў Брэтані. TV f.7[ra] – "Norolt".

вЪстережонъ от своих, якъ наш от насъ". И Трыщан плакал | много со всими людми своими. И прыправили носило на два кони | и понесли короля. А коли были близко города, и люди з горо|да вчынили великий плач и жалост по немъ и погребли почестно, як | слушыт на таковог[о] пана. |

И коли то увидел король Марко, почал много мыслити о том. И при|шолъ к нему одинъ хлопец, который болшей ведал, нижли иные люди, | по Мерлину и все, што мает быти. И для того его корол болшей | любил. Рек королю: "Мысль борздо, хочет твой сестренец Трыщанъ | учынити тебе велми жалостна". Рек король: "Як то може быти, | абы Трыщан к тому рыцэрству прышол?" Рекъ хлопец: "Маеть | на то прыйти, иж на свете не будет рыцэра над него". И король умолкъ. |

И Говорнар, который был велми мудрый, бачыл, што мачоха его еще | ненавидит, иж бы ся ей тая земля остала, и отведъшы его проч, | и рекъ: "Мой добрый прыятелю и сыну! Твоя мачоха тебе велми | ненавидит и мыслит тебе вморыти. Поедмо у Францыю потай | ик королю Перемонту[61] – там ся навчыш мужству и будешъ чоловек знаме|нитый. А коли розведают твою доброть, прыйдеш на рыцэрство, | тогды поедешъ у Елионос на свою отчызну, нихто ти не будет | смети речы, штобы тобе невдячно". Рек Трыщан: "Мистре, | где ми ты узвелиш, тамъ я хочу поехати, занюж не нахожу | болшей прыязни ни у водномъ человецэ, яко в тобе". Рекъ | Говорнаръ: "Нарадимося. Поедьмо завтра". По зоры заказал |14| Трыщану, и нарадилися, як было имъ потреба. И взяли з со|бою золота и серебра досыт и ехали тый ден до Францэи икъ ко|ролю Перемонту. Говорнаръ заказал Трыщану, жебы ся | не поведалъ, хто а откуль естъ. И Трыщанъ мовилъ: "Я радъ | тебе слухати".

А кгды прыехали до короля Перемонта, | король его вдячне прынялъ и казалъ ему дати добрую господу. | Трыщан почалъ рости и лепъшати и в малых днех, иж ся ему | дивовати почали, играл в шахы и в варцабы лепшей над иныхъ, | и всякое его доброти не было ровни, а нихто такъ стройне | не мог на кони седети, якъ он. |

И коли ему было дванадцат лет, онъ был великое доброти и муд|рости во всякой его речы. Пание и панны и кождый человекъ | дивовалися ему, которые его видели, и кождая была пани | и панна рада тому, абы их Трыщанъ миловалъ. |

Трыщан онъ тэж служыл дворно и почестно королю Перемонту, | а король иншыхъ панятъ на дворе своемъ не ставилъ ни за што | напротивку ему. А нихто тэж не зналъ его, хто а откуль ест. |

И мелъ тот король одну дочку[62], панну велми пекную. Тая ся роз|миловала Трыщана и мовила: "Человечее око не видало такъ цудъ|ного младенца, якъ Трыщан естъ". И коли его где видела, очи | ее и мысль не была инде, толко при нем. Такъ его миловала, | якъ сама себе, и не могла ся домыслити, як бы мела к лас|цэ его и къ милости прыйти и с ним пополнити волю свою. И мыс|лила о том: "Если ему дати знати, он к тому не прызволить, еще мо|лод, не сквапится ку такой милости. Але коли бы ми ся обецал | миловати мене, я бых ждала до его часу, и волела бых его | ждати, нижл[и] быти королевою найбольшою найбольшого | королевства. Але боюся, иж не всхочет для молодости и не смети | будет [для] отца моего того вчынити". |

И некоторого дня она седела на впокои в одной коморе, и казала | къ собе [позв]ати Говорнара, и рекла ему: "Пане Говорнаре! Я | милую твоего Трыщана большей, нижли себе. Прошу вас | за то: прыведи его на то, абы онъ мене миловалъ. |15| Если бы он того вчынити не хотел, прыправлю его къ вели|кой легкости". И Говорнаръ то слышалъ и засмутилъся, и не ведал, | што бы мелъ с тымъ вчынити, и мыслилъ немалую филю: | "Если бы Трыщанъ мелъ то вчынити, а король бы ся того до|ведалъ, каралъ бы его непочестне". И отказалъ ей: "Добре, милостивая | королевна, для вашей милости то вчыню, буду то ему мовити, иж|бы он твою волю пополънилъ. Але он естъ молодъ. Если ся | такъ борздо не станет, не мей на него гневу". И она ему подяко|вала велми вдячно. И затым Говорнаръ шолъ до господы и былъ | смутен, и почалъ мыслити: "Если Трыщанъ то вчынить, | то зле, а не вчынившы тэж недобре". И мовилъ Трыщану: "Што | мыслишъ вчынити? Королевна тебе назбыт милует. Если б | еси ее миловати не хотелъ, она хочет сама себе уморыти". | И Трыщанъ ему отказалъ: "Если мя милует збыточною милостью, | я того не вчыню, нехай збытокъ пры ней, бо я зрадцою пану своему | быти не хочу за тую его ласку и почесност, которую он мне чынит, | а не знаючы мене, хто а откуль есми". Кгды то Говорнаръ | слышалъ от Трыщана, велми ся тому дивовалъ, иж в таковой моло|дости бачылъ на таковую почестность, бо оного часу толко было | ему тринадцат лет. И еще его Говорнаръ большей коштовалъ в том | и рекъ ему: "Для чого не хочеш такъ цудное панны миловати?" Трыщан | ему рекъ: "Цудност ее не может мене прывести ку зраде, а если быхъ | к тому прызволилъ, як ты мне в томъ раду додалъ, але тобе было | мене отводити от того".

И назавтрей королевна прызвала Говорнара | и рекъла ему: "Доведал ли ся еси от Трыщана?" Он рекъ: "Трыщанъ вас | милует дворною милостю, нижли того не хочэ вчынити, што бы было | ку зраде отцу твоему". И рекла королевна: "Такъ ли ся

---

[61] *Перемонт* – Фарамон шэрагу французскіх раманаў.

[62] *И мел тот король одну дочку* – у французскім рамане яна завецца Белідаю. Тут у беларускім тэксце прапушчана апісанне наведвання караля Марка Мархольтам-Амуратам і прадказання апошняму смерці ад рукі Трыстана-Трышчана.

Трыщан совсимъ | от мене отнеслъ?" И пошла велми смутна, кленучы ден тот, в которыи ся | родила, и ввошла у ложницу и плакала велми грозно.

И одного дня | была она в ложницы в розъмышленю о милости Трыщанове, а тая | ложница была темна, в которои была она. |

Трыщанъ шол мимо в другую комору, не ведаючы, што она там | есть. И она, его убачывшы, выскочыла а въхватила его за | горло обема руками и почала цаловати и миловати. А он, боечыся, |16| жебы его хто не вбачыл, и почал ее от себе отпихати обема руками. | Она то обачывшы, иж того мети не может, чого хотела, закли|кала великим голосомъ. И почувшы рыцэры королевы, - и король | не позналъ, што его дочка - и побегли тамъ рыцэры королевы | и застали. А она за горло Трыщана держыть, и почала жаловатися: | "Панове, Трыщан мя хотелъ згвалътовати". И они поймали его | и прывели до короля, поведали, што видели и слышали от панъны. | Король засмутилъся велми, и рек: "Я тебе честую, яко ж ест явно | всимъ людемъ, а ты прыводишъ мне ганбу а тым собе смерть | делаешъ". И казалъ его вкинути в темницу. А Говорнаръ в тот час | былъ на господе и доведалъся, што Трыщанъ ест въ темницы, | и былъ о том велми жалостен, рекъ самъ къ собе: "Я есми загиб, | нигде не мамъ веселя, а о собе не вемъ, што ми будет". |

И шолъ Говорнаръ до короля, и которые его стречали, тые его соро|мотили, говоречы: "Так ли еси вывчилъ Трыщана? Он теперъ | впал въ зло". А Говорнаръ шол молчъкомъ и прышол перед короля. | И прыклекънулъ на колене, рек: "Пане, для Бога змилуйся, выслухаи | речы моее!" И корол мовил: "Говоры". И Говорнаръ рек: "Пане, буд тое | почестно заховано, на впокои хочу вамъ поведати". |

Король шолъ в одну комору, а Говорнаръ за нимъ, и сказал ему все по | раду, якъ ест королевна розмиловалася Трыщана и мо|вила ему въ своей речы, посылаючы до Трыщана, и якъ ей | Трыщанъ отказалъ. |

Король то слышалъ и не почал великого сэрца мети на Трыщана. | Нижли еще в том во всем Говорнару не доверал, и рек: "Я того хочу | скоро доведатися; если будет правда, тогды будет прост, а если | будеть виненъ, хочу ему вчынити яко винному". |

И пошолъ Говорнаръ от короля. А корол послалъ по дочку свою и рек | ей: "Дочко моя милая, што мыслишъ с Трыщаном? Я ему хочу зло | вчынити, а твоей легкости помстити". И королевна иного | не смела речы, леч мовила: "Государу, справедливе ест, нехай кождый оз|метъ по своим делам". И рек король: "Дочко, если ты въсхочеш, ты бу|дешъ ему жона, а если не всхочешъ, он будет мертвъ". |

И панна почала гледети самъ и там, и позналъ король, иж не естъ | панна непрыятель Трыщану. И казал прывести Трыщана |17| и Милиенца[63], дядковича ее, который недавно чоловека забил. |

А кгды прыведени перед короля, король взял мечъ, рек: "Дочко, | видишъ тых двухъ млоденъцов, которые мают померети. | Але одного хочу пустити, которого ты усхочеш; и ты пусти, | кого твоя воля ест, а другий нехай умрет". Она не вмела, што вчи|нити. И мыслила сама в собе: "Если пущу Трыщана, будеть | королю жаль Милиенца, если пущу Милиенца, тогды моему | намилейшому Трыщану вмерети". И замолчала, и король позналъ, | иж она милуеть Трыщана. И еще ее большъ прыстрашыл, | и рекъ: "Дочко, озми, кого воля твоя будет". Она, боечыся отца, рекла: | "Пусти моего брата Милиенъца". Рек король: "Тогды ест Трыщану вмерети". | **И взял Трыщана за верхъ головы и замахнул мечомъ, рекъ: | "Маю тяти". И она, тое видевшы, не могла втерпети | и рекла: "Государу отче, пусти ми Трыщана, а з Миленцомъ | чыни, што хочэшъ". И король реклъ: "Узяла еси Милиенца, | а Трыщанъ мусить умерети". Она рекла: "Пане, каюся, | волю Трыщана, а з Милиенцомъ чыни, што хочэшъ". | Реклъ король: "Взяла еси Милиенца, а Трыщан мусить | умерети, который естъ велми винен". И замахнулъ | мечомъ, якобы голову ему стяти; и она пры|скочывшы и защытила его рукою, и рекла: "Пане, | не заби Трыщана, але заби мене". И реклъ король: | "Инакъ не можэ быти, одно Трыщана мушу стяти". | И королевна рекла: "Пане, дай мне мечъ - нехай я его | убъю". И король ей далъ мечъ; она, посмотрэвшы | на Трыщана, рекла: "Пане, албо пусти Трыщана, | альбо хочу сама себе убити тымъ мечомъ". | И реклъ ей король: "Чому ты так милуешъ Тры|щана?" Она рекла: "Болшей его милую, нижли сама | себе, а коли ты его убъешъ, я хочу сама себе | убити". И король реклъ: "Дочко, ты мей Трыщана". | А затымъ реклъ Трыщану: "Ты вжэ правъ". | А Трыщан подяковал королю и королевне велми | покорно** |18| и пошол у великий палац.

Коли Говорнар увидял Трыщана, он былъ | велми весел и пытал его: "Якъ тя корол пустилъ?" Трыщан ему пове|дил все по раду, якъ ся што чынило. Рек Говорнаръ: "Коли ж еси простъ, би | чоломъ королю, абы тя отпустилъ, иж коли не вчыниш на волю | панны, абы ти чого злого не вчынила". |

Трыщанъ рек: "Учытелю, якъ ся тобе видит, где быхмо мели ехати?" | Рекъ Говорнар: "Болей ми ся видит, абыхмо ехали у дворъ короля Мар|ка, дядка твоего. А если ся усхочешъ таити, не может тя нихто | познати, иж еси много прыросъ от тых часовъ, як есмо из Елионоса | выехали, и можеш тамъ служити, доколе ти ся

---

[63] *Милиенец* – хутчэй за ўсё, гэтае слова азначае 'фаварыт, улюбенец' (*миленец* – ад *миловати*).

** Запісана іншым почыркам.

будет час пасати | на рыцэрство. А коли усхочешъ пасатися, король тя своею ру|кою пашетъ". И рекъ Трыщан: "Будь, якъ ты велишъ". |

И назавтрей прышол Трыщан перед короля и вдарыл чолом, и рек: "Хочу поехати | у свою землю". И покорно подяковал королю и добрым людямъ на лас|цэ. И король ему подяковалъ на его верной службе и обецал ему | свою прыязнь.

А коли увидела королевна, што Трыщанъ едет | проч, она была збытне смутна и послала ему иноходника и выжла | одным пахолкомъ. Трыщан обецал дар оному пахолку, чого будет | просити. Онъ рекъ: "Пане, хочу, коли будешъ рыцэромъ, абыс мя | пасалъ". И еще королевна послала ку ему, просечы: "Пане, даи ми свой мечъ, | абых его помиловала". И Трыщанъ ей мечъ послалъ, и она | рекла: "Волю умерети после меча Трыщанова, нижли быти найбол|шою королевою". И прокололося на томъ местцу.

А Трыщан пое|хал съ Францэи у Корновалю икъ королю Марку изъ Говорнаромъ. | И вдарыли ему чолом, и рек Говорнаръ: "Милостивыи королю! То естъ пане, | прыехал тобе служыти, абысь его пасал своею рукою на рыцэр|ство". Король его прынялъ весело, обецался его пасати, коли онъ | усхочет, а не познал его. Трыщан служыл дворно и цнотливе, | и хто его видел, кождый ся дивовалъ, што ест за пане. |

А потом Трыщан велелъ себе пасати. И король казал прыправити, | што потреба рыцэру. И прыправили велми почестно. | Трышан былъ у церкви, а назавтрей его король пасал. И тут было | много людей добрыхъ; хто его виделъ, кождый мовил: "Не ви|дали есмо лепшого рыцэра".

Будучы ему на том весельи, |19| прышли чотыри рыцэры из Орълендэи икъ королю Марку и по|чали мовити без поклона: "Королю, к тобе насъ послал добрый ры|цэр Амурат[64] из Орълендэи, говоречы: "Дай дань, которую твое продки | даявали моимъ продкомъ ис Корновали ув Орленъдэю, абы была | готова дней до десети". Если дасте, мы прыймемъ мир, а если | не хочеш дати, ведай тое, иж у малых днехъ не останеть тут | пядь земли, штобы не скажона". |

Слышалъ то король Марко, и престрашылся назбыт, и не ведал, што им | отказати. А Трыщан выступилъ и стал передъ королемъ и рек | посломъ: "Ходите сюды, коротые есте такъ зуфалое посэлство при|несли. Поведаите вашому пану: ачколвек нашы продки з немудрости | своее до вашого королества дань давали, але тепер ее вже не озь|мешъ; а если ваш панъ король арленъдэйский хотелъ бы ее мети, | нехаи прыйдет а озметъ через мечъ на поли, а инак ее не может мети. | А я готовъ отняти ее моею рукою". |

Рекъли послы королю Марку: "Если то ты мовиш?" И король рек: "Коли | он хочеть взяти тую битву за корновалскую свободу, говору и я". | Рекли послы Трыщану: "Хто естъ ты?" А онъ рек: "Я естъ гость, | а имя мое Трыщанъ". И они рекли: "Отпусти намъ, Амурат не будет | ся с тобою бити, если не будешъ великого роду чоловекъ". | А Трыщанъ рек: "Для того тая битва не ростанеть: хотя он ест | королевичъ, а я сын короля Мелиядуша елионоского а племенникъ | есми короля Марка. Таился есми досель, тепер ся таити не могу". |

И послы ехали проч борздо и споведали королю Амурату, што им | отказал. И онъ рек: "Хто ест, который тую битву взял?" Они рекли: | "Сын естъ короля Милиядуша, племенъник естъ короля Марка. | Он новопостановленъ рыцэром, але есмо не видали так цудног{о} | рыцэра, иж он самъ взялъ битву без намовенья". |

И рекъ Амурат: "Он будет каятися. Новый рыцэр новую смерть хо|чет взяти. Нарадили есте, той битве где быти?" Они рекли: | "Не". Онъ рекъ: "Пойдите опятъ и направъте - того не хочу | откладати". И рек Гарнот[65]: "Я вамъ вчыню дружбу, иж того рыцэра |20| увижу, кого так фалят". И они ехали морем и сухом и прышли в Кор|новаль ик королю Марку и поведали речы короля Амурата. | Рекъ король Марко: "Лепей нехай будеть битва тая у вострове | Самсоне[66]: они поедуть кождый у своемъ судне, и кождый | будет собе морнаръ". И нарадили битву за две недели. |

И послы прышли къ Амурату и поведали ему, иж нарадити битву | у вострове Самсоне. Рекъ Амурат: "То ми ест мило". И рекъ Гарноту: | "Виделъ ли ты того рыцэра?" Он рек: "Видел, и коли быс хотелъ | моее рады слухати, ты бысь оставил тую битву а вчы|нилъ бысь мир межы вами, бо коли ся вы два соймете | на той битве, не може быти без великое печали: иж коли тобе | што будет, то великая шкода ув Орленъдэи будет, а коли ся | ему што станет, великая шкода всему свету будеть, иж | он не будет такий, штобы дома мешкалъ. А у мое дни не | виделъ есми лепшого рыцэра, а коли дойдет лет, будет великое | доброти". И рек ему Амурат: "Мир не може быти, если ми не дой|деть дань готова". И почалъ ся направляти. |

А король Марко и Трыщан и вси рыцэры, панны и пание кор|новальские, ходечы у цэрковъ, молилися Богу, абы имъ Бог | помогъ и збавилъ ихъ от Амурата. |

Трыщанъ направилъся, што было ему потребно. А назавтрей | Трыщан мъшы слухал и шол у гостилницу у бляхахъ и во | всей зброи. И вси панове шли против его. |

---

[64] *Амурат* – ірландзец Мархольт (Амарольда італьянскай версіі). Амурат называецца тут каралём, хаця следам паведамляецца, што ірландскім каралём быў Ленвіз (бацька Іжоты-Ізольды).

[65] *Гарнот* – Гаэр'ет французскіх рыцарскіх раманаў, брат Гавена, які ніжэй выступае пад імем Гаваона.

[66] *Самсон* – востраў Св. Самсона, названы так у гонар мясцовага святога, які быў біскупам у Дале. Ва ўсіх версіях рамана гэты двубой цвёрда звязваецца менавіта з гэтым востравам.

И король Марко рекъ: "Сыну мои милый, чому-с ся так от мене | таилъ? Коли быхъ тя знал, хотя бы ся вся Корноваль по|роботала, не далъ быхъ ти битися, иж если тобе што | ся станет – я николи не мамъ веселя". Трыщан рекъ: "Пане, | не страшыся, ачей нас Бог не забудет своею ласкою. И на|деюся, иж намъ даст Бог почстенье и свою помоч".

Тогды | прышла весть, што вже Амурат у вострове Самсоне. | Трыщан рекъ: "Даите ми гелмъ". И дали ему добрый | гелмъ, |21| и самъ корол повезал ему и поправил всю зброю и огледал и потвердилъ, | и прывели ему доброго фреза. Трыщан шол в лодью и борздо стал | у вострове. Ам[урат] его бачылъ, дивовалъся, якъ смелъ взяти битву | противъ него. А Трыщан, коли прыстал, одопъхнул свою лодью | на воду. И пыталъ его Амурат: "Чому еси одопъхнул лодью?" Рек Трыщан: | "Одному з нас проч пойти у твоей лодьи, а другому здесь остати". И Аму|ратъ тую речъ прынялъ за мужество, и волелъ бы его не пытати, | што ему мудре отказал. И рекъ Амурат: "Покинь тую битву, бо не рад | бых тя загубилъ: хочу тя держати якъ моего товарыша, а мило|вати яко брата". И рекъ Трыщанъ: "Я битву покину, коли дань | отпустишъ корновальскую. А если не хочешъ, ты ся би". Рек Амурат: | "Готуй же ся къ битве". И Трыщан рекъ: "На то есми прышол". |

[67]И всели оба на кони, и вдырылися так моцно – абы их добрая зброя | не одержала, оба бы были мертвы; и древа поламали и о|ба пали с конми на землю и втотчас оба скочыли на ноги, ранены. | Трыщан былъ ранен у стегно кгроткем ядовитым, Амурат был раненъ | бэзъ яду. И взяли мечы и почали ся рубати велми моцно велик | часъ, ударая один другого. И ранилися на много местъ, и познали | один другого, иж естъ велми добрые рыцэры. Амурат внимал | о собе, што он большый ест на свете; а коли виделъ Трыщана, | он мелъ страх от него. И оба ся втомили, што инакъ не могло быти, | нижли одному тут остати, и для того кождый ся змогал на вдарцы. | И вси, которые ихъ видели, дивили ся великимъ дивом. И бившыся, | отступилъ одинъ от другого, уклонившыся на щыты. |

Амуратъ рекъ: "Если Трыщан у другое прыйдеть у такой моцы, | я не могу от него стерпети", – иж бачылъ его найбольшого рыцэра. | И коли они опочыли, Трыщан скочыл и почал рубати велми з вы|сока мечом и почалъ покрыватися щытомъ и мечом. Амурат вже | не могъ. И видел то Трыщан, розсеръдитил ся и вдарыл его моцно повер|хъ гелма колко могъ и ростялъ ему гелмъ и голову до мозкгу, и о|стал ему вломокъ меча в голове. Амурат чулся раненъ смертною | раною, и покинувшы щыт и мечъ и побегъ до лодьи; и прыйдеть |22| къ своему великому судну и къ дружыне, которые его ждали. Слу|ги его прыняли велми смутно и вложыли его в судно. И рекъ: "Идете | борздо". И почали ся отпихати, плачучы. А корновалцы, которые | того гледели, почали кликати: "Злая вам дорога, ото вамъ дань!" |

Рекъ король Марко и иные корновальцы: "Бог дал нам почестность, и | Трыщанова доброть". Видевшы его одного у вострове, пу|стилися к нему много людеи. Нашли Трыщана велми ранена и ве|лми слаба от крови, што его кров сошла и не мог на ногах стояти. | Але иные ему раны не так шкодили, якъ тая, што въ стегне, што | был раненъ кгроткем ядовитымъ. И оны его повезли на край. |

Король прыступил и прынялъ Трыщана, почал цаловати и ми|ловати. И рекъ ему: "Якъ ся чуешъ?" Трыщан рекъ: "Велми ест ранен | есми, а коли даст Богъ, могу быти здоровъ". И король его повелъ в цэр|ков дати фалу Богу, а потом его повелъ на палац з великим веселемъ | и играми, иж были освобожени Трыщаном от роботы. |

И по томъ Трыщан прышолъ до господы, розболелъся от раны ядо|витое такъ силно, ижъ ледве стерпелъ. И прышли лекары, прыло|жыли мастей што налепшыхъ; и скоро был здоровъ ото всих ран, | кромя тое, которая была ядовитая – тое не могли злечыти, и | што коли прыкладали къ оной ране, то все ничого не помагало; и | не розумели, што прыкладати к той ране, которая его велми мучыла. |

Одное ночы Трыщан велми ся мучыл, вразившыся в оную рану, и ни|хто прыступити к нему не смелъ, толко Говорнаръ – тотъ николи | не отступал от него никуды. И плакалъ, видечы пана своего пры | смерти, иж не было чоловека, хто его первеи видел, абы его мог познати. | И король почал плакати велми грозно, и люди добрые вси плакали, | якобы имъ мелъ сын або братъ умирати: "О Трыщане, | почестный и добрый рыцэру, цудная молодости! Коль дорого купилъ | еси свободу корьновальскую! Мы оставуем весели, а ты | вмираеш окрутною смертью!" |

И будучы Трыщан на своей постели самъ, а пры немъ одна невеста, | которая прышла гледети, якъ ест немоцонъ, и почала плакати | велми жалостно и рекла: "О Трыщане, я ся тобе дивую, якъ ты |23| не мыслиш самъ о собе, якъ бы-с могъ найти якое лекарство в ын|шой земли! Ведь еси коштовал – во всей Корновали доброго лекара нет!" | Рекъ Трыщан: "Я не могу на кони седети ани на носилицах нестися". | Она рекла: "Я тобе не могу порадити. Навчыт тебе тот, который | небо и землю сотворыл". И Трыщан рекъ Говорнару: "Узнеси мя | на палацъ, с которого на море видно". И Трыщан гледелъ великий час, | и рек Говорнару: "Позови ми короля Марка". И король прышол и рек: | "Сыну, чого мя еси звалъ?" И рекъ Трыщан: "Прошу тя, пане, дай ми | одну реч, которая тобе немного важыти будеть". Рек король Марко: | "Хотя бы и много важыла, тогды я на твою волю вчыню. И нет того, | чого бых я для тебе не вчынилъ". И Трыщан ему за то

[67] Ad marginem: *Битва Трыща|нова зъ Амура|тэм.*

покорне подя|ковалъ: "Я, пане, лекара у сей земли не могу найти тепер. Есми терпел | много и вижу добре, што ся моя смерть прыближыла. Хочу пойти | ув ыншую землю по свету. Наради ми доброе судно и поставъ, што ми | тамъ потреба, в немъ – стравы и питья и одно легкое ведро*, кото|рое бы могъ один чоловек долов спускати, и покрый ми его добрым | сукномъ для дождчу и для ветру: хочу ся пустити по мору, куды ми форту|на прынесеть. Ачей ми ся где лекар наидеть к той ране, от которое | умираю? Если пакъ ся не найдеть, тогды я мертвъ". Рек король: "Сыну, | якъ хочеш пойти, будучы такъ немоцон?" И рекъ Трыщан: "А хотя | пакъ умру там, однако ж и тут умру. А коли будеть Божя воля, | ино мя море и ветръ къ фортуне прынесет? И коли будет судно готово, | вложы мя в него и дай ми мою аръфу, а другую лютню; а на [в]часъ[68a] | собе гуду, абы ми туги и болести легъчало". |

И король Марко то слышал, почал плакати велми смутно, и не мог ему | долъго отказати за слезами. Отрезвевшы, рекъ: "Сыну Тры|щане, пак ли мя хочеш оставити совсим?" И Трыщанъ рек: "Пане, | инак тепер не может быти. А кгды найду лекара и буду л[и] здоров, | обецую ти ся вернути засе у Корновалъ". И коли король видел, | што инакъ не може быти, он ему казал направити судно почестно, | якъ самъ Трыщанъ росказал, и поставилъ в нем што было потре|ба Трыщану всего досыть. И коли было готово, велелъ его увести | у судно велми немоцного. И видевшы то, корновалене почали плакати |24| велми жалостно, а король со всими велможами своими плакали | без перестаня. И коли Трыщан тое видел, и было ему велми жаль; | и отопъхнулся от краю боръздо, и напяли парусы. И был имъ ветр | вправный и шли боръздо, а не ведали, куды идут. И так шли два дни; | и прыгнала его фортуна в Орленъдэю подъ один город, в которомъ | былъ король Ленъвиз. Тот мелъ в себе жонку, сестру короля Амурата, | которого убилъ Трыщан, и мелъ в себе дочку на ймя Ижоту[68b]. Оная панна велми знала лекарство от ран, и не было тое раны, | которое бы не могла злечыти.

И коли Трыщан был на краи | мора перед замком, онъ с того былъ велми весел и взял аръфу и на|строилъ, и почалъ играти, што нацудней могъ. | Король Ленъвиз виделъ с палацу и прыступил ближей и слухал вели|кий часъ. И было ему видет велми дивно, иж так цудне и жалостне играл, | а судно коштовно покрыто злотоглавом. И прызвалъ къ собе коро|левую, и она видела судно и слышала арфу и дивилася много. | И рекъла королю: "Прошу тебе, идемо видети онога дива". И пошли | на долъ къ мору сами-два, и слухали аръфы, поки перестал. |

А коли Трыщан пересталъ играти, почал плакати и крычати | от болести, которую мелъ. Прыступил корол и королевая | къ судну и видели Трыщана, и поздровили его, и он имъ вернулъ | поздровлене. И пыталъ Трыщан короля, не знаючы, што | король: "Прошу тя, пане, которая то земля, где есмо прыстали?" | Рекъ король: "Вы есте в Орлендэи". Коли Трыщан тое чулъ, | он большъ былъ немоцонъ от раны, нижли первеи, што ся боял: | если его познають, то он загибъ для Амурата. |

Король спыталъ его: "Прошу тебе, рыцэру, поведай ми, откуль | еси?" Трыщан рекъ: "Пане, я есми изъ Елионоса-города, а от земли | объфитое. Прышол есми немоцонъ от раны, не могъ есми най|ти лекара. Терпелъ есми такие муки и болести! Бы на | мою волю, давно бых рад умер! Але коли Пан Бог не хочет, мушу тер|пети; а волелъ бых смерть, нижли такий жывотъ". |

Коли король слышалъ от Трыщана такъ говоречы, он над нимъ |25| мелъ милосердье и верылъ ему, иж правду поведает. И рек король: "Если-с | рыцэр?" Рекъ Трыщан: "Естэмъ". Рек король: "Не дбай, рыцэру, ты еси | прышолъ в таковое местцо, где, даст Богъ, будешъ здоровъ. Ест в мене доч|ка, што ся всякои ране домыслить лепшей всих лекарей; а я вемъ, | будеть ся она рада тобою печаловати для Бога и для дворности". | Трыщан ему подяковалъ велми дворно и покорне. |

И король с королевою пошол до палацу, и нарадили ему господу в одной | ложницы, и велелъ его прынести нагору в комору, где было наражоно | ему местцо, и положыли его тамъ. А по томъ король послал по дочку | свою Ижоту, и коли прышла, рек ей: "Милая дочко, пойди со мною, погледь | оного рыцэра гостя, который ест велми немоцон от раны, и печалуй|ся имъ для Бога и для мене и для доброе славы, якъ бы был борздо | здоровъ". Она рекла: "Я, государу, рада твоего расказаня пополнити и буду | ся працовати, якъ могучы". А так шла до Трыщана. А коли она | видела рану, прыложыла одно зеле, што ся годило до раны. Тогды Тры|щанъ въздыхнувшы от сэрца и от болести, которую мелъ. |

А королевна, которая ся не стерегла ани ся домышляла, абы был ядъ | в ране, почала его тешыти и рекла: "Не страшыся, рыцэру! Если | будет Божя помоч, я тебе хочу вчынити боръздо здорова". Трыщан | рекъ: "О Боже, коли бы то могло быти, быхъ я былъ здоровъ, не | просил бых Бога!" Болшей десети дней панъна прыкладала зелье, | которое знала, а ему все на погоръшене шло. И почала Ижота | клести сама себе, и рекла: " Я не знаю, што чынити, што бы ми по|требно ку той ране". И почала рану розъгледати, и прышло еи на умъ, што | естъ рана ядовита. И рекла сама къ собе: "Если не будет рана ядо|витая, мушу его покинути, иж ему не могу помочы". И велела Тры|щана понести на

---

* *ведро* – ад серб. једро, 'ветразь'.

[68a] *[в]часъ* – ад пол. wczas, 'адпачынак'.

[68b] *Ижота* – Ізольда заходнееўрапейскай традыцыі.

слонцэ и почала с пилностью рану розгледати. | Рана ся почала скварыти. И рекла Ижота: "Пане, я вижу добре, што | ти рану казило и што еси не могъ лекарства найти: железо, ко|торымъ еси былъ ранен, тое было ядовито; а того ся нихто не до|мыслилъ. А теперъ, коли есми тое розбачыла, ты з Божею помочю бу|деш здоров". Трыщан о том былъ весел, а панна почала вабити яд | из раны и почала знову лекарство прыкладати к ране, и у малых днех |26| познал Трыщан на собе полепшэне; а не было его болшей, толко кожа да кости. | И до двухъ месецэй был Трыщан здоров, так хорош и легок, якъ перед тымъ | былъ. И прышло ему на умъ, абы ехалъ до Корновали што наборздеи, бо ся | боял, абы его не познали, и былъ у розмышлени. |

И в тые дни прыехали три рыцэры от Округлого Стола короля Ар|тиуша, именемъ Гарнотъ, Кажынъ и Бэндемагул[69]. И оные три ры|цэры были великое доброти и великое славы. Кажын былъ мен|шого рыцэрства, нижли тые два рыцэры, але был гордыи и мовный. | И прышли ув Орленъдыю для оное панъны, которая мела замуж | ити, и для того велела кликати на турнаи. И прышло много добрых | рыцэровъ: который бы рыцэр болшъ мужовалъ в том турнаю, тот | ее пойметь; а если бы ее не хотелъ поняти, и она ему маеть | дати дар такъ много, што колкодесятъ рыцэров мают. И для | того тые тры рыцэры прышли ув Орленъдэю. А зналъ их король | Ленвиз[70] и радъ их виделъ, и веселился о них, и сели за столъ. Король и ры|цэры, коли видели Трыщана, нихто з нихъ его не позналъ. Гарнотъ | его перед тымъ виделъ, але ся рушылъ Трыщан немоцю, и для того | его не позналъ. Але не было межы ними ни одного, который бы | такъ цудный былъ, якъ Трыщанъ. А Трыщанъ позналъ Гарнота, | скоро его успоменулъ, што он прыходил у Корноваль с послы короля | Амурата, и для того большей ся боял, абы его не познали. А они | на него пилне гледели, што ся он виделъ гость. И пытали о немъ | короля, и король имъ поведал все по раду, яким умысломъ прышолъ | изъ Елионоса: "...И нет на свете человека, хто бы его видел такъ немоц|ного, штобы не жаловал. Але милостью Божю и працою дочки моее | Ижоты он естъ здоров". И тут о немъ много говорыли и пилне на | него смотрели. А Гарнотъ прыступил къ Трыщану и, отведъшы | его проч, пыталъ его: "Прошу тя, рыцэру, поведай ми, если рачыш, | хто еси а откуль?" Рекъ Трыщанъ: "Я есми один гость. Болшей | ся от мене не доведаешъ. Прошу тя, не мей ми за злэ". И на том его | Гарнотъ оставилъ. |

И рекъ король: "Хочу пойти на тот турнаи, але бы мя там не познали, прошу | вас, не кажыте мя, если хто васъ будеть пытати". |

Потом король спыталъ Трыщана: "Рыцэру, якъ ся чуешъ?" Трыщан | рекъ: "Добре, по милости Божей. Для чого мя пытаешъ?" Рекъ |27| король: "Если тобе треба зброи и коня, я тобе дам, и млоденцов, хто | бы тобе служыл". Трыщан рекъ: "Пане, не естэм у моцы моей, не смею | много працоватися. А коли ты въсхочеш ехати, помогу за вашу лас|ку а понесимо оруже, иж чоловекъ не ведает, што ся ему где прыгодит". |

Рекъ король: "Будь то на твою волю, якъ ты велиш, але ми ся вель|ми хочет, абы ты ехал со мною". Трыщан ему обецал а назавтрей по|ехали къ турнаю. И стретил ихъ Гаваон, племенъникъ короля Ар|тиуша,[71] которыи ему носил щыт и сулицу (то был тот юнакъ, кото|рый даровал находника и выжла от дочки короля Перемонта). И тот | виделъ Трыщана, позналъ его, прыступилъ, почалъ Трыщану | ноги цаловати. И Трыщану былъ страх, што его млоденец от|крыеть. И рек ему Трыщан: "Пойти хочу, не поведай мя жадной жы|вой душы". Он рекъ: "Пане, о том не дъбай. Але прошу тя, дай один дар | с твоее ласки". Трыщан рек: "Готов ти ест, если такова реч, которая | ся може дати". Рекъ юнакъ: "Пане, велика ласка. Ведаешъ ли, што | ми еси обецалъ? Дай ми". Рек Трыщан: "Не вемъ". – "Рекъ мя еси поста|вити рыцэром, коли есми тебе даровал инаходником и выжломъ | от Перемонта короля дочки. Але, пане, хотелъ бых, штобы мя | еси завтра пасалъ". Рек Трыщан: "Будет такъ, якъ есми тобе обецалъ". | По томъ Трыщанъ спыталъ: "Хто ест оный рыцэр, которого ты | оруже носишъ?" Рек юнакъ: "То ест панъ Гаваон, племенъникъ короля | Артиуша. Он мя обецал поставити рыцэром коли я усхочу. | Да коли есми видел твою милость, я волю быти рыцэр от твоее | руки". Рек Трыщанъ: "Якъ ты хочешъ. Да прошу тя, пойди опят | къ пану Гаваону и понеси ему древо и зброю, што можеш, для его каш|талянства и дворности, рыцэръства, а зася для твоей дворности". | Рек юнак: "Нехай, пане, так будеть, якъ ты велишъ". И взялъ он в него | зброю и поехал за ним. И спыталъ его Гаваон: "Што то за рыцэръ, | кому ся ты такъ умилно поклонил?" Рек юнак: "То ест одинъ гость, | але велми храбръ". Рек Гаваон: "Якъ ему имя?" Рек юнакъ: "Пане, тепер | ся того не можешъ доведати". Гаваон оставил тую реч. |

Король поехалъ з малою дружыною, и нихто его не позналъ. |28| И Гаваон его не позналъ, иж и перед тым его не видал. |

И спыталъ король Трыщана: "Ведаеш ли, што то за рыцэр, который | сам-один едеть?" Рекъ Трыщанъ: "То ест Гаваон, племенъникъ ко|роля

[69] *Кажын* – Кей, сенешаль караля Артура. *Бэндемагул* – рыцар Бадэмагюс французскіх куртуазных раманаў.

[70] *Ленвиз* – імя ірландскага караля праз Лагвіса італьянскага рамана ўзыходзіць да Ангуіса (Ангуіна) французскага празаічнага рамана.

[71] Ad marginem: *а за ним | одинъ юнак.*

Артиуша". Рек король: "Я слышал о немъ, он есть дворен паням | и паннамъ". И ехали посполе в товарышстве; корол ся не далъ знати | Гаваону. Коли было ближей къ вечеру, стретилъ ихъ рыцэр, который | носилъ чорныи щытъ безъ знамени, а с нимъ были пахолки два. | Рыцэр ехал велми стройно и дворно и носил два мечы. Коли прые|халъ ближей, рекъ Гаваон: "Видите ль вы того доброго рыцэра?" | Король рекъ ему: "Якъ ты его доброт знаеш?" Гаваонъ рек: "Ни одинъ | добрый рыцэр не смеет носити двухъ мечов, если бы ся не билъ зъ | двема рыцэры. По том познати доброго рыцэра, иж за их великую | смелость они носять два мечы". Рек король: "На мою веру, вели|кую речъ взялъ тот рыцэр на себе. Да прошу тебе: коли бы ся нашол | рыцэр самъ собою, жебы его добылъ, што бы вчынил о томъ?" | Рекъ Гаваон: "Пане, если бы ся нашолъ рыцэр самъ собою, который | бы не был из Лондреша[72], он бы терпелъ не носить оружя цэлы год | за соромы. А коли бы его побил рыцэр из Лондреша, або который | великий рыцэр, он бы откинул одинъ мечъ, а другий бы носилъ, | иж сут з Лондреша найболшые рыцэры". Коли корол то слышал, рек: "Тепер | быхъ не оставил за великую речъ, абых не видел тот турнай и того | доброго рыцэра".

И тую ночъ стоялъ близко турная десет миль | у водномъ замку. И назавтрей Трыщан юнака поставилъ | рыцэром; и былъ храбръ и великое доброти, и был товарыш от О|круглого стола, великое доброти. И зася с прыгоды забил его Тры|щанъ своею рукою, не знаючы, иж он стоялъ за Паламидежом[73], | который велми миловалъ цудную Ижоту. А тому рыцэру было | имя Бербешъ.

И назавтрей рано прышол король къ турнаю. | Трыщан оного юнака поставившы рыцэрем, дал ему конь и зброю, | и поехали къ турнаю, который ся былъ собралъ на одном болоте | под замком. А тот турнаи былъ посполитый. |

Прыехали тут два короли: король Янишъ из Локве[74], а другий - король |29| Артиушъ з Лондреша, который мелъ в себе сто рыцэров. И тот служыл | прынчипу Галиоту[75] а держалъ Западные Островы. | И коли былъ тот турнаи в Орълендэи, того лета Анъцалот поставился | рыцэром.

И коли ся злучыли обе стороне вместо, и тут указали од|ны другим сулицы, и была битва велми густа и велми моцна, и тут | рыцэры падали с коней на землю. А было десет рыцэров от Округлого | стола, тые держали одну руку против короля Яниша из Локви | и чынили они великое чудо, прогнали много рыцэров. | Гарнотъ а Иван, сынъ короля Урыяна, а Гаваон, Геешъ и король Бэн|демагул, Дондиелъ, Согремор, Гвиреш[76] - тые рыцэры были велми | добрые. И коли ся они пуслили в тотъ турнай, они вчынили | великое чудо в малом часу. И вси не могли противъ их стрывати; | и держали поле, а были бы побиты, коли бы не было доброго рыцэра | з двема мечы и с чорнымъ щытом. Коли он вдарыл з другое стороны | турная и почал чынити великое чудо, если бы человекъ не виделъ - | не могъ бы тому верыти: он почалъ здирати гелмы з рыцэровъ | и метати с коней по земли. И вси, которые его видели, мовили, што он | добыл сего турная. И для его рыцэрства вси зляклися и не могли стрывати | против его. Гаваон былъ раненъ двемя ранами, а Гарнотъ мелъ тры | раны, а Иван также. И все мели раны тяжкие и звалены были с ко|ней.

И коли король изэ стома витезми видел себе поби|того, он былъ такъ жалостенъ, што мало не встекся, бо он миловал | красную Ижоту всимъ сэрцэмъ и боялся, абы она того не доведалася; | и мыслил о томъ, якъ бы ся мъстил. Для того послал волати по всим | сторонамъ - нехай будет опятъ турнаи до десятого дня, бо мыслилъ | прыехати опатрно и нарадно лепшей, нижли перво. |

И коли был волан турнаи и было слышати усим, и роз[ъ]ехалися вси | [и] король Ленвизъ, абы ся справили къ другому турнаю. И коли видел | король Сгоский, што с чорнымъ щытомъ рыцэр тотъ турнаи добыл, | онъ его прынял у великую любов. Поломидеж поехал ув Орлен|дэю, говоречы тот турнаи [в] почстене Ижотино. А Трыщанъ | завжды мелъ на сэрцы и мыслил, якъ в том другом турнаи мелъ | бы ся з ним росправити, с тым рыцэром с чорным щытом и з двема | мечы. |30| И вступил въ храброст против Поламидежа, и гледелъ на него злыми | очыма, иж ся ему видело, што он чынить великий сором рыцэромъ. | Для того Трыщанъ на него мелъ гневливое сэрцэ и мыслилъ ему | зло на сэрцу, што видел его так красного рыцэра и годного по всему | добру. И такъ ся ему видело, ижъ он хочет мети Ижоту, и она его | милует со всего сэрца. И почали ся з ним непрыязнити и немиловати | межы собою Трыщан и Паламидежъ. А в том Ижота не знала | ани ся не домыслила, жебы они ее миловали. И была в нее служеб|ница именем Брагиня[77], красна и мудра, она ся домыслила, иж

---

[72] *Лондреш* – у французскім рамане тут называецца краіна Логр, якая часта згадваецца ў куртуазных аповядах.

[73] *Паламидеж* – Паламед, герой многіх артураўскіх раманаў. рыцар-сарацын, сын Эсклабора (Эскалібура). Нягледзячы на тое, што выступае праціўнікам Трышчана, намаляваны як мужны і шляхетны рыцар.

[74] *Яниш из Локве* – ніжэй ён называецца каралём са Згоцыі (г. зн. Шатландыі).

[75] *Прынчип Галиот* – гэты персанаж пастаянна сустракаецца ў рыцарскіх раманах, асабліва ў прысвечаных Ланселоту Азёрнаму. Ён называецца тут "прынчыпам", г. зн. прынцам.

[76] Пералічваюцца вядомыя з іншых версіяў легенды і з раманаў "брэтонскага цыкла" рыцары Круглага Стала: Гаэр'ет (Гарнот), Івен (Иван), Гавен (Гаваон), Кей (Гееш), (Дондиел), (Согремор) і (Гвиреш).

[77] *Брагиня* – форма імені служанкі Іжоты запазычана з італьянскага рамана, дзе яна названа Брагінай (Брандзінай); у фр. раманах – Бранж'ена.

они | оба милують Ижоту. И некоторого дня Брагиня рекъла | Ижоте здворки: "Господарине, будь то за кунштъ: если бы тебе | миловали тые два рыцэры, которого з них бы ты хотела | миловати - Паламидежа албо нашого рыцэра, занюж они оба тебе | милуют?" Ижота, розсмеявся, рекла: "Я им милости заборонити | не могу, коли ся мое сэрца к нимъ не обернеть. А коли бы на тое | прышло, волела бых прыстати къ Паламидежу, бо он ест большии | рыцэр. Коли бы нашъ так рыцэр былъ добръ и такого вроженя, | якъ по немъ бачым, он бы былъ найболъшый и нацуднейшый рыцэр". | И все тое говорене слышали они оба, Паламидежъ и Трыщан: | седели в одной коморе. И коли они вышли вон, Трыщанъ пошолъ на од|но болото гуляти. И почав мыслити, иж его милост къ Ижоте | нудила, рек сам къ собе: "Я не могу прыйти на досконалост красное | Ижоты, если не обороню пыхи Паламидежовы. А того не могу | вчынити без доброго коня и без доброи зброи и без великое трудности | и працы, кгдыж естъ Паламидеж от добрых рыцэров". И так в жестоком | сэрцы пребывалъ Трыщан ажъ до турная. |

И коли король хотелъ поехати в турнай и спытал Трыщана: "Хочеш | ли ты поехати в тот турнаи в нашо товарышство?" И он ему рекъ: | "Еще ся, государу, в силе не чую". Король ему уверылъ и на том его оставил; | а то так для того отказалъ, хотечы поехати по турнаи, як бы его | не познали. И в третий ден король поехал къ турнаю з малою | дружыною. А Трыщан осталъ велми печален, иж не ведалъ, як бы | могъ пополънити, што мыслил.

|31| Будучы он в той мысли, прышла к нему Брагиня, которая его велми | любили, а рекла: "Пане, што мыслишъ?" Трыщан рекъ: "Панъно, коли | быхъ ведалъ, иж ми можеш помочы в томъ моем мышленью, я | быхъ вамъ поведал". Она ся ему обецала: "Што буду могла". Он рек: | "Панъно, я бых поехал к тому турнаю, бы ми был конь и зброя". Она | рекла: "Чему-сь посполъ с королемъ не ехал?" Рек Трыщан: "Хотелъ бых | поехати потай, якъ бы мя не познали". И рекла девка: "А зась для | того осталъ?" Трыщан рекъ: "Заисте для того". Она рекла: "Не тужы | конемъ и зброею: для того не останешъ, штобы-сь не былъ в тур|наю". Трыщанъ ей подяковал велми ласкаве, а потом рек: "Моя | милая панно, печалуйся мною, я бых не хотелъ мешкати". Она | нашла доброго коня и добрую зброю безъ другого знамени, и дала | ему свои два браты, абы ему служыли. Трыщанъ поехалъ, | а Брагини просилъ, абы его никому не поведала. И поехал скровно, | и засталъ много рыцэров от многихъ сторон в турнаи. |

И коли там вбачыли Трыщана, вси хвалили, которые ся на то га|раздъ знали, иж стройне на кони седелъ. Сталъ на однои стороне против | всихъ рыцэровъ гледечы, што ся будеть чынити. И тогды | прыехалъ Паламидежъ в той зброи и в том знамени, в которомъ | перво былъ, велми пышно. Коли его виделъ Гаваон, погледевшы | на великие рыцэры, и рекъ: "Тепер маете што видети, што бу|дет чынити добрый рыцэр. И варуйся каждый вдарцу его!" |

Гарнот рекъ: "Еще есми не видел ровни ему на свете". И он почал тако|вое чудо чынити, што не было рыцэра в том турнаи, который | бы не мелъ страху от него. И збилъ много рыцэровъ. Поехал по тур|наю, налево и направо великое чудо чынечы; и не нашолъся рыцэр, | который бы смелъ дождати его. Король Ленвиз и король изэ сто|ма рыцэры и вси великие рыцэры, которые перво поле деръ|жывали велми добре рыцэрскимъ обычаем, - и на конецъ прыш|ло им оставити поле, хотя и не хотечы, перед Паламидежом. | И Паламидеж стал у томъ почстеный. А вси почали кликати: | "С чорномъ щытом и з двема мечы другий раз добыл турная!"

|32| И коли Трыщан тое чулъ и видел, реклъ: "То ест Паламидеж - познал его знаме". | И рек: "Дайте ми гелмъ, з добрымъ рыцэром хотелъ бых ся на поли | видети". И рыцэры вси к нему кинулися, и каждый з них давал ему | свой гелмъ. И кгды Трыщан гелмъ узложыл, и они ему по|везали и потвердили, якъ ест потреба напротивъ другому рыцэ|ру, и взял сулицу и справилъся противъ Паламидежу. |

И коли ся увидели один другого, Трыщан рекъ: "Рыцэру, потреба ми | тя ест". И онъ ся направилъ к нему. И онъ рекъ: "Едь сюда, да ви|дишъ!". |

[78]И такъ ся пустили один къ другому и вдарыли велми моцно. И Пала|мидеж зламал сулицу, а Трыщан вдарылъ его так моцно, што он | палъ на землю с конемъ. И от того удару забился велми и не вмелъ, | што вчынити, и дивилъся тому, што ся ему так прыгодило, | и уселъ на коня и хотелъ поехати на стан. И не смотрелъ очыма | ани сам ани там. А Трыщанъ, который ся на него велми гневал, | виделъ его бегучы, ехалъ за нимъ и погонил его. И мало на том мелъ, | што ему в томъ скиненью один соромъ вчынилъ. И мыслилъ его | на то прывести, штобы николи не смелъ прыйти къ Ижоте на | очы. И догонил Паламидежа, рек голосом: "Рыцэру, вернися, да видимъ, | который з нас годнейшый доброти рыцэръское и который з насъ год|нейшый миловати красную Ижоту". Коли Паламидеж тую речъ | чулъ, он ся домыслил, што естъ Трыщанъ, и престашылся велми, | ижъ не верылъ, абы он так добрый былъ, доколе не виделъ от него | того удару. И вернулся к нему и взялъ мечъ, и видел, што не може | от(ъ)ехати без раны. Трыщанъ прышол велми прудко и взял мечъ, | почали ся моцно рубати. Трыщан прыступилъ и тялъ его вели|ким ударом по гелму; он ся не могъ на кони одержати и пал на зем|лю, розбит, и лежалъ

[78] Ad marginem: *Битва Трыща|нова с Пала|мидежомъ.*

великую филю, не знаючы если ден або ночъ. | И коли Трыщан тое виделъ, он был о том велми весол, што ся | ему добре стало, и виделъ то, што сполнилъ свою волю, чого най|болей жедал. И коли добыл доброго рыцэра Паламидежа, кото|рого велми ненавиделъ, и поставилъ его у такой ганбе, и поехалъ |33| от того турная до господы. И ехал пан Трыщан по дуброве, и стре|тила его одна девка з двема пахолки, и домыслилася, што он былъ | в турнаи, иж видела в него зброю, столкану от великих ударов. И, став|шы, поздровила его велми умилно. Он ей вернулъ поздровлене | велми дворно. И рекла девка: "Пане, вы едете с турная?" Рек Тры|щанъ: "О чомъ мя пытаешъ?" Она рекла: "Пане, хотела бых, абыс | ми поведал, хто добыл турнаи". Рек Трыщан: "Панъно, если на то твоя | воля, я ти повемъ: сесь турнаи добыла одна панна красная, кото|рую есми у вочы виделъ сего дня". Она стояла великую филю | у розмышленю, и рекла: "Рыцэру, диво ми поведаеш. Прошу тя, спове|дай ми имя тое панъны, нехай бых умела поведати, где буду | пытана". Рек Трыщан: "Тепер ся имени того от мене не доведаеш". | Рекла девка: "Прошу тя, пане, сойми гелмъ з головы: нехай быхъ пар|суну твою видела, а вамъ почесност вчынила, бо есми посолъ Ар|тиуша-короля". Трыщан знял гелмъ з головы и рек: "Панно, смотри | собе на мене колко хочешъ". Она рекла: "Пане, вижу тя велми весела, | тепер ся могу пофалити, што есми видела лепшого рыцэра надо | вси рыцэры. Але прошу тя, пане, споведай ми имя свое". И рекъ | Трыщанъ: "Моего имени тепер не можеш знати, бо его трудно пове|дать". Девка рекла: "Ехала есми много земль для твоего имени, шко|да ж моее працы, коли есми васъ видела, а имени вашого не вемъ". | – [79]"Ведай заисте, иж не тот я, кого ты ищешъ". Рекла девка: "Прошу тя | для Бога, чы не ты взял Болячую Стражу[80] и выкоренил злый обычай, | который трывал в томъ городе, где много людей добрых померло | за безъзаконие тое проклятое уставы?". Рекъ Трыщан: "Пан|на, заисте не был есми в том городе ани ведал его. Да прошу тя, | панно, если взята Боляча Стража?" Рекла панна: "Я есми видела, | коли влезъ тотъ рыцэр в оный город и с ним неколко добрых рыцэ|ров; а ни одинъ такъ не вчынилъ своею рукою, якъ тот рыцэръ". | Рекъ Трыщан: "Прошу тя, панно, если ты его видела без зброи?" | – "Видела-мъ, онъ ест всей красы и всих лет, якъ ты, и для того заисте | внимала-м есми, абы он рыцэр. Але в том есми хибила от моее |34| мысли". И конец тыхъ речей роз[ъ]ехалися. |

Трыщан прыехал къ Брагини, которая ему много послужыла, и дев|ка поехала от Трыщана велми смутна, што ся о немъ не доведала. | Прыехала в турнай и вбачыла Паламидежа, поехала к нему, а онъ | плачеть велми грозно и кленеть день, в который ся родилъ, и час, | [в] который на коня уседалъ. А девка плакала, што турная не | зостала, которого жедала потребней усего видети. И, прыехав|шы к нему, поздровила его; а не знала, хто он естъ, и нашла его велми | смутна: онъ тужыл о своей прыгоде и клял того дня, в которыи ся | народил, и часъ, в который на конь уселъ. И, прышедшы к нему, дев|ка рекла: "Рыцэру, Боже тя потешъ". Он ей отказалъ: "Дай ти Богъ | свою ласку". И рекъ Паламидеж: "Для Бога, панно, стретила ль еси | рыцэра в белой зброи?" Она рекла: "Пане, я его стретила и с нимъ | говорыла неколко речей, онъ едеть одинъ-самъ дубровою". | Рекъ Паламидеж: "Если ведаешъ от него што говоречы, для Бога, | поведай ми". Она рекла: "Не вемъ, иж есми перед тым его не видала | и не могла имени доведатися, бо он ни от Круглого Стола, | ни от двора Артиуша-короля". Рек Паламидежъ: "Если то правда?" | Она рекла: " Заисте такъ". Он рекъ: "Охъ мой Боже, то есми горей | еще зъсоромочон и жалостен, нижли первеи". И почал велми | тужыти и плакати; и откинулъ гелмъ и оба мечы, и щыт | кинулъ на дорогу, и вселъ на своего коня без зброи, и ехал с пла|чемъ и з великою жалостю. И видевшы то, девка жаловала | его велми любезно: "Для Бога, рыцэру, поведь ми, чому ся | так смутиш?" Онъ ей поведал все по раду: |

"Былъ мене Богъ почстилъ у первомъ турнаю, а в другом вышей | всихъ будучы я в том почстеньи. Прышол некоторыи|рыцэръ, такъ силно и жестоко збил мя напервеи сулицою, | а потомъ мечомъ; и вчынилъ мя до конца у великой ганбе | перед таким народом и перед такими людми добрыми. Для | того не могу носити оружя цэлый годъ. А коли быхъ хотелъ | носити, я бых ся печаловалъ, якъ бы ему мъстилъ. |35| А тепер есми загиб и волелъ бых умерети, нижли жыв быти". Рекла | девка: "Пане, поведай ми имя свое". И он рекъ: "Я есми Паламидеж". | И то рекшы, поехалъ от нее велми борздо, и она поехала своею | дорогою искати того, которыи взял Болячу Стражу. А то былъ | Анъцолот з Локвей[81], который поехал искати собе ровни и рыцэрства | по королевствамъ. Былъ послан Гаваон искати его также, и е|халъ всюды, где слышал соймы рыцэрские. |

И едучы девка по турнаи, стретила пана Гаваона едучы велми | борздо, и поздровилися. Рекъ Гаваон: "Прошу тя, панно, поведай | ми якую повесть о рыцэры, который носит знаме бело и | зброю без другого знамени, што недавно от насъ от[ъ]ехалъ". Рекла дев|ка: "Я ти повемъ,

[79] Ad marginem: *Рек Трыщанъ.*

[80] *Болячая Стража* – гэта "Небяспечная Варта" (Douloureuse Garde) французскіх раманаў, замак, у якім чыніцца ўсялякае беззаконне. Праз гэтае выпрабаванне маюць прайсці многія рыцары.

[81] *Анъцолот з Локвей* – так зразумеў перакладчык мянушку Ланселота – Азёрны (дзю Лак).

если ми споведаешъ того, кого я ищу". Рекъ Гава|он: "Которого ты ищешъ?" Она рекла: "Я ищу повести о рыцэру, ко|торый добыл Болячую Стражу". Рекъ Гаваонъ: "То внимамъ за правду, | што то ест тотъ, которого ты стретила, и я тэж о нем ся пы|тамъ". И рекла девка: "Заисте не тотъ, бо тот там николи не был, | але ест онъ тому подобен поставою и мужством". Рек Гаваон: "Если же | не тот, а вжэ еду изъ земли гетое у Лондреш, ачей бых мог чути о нем, | для кого есми много працовал". Рекла девка: "Еду я с тобою". И по|ехали оба вместе и прыехали к тому месту, где был Паламидеж | покинул зброю. Позналъ ее Гаваон и рекъ: "То зброя одног[о] рыцэра | велми доброг[о]". И взял щыт и повесилъ его на дереве. Рекла панна: | "Коли быс ведалъ того, который тую зброю покинулъ, якъ тужил | и плакалъ, ты бы ся тому велми дивовал". И поведала ему | все по раду, што видела и слышала от него. Гаваон рекъ: | "Можеш ли знати имя его?" Она рекла: "Не хотелъ ми поведати". | Рекъ Гаваон: "Радъ бых ведалъ всю истоту о нем, абых умелъ | поведати королю Артиушу и у иншых королевских дворех". По томъ | поехали къ королю и ввошли у великий корабль. |

То оставмо, вернимося къ пану Трыщану. |

Коли Трыщан от[ъ]ехал от девки, и ехал прудко и прыехал в город | на господу ко Ижоте и къ Брагине. И прышол ночъю, таяся. |36| А Брагиня стретила, которая была рада ведати истоту | о турнаю. И коли она видела, пошла к нему. Поздровившы, пы|тала его: "Мой добрый а почестный пане, якъ ся еси мелъ у своей речы? | Поведаи ми о турнаю, хто от него чест мелъ?" Рек Трыщан: "Моя | милая панно, не могу ти того часу поведати". Рекла Брагиня: "Пане, | поведай ми о Паламидежу – он ли добылъ турная?" Рекъ Трыщан: | "Не могу ти о нем поведати. Леч добре то вемъ, што он естъ | от добрых рыцэров, которые по свету слывут. Але так ся ему тепер | прыгодило, иж не добылъ чсти в томъ турнаи". Она рекла, | усмехнувшыся: "А ты, наш рыцэру, якъ ся еси мелъ?" Рек Трыщан: | "Я есми доконал свое вмышление, якъ есми хотел; а прошу тя, | болшей мя не пытай". Она его на томъ оставила, иж ся была | домыслила, што он не хочет о своей легкости ани о добром поведати. | И она ему дала добрую постелю, и он легъ спати, што был вель|ми труденъ и опухнул велми от вдару. А коли опочынул до | своей воли, и назавтрей было ему видене затекло и посинело | от многих вдаров. А коли почали люди говорыти о ры|цэры, который был в белой зброи, и Трыщан о том стыдился, | бо не рад бы, штоб его познали. И третего дня прыехал король | Ленвизъ из своею дружынаю у свой двор, а с нимъ прыехали вели | кие рыцэры Гарнотъ, Бандэмагул, пан Иован[82], и не мовили иного | ничого, толко о турнаи и о беломъ рыцэру а о Паламидежу. | И дивилися, што белый рыцэр безъ вести ехал. И рек Бандэма|гулъ Гарноту: "Мне ся видит, иж то естъ оный рыцэр, который добыл | Болячую Стражу, тот рыцэр везде ся таил". Рече король: "Прошу вас, | што ест за рыцэр, о комъ вы говорыте?" И рек Гарнот: "Пане, мы мо|вим о томъ, которого недавно пасал мой отец король Артиуш. | И тот вчынил таковое рыцэрство своею рукою, якъ человекъ | не видел ани слышал; и нет чоловека, который бы имя ег[о] знал, |37| або хто ест онъ". Рек король: "Коли он добыл битву, а имя свое таит | и не хочет, штобы его знали, тот велми ест добрый". И вси тые речы | его Трыщан перед себе брал. А Брагиня была велми мудра и | бачна, вси тые речы на сэрцы своем мела, и прышло ей на ум: | "Ачей будет тот рыцэр, кому я дала коня и зброю и щыт?" И почала | пытати одного и другого о беломъ рыцэры, и доведалася | истотне, што ест Трыщанъ почстенъ в турнаи, и была о томъ | велми весела, и мыслила, як бы могла ведати имя его, откул | естъ. И в тот вечор прышла ик королю Ленвизу, и рекла: "Господару | королю, рач ведати о белом рыцэры, кого жедаешъ, который до|былъ сесь турнай". Рек король: "Девко, я того велми жедам, бо | есми видел велику доброть его моима очыма". И рекла Бра|гиня: "Не тужы, я тя хочу на дорогу навести". Рек король: "Если | ми правду споведаешъ, буду тому велми вдячон". И назавтрее Бра|гиня рекла королю: "Пойди со мною у палац". И он шолъ, и вказала | ему тую зброю и щытъ, и рекла: "Можеш ли ее знать, если еси | виделъ в томъ турнаи?" Рек король: "Заисте тая зброя и тот щытъ | былъ на том рыцэры, который добыл турная. Але для Бога, девко, | поведай ми, если што ведаеш о немъ". Рекла Брагиня: "Пане, коли | еси о том весел, не хочу таити перед тобою: то был оный рыцэр, ко|торый у твоем дому тепер, которого ты прынялъ ранного и болного, | которого твоя дочка злечыла". |

Король то слышал, задивилъся, не верыл тому, жебы он так доб|рый был. И почал пытати: "Которым обычаем то знаеш по нем?" | Она ему поведала все по раду, якъ ему коня и зброю дала и якъ | тэж опятъ прыехал к ней. И король прызвал там неколко людей, | которые были з ним на турнаю, и рекъ им: "Можете ли познати | тую зброю и тот щытъ?"

Они рекли: "Заправду тая | зброя добыла сего турная". И потом король былъ веселъ. | И пошолъ до Трыщана, и рек ему: "Мой почстеный рыцэру, я мамъ | на тя жаль, што ся еси толко таилъ от мене для своего почстеня. |38| Если твоя воля, поведай ми имя свое". Коли Трыщан то чулъ, | злякъся велми, што будеть познанъ, бо ведалъ, ижъ ему тут | найболшое зло мыслят, и отказал: "Королю пане, для мене еси много | вчынилъ, чого я никому не повинен так много чынити, якъ | тобе буду; поки жыв, хочу ти отдавати моими

[82] *Иован* – вышэйзгаданы Иван (Івен).

службами, коли | где мене будет потреба". Рек король: "Я иного тепер не потребую, | одно абыс ми споведалъ имя свое". Рек Трыщан: "Мой пане, | тепер то быти не можеть, абых ти споведал". Рек король: | "Поведай же ми, ты ли носилъ белую зброю на семъ турнаи, ко|торую ти дала Брагиня?" И рекъ Трыщанъ: "Я носил тую зброю, | да того ми жаль, што вы тое ведаете". Рекъ король: "Рыцэру, | ты можэш того не жаловати и дати мне знати свою речъ, | што ми еси вчынилъ великое почъстене, ижъ з моего дому | рыцэр добылъ турная. Для твоего рыцэрства и для твоее пры|язни и доброти дарую ти свою прыязнь". Трыщан подяковал | велми умилно. Потом Трыщаново рыцэрство было значно | ув Орленъдэи, и был велми честован от короля и ото всих добрых | людей. И не было панны и панее во всемъ королевом дворе, кото|рая бы не была рада миловати его от всего серца, если | бы он хотелъ. Внимали, што Ижота его милует потай, але она | мела цнотливое серцэ, и король был рад, штобы она его мило|вала, а он ее, и штобы ее взял за себе, бо знал тое, иж она не мо|жеть за лепшого пойти рыцэра над него; але о том велми жа|ловалъ, што не ведал имени его, и не смелъ ему докучати ни пы|тати. |

И одного дня Трыщан мылся у ванне у водной коморе, и служыла | ему Ижота и иные многие девки, и каждая мела то собе | за великий дар, што ему послужыла. И туды ходечы, о|дин чоловекъ на йма Кушынъ[83] прыступил къ постели Трыща|новой и взял мечъ. И вынявшы его, почал гледети, и видевъся | ему хорошъ и остръ; и не насытился, глядечы на него, и пры|несъ его до королевое. Она его почала огледати и убачыла |39| в него щербину, и рекла Кушыну: "Поведай ми, чый то меч?" И он ей спове|дал. И она рекла: "Понеси его за мною". И он понесъ, и влез за нею у ее | комору. Она вынела из скрыни уломок меча и прыложыла его | къ мечу, и он прыстал. И она видела, што тот мечъ, который убил | брата ее Амурата, и вдарыла ся по лицу, и рекла: "Ох мой Боже! | Мой непрыятель ест у нашом дому, который убил моего брата ко|роля Амурата, доброго рыцэра! То ест Трыщан, для того ся таилъ, | а то ест тотъ меч, который учынил всихъ нас жалостных и понизил | и уменшыл всю Орлендыю". И розгневалася велми. Узявшы меч | и пошла на Трыщана велми прудко. И прышодшы к[84] нему, зама|хнула стяти его; Трыщан скрылъся у кадь. И рекла: "Трыщане, | ты еси тут мертвъ от сего меча, которымъ еси убил моего брата | короля Амурата; тепер еси мертвъ от моее руки". Трыщан нияко | ся не сполохал. А пахолок прыступилъ, рекъ: "Пани, варуйся, не вби|вай рыцэра своей рукою: не слушыт тобе, такой корунованой паней | королевой, окрывавити свое руки в крови рыцэрскои. Если естъ | виненъ, дай тую помсту на короля: он может учынити, што будеть | слушно ему, и годно твою жалост мстити". А пани пред ся не внелася, | наступила тяти Трыщана, а пахолок ее уфатил за руку, не далъ | тяти. А Ижота покинувшы соромъ, бо ее милость | Трыщанова тиснула, и защытила его рукою велми милосердъно. | И рекла королевая: "Моя милая дочко Ижото, што чыниш?! То ест | Трыщан, который убилъ твоего дядка Амурата". |

И на тот крыкъ прышол король, и рекъ: "Пани, чому ся так гневаеш?" | Она рекла: "Господару, якъ ся не гневати? Нашла есми найбол|шого непрыятеля своего Трыщана, который вбил брата | моего Амурата, тым ся таил в нашом дворе. Або его ты вби, | або я. То естъ тот мечъ, которым Амурата вбил, а он нехай | от того ж меча умрет". Король то чувшы и помыслилъ, | бо был велми мудрый, и рек: "Тихо, пани, дай тую помсту на мене, | я хочу вчынити, якъ ест право годно, а тобе будет не жаль". | И взял от нее мечъ, и рек: "Пойди тепер вонъ". И она пошла, |40| а король пытал Трыщана. И рек Трыщану: "Милый прыятелю, | ты-с вбилъ Амурата?" Рек Трыщан: "Таитися болшей не могу, я | есми его вбилъ. Нихто ми не може прыганити, иж такъ годи|лося: мне его вбити, або ему мене – инак не могло быти". Рек король: | "Ты еси мертвъ". И засе ему рекъ: "Опранися и прыйди ко мне до | великого палацу". А пры Трыщане оставилъ тры пахол|ки, поки ся вбереть. Трыщанъ ся убралъ цудне и по|честно и прышол до великого палацу у великой жалости, а най|больше для того, иж пры нем не было меча его. А палац былъ | полон добрых людей, паней и паненъ. И коли они видели его, гле|дели на него велми пилно для его цудности и великое доброти | и рыцэрства, и дивовалися великой цудности его и цудныхъ у|мысловъ а преспечности и дворности. И мовили панны до Ижо|ты: "Если бъ Трыщан мелъ смерть, который цуднейшый всих | на свете, было бы его жаль всим людем". |

А такъ вси добрые люди и рыцэры мовили: "Бог ве, на свете | нетъ такого рыцэра. И великий бы грехъ, абы за то[го] его забити, | который ся вже не може вернути". По томъ прышла | королевая и почала королю докучати, со плачом мовечы: "Пане, | то естъ мой непрыятель, мсти над нимъ, поки ест у твоей мо|цы. Але коли ты его впустиш, не будет на твою волю". |

Король миловал королевую и не ведал самъ, што мелъ учынити, | и молъчал много, ничого не мовечы. А наконецъ мовил всимъ | в слышание: "Трыщане, ты ми еси велми винен, але хотя | ми вси люди будут мети за зле, што тя хочу пустити с покоем, | освободити от смерти, которую еси мелъ подняти – але пры|нялъ есми тебе у мой дом

---

[83] *...один чоловек на йма Кушын* – гэтага імені няма ў французскім рамане, там проста паведамляецца пра маладога сваяка каралевы. На думку А. Весялоўскага, імя магло ўтварыцца ў выніку няправільнага разумення італьянскага 'cugino' [кузэн].

[84] У тэксце памылкова: *п*.

немоцного и бедного, дал есми тобе | здорове; другое: ты еси таковъ рыцэр, я тобе ровни не знаю | на свете; третее: не здрадне еси убилъ моего шурына | Амурата, убил еси его рыцэръским обычаем, – за то трое отпу|скаю ти смерть, але такъ вчыни, якъ я тобе повем: | коли ся то такъ стало, тогды што можешъ наборздеи бежи |41| з моее земли, нигде не мешкай, абых тя болшей того нигде не знашол, бо | тя пэвне мушу забити, если буду мог". |

Слышавшы тое, Трыщанъ подяковал велми умилно первеи Богу и ко|ролю и взял отпущенье от короля и от всихъ людей, которые тут были. | Король его отправил почестне и дал ему коня и зброю, и Брагиня дала | ему свои два браты, абы ему служыли. И велми была жалостна, | але не дала ся знати королевой, бо королевая гневалася для Трыщана, | што ему король отпустил смерть. А Ижота и иные девъ|ки говорыли: "Лепей то ест, што Трыщан прост от смерти за оного, | который ся не мает вернути".

А Трыщан поехал къ прыста|нищу из своею дружыною, а люди говорыли и дивилися его доброти | и дворности. А коли ехал в судне, был имъ добрый ветръ – | на ихъ волю прыгналъ ихъ боръздо у Корновалъ. И был тому Тры|щанъ велми весел и въздалъ фалу Богу со всего сэрца. И тут опо|чынули одинъ день, пытаючыся о короли Марку и оныхъ | панохъ. И назавтрей поехал, где ему поведали короля Марка. |

А коли Трыщанъ прыехалъ у двор короля Марка, король его велми | вдячно прывиталъ, и тутъ было великое веселе, которое чынил | король и панове, так, якъ бы имъ прышол отец. И миловали его пано|ве, якъ свое сэрцо. Пыталъ король Трыщана, якъ ся ему | што прыгодило от того часу, якъ от нихъ поехалъ на море немоцон. | Трыщанъ ему поведал все по раду, якъ его фортуна прынесла ув Орлен|дэю, и якъ его король прынялъ у свой двор и ласков до него был, и як | его дал лечыти дочцэ своей Ижоте, которая вмела от раны вы|шей иных лекаровъ. И опят поведалъ о ее красе, и якъ его | познали для меча, и як его король збавилъ от смерти и пустил его | добре почстене. А не поведалъ ему, якъ збил Паламидежа и добыл | турная. И былъ Трыщан в Короновали от людей у великомъ | почъстеньи, якъ сам король Марко. А королевъство Корновал|ское все было им свободно, и многие стороны боялися его. |

И в тые часы была одна пани, дочка одного князя, цуднейшая над | усю Корновалю, и недавно за себе понялъ ее один рыцэр из Лон|42|дреша, именемъ Сегурадеж[85], для ее красы, бо она была яко | цвет и рожа. И король Марко розмиловался ее так силно, што нет | на свете речы, чого бы для нее не вчынил, толко бы ее по своей | воли мелъ. И она прыхожала часто в королев двор на игру. |

И одного дня прышла у двор на веселе, и король был велми | веселъ о ее прыходу. А коли ее видел Трыщан, почал на нее | велми гледети, бо ся ему видела найцуднейшая реч по Ижоте. | И прыстало к нему ее сэрцэ, и погледалъ хитро, якъ бы того | нихто не бачыл. Коли она видела Трыщана, | найцуднейшого и найболшого рыцэра, и прыйде ей на умъ: коли | бы хотелъ миловати ее, она бы большого не хотела, | бо знала его доброт и мела всю свою мысль пры Трыщане, | и если бы могла без своее ганбы миловати его. А око ее не | было инде, толко пры Трыщане. И забыла всих людей пры Тры|щане, а Трыщанъ забылъ Ижоту. Они погледали один | на другого велми умилно, и домыслилъся один, што в другого | навме.

И коли было къ вечору, пани узяла про|щэне от короля. И прыступила велми вдячно къ Трыщану, | мудро рекла: "Пане, я есми твоя, если ты хочешъ". Рек Тры|щанъ: "Велика ласка, пани, я тя прыймам велми вдячне, яко | твой рыцэр". Одно тое рекшы межы собою, пани пошла | до господы, а Трыщана понесла в серцы. И прышедшы на гос|поду, послала хлопъца до Трыщана, которому ся велми зверыла, | и рекла: "Пойди скровно къ Трыщану и мов ему потаемне: нехай | прыйдет ко мне на змерканьи и мовит со мною, и прыйдет наражон | со всимъ оружыемъ, бо не ведает чоловекъ, што ся ему где пры|годит; и прыедьте оба на болото конец мора". И хлопец рекъ: | "Пани, я готовъ справити твою волю". И пошол къ Трыщану, | и отведъ его наособь, и поведал ему посэлство своее панее. | Трыщанъ рекъ: "Я рад вчынити на ее волю, а ты не ходи никуды | з двора, поедьмо оба посполе". И прызвалъ одного пахолка, | и рекъ: "Держы ми конь оседлан и зброю на первомъ змеркани, |43| да не поведай никому".

А король Марко видел Трыщана, | одинаидине с хлопъцом мовившы, и пошолъ от пановъ у комо|ру, и велелъ всимъ выйти. И рекъ хлопъцу: "Што еси с Трыща|номъ говорылъ, з моимъ сестренцомъ?" И магуш[86] рекъ: "Пане, я того | тобе не могу поведати, отпусти ми. Але дамъ ти знати, иж | тот твой сестренецъ ни стюдено ани тепло". Рек король: "Хочу, а|быс ми поведалъ, хотя и не по воли". Рек хлопец: "Не годится мне | таемницъ поведати, а то бых зрадца былъ". Рек король: "Мусиш по|ведати, албо маеш тепер же умерети". Хлопец злякся велми | и рекъ: "Господару, я ти повемъ, да для Бога не поведаи никому". | И король ся ему обецал, и он споведалъ все, якъ его пани послала | къ Трыщану и якъ онъ хочет поехати к ней. |

И услышал то король, былъ о томъ велми жалостен, бо он ее | хотелъ мети по своей воли, а она ся от него отмовила и не прыз|волила ему

[85] *Сегурадеж* – рыцар Сегурадэс французскіх раманаў.

[86] *магуш* – чараўнік (ад іт. mago, лац. magus).

жаднымъ обычаем. И седелъ много мыслечы, | и рекъ самъ к собе: "Бачъна того, она ся от мене отмовила, так | великому пану – а могъ бых ей зло и добро вчынити – и далася | тому, который не может ей ничого вчынити и не ест рыцэр такъ | добрый, якъ я. Поправде она бэзумная невеста, и для того будеть | мети великую жалость". Але не дал знати магушу мысли своей | и ставился лепшымъ рыцэромъ, нижли Трыщан. И мыслил | великий час, и рек магушу-хлопцу: "Дивно ми твоей паней, якъ ся | такъ борздо розмиловала Трыщана, которыи еще детина; | а я знаю лепшого рыцэра, нижли Трыщана, а панъ ест великий, | якъ я самъ, который хотелъ велми миловати ее, она ся | отмовила от него". Рекъ магуш: "Господару, не ведаете ль вы | того, што часто ся прыгожает межы мужыков и невест? | Другии обереть собе меншую и пущую, а могла бы ему быт | двакрот лепшая; такъ же и невеста не всхочет доброго ры|цэра або великого пана". И рек король: "Я самъ ее досыт искал, | а она ся отмовила от мене, и для ее глупости хочу ее уморыти | и домъ ее погубити". Коли магушъ то чулъ, злякся, бо знал | короля наизрадлившого чоловека, и домыслилъся тому, |44| иж король мает ехати вместо Трыщана, абы мелъ ее по своей воли. | А лепей бы паней загинути, нижли тое вчынити: потом бы Тры|щанъ мыслилъ королю што злого вчынити. Рек король магушу: | "Што мыслишъ?" И он ему споведалъ всю правду. |

И коли король познал, што он свою панию зычыть ему болшъ, | нижли Трыщану, былъ тому велми рад: "И ты ми можешъ | добра много вчынити, иж я маю твою панию на мысли, | бо коли бы мя мела раз в себе, по томъ бы мя завжды рада | мети". Рек магуш: "Пане, я рад што буду мог вчынити, але | с Трыщаномъ што мыслиш? А я рекъ пойти з ним, а если ему | золъгу, зле ми ся станет". – "Для того не дбай ничого, я хочу по|ехати с одным пахолкомъ въ зброи, а вас буду ждати пры | студни, куды вамъ ехати. И там хочу почостовати Тры|щана, што забудет твоее панее милости. А коли его отбуду, | тогды поеду с тобою, а ты мя поведеш вместо Трыщана, | а тобе будеть за то велми добро". И магуш рекъ: "Я рад вчы|нити на твою волю, але для Бога поведай ми: якъ мыс|лиш отбыти Трыщана, велми доброго и моцного рыцэра? | Для Бога не пускайся на таковую прыгоду, бо он хочеть | поехати въ зброи". Рек король магушу: "Подобно, ся тобе | видить, штобы Трыщан моцней мене был? Не страшися, | хочу его вчынити ганбена". И вышол король з магушомъ | с коморы. И Трыщан его видевшы, и рекъ: "Я готовъ ехати". | Рек магуш: "Нехай будет час".

Король прызвал одного па|холка: "Наготуй ми конь и зброю ку змерканю, а не поведай | никому". И вбрался въ зброю, и вселъ на конь, и поехалъ | с тым пахолъком к тому месту, а пахолок понес его щытъ | и сулицу. И прыехали к той воде. Король зъселъ с коня | и рекъ: "Намъ тут потреба ждати того, кого тут прохали". | И опочываючы, они вбачыли, аж едет Трыщан с одным пахол|комъ и з магушом. Король вселъ на конь и рек пахолку: "Дай ми | щыт и сулицу". Рек пахолокъ: "Што хочеш, пане, чынить?" |45| И король рек: "Тот едет, кого я ненавижу и не могу весел быти, покул | не вкорочу жывота его". Рек пахолокъ: "Пане, отпусти ми, то ми ся | не видит добре, бо коли онъ есть у твоемъ дому, можеш его у | другий поганъбити а вчынити на свою волю. А хитро ся ему | не можешъ помстити. А если ти винен, не вдавайся на таковую | прыгоду, на смерть або на жывот". Рек король: "Одно ты смотры". | И коли былъ Трыщанъ близко, король крыкнулъ: "Трыщане, ры|цэру, варуйся мене". Трыщан задивился о том. Видел рыцэра, што | его ждеть, он взялъ щыт и сулицу, и вдарылися моцно.

Король | [87]зламалъ сулицу на много штукъ. А Трыщан его вдарылъ у са|мые перъси, и палъ король на землю велми розбитъ, а Тры|щан поехалъ мимо его. И коли ся король виделъ збит, былъ вел|ми смутен и волелъ бы собе смерть, нижли жывотъ. А пахо|лок скочылъ с коня и рек: "Господару, можеш ли жыв быти?" | Король рекъ: "А што по моем жывоте, коли в сороме есми зостал до | моее смерти и моее жалости конца не маю? Дай ми конь и по|едьмо до дому скромно. И куды поехал Трыщанъ?" – Пахолок рекъ: | "Не вемъ, прогналъ мимо". – "То еще горей, если мя будет позналъ". Рекъ | юнакъ: "Якъ может познати? Ты в зуполной зброи, а ночъ темна". | И король поехал, и рекъ самъ к собе: "Охъ мой Боже, коли бы мя | зброя не одеръжала, я бых былъ мертвъ". А коли видел | магуш, што ся учынило межы королем и Трыщаномъ, онъ | былъ с одное стороны весел, а з другое смутен.[88]

| И назавтрее король Марко седелъ у великом палацу за столом | зъ своими паны и паниями и паннами, и была полъна | всякого украшения. И прышол один рыцэр у великий | палац велми дворно и преспечно, и поздоровил короля и всихъ | панов и рыцэров. И мовилъ королю Марку: "Дай ми один дар | с твоее ласки, которог[о] буду просити. Я есми хожалый | рыцэр от Округлого Стола: если ми отмовиш, не будешъ | мети доброе славы". И король ему обецал; и спытал его: "Якъ | тобе имя?" А он рекъ: "Имя ми ест Блерыж, кревный есми короля |46| Бана из Банака[89]. А по

---

[87] Ad marginem: *Битва короля | Марка с | Трыщаном.*

[88] У французскім рамане далей распавядаецца пра тое, як Трыстан праводзіць ноч з жонкай Сегурадэса, як Марк тайком лечыцца, каб ніхто не даведаўся пра яго раненне на дуэлі. Здагадаўшыся пра начны візіт Трыстана, Сегурадэс пускаецца ў пагоню і дае Трыстану бой.

[89] *Имя ми ест Блерыж, кревный есми короля Бана из Банака* – Бліаберыс, сын Бана з Беноіка ("Бана Баноцкага" беларускай аповесці).

рыцэрству мя многие знают, бо есми | поставленъ недавно рыцэромъ. Ты-с ми обецал дар, которог{о} | в тебе буду просити". Король рек: "Обецалъ есми, хотя | ми и много шкоды будет". Он рекъ: "Ты-с ми дал панию албо | панну, которую я усхочу". Рек король: "То ест велика реч, але инакъ | не може быти". Онъ ему еще подяковалъ и прыступил, | где седелъ рыцэр Сегурадеж, а з нимъ седела его пани; и покло|нился, и взялъ ее за руку, и поставил передъ собою. И рек Сегура|дижу: "Рыцэру, ты тое панее не маешъ, если ее мечом не до|будешъ". Сегурадеж скочыл и рек: "Блерыже, если ее мечом не до|будеш, не будешъ ее мети". И вбралъся въ зброю, и вселъ на конь | и поехал за ним. И догонил его, и почал кликати: "Блерыжу, варуй|[90]ся мене, або отдай тую панию!".

И вдарыл один другого такъ | силно - сулицы поламали. Сегурадежъ палъ на землю, ранен у | ребра, и забилъся велми, што былъ чоловекъ велми тяжок. | А Блерыж поехал с панею, а она велми плакала по своем пану. |

И седелъ король Марко перед своим шатром в холоде из своими | паны. И проехали два ездчалые рыцэры. Король рек: "Радъ | бых, абы ми поведали о короли Артиушу и о рыцэры, | который добыл Болячую Стражу". И рекъ Аудрет, племенник | короля Марка, а Трыщану з другое сестры братъ, которая | была дана ув Орълендэю первое дани Амурату королю (он | былъ недавно поставленъ рыцэром, онъ завидел Трыщану | за его доброту), рек королю: "Если велишъ, поеду я и прыведу | их к тобе, нехай говорат с тобою". И король рекъ: "Поедь же бор|здеи, роспыталъ бы их о тамошнихъ справах". Онъ поехал | без зброи.

А в тотъ часъ прыехала одна девка | передъ короля и почала смотрети по людех, не рекшы ничого ани | поздоровившы короля. Почали рыцэры усмехатися, и погле|дали один на другого о ее глупости. Король рекъ: "Девко, | досыт еси смотрела на нас и не мовившы ничого. Што ся | тобе о насъ видить?"

|47| И она рекла: "Пане, ничого ми ся злого не видит, леч добре; рада бых | видела одного рыцэра". Рек король: "Якъ ему имя?" Она рекла: "Тры|щанъ". И король позвати его велелъ, а он в шахы игралъ. И коли | он прышол, и девка почала говорыти: "Трыщане, злый и ху|дый рыцэру и страшливый пущей всихъ, што носиш зброю, а | не бачышъ своее негодности. И дивлюся, якъ смеешъ об|цовати з людми добрыми, бо еси не годен з рыцэры объцо|вати. И коли бы тя они знали, такого костю, они бы ся | тобою соромели, бо они тобою зганбени. А то тобе говору перед | королемъ Маркомъ и перед добрыми людми, а они нехай знают | твою негодност. А рекла ти есми, на што-м была прышла". |

Трыщан сталъ, якъ забылъся, и не ведал, што отказати. Корол | рекъ: "Девко, прошу тя, поведай ми, где так Трыщан просту|пилъ?" Она рекла: "Не хочу, штобы ся он повышал". И, то рекшы, | поехала от них проч. А Трыщан мыслилъ немалый часъ, соро|меючыся, о тыхъ речахъ. И шол до господы велми сердитъ, | и почал вбиратися в зброю велми борздо. И прышол Говорнаръ, | и пыталъ его: "Чому ся убираеш?" И онъ ему все по раду поведал, | што ему девка говорыла перед многими добрыми люд|ми: "Хочу ся доведати, за што мя так соромотила и кото|роя то моя негодност. А зброю беру не для девки, але | чоловекъ не ведаеть, што ся ему где прыгодит". Рек Говор|наръ: "Хотелъ быхъ и я ехати с тобою". А Трыщанъ рекъ: | "Можешъ". И поехали боръздо за девкою. И коли былъ на поли, | стретилъ их Аудретъ: едучы от тых рыцэров, он ихъ был | догонилъ и поздоровил: "Панове, откуль едете?" Они рекли: | "От короля Артиуша двора. Ездимо, ищучы розличных пры|год, яко ж ездчалые рыцэры". И онъ рекъ: "Ведаете ль, | што тут естъ король Марко? А мене послалъ, ижъ бы есте | ехали до него для вашое почестности". Они поведили: "Ради | быхмо вчынили на его волю, але маем инъшые потребы | и просим тя - вымов насъ от того якъ надворнеи ведаешъ". | Рекъ Аудрет: "Не вчыните ль того, то государу королю ганьбу |48| вчыните, яко бысте его ни за што не мели. А за то бы вам много | злого прыйти могло". Они рекли: "То ничого, што ты говорыш, а там | мы не едемъ". Рек Аудрет: "Я васъ хочу повести без вашое фалы, | коли не хочете поехати". И вхватил одного за узду, которому | было имя Согремор, што он бачечы, иж он так зуфалый - хоче его | силою повести, -ро[з]смеялся и рек: "Рыцэру, не видишъ ми ся мудръ, | што мя хочешъ силою повести". Онъ рекъ: "Понехай, узрышъ!" | Согремор добылъ меча и вдарылъ его плазом по голове такъ | моцно, ижъ он палъ на землю и памети отбыл а кров текла | з уст. И коли ся распаметовалъ, въстал велми смутно и ледве | вселъ на конь; а мало от[ъ]ехавшы, стретил Трыщана. |

И кгды Трыщан видел Аудрета крывава, было ему велми | жаль, иж его миловалъ большей, нижли Аудрет его; и рекъ: | "Хто тя так поразилъ?" И он ему споведалъ всю правду. Рекъ | Говорнаръ: "И ты не велми вежливъ, што хочеш силою двухъ | рыцэров повести". Трыщан рекъ: "Твоее ганьбы мне велми | жаль: што буду мог, хочу ся мстити. Поведай ми, куды пое|хали". Он рекъ: "И я ся верну с тобою". Коли Говорнаръ то чулъ, | рекъ Трыщану: "А и ты який мудрецъ, што хочеш з двема ры|цэры битися, которые з Лондрешъского королевства! Внимаш, | што они як корновальские рыцэры? Прошу тя, тому | дай покой - то суть выбраные рыцэры и великое доброти, | по чужым землямъ ищут своего дела, гдеколвекъ чують | рыцэровъ. Для Бога, не пускаися на тое мъщене!" Рек Тры|щанъ: "Мистре,

---

[90] Ad marginem: *Битва Сегурадежа | з Блерыжомъ.*

если сут они выбраные, то лепей, иж не будут | оба вместе битися для сорому, а по одному. Если Бог похо|чет, не надеваюся дойти сорому". Рекъ Говорнаръ: "Як твоя | воля". И догонил ихъ Трыщанъ, и закликал: "Рыцэры, варуй|теся мене!" И они стояли.

Согремор рекъ: "Хотелъ быхъ | его прыняти". А Дондиэль рекъ: "Нехай его я прыйму". И обер|[91]нулися к собе, и вдарылъ одинъ другого так моцно, ижъ Дон|диэль с конем палъ на землю, и от того паденя забился велми. | И видель Согремор Донъдиэля збита, и рекъ: "Ты будешъ |49| [92]тепер же за него помщон, коли я буду мог".

И справился къ Трыщану, што | конь може скочыти. Трыщанъ его вдарыл, и он палъ с конемъ на | землю, и ранилъ его в левый бокъ. И коли Трыщан оба рыцэри | збилъ, рекъ Аудрэту: "Ты вже помщон и можешъ ехати до короля, и | мов: "Тые рыцэры не хотели ся вернути"; але о нашой кольбе | не поведай, бо не потреба". Он рекъ: "Нехай так, якъ ты велиш". | И дивилъся Аудрет Трыщану, што мужовал против двух рыцэ|ровъ, бо он не надевалъся, абы Трыщан таковый рыцэр былъ. |

И Согремор виделъ себе збита, рек Трыщану: "Прошу тя для Бога, | поведай ми, ис которое еси земли?" Онъ рек: "С Корновали". И рекъ | Согремор: "Не могу верыти". Рекъ Трыщан: "И ты ми не веръ, | але естъ такъ, якъ ти поведил". Коли Согремор то чулъ, | он почалъ велми тужыть и плакати. Трыщан его спытал: | "Чому так тужыш?" Онъ рекъ: "Я не жалую, што есми збитъ, | нижли жалую, што мя збилъ одинъ рыцэр с Корновали, где | николи не было доброго рыцэра. Для того я обецуюся | Богу дотуль не носити оружъя, докуль не вижу других | рыцэровъ осоромочоныхъ от Круглого Стола от худыхъ | рыцэров с Корновали". И откинул от себе щыт и сулицу и всю зброю | свою, и почалъ плакати велми жалостно о прыгоде и о со|ромоте своей. А Трыщан ся тому дивовал, и рекъ: "Для чого ты | не хочеш носити оружя - што есми вас збил?" Он рек: "Повемъ ти, | для чого: если быхъ я прыехал, а того бы ся в нас доведали, | што есми збит от одного посполитого рыцэра ис Корновали, | оны бы мя осудили, што есми не годенъ носити оружя, | бо в Корновали сут навбожшые рыцэры. Для того его волю сам | покинути а сам ся осудити, нижли бы мя осудили". И тому ся ди|вил Трыщан велми; большей бы з ним говорыл, да поспешался | за девкою велми, а вечер ся прыближал. И оставил ихъ, и по|ехал за девкою велми борздо. И стретилъ одного хлопя, | и рекъ: "Видел ли еси одну девку едучы на инаходнику? Не вем, | маеть ли дружыну або не маеть, але я ее одну видел | у дворе". И онъ рекъ: "Видел есми ее едучы с однымъ рыцэромъ |50| а пахолком; а с нимъ ест пани великое доброти и велми красна". | Слышалъ то Трыщан, был велми весолъ и рек: "То ест оная пани, | которая поведена з двора королевского. Тепер хочу мети, чого | жедаю". И поехал за нимъ угоняти тую панию и Блерыжа, который | ее велъ. Увиделъ ихъ близко одного города, входечы у ворота. |

И видечы то Трыщан, што их не може догонити перед городомъ | (а они тую ноч мають ночовати в томъ городе), рекъ Говорнару: | "Мистре, што есмо хотели, то есмо нашли - оную девку, которая | ми псовала, и оную панию и того рыцэра, который ее ведеть, | для которое мене мой дядя ненавидит. Але ноч насъ споткала, и коли | бых ихъ на поли застал - або было ему тую панию пустити, або | бых ся бил з ним, поки быхъ не мог ударыти мечом. А тепер не вемъ, | што быхмо учынили". Рек Говорнаръ: "Чы хочешъ ты битися | с тым рыцэром? Прысегам Богу, если ся хочеш бити с каждым ры|цэром, которые прыеждчают у Корновалю, - много хочешъ тяж|кости мети. А ты ведаешъ, иж тот рыцэр тобе не винен, ты ся | з нимъ бити не можешъ, коли он не всхочет". И рек Трыщан: "Мистре, | и велми могу, бось ты многокроть слышал о тых рыцэрох, што | в них такий обычай, иж один другого может битвою зачепити, | а они ему не мают за сором. То они нарадили, што сут еждчалые | и въбраные рыцэры таковое доброты так ся коштуют со вся|кими рыцэрми, абы была знакомита их доброть. Для того | могу мети с ним битву и могу быти почстен. Мистре, коли ся | я не буду бити з добрыми рыцэры, я не буду такъ знакомит, | якъ есми добръ. И если ми ся в том противиш, то знаю, иж мя не лю|биш". Говорнар то чувшы, и рекъ: "Коли ся хочешъ бити з Блеры|жом, я тя не внимаю, але прошу тя - буд дворен". Рек Трыщан: "Добре | мовиш".

И оную ноч стоял он на месте в одное старое вдовицы земянки. | Тая мела одного сына молода и храбра; онъ почалъ пильно | смотрети на Трыщана того вечора: "Пане, не жалуй, што ти хочу речы". | Рэк Трыщан: "Мовъ, што хочеш". Онъ рекъ: "Если-сь былъ ув Орленъдэи?" | Рек Трыщан: "Для чого мя пытаеш?" И он рекъ: "Видиш ми ся тот рыцэр, | который добыл двух турнаевъ ув Орленъдэи, которому рыцэр|ству вся оная земля дивовалася". Рекъ Трыщан: "Брате! | Много ест людей, што один другому подобен. И я бых рад, абых так |51| добръ был".

И назавтрей Трыщан слухал мъшы и потом убрался у | зброю и поехал за рыцэромъ, и догонил его на поли и закликал: "Рыцэ|ру, варуйся мене!". Блерыж ся обернулъ и взял щыт и сулицу - | тые оба были великое доброты.

И скочыл один к дру|гому вказати свое рыцэръство, и вдарылися так моцно, иж[93] | оба с коньми пали на землю и почали ся мечы рубати по

[91] Ad marginem: *Битва Трыщанова | зъ Дондиэлемъ.*

[92] Ad marginem: *Битва Трыщанова | зъ Согреморемъ.*

[93] Ad marginem: *Битва Трыщанова | зъ Блерыжомъ.*

| гелмах. И видели, иж оба не звышать один надъ другим, якъ | два львы, по полю гоняючыся. И в малой фили оба ранилися | и обили на собе зброи от моцныхъ вдаровъ. И обадва внимали, | иж один от другого прыйметь ганбу албо смерть; и обема | было потреба опочынути. Блерыж отступил и положыл | щыт и мечъ, абы отпочынулъ, почалъ дивитися и рекъ: | "Не ест иншый, леч Анъцолот з Локве". А Трыщан также опочи|вал. Блерыж рек: "Рыцэру, я знаю, што ты первыи от добрыхъ | рыцэров. Прошу тя, поведай ми имя свое. Не говору ти для | того, абых ти што напред дал, леч абых ведалъ, кого есми | добылъ або хто мене добылъ". И Трыщан рек: "Коли жо|даеш ведати имя мое, я есми Трыщан изъ Елионоса, сынъ | короля Мелиядуша". Коли Блерыж то чулъ, рекъ: "Во ймя Боже, | я с тобою битися не хочу, бо есми слышалъ о тобе много | добра; але я ся тобе даю: меи тую битву за добытую". | И подал ему меч. Рек Трыщан: "О пане, того почстеня не заслу|жылъ я, ани естъ есми годен, бо также и мне ест потреба | опочынути. А коли хочеш оставити битву, я рад, але маеш | отдати тую панию, бо ни для чого иного не ехалъ есми, од|но для нее". И рек Блерыж: "Пане, не могу того вчынити, иж ты | ведаеш, ижъ я ее добыл есми сулицею. Але если всхочеш, | вчынимо так – даймо на ее волю: с ким она полюбит пойти, | нехаи того она будет". Рек Трыщан: "Добре". И поставили | панию межы собою и рекли ей: "Тая битва тебе деля, | злюби кого хочеш, нехай перестанет битва". Она им подяковала | и рекла такъ: "Трыщане! Велми есми тебе рада видела |52| и миловала, але коли-с так лихий, што мя еси допустил одному | рыцэру чужому повести з двора твоего дядка. Для того николи тебе | не буду миловати". И обернувшыся, пошла къ Блерыжу. |

Коли Трыщан тое виделъ, был велми смутен: если бы его збито, | не былъ бы так смутенъ, иж он миловалъ тую панию со всего | серца, и от великое жалости не мог ни слова промовити. И | пошолъ до коня, и прыехал у двор короля Марка. |

Король Марко былъ слышалъ от Аудрета, якъ Трыщан збил | тых двух рыцэров. И король мелъ великъ страх, иж Трыщан | прыйдеть на великую доброту и, облакомившыся, абы | ему не взял земли. И рекъ Трыщану въ слышане всехъ людей: | "Милый мой сестренче! Я много слышал о тобе, чому я могу | верыти. Для того, абых о том не мыслил, прошу тя, абыс ми | прысягнулъ, што ми споведаешъ и не затаишъ, о чом тя | буду пытати, а тобе с того сорому не будет". Трыщан не | хотелъ зневерытися дядку; и Говорнаръ ему мовилъ, абы | ему што мога угожал во всемъ. И рек: "Пане, готов есми пове|дати все, в чом ми ганбы не будет". И рек король: "Прысягни ж | ми". Трыщан прысягнул, и король рекъ: "Прошу тя, споведай | ми все по раду рыцэръство твое, што ти ся прыгодило | от того часу, якъ есми тебе пасал на рыцэрство". Рекъ Тры|щан: "Што естъ воля твоя, а мне того не трудно". И почалъ | ему поведати по раду. И прышол к тому, што был вчынил | ув Орлендэи. И тут его слухали з великим дивом, и стояли вси як | забывъся; и споведалъ имъ до Блерыжа.

И король и Ау|дрет были велми смутны, а иные вси веселы. И рекъ Трыщан: | "Пане, болшей того есми ничого не вчынил. Але, пане, забудьте | тое, я то мамъ ни за што". И король рекъ: "Не хотелъ быхъ забыти | жадным обычаемъ. А коли тобе Богъ даст, можешъ быти | большый рыцэр на свете. И от сее фили вжо есми в доброй надеи | и лепей весел, нижли перво". А панове рекли: "Тепер, Корновал, | не бойся, докуль Трыщанъ здоровъ пры насъ". И еще король рек: |53| "Боже, ему дай здорове". А не об[ъ]явилъ король никому своее мысли, што | былъ велми смутен. И почалъ боятися Трыщана, и не было | на свете речы, которую бы волелъ, толко уморыти Трыщана | неякъ хитро, штобы ся не доведали. И почалъ мыслити, як | бы могло быти, "бо ему не могу во всемъ угодити; а если хиблю, | то есми загиб. А коли бы его не было на свете, я бых николи | никого не боялся". |

И будучы он в той печали, прышла ему на умъ одна реч, от чого бы | могъ весел быти и збыти Трыщана. |

Одного дня было неколко з нимъ дворан и мовили ему: "Милости|вый королю! Немудре чынишъ, иж жоны не маеш". И Трыщан рек: | "Пане, велми слушне, штобы ся ты оженил; и вся бы Корно|валя болшей была бы важона от околичныхъ суседъ". | И король рекъ: "Сестренчэ мой! Коли ты въсхочеш, я буду собе мети | жону. А иный мене не может оженити, одно ты, а на тобе | то залежыт: если въсхочеш, ты можеш найти мне красную | жону и добрую, якую бых я хотелъ". Рек Трыщан: "Если то | на мене залежыт, будеш ю мети, хотя ми на то горло втра|тити". И простер руку противъ одное цэркви, которую | близко виделъ, и рек: "Такъ ми Бог помози и его моц! Я хочу | вчынити мою моц". Король рек: "Уже яко бых ю мелъ в мене! | Я тобе повемъ тую, которую бых мети хотелъ. Ты веда|ешъ, што ми еси поведалъ одну панну и фалилъ еси ее, | што ж ее красе нет ровни на свете – тая ми нехай будет жона, | а иная жадная не будет, а то ест королевна орленъдэйская, | красная Ижота. И не мешкай, прынеси ми ю, а озми, | што тобе будет потреба, якъ дворан много [такъ] и всего, што | вам надобеть".

Коли Трыщан тое слышал, | позналъ, што его дядко ненавидить и шлет его на смерть | ув Орълендэю. И ачъколвек ма быти зъ его недобрымъ, | однако жъ на то прызволилъ, яко ся ему обецалъ. И рек | король: "Милый мои сестренъчэ, обецай ми ся пополнити | с правого серца". И рекъ Трыщанъ: "Пане, хотя ми умерети, |54| а ты ее будеш мети". И король ему подяковал и рек: "Будьте | готовы и справтеся порадне, якъ бы есте тую реч

повели | почестне. Але мое серцэ не отпочинеть, докуль ся ты | не вернешъ, а Ижота будеть у моемъ дому". И Трыщан | рад бы ся былъ отмовилъ от тое дороги, иж знал, што его шлет | тамъ, где ему нагоршые непрыятели для Амурата; | и каялъся о том, але однак ся не отмовилъ. И выбрал сорок | панятъ молодых, абы ехали с ним. Они были вельми | смутны, бо надевалися такъ мети ганбу, яко в найбольшых | непрыятелехъ. Але хотя не хотели, мусели ся направ|ляти на дорогу.

Судно было готово, и они были готовы. | Говорнаръ плакалъ велми, и рек Трыщану: "Можеш познати, | якъ тебе твой дядко ненавидить. А то он вмыслилъ | большей для твоей смерти, ниж для Ижоты". Рекъ Трыщан: | "Мистре, не бойся: хотя он мыслит зло, а коли я ему вгожу | в томъ и в другомъ, мусить ми добро мыслити и чынити". | Рек Говорнаръ: "Боже ти дай добро!".

Панъ Трыщанъ | отправилъся у судне на море изъ своею дружиною велми | достаточне и богато. И коли ехали, была межы ними | игра и кунштъ, якъ то межы рыцэры и молодыми люд|ми. А коли успоменули, куды идут, тогды не вмели што | речы. Але Трыщан ихъ тешылъ и клалъ то у смехъ, и о|ни ся тешыли и дуфали у Трыщаново рыцэрство и гово|рили: "Мы с Трыщаном не прыймемъ лиха".

И былъ имъ | супротивный ветръ, и морнары ляклися и змогалися | много и не могли ити; а пустили судно, куды ветръ по|несеть, и почали Бога просити: "Боже, змилуйся и збавъ | насъ от смерти!". Трывала тая година день и ноч. А назавтрей | ветръ пересталъ и море втихло, и они нашлися близко | одного места, которое звано Домолот, столечное место Арти|уша-короля,[94] бо было роскошно и богато, над вси городы | выбрано, а было пры моры.

И коли ся тут познали, | не было тутъ короля Артиуша: поехалъ былъ у Каръдуель | з невеликою дружиною. И спыталъ Трыщанъ морнаров: |55| "Где есмо?" И они рекли: "Мы есмо у великой земли". Рек Трыщан: "Вже | не боймося и вздаймо фалу Богу, што есмо на краи, и озмемъ собе | тут покой и вчастность, фалечы Бога, што нас здоровых | прынес на край". И такъ вчынили: роспяли шест шатров | великих и вынесли щыты и зброи, и вывели кони, и сто|яли на том местцу в ыгре и у веселью.

И в тот час выехали два | рыцэры ездчалыхъ, которые были знялися на дорозе, не з|наючы одинъ другого, а з ними по пахолку. А имена | одному Ящор, братъ Анцалотов, а другому Марганоръ[95]; | Ящор былъ поставленъ недавно рыцэромъ, якобы чотыри | недели, але не мешкалъ у дворе ни тыдня - поехал фортуны | искати; и сталося ему много добра, иж он былъ от добрых | кольцовъ и велми высокого серца. А Марганор был старъ|шымъ лет а николи не был збит; але не былъ такого серца, | яко Ящоръ. |

Коли они прыехали ближей къ шатром и ввидели щыты | и гельмы, и рекли: "То сут ездчалые рыцэры: стоят в холо|де, а щыты поклали обычаемъ лонъдрешскимъ - кото|рые кольвек едут мимо, абы ся з ними коштовали; | и хто бы их минулъ, не покусившыся, то бы ему соромъ". | Рекъ Марганор: "Мы маем кольбу, а тые нас ждут або иных. | Але если ся не будем с ними колоти, то есмо в сороме". И рек | Ящор: "Ну жъ, во имя Боже!" И направилися, якъ потреба. | А с Трыщаномъ был один рыцэр, што ведал обычай тотъ, | бо ездилъ по короля Артиуша земли; рекъ: "Тращан, видиш, | тые два рыцэры готуються икъ кольбе, што не мо|гут пройти не бившыся, видечы наши щыты перед шатри". | Рекъ Трыщан: "Так ли ест обычай ихъ?" Он рекъ: "Так". Реклъ | Трыщанъ: "Блогославени тые, которые тот обычай | постановили! И мы того не опускаймо, дайте ми зброю". | И рекли другие: "Чому?" Рек Трыщанъ: "Видите ль тыхъ двух | рыцэров, што хочут битися з нами?" И они рекли: "А коли | мы не хочем?" Рекъ Трыщанъ: "Коли мы ся маем бояти |56| тых двух рыцэров, тогды не озмемъ Ижоты из Орлендэи, | где инакъ ее не добудем". |

И коли былъ оправленъ, вселъ на конь и от{ъ}ехал мало от ша|тров. Рек Марганоръ: "Рыцэр ест готов. Если хочеш, едьмо к нему". | [96]Ящоръ, будучы молодшый, не хотел перед ним попередити, | и онъ ехалъ и вдарыл Трыщана в щыт велми моцно. Сули|ца пошла ему на трески, а Трыщан ся нимало не рушыл | и вдарылъ Марганора велми моцно, и он палъ на одну | сторону, а конь на другую, нижли не раненъ, и велми ся збил | от паденья. |

Трыщан збилъ одного и ехал къ другому, и Ящор к нему. И вда|рылъ Трыщана, аж ся ему сулица на трески спадала. | [97]А от того вдару пробилъ ему щытъ и зброю и ранилъ его | в левый бокъ немного; а Трыщан его вдарылъ так моцно, аж | Ящор на землю пал. И видечы ся сколотъ, скочылъ и взял | мечъ и рекъ: "Рыцэру, почстился еси сулицою, бися еще | мечом, доколе добудеть один другог{о}". Рек Трыщан: "Я того | не хочу, иж ми ни о што не идеть. А кололися есмо для | обычая, а битися не хочу". Рекъ Ящор: "Побиймося немного". | Трыщан рекъ: "Не хочу". Ящоръ былъ велми смутен, рек: "Так | ти Богъ помози! Хто еси, што такъ боишься мечного | удару?" Рек Трыщанъ: "Я есми с Корновали". Ящоръ рек: "Чы | властный еси рыцэръ короля Марка?" Рек

---

[94] *Домолот, столечное место Артиуша-короля* – знакаміты Камелот рыцарскіх раманаў, рэзідэнцыя караля Артура.

[95] *Яшчор* – Гектар Марскі французскага рамана (у італьянскім – Этторэ). *Марганор* – рыцар Марганон французскіх раманаў.

[96] Ad marginem: *Битва Трыща|нова з Марганором.*

[97] Ad marginem: *Битва Трыща|нова зъ Ящором.*

Трыщанъ: "Естем, | и вси тые, которыхъ бачыш". Ящор рекъ: "Въ злый час вы приш|ли есте в сюю землю, коли я зганбенъ". Рекъ Трыщанъ: | "Для чого?" Он рекъ: "Хтокольвекъ почует, што я зборенъ от | тебе, кождый мя будет мети за худого рыцэра, и негоден | есми оружя носити". И откинулъ от себе щытъ и мечъ | и почалъ плакати и клести себе. Рек Трыщан: "Што | то чыниш, прошу тебе?" Ящор рекъ: "Не хочу того носити | оружя, ани ехати на том кони, на которомъ есми тако|вую ганбу прынял от одного рыцэра, бы ми пешу пойти". |57| И пустил коня у поле. И тому ся Трыщан насмеял и рек: "Рыцэру, | сором мне есть пустити тя пеша. Коли не хочеш того коня | и зброи, озми мою зброю и конь". Рекъ Ящор: "Не дай того | Богъ! То бых еще горей зганбен, бых ся оболокъ въ зброю кор|новальскую". И пошолъ пешъ, оставилъ того коня и зброю | на поли; а с ним поехал Марганор велми жалостен. Трыщан | вернулъся до дружыны и поведал имъ Ящоровы речы; и | почали дивитися.

И назавтрей стоечы они | там, узрели – судно велико идеть к нимъ до прыстанища. | Они прыстали, а в томъ судне былъ самъ король Ленвизъ | Орлендэйский. И прыстали одалей судна из стрельбищэ | и вышли на край, и поставили шатеръ, вывели кони; | и король уселъ на конь и поехал къ Трыщановым шатром. | И коли был у шатров спытал: "Откуль ест тая дружына?" | Они рекли: "Ис Корновали". Рекъ король: "Которая потреба | вас сюда загнала?" Они рекли: "Зла година". Король спы|талъ: "Естъ ли тут Трыщан?" Они рекли: "Ест, оно отпочы|ваеть у шатре. Але вы откуля, што пытаете Трыщана?" | Король рек: "Я есми один рыцэръ из Орлендэи, велми есми ег{о} | радъ видети. Надевамъся, иж он будеть рад видетися | со мною". И они рекли: "Якъ тобе естъ имя, быхъмо | ему умели поведати?" Он рек: "Имя ми ест Ленвизъ, поведайте | ему".

Коли чул Трыщан менуючы Ленвиза, онъ | скочыл и рек: "Где естъ?" Они рекли: "Там тя ждеть". Онъ | пошолъ боръздо и виделъ короля перед шатромъ и бегъ к нему | велми весело. И облапилися велми мило и пытали|ся, якъ ся кому прыгодило от того часу, коли ся розлучыли. | Рекъ король: "Велми есми весел, што есми тебе нашолъ". | Рекъ Трыщан: "Пане, а якая мене ест тобе потреба? | Я есми много мелъ почесности у твоемъ дворэ, а то | недавно избавил мя еси смерти. А я тобе обецалъ, што | нетъ речы на свете, чого бых для тебе не вчынилъ, | одно бы без моее ганбы". Рек король: "Велика ласка, повем | ти, для чого есми прыехалъ тутъ, у Кролевство Лондреш|ское. Были ув Орлендэи после тебе частые турнаи, |58| на которыи прыеждчали много добрых рыцэров из Лондре|ша и з Галиуша и от иныхъ сторонъ. И было неколко тур|наевъ под онымъ городомъ, где ты збилъ Паламидежа. | И прыехали чотыри рыцэры уроженые а кревные короля | Бана Баноцкого, и тые добыли тот турнай. И просилъ есми | ихъ, абы стояли у моемъ дому; и они прыехали, и иныхъ | досыт у тот город, у которомъ ты стоял. Будучы они тамъ, | нашлося по грехом, чого ж я не сведомъ, иж одинъ з них убитъ у | моемъ дому, чого затаить не могу. Але то Богъ ве, ижъ | есми в томъ невинен и жаловалъ есми того велми. Такъ ми | Бог помози – волелъ бых утратити один добрыи замок, нижли | бы ся тое злое у моем дому стало. И видевшы то, тые | тры рыцэры, которые были з ним, гневалися на мене, | да не могли ми ничого учынити у моем дому. И одинъ | з нихъ, именем Бланор[98], рекъ: "Королю Ленвизе, мы есмо прыехали | у твой домъ, званые яко къ прыятелю, а ты нам учинил, | як непрыятель – забил еси нашого брата у своем дому зрад|не. Тутъ с тобою не можем ничого почати, але ся росправиш | со мною на дворе короля Артиуша битвою". И то рекшы, пое|хал. Также и другие рыцэры, которые там были, говорыли, | бо всимъ того было жаль. И недавно ми прынесли листы | от короля Артиуша, позываючы мене и даючы рок, абых | сталъ перед ними битися и отвестися неправде, кото|рую Бланор на мене положыл для смерти своего кревного. | А дает ми ведати: если бых не стал, то мам згинути яко | зрадца. На которыи позовъ мушу стати, бо ест король Ар|тиушъ так силенъ, иж можеть мя згубити. А во всих моих | людех нетъ чоловека, который бы могъ битися з Бла|норомъ, ани ся сам таков чую, бых ся могъ от его потвары | отвесть, иж один онъ от добрых рыцэров, которые слы|вут по свету. Для того есми у великой печали, и не вемъ, | што бых учынилъ. Але за мою доброт, которую еси | мелъ у моемъ дому, смею тя просити, абы еси за мене | з Бланоромъ билъся, и надеюся на твою ласку".

|59| Коли Трыщан то выслухал, был велми весел и рек самъ к собе: | "Уже жъ буду мети Ижоту, по што есми прышол". И от|казал ему: "Пане, ты для мене много чынилъ, а я готов | для тебе чынити. Але умовмося: коли, даст Богъ, тое | справлю, дай ми один дар, которого буду у тебе просити". | Король ему велми радъ обецалъ. И Говорнар, и вси пано|ве корновальские и орлендэ{й}ские почали мовити, | абы чули обе стороне, которые тут стояли: Трыщан | естъ готов битися з Бланором за правду. А король ему | обецал дар, которого будет Трыщанъ просити, коли тую | реч сполнить. И рекли: "Такъ ли естъ?" Рек король: "Такъ". | И Трыщанъ: "Такъ естъ". И тут ударыли у бубны и у тру|бы трубити с обу сторон; и было великое веселье, ижъ | орлендэене знали Трыщана велми доброго рыцэра, | и рекли: "Уже жъ Бланор збитъ, коли на тую потребу знаш|ли Трыщана". А корновалене мовили:

---

[98] *Бланор* – у артураўскай традыцыі лічыўся братам рыцара Бліаберыса.

"А мы маемъ то, | што хочемъ". Трыщан рекъ тым и другимъ: "Если мя ми|луете, не поведайте мя, ани откуль есми я, ани о том, | што мам тую битву прыняти". Они рекли: "Пане, будь | на твою волю". И злучылися вместо орлендэене с кор|новалены.

И пры том весельи прыехала у ша|тер одна девка, носечы один щыт хорошый; а былъ без | иного белега, не так, якъ иные щыты: на нем была | написана одна пани, и один рыцэр цаловал панию; а | щытъ был росъщэплен посередине, и не могли его ни|якъ стиснути[99]; а он щыт росщеплен былъ межы усты | витезевыми и панее. Трыщанъ и иные почали ди|витися и пытати девки: "Откуль еси ты?" И она | рекла: "Я есми гост с чужого панства, а послана есми | от одное панеи до другое, болшое". Рек Трыщан: "Прошу, | поведай ми, если рачышъ, чому тотъ щыт рощепился? | Чы может ся стиснути которым обычаемъ?" Рекла дев|ка: "А хто еси, што мя пытаешъ?" Рек Трыщанъ: |60| "Я есми гост с чужое стороны". Рекла девка: "Если хочеш нешто | ведати от мене, поведаи ми имя свое". Он рекъ: "Имя ми | естъ Трыщан, сестренец короля Марка корновалского". | Она рекла: "Пане, слышала есми много доброго о тобе | от многихъ людей. Для того ти повемъ: у сей земли один | витезь такъ великий, иж надъ него ни близко ни далеко | нетъ; а милует одну панию велми высоку у сей земли. | Так ю впрэйме милуеть, лепеи нижли сам себе, а пани ег[о] | также. Але еще ся не познали телесне, одно ся цаловали. | И з оное милости тот щыт учыненъ ест, якъ его видиш; | и не может ся жаднымъ обычаем зъступити, докул | ся они злучать и будут мети свою мысль и добрую | волю. Тогды ся тот щытъ зъступит". Рек Трыщанъ: "По|ведай ми, девко, имя того рыцэра". Она рекла: "Того ти | не повемъ нияко жэ". Рекъ Трыщан: "Девко, ест ли корол | Артиушъ у Домолоте?" Она рекла: "Нетъ, але естъ у | Кардуели. А оставил короля Кардоса и короля из [С]гоцэи[100] | смотрети тое битвы, которая мает быти королю | орлендэйскому з Бланором. У дворе тепер много добрых | рыцэров племени короля Бана Баноцкого, которые | прыехали для тое битвы". Трыщан рекъ: "Яков тотъ | витезь, с ким ся королю бити?" Рекла девка: "Велми | витежства доброго".

Затым девка поехала до Кардуеля, | бо там надевалася знайти кого искала. А тая дев|ка была одное панеи з Локве, которая была вели|кая зелейница и чаровница, болшей нижли иные ведь|мы; а того была навчылася от Мерлина-пророка, | которыи много знал о прыйдучых речах, але ся в томъ | не вмелъ мудро заховати, абы его не вморыла тая, | которую миловал зо всего серца и зверылъся ей всег[о], | а она его вморыла, руками его жывот затворыла | у гробе под землею, зачаровавшы такъ, иж онъ не был |61| собою волен.[101] А от того велико ся зло стало, што такая мудрост | пала перед оную жону.

А тая пани з Локви,[102] о которой вамъ | поведамъ, ведала вси речы, которые были межы коро|левою Веливерою[103] и Анцалотом. Она хотела ведати | ихъ справу, для того послала королевой тую девку и щыт; | и поручыла ей такие речы, абы королевая знала, што | тотъ щыт, и гледела на него, и девку тэж задержала в себе, | поки ся тут злучыть зъ Онцалотомъ, хотечы видети, чы | ступится тогды щытъ вместо. То оставмо. |

А Онцалот в тотъ часъ былъ в прынчыпа Галиота, кото|рый велми миловалъ Анцолота – волелъ бы вмерети, | нижли бы не мети его в товарышстве. А если бы Ан|цолот вмер, онъ и вси рыцэры силно бы его жаловали, | бо не было так силное руки и такъ высокого серца. |

Трыщан опят пошол до короля и поведал ему все, што чул | от девки: и о Бланоре, якъ прыехал у двор короля Ар|тиушов, и якъ король Артиушъ оставил два короли | смотрети битвы. "Треба се вам поспешыти, – рек | король. – Так намъ Бог помози и дай почстене, якъ есми | правъ". Говоречы они такъ, аж опятъ едеть девка, | плачучы. Трыщан сталъ, якъ забывся, и оставил | короля и шолъ боръздо къ девцэ и рекъ: "Што ся тобе | стало?" Она рекла: "Пане, щытъ, который есми носила, | отнялъ ми его один витезь – я есми загибла и не вем, | што чынити. И мало мя не вбилъ, што есми не хо|тела щыта дати. Тепер ся не смею вернути ни напе|ред пойти, куды-мъ шла". Трыщан был злое воли, и рекъ: | "Щытъ може быти у тебе. Поведай ми, куды | поехал?" Она рекла: "Простою дорогою". И Трыщан ся | убралъ у зброю борздо и поехал за нимъ, а с нимъ один | пахолокъ, и борздо его догонилъ. И с тымъ витезем | были два пахолъки. Коли его видел, Трыщанъ | кликнулъ витезю: "Верни щытъ девъцэ, |62| або ся варуй мене!".

И он забол к нему и вдарыл его всею моцю и | [104]зламал сулицу, а Трыщан его вдарылъ, аж сулица прошла | плечо правое, а онъ пал на землю. А коли Трыщан вынялъ сули|цу, и онъ сомлелъ от болести. Трыщанъ, хотечы ведати, | хто ест он, зъселъ с коня и снялъ ему гелмъ

---

[99] Словы падкрэслены ў рукапісе.

[100] *Сгоцэя* – назва Шатландыі, вытворная ад італьянскай формы (Sgocia).

[101] Тут сціслa пераказваецца гісторыя Мерліна, які навучыў сваю каханку Вівіяну чараўніцтву і стаўся яе ахвяраю: не хочучы з ім расставацца, Вівіяна навекі зачыніла яго ў велізарным камені, адкуль Мерлін ніякім чынам не мог вызваліцца.

[102] *И тая пани з Локвеи* – гаворка пра Дзеву Возера, чараўніцу і вяшчунку, якая выхавала на дне свайго возера Ланселота (адсюль і ягоная мянушка Азёрны).

[103] *Веливера* – Геньеўра (Гвенівера), жонка Артура і дама сэрца Ланселота. Далей называецца таксама і Жанібраю.

[104] Ad marginem: *Битва Трыща|нова зъ Бреусом.*

з головы, и рекъ | ему: "Ты еси мертвъ, если ся не обецаеш, што ти велю!" И он | видел голову свою голу, и мелъ страх смертныи, и вынялъ меч | свой и подалъ Трыщану, и обецал ему учынити, што велить. | Рек Трыщан: "Всядь на конь а едь за мною, вземшы щыт". И он | вселъ и поехал. И коли были близко шатров, онъ вернул щыт | девцэ, рек: "Готов есми оправити, што тобе жал". Рекла девка: | "Не хочу от тебе болшей, толко щыта". Трыщан рекъ: "Хто еси | ты?" Онъ рек: "Бреусъ[105]". Рек Трыщан: "Чы по милости естъ | Бреусъ?" Онъ рекъ: "Такъ мя люди зовут". Рек Трыщан: "Я слы|шалъ от людей говоречы зло о тобе. Але коли бых тя такъ | не пустилъ, я бых мстилъ на тобе за твою злост и зраду. | Але иди с покоем". А девка подяковала Трыщану велми у|милно и поехала своею дорогою.

Трыщанъ прыехалъ до | короля, и король рек Трыщану: "Едмо там, где насъ ждуть". | Рекъ Трыщан: "Будь такъ". И нарадившыся, почестне поехали. | И прыехали в Дамалот, и ехали мимо королевский двор, а пе|ред дворомъ седело людей добрых досыт. Трыщан ехал изъ сво|ею дружыною господъскимъ обычаемъ. А ехал в гелму, | бо не хотелъ, абы его познали; один витезь несъ сулицу, | а другий ему несъ щыт. А тогды были у дворе вси добрые | витези, кревные короля Бана Баноцкого, и были оные | два короли, которых оставил корол Артиушъ видети тую бит|ву. Коли оные племя видели короля орлендэйского, што | прышолъ нарадно отвестися от зрады, которую на него | Бланор зложыл, и видели, што естъ готов юнак и нараден, | пыталися о нем и не могли доведатися. |

Король Ленвизъ прышол къ онымъ двум королем и рек: "Панове, | я готовъ о тую правду от зрады, которая на мене |63| положона от другого, отвестися". И прыступившы племя | короля Бана, рекли: "Так ти хочем указати, якъ еси уморылъ | нашого племенъника зрадне у своем дворе". Рек Бланор, который | ест один з нихъ найлепшый рыцэр: "Я ти хочу мечом указати, | если Богъ ми даст". И положылъ рукавицу на знакъ битвы. | Трыщан прыступил икъ королемъ двум и рекъ: "Панове, я отни|маю короля орлендэйского, иж он у той смерти невиненъ, кото|рый убитъ у его дому". И взял рукавицу. Рекли короли: "Едте ж | без мешканья, и конецъ тыхъ речей".

Бланор шолъ убрати|ся и убрался у найбольшую зброю, и огледали его; и дали ему | великого коня и доброго, который был прынъчыпа Галиота, | короля; Блерыж ему щыт понесъ, а другий витез сулицу. |

И ехали перед городъ з великою дружыною, а не быть нихто | з нихъ у зброи, толко Бланоръ. А коли были на поли, | король Ленвиз вывел Трыщана и рек, плачучы: "Прошу тя | для Бога, меи ся самъ к собе и не лекайся". Рек Трыщанъ: | "Если Бог похочет, который жывет у правде, я тебе хочу тепер | избавити от Бланора". И взял щытъ и сулицу и сталъ | на поли храбро. Рекъ Блерыжъ Бланору: "Оно рыцэръ, | с ким ти ся бити. Але знат по немъ, иж добрый по седенью | и на ношенью оружя. Помысль на то, што ни одинъ ви|тез з нашого роду не был такий злый, где бы чсти не добыл, | и намъ дал Богъ тую ласку свою. А тепер варуйся, абыхмо | не были тобою понижоны". Он рекъ: "Брате, не отчайся!" | И такъ ехали на поле.

Коли ся оба видели на поли, | и пустилися один къ другому и вдарылися, и оба пола|мали сулицы а пали с коньми на землю, и оба ся ранили[106] | и розбили. А скочыли велми храбро и почали ся рубати | по гельмах велми моцно, не уступая один другому. И кото|рые пры том были, вси ся дивовали, што они чынили. | Кордосъ король рек: "Милый Боже! Великое бы зло, если бы | тые два пали! Я вижу, иж оные легкие и моцные". А ви|тези ся рубали без перестанья, и в малом часу на нихъ |64| зброи ослабели и в щытов бенди[107] отпадали, и ранилися | на много мест. И дивилъся Трыщанъ Бланору, а Бланор тэж | рекъ: "Сего чуда ни чоловекъ не видалъ". И оба боялися смерти | або ганбы. Трыщан позналъ Бланора, што ест добрый витез, | якого не виделъ у свои дни; и бачылъ, што ся силит зъ своей | моцы, а наперед не маеть в чом трывати. И почал Трыщан | ему брати поле. И тут была битва силна, и вси говорыли: | "Тые витези от добрыхъ витезей". Блерыж рек своей братьи: "Я | вижу, што тотъ витезь не маеть ровни на свете, и Ан|цолотъ не ест таковъ, я знаю по вдарахъ. И видите Бла|нора, иж онъ не будет мочы стрывати до конца". |

Король орлендэ{й}ский, видечы храбрость Бланорову, иж ся | деръжыть противъ Трыщану, мелъ великий страхъ. | И рубаючыся они, ослабели имъ вдарцы. Трыщанъ рек: | "Я хочу видети, докуль ты можешъ стерпети". И была | имъ потреба опочынути; Бланор не могъ болшей и по|ложыл щытъ и мечъ и възлегъ на землю, мелъ страх от смер|ти, а Трыщан такъже. Коли почынули добрый часъ, | Бланоръ, который ся видел на погибели, мыслилъ: "Если он | другий раз не утомится, я не могу от него стерпети". | И рекъ: "Витезю, знам, што еси набольшый витез сего света, | для того жедаю ведати имя твое. И за то ти не хочу | ниодного добра вчынити, леч найбольшое зло. Але не|хай бых зналъ, от чыее руки умру, або кого добываю". | Рекъ Трыщан: "Если ми зло мыслиш, я знамъ во вдарцах | твоего меча. Я тебе фалю, але не мыслишъ о собе, иж | не можеш иного добыти, одно смерти. Але ведай, от кого | умрешъ: я есми Трыщан, сестре-

---

[105] *Бреус* – у французскім рамане Брэус мае мянушку Бязлітасны.

[106] Ad marginem: *Битва Трыщанова | з Бланоромъ.*

[107] *Бенди* – т.зв. цебенькі, бакавыя скураныя лопасці сядла.

нец короля Марка Кор|новальского". Коли Бланор тое чулъ, онъ былъ велми | веселъ и рек: "Я есми слыхал о тобе великую славу по | свету. А если мя добудеш, мое близкие не будуть | мети сорома; але коли пак, дасть Бог, я тебе добуду – | великое чести добуду". И взялъ щытъ и мечъ и рекъ: | "Бачышъ, на твою ганбу прышол еси сюда, если моя | правица здрова будеть". Трыщан отказалъ: |65| "Моею ганбою не будеш ся фалити – тепер познаеш, с ким еси круж|ки делилъ". И скочылъ к нему, и почалася битва велми | моцна. И вси почали говорыти: "Если быхмо не видели, | то быхмо не верыли". И такъ они ходили, беручы один | другому поле; и рубалися великую филю. Бланор болшъ | не могъ меча подънести. Видевши то, Трыщан рекъ: | "Боронися – потреба ти ест, або мысль о собе!". И он не могъ | ничого отказати. Виделъ Трыщан, што ся стыдить, | ударыл его по гельму такъ моцно, иж не мог на ногах стояти | и палъ на землю, не рушыл ни рукою ни ногою; и рекъ Тры|щану: "Сойми ми главу, прошу тя, нехай моему сорому будет | конецъ!". Трыщан то виделъ, иж онъ от великого серца | не хочеть податися и волить умерети, ниж мовити | "Побитъ есми". "А коли его пущу а не дасть ми меча, моя | битва мало помочна, ани добыта; а коли его убъю, то | зле учыню: убилъ такова витезя". И пошол до королевъ, | и рекъ: "Панове! Мы есмо ся так били, якъ вы сами видели. | Але один з насъ не хочет дати меча и мовити не хочет "Побит |есми"; и волить умерети, нижли мовити то своим езы|комъ. А што бы тому за ганба, што ему на тот час форту|на не послужыла? А если ся вам видит, уложыте миръ ме|жы нами, а нехай корол арлендэйский будет волен от потвары. | А коли будет еще битва, муси быти ещэ горей – то вже | хто з насъ мусить жывот дати на той битве". |

Короли розумели, иж Бланор волить умерети, нижли то мовити; | и видели Трыщанову доброт, иж не радъ убити Бланора, | а маючы его по своей воли и могучы надъ ним што хотя | вчынити. И радилися, што бы мели с тым чынити. | А такъ ся имъ видело, ижбы перестала битва а Бланор | не вмеръ, коли естъ на то Трыщанова доброта и милосеръ|дье. И рекли Трыщану: "Рыцэру, дякуемъ ти на твоеи | дворности, што отпущаешъ смерть Бланору. Ты вже | можеш розобратися, если рачыш. Мы то прыймуемъ, иж корол | орлендэ[й]ский прав от поклепу Бланорова". Трыщан имъ | подяковалъ. Рекъ король орлендэйский: "Можемъ ли пой|ти свободне, якъ правые, куды хочем?" Они рекли: "Можете, |66| куды ваша воля". Трыщан уложыл мечъ у пошвы, а щыт | на плечы, и пошолъ до коня и вселъ велми легко, якобы | не раненъ; и вси ся дивили, якъ могъ на кони седети. | А Трыщан такъ скочыл храбро, якобы не ударенъ. |

Видечы племя Бланорово, што Бланор палъ, шли к нему, | внимаючы, штобы мертвъ.

А корол Ленвиз видел едучы | Трыщана, рек двум королемъ: "Панове, пустите мя за моим | витезем, бы ми не уехалъ, абых его не потералъ". Рекли | они: "Споведай намъ имя того витезя, а потом поедешъ | з Богомъ". Рекъ он: "Не могу вам споведати без хибы, бо хочу | ехати, абых его не потералъ: то естъ Трыщан, сестре|нецъ короля Марка Корновальского, витезь большый | на свете". То рекшы, вселъ на конь и прыболъ за ним борздо | из своими дворены.

А было первеи слышано Трыщано|во рыцэрство у Лондрешском кролевстве у кроля Артиушо|вомъ дворе. И коли поведали королю Артиушу, | як Трыщан отпустил смерть Бланору, збившы его, а онъ | не хотелъ ему дати меча, рек король: "То ест найбольшая | рыцэрская штука, чого есми нигде не видел. И весь свет | о томъ его хочуть пофалити. И не може быти, абы не | прышолъ к великой славе, коли он в тыхъ летех, будучы | молодъ, а умелъ показати такую доброть". |

А коли Трыщанъ прыехал къ дружине къ шатром своимъ | на берегъ, шли противъ его з великим весельемъ | и пытали его, якъ ся ему стало. Онъ рекъ: "По милости | Божей избавил есми короля от Бланора и от печали". | И они пофалили Бога. И рекли ему: "Пане, не велми ль еси зра|ненъ?" Рекъ Трыщан: "Не естэм без ранъ, але не дбаю того. | Коли есмо не посоромочени, то есмо весели, иж достали, | чого хотели".

И прыехал король Ленвизъ из своею дружы|ною и, зъседшы с коня, прышолъ къ Трыщану и почал | цаловати его, говоречы: "Трыщане, нашолъ мя еси мечомъ, | я есми твои и все, што мамъ. Але жедаю ведати, | не велми ль еси зранен?" Рек Трыщанъ: "Если будеть | добрый лекаръ, не боюся смерти от ран". Рекъ король: | "Лекара добудем, коли мы просты от печали". Корол |67| позвал лекары, и огледали ему ран и вделали, што потребно. | Рекъ Трыщан: "Королю, ты ведаешъ нашу умову?" Рек король: | "Вемъ, мамъ ти дати, чого ты хочешъ". Трыщан ему подяко|валъ велми покорно и рекъ: "Я прошу твоее дочки Ижоты | моему дядку королю Марку". А потом его пыталъ: "Пане, куды | хочемо отселя?" Рек король: "Не хочу ити отселя, поки тебе уви|жу здорового; а по томъ поедемъ ув Орлендэю што можемъ | наиборъздей. Але прошу тебе: для твоей дворности, поедьмо | со мною поспол, а змешкаем тут, покуль тобе потреба". |

И было тут великое веселье и прыязнь орлендэеномъ с корно|валены, которые были перво в найболшой непрыязни межы | собою.

Трыщан всю тую ноч працовалъ, а король мало спалъ. | И назавтрее король позвалъ одного мудрого чоловека и поведал | ему сон свой, што виделъ. Онъ рекъ: "Пане, я бых вамъ радилъ: | не дай ты дочки своее Трыщану, бо коли она пойдеть в Кор|новалю, мусить мети велми нужные речы, чого ни одна | девка не мела". Король рек: "Того не могу вчынити, я ее далъ | за такового витезя,

який естъ Трыщан, который такъ много | вчынил для мене. Коли бых ее не далъ, то бых был зрадца, бо | есми умовилъ с нимъ, кгды-м его потребовалъ на мою великую | потребу. А я дочку велми милую, але ми ся не годит для нее | вътратити чести. Нехай ся станеть воля Божя! Не могу ее | не дати".

А пан Трыщанъ отпочынулъ и велел морнаромъ | оправити корабль и шолъ ув Орлендэю. Тутъ была честь | и великое веселие въ дворе королевомъ. Тут было витезей, па|ней и панен досыт, которые смотрели славного витязя пана | Трыщана, который ихъ избавилъ от печали Бланоровы. |

И тутъ веселившыся, отправилися от короля и от короле|вое на море з великим весельемъ, а з собою ведучи красную | Ижоту, а с нею много добрых паней и паненъ, коштовно у|браныхъ, як естъ слушно таковой паней. И з милости плакали | король и королевая и вси люди добрые. А королевая | отозвавшы Говорнара и Брагиню и рекла им: "Озмите тую | фляшу сребреную, полну питя, и заховайте ее. А коли корол | Марко изъ Ижотою будут на постели, дайте им напиться |68| того питя: напервеи королю, а потом Ижоте. А коли ся они оба | напьют, проли останок; бо если бы ся хто иный того питя напил, | много бы ся зла могло стати, иж ся то именует милостное пите. | А коли ся оба напьють, велми ся будут миловати: до их жы|вота нихто не можеть зла вкинути межы них". |

Они ся обецали то вчынити. И потом взяли прощене от коро|ля и от королевое. И напяли парусы, и пошли з великимъ | весельемъ, Ижота пры Трыщане, и ни один не мыслилъ | з нихъ ганебное речы ни в чомъ, одно правое доброе почстене. |

Идучы они по мору. Коли был третий день, Трыщан зъ Ижотою | игралъ в шахы. Была на Трыщане злотоглавовая жупи|ца и шата, а на Ижоте зеленого оксамиту саянъ. | А было то лете, и былъ великий зной. Рек Трыщан: "Треба ся | намъ напити". И Говорнар шолъ и принесъ кубокъ з оное | фляшы милостного питя, забывшыся, бо в коморе было много | всяких судов, и далъ Трыщану, а другий далъ Ижоте. |

И скоро ся напили того пива, и, еще не допившы кубъков, | впали межы собою у великую милость, аж и до жывота | своего одинъ другого не оставилъ. И почали гледети одинъ | на другого и не мыслили ни о комъ, толко о собе. И сели яко|бы злякшыся: Трыщан мыслил до Ижоты, а Ижота до него; | а короля Марка запаметали. Трыщанъ рекъ: "Дивуюся, от|куль ми прышло то так прудко, а первей ми того не было". | И мыслилъ одинъ къ другому, и мовили сами собе: "Мысль | наша естъ неверна". Але пиво их перемогло. Рек Трыщанъ: | "Если я милую Ижоту, то не дивно: она ест намильшая | речъ на свете, лепшое бы-м не могъ найти; а я есми ее | вывелъ и мне ест дана, а милость наша скрыта може быти". | А Ижота мыслила: "Если я милую Трыщана, то ест не дивно: | он естъ моя ровня и такъ высокого роду, якъ и я; и вите|зя большого на свете нет". И тую мысль обачыли, иж | оба ся милуют со всего серца. Ижота ся о том веселила | и рекла: "Коли мя милуеть найбольшый витезь, чому | мне большого добра?" А Трыщан рекъ: "Я мам великую | фортуну на свете, иж мя нацуднейшая панъна милуеть, |69| а я си того не заслужыл".

Коли Говорнаръ успоменул, што | имъ дал любовное пиво, он ся злякъ и сталъ якъ забывъ|шыся, и почалъ собе смерти жедати, иж Трыщан ми|лует Ижоту, а Ижота его. И рекъ Брагини: "Мы есмо винни, | што дали пить оное пиво не знаючы". Рекла Брагиня: | "Мы есмо злую дорогу нашли и погинули, а Трыщана и И|жоту погубили есмо". Он указал фляшу, в которой было пиво, | и рекъ: "Знаешъ ли, што ест тое?" Она рекла: "То естъ пиво милост|ное". Онъ рекъ: "Зле есмо порученое намъ острегли, того ес|мо дали напитися Трыщану и Ижоте - ото ж ся милуют". | Брагиня почала плакати и рекла: "Зло есмо великое учынили! | Не може быти, абы с того не пошло много злого. Тепер нам | годиться быти велми мудрыми, а мы есмо велми | смутны о том". Але ихъ жалость была велми искрыта, | штобы ся иные не доведали.

А Трыщан и Ижота | терпети не могли. Рекъ Трыщанъ Ижоте: "Я тебе | милую из серца". Она о том была велми весела и рекла | Трыщану: "Я не милую ниодное речы на свете, якъ те|бе. И ни дай Богъ, поки буду жыва!". Видечы то, ижъ ест | Ижота с нимъ одное мысли, не откладаючы далей того, | шли у комору и сполънили свою волю. Оттоле навеки не | отменилася ихъ милость, и от тое милости мели великие | працы. И нетъ того рыцэра, который бы поднялъ | толкō муки для милости, колко Трыщанъ. | (А такъ была велика шкода, иж у тые часы не было | большого витезя над него: онъ был третий витез на | свете.)

Рекъ Говорнар Брагини: "Што ти ся о том видит? | Види ми ся, што Трыщан узялъ паненство Ижоте: | я есми их видел уместе". Она рекла Говорнару: | "Мы есмо погибли, коли ее найдеть корол Марко не | в паненстве, он мусить погубити всих насъ". Рекъ | Говорнаръ: "Не бойся! Коли ж уже такъ ся стало по нашых | грехах, треба ся намъ печаловати о той речы, абы | нихто не ведал". Рекла Брагиня: "Як то може быти?" | Рекъ Говорнаръ: "Дай то на мене, я то вчыню". |70| И она рекла: "То бы то добре, бы то Бог дал!".

А о том Трыщанъ | и Ижота не знали ничого, што они то ведают. И не мыслил | Трыщан ничого, толко о Ижоте, а Ижота о Трыщане. И | не было в них иное навме, толко якобы в раи были. И | миловали один другого болшей, ниж самъ себе. И такъ вросла | ихъ милость, ижъ не знали, якъ бы ся въздержали один | от другого; а шли до Корноваля без мешканя. |

И была имъ одна переказа: в один день година ся отменила, | а море надулося, ветръ повсталъ и

погнал ихъ кгвалтомъ тую | ночъ, куды не хотели. И назавтрей подъ некоторым | градом великимъ и моцнымъ, который былъ на одном острове | на моры, около его было много островов великихъ. А тые | островы полны добрых людей и всякого добра, которых то | зовуть Долние островы. А пан их естъ Галиот прынчыпъ. | А то была его отчызна; иные земли и панства побрал своею | добротю. А тогды былъ Анцолот в одной земли, которая ся зовет | Соренлоисъ[108]. Рекъ Трыщанъ: "Ведаете ль вы, морнары, где | естъ тот Плачевныи городъ[109]?" Рекли они: "Не вемы, але он ест | прынчыпа Галиота[110] городъ". Рекъ Трыщан: "Я быхъ по воли | не хотел ся в нем найти, иж ми поведали, што в немъ злыи | обычаи". Говоречы они о томъ, аж идуть шест чоловеков | збройныхъ. Коли видели, што они с кораблемъ не мо|гуть никуды, они имъ рекли: "Откуль есте вы, што есте | прыстали у наше прыстанище без нашог[о] дозволеня?" Рек | Трыщанъ: "Мы есмо с Корновали, послы короля Марка, а и|демъ из Орлендэи. А то нас зла година загнала, а вам есмо не | винни ани шкодим вамъ ничого". И они рекли: "Откуль есте | вы, за нашу вмову вы - вязни нашы, вылезте вон, штокол|векъ ест вас тут, и пойдите у город и увидите закон наш". Трыщан | рек дружыне своей: "Якъ хочемо? Если ихъ послухаемъ, | то в руках есмо, могуть намъ зло вчынити". Они рекли: "Не вемы, | што они мыслять. А лепей намъ тут боро|нитися што могучы, хотя и побитися". А иные рек|ли: "Наше отнимание непомочно ничого, иж есмо у ихъ |71| руках: могут нас из судном потопити албо з города каменем побити, | але лепей даймося у ихъ руки". Рек Трыщанъ: "Панове, варуйтеся | што чынитe: тотъ городъ так злого закону! Коли ся дадимъ | у ихъ руки, они насъ могуть погубити, або в темницы | вкинути. Тут не будет от насъ наша послуга имъ вдячна, а и ласка | ихъ намъ ничемна. Я бых рекъ, лепей боронимося што мо|гучы: лепей намъ вмерети, нижли въ ихъ ласцэ быти, бо ихъ | ласка не ест намъ пожыточна". Рек Трыщан Ижоте: "А ты што | мыслиш о том?" Она ся была престрашыла и рекла, плачучи: | "Трыщане, я не вмею о том мовити. Я тобе дана в твои | руки и в опеку, ты мене вывелъ з моее земли; а если мне | прыйдеть ганба албо смерть, то ми от тебе будет". |

Коли Трыщан то слышал, почал клести тот день, в который | ся родилъ, и рекъ: "Панно, чы хочеш абых ся билъ в сем судне, | докуль мя забъют, або подмо нагору в замок и даймося имъ | в руки?" Она рекла: "Нехаи так будет, якъ ты хочеш". Рек Тры|щанъ: "Пойдимо нагору к ним и терпемо, што нам прыйдет | от них, коли не можемо ся им оборонити". И к тому прысту|пили вси и вылезли вон зъ судна и пошли нагору у город. Нашли | в замку досыт добрых людей, витезев и пахолковъ, и невест, и слугъ. | И прывели ихъ у водинъ великий домъ, в котором было мног[о] | коморок, а в нихъ были вязни, которых имывали. А двор | былъ огороженъ велми твердымъ муром, иж ниодин вязен | не може втечы. И пустившы ихъ внутръ, ворота замъ|кнули. И рек Трыщан: "Панове! Мы есмо вязни, да есмо по|гибли, иж тые сут такъ злого закону и такъ неверни, иж | мы не выйдем одъ них безъ нашое смерти, если Богъ нас не | вызволитъ". И почали вси плакати и тужыти велми | грозно молчком, бо не хотели, абы их иные слышали. |

А такъ был Трыщан з дружыною своею тот день и ночъ | у везеню, и нихто ихъ не видел. И назавтрей прышли к нимъ | шесть чоловековъ без оружя и рекли имъ: "Як ся маете?" | Рек Трыщан: "Яко в той прыгоде, которую нам Бог далъ. | Але прошу васъ, панове, так вамъ Бог помози, тут ли маемъ | остати, в сем везени? Споведайте нам". Рекъ один витезь: |72| "Тое нетство, с которого николи никто не выходит, то такъ | справлено всимъ, которых тут сажають. И николи вже не вый|дут с того плачу и в слезахъ вси дни свои; и для того ся зовет Плачный | город". Рек Трыщанъ: "Охъ мой милый Боже! Если то правда, если | бы ниодинъ не былъ жыв, который сезде влезет?" И онъ рекъ: | "Заисте ниодин от того часу, як тотъ законъ поставленъ. | Але коли бы нашолся витезь велми высокого серца и рыцэ-р|ства, а пани крашей нашое пание, а прыехали бы оба пос|поле, то бы были нам господары; а тые бы мусили померэти, | которым мы служыли".

Коли Трыщанъ то чулъ, вель|ми ся обвеселилъ, и рече: "Коли быхмо были справедливе | сужоны, были бысмы просты от везеня, иж Ижота найцуд|нейшая реч на свете, а о рыцэры што Богъ даст". И рече вите|зю: "Поведай ми, прошу тя, коли бы тут нашолся рыцэр болшъ | вашог[о] рыцэра, а пани цуднейшая вашое панеи, чы могли | быхмо выйти з нетства?" Он рече: "Вышли б есте, але ся то | тут не може найти, бо наш рыцэръ ест панъ вроженый и стоит | в той твердости. А таковый естъ рыцэръ, што не мает друга | на свете". Рек Трыщан: "Коли бы ся нашолъ рыцэр большый | на свете, и большей Анцолота?" - "И такому мы дадим ровню". | - "А коли вашого витезя добудет, будем ли прости от везеня?" | И он рекъ: "Будете, коли бъ з нимъ посполъ прышла пани". | Рекъ Трыщан: "Я тобе мовлю, мы есмо свободни, если | нам крывды не вчынитe. То бых рек и на дворе короля Арти|ушовомъ, иж тот витез, которого вы поведаете, не ест болшъ |

---

[108] *Соренлоис.* – Сарэлуа французскіх празаічных раманаў. Галеот лічыўся прынцам Сарэлуа і Дальніх астравоў.

[109] *Плачевныи город* – у рукапісе называецца таксама і Плачным (Замак Слёз французскіх раманаў).

[110] *Галиот* – гэты персанаж пастаянна сустракаецца ў рыцарскіх раманах, асабліва ў прысвечаных Ланселоту Азёрнаму. Ён называецца тут "прынчыпам", г. зн. прынцам.

нашого, ни оная пани не цуднейшая надъ нашу". И оный | витез стал, якъ забывшыся, и рек: "Где естъ тотъ, которого | вы так фалите?" Рек Трыщан: "Если нам право будет учинено, | а вышли быхмо на поле, а держати ль будете нам ваш | закон и правду? И выведте вашу панию и вашого рыцэ|ра и дайте нас на правый судъ: если будет наша пани леп|шая и витез наш лепшый, нехай будем свободни; а коли | ся то так не найдет, нехай ми главу сотнуть". Рек оный ры|цэр: "Досыт еси мовилъ. Я хочу пойти и поведати тамъ, | где ся годит". И так он пошолъ с тыми, которые с ним прыш|ли.

А повемъ вамъ, для чого ся зовет тот город Плачный: | бо поставленъ злыми законы в тые лета, коли |73| Иосифъ[111] пошол у великие краины прыказанем Господа нашого | Исуса Хрыста и обратил был множество люду на хре|стянскую веру. А коли слышалъ, ижъ тые | Долние островы полны людъства, Иосифъ послал там | набожныхъ людей обрачати къ Богу народ. И обратили | вси тые островы, кромя одного острова, который ся | зоветь Орашы[112]. И тамъ мало было иныхъ людей, толко | орашы, а пан ихъ былъ орашец и мелъ дванадцать | сынов, и вси были орашцы. | Коли хрестяне прышли в тот остров, тогды был государъ | тому острову именемъ Давлитесъ. И былъ неякъ | раненъ от медьведя дикого, и тут откинулся от Иосифа | крещения.[113]

Коли оный витез прышолъ къ Брунору и к | его паней и рече: "Пане, поймали есмо молодых людей корно|вален и поведили есмо им закон наш сего города. | И один витезь зъ их товарыства поведался быти лепшей | тебе и панию лепшую, нижли наша пани. И для того | есмо прышли дати ведати вам, бо мы не можемъ опу|стити закону нашого, што нам вставили предкове нашы. | Для того поведайте, што маете чынити". |

РЕКЪ Брунор: "Не я его въставил, ани я его могу опустити: | зовите тыхъ, которые мають судити и смотрети. | Которая пани цуднейшая, тая вам останет панею, а дру|гая мусить умерети. И справуйте тую битву, а я готов". | Они рекли: "Инакъ быти не может". И прышли | къ Трыщану и мовили ему: "Коли вы маете витезя | того, якъ есте рекли, и вамъ може ся добре стати. | Будьте готовы, бо завтра будете битися". И выпу|стили ихъ тот день и ноч. И давали Трыщану, што | была потреба. И прыходило много рыцэров, пыта|ючы имени его, а не могли ся доведати; и гледели | на Ижоту, а она ся таила и не могла ся утаити. | И тые, которые видели, говорыли межы собою: | "Згубили есмо панюю нашу господарыню, бо ест |74| тая лепшая".

И назавтрей Трыщан убрался, и давали ему | иный мечъ, и он рекъ: "Дайте ми мой меч". И они ему дали. | Уселъ на конь велми добрый, а Говорнаръ несъ ему щытъ | и сулицу. А Ижота убралася велми в коштовное оденье | и всела на инаходника, а Брагиня и другие девки з нею. | И прыехали къ шатром и нашли тыхъ, которые мают судити | их красу, у шатрох. А тые шатры были полны добрых | людей и витезей и паней, которые прышли гледети тое бит|вы. И прыехалъ Трыщан з дружыною и, зседшы с конеи, | и сели, бо еще Брунор былъ не прыехалъ. И тут затрубил чоловекъ | у рогъ, которого рогу далеко было чуть. И уселъ Бруноръ | на добрый конь и выехал з города велми убран; а с нимъ прыш|ло неколко витезей и пани его, мати Галиотова. |

Коли Брунор прыехалъ къ шатром, рек: "Где ест тая невеста, | которая ровна естъ нашой паней красою?" И они ему | указали Ижоту. И он виделъ Ижоту, и престрашыл|ся велми, и рече: "У мои дни не виделъ есми лепшое не|весты. Я ся бою утратити наймилейшую реч для тое | панеи красы". И прышла мати Галиотова, которая была | великое красы. А коли она видела Ижоту, она ся пре|страшыла, иж ей за ее красу умерети, бо ся она ей виде|ла найцуднейшая речъ на свете. |

Виделъ Трыщанъ оную панию, кивнул Ижоте и | прыступилъ к судямъ. И почал мовити: "Панове и пание, | которые маете судити красу тых паний! Гледите, | ото они стоять посполь. Судите право". И они | молчали, бо видели, што Ижота далеко цуднейшей тое | панеи. И Трыщанъ мовилъ повторе: "Я вас | прошу, держыте мя на правде у вашом законе". |

Они отказали, жалостны: "Мы маем такъ учынити, | але вельми намъ жаль". Обротившы|ся ко Ижоте и рекли: "Пани, ты-сь лепшая, и твоя | краса смерти тя избавила. И для твоее красы тебе | хочемо держати за нашу господарыню. Але коли | лепъшей тебе которая прыйдет, будь пэвна, иж мусиш | умерети, як и тая, которая такъ долго была межы | нами, |75| которую есмо у великои почестности мели, а тепер естъ | осужона на смерть. А намъ того велми жаль, але инак | не може быти, бо есмо присягнули тот закон держати. | Тотъ будь проклятъ, хто тот законъ напервей поставил!" | Коли то выказали, вси закрычали великимъ голосомъ, | плачучы с такою жалостью, иж не было такого чоло|века, который видел, штобы не жаловал. |

РЕКЪ Трыщанъ: "Панове! Велика ласка, где ест тот, с кото|рымъ ся мне бити?" Они рекли: "Ото тот властныи". И вка|зали на Брунора.

---

[111] *Иосиф* – Іосіф Арымафейскі, распаўсюднік хрысціянства ў Брытаніі. Сын ягонага пляменніка Садора, Апалон, выхаваны без бацькоў, праз няведанне жэніцца з уласнай маці. Даведаўшыся пра інцэст, тая гіне, а Апалон жэніцца з ірландскай прынцэсай; неўзабаве яны абодва таксама паміраюць (пар. з лёсам Апалона ў беларускім рамане).

[112] *Орашы* – астравы Волатаў французскіх раманаў.

[113] *И был неякъ раненъ от медьведя дикого, и тут откинулся от Иосифа крещения* – у французскім рамане далей тлумачыцца, што кароль Дыялет (Даўлетыс), раззлаваны хрышчэннем многіх сваіх падданых і ўласных сыноў, забівае ўсіх неафітаў і на іхніх касцях загадвае збудаваць замак.

И онъ рекъ: "Варуйся мене, иж я не хочу | року откладати".

И взялъ щытъ и сулицу и скочылъ | [114]к нему, а онъ к нему. И вдарыл один другого так моцно и | прыкро, аж оружые и щытъ имъ выпадали з рук, и рани|лися оба и пали с коней. Трыщан был раненъ неглу|боко у бок, а Брунор был раненъ у перси велми глубоко. | И сулицы поламали, и вынемшы мечы, почали ся ру|бати велми моцно. Брунор позналъ по вдарцахъ, иж Тры|щан один от добрыхъ витезей, и почал ся силити. И рубал | один другого велми моцно и велми часто: кождый рубалъ | оберучъ, бо имъ обема о горло шло. И познал Бруноръ, иж | Трыщанъ большый надъ него витез; для того ся покры|валъ мечом, абы ся Трыщан упрацовалъ. Але то не могло | быти, и трафлял Трыщана тяти в голое место, але | Трыщан на то былъ добрый мистръ - вмелъ ся стереч. И руба|лися великии час, и были оба ранены; и вмордовалися, | иж потреба имъ было отпочынути. И отступил одинъ | от другого, и стали, възлегшы на щыты и на мечы, гле|дечы один на другого, и стояли великую филю. |

Рекъ Трыщан: "Пане Бруноре! Я тебе мамъ велми за доб|рого рыцэра и велми вмелого, и для того тобе пры|яю. То Богъ ве - не рад бых, абысь мелъ загинути; але | прошу тебе, если можешъ оставити тую битву | з моимъ почстенемъ и з вызволенемъ тое дружыны, | я рад оставлю, абы ты не вмер". Рекъ Бруноръ: | "Мы есмо на том местцу - либо ты мене заб[ъ]ешъ, або |76| я тебе, або оба будем мертвы, инак не може быти". | Рекъ Трыщан: "Где естъ ненавист, там милости нетъ. | И коли ж такъ, варуйся мене!". И почали ся рубати, и вси ся имъ | дивовали. И наконецъ Брунор не могъ стерпети, пустил | щыт и меч, и самъ на землю палъ. Рекъ Трыщанъ: "Або | вже большъ не можешъ?" И Брунор рекъ: "Рыцэру, такъ | ти отпускаю тую битву, не мей ми за зле, ижъ не чиню | по воли, бо не могу". Рекъ Трыщан: "Я тя хочу пожаловати, | дай ми свой мечъ и мовъ: "Побит есми". Рек Бруноръ: "То быхъ | был злый чоловекъ, коли бых рекъ то своимъ езыком, што б | было з моею легкостю. Не дай того Бог до моее смерти, кото|рая естъ близко мене!". Рекъ Трыщан: "Чуеш ли ся на томъ, | што можешъ жыв быти?" Рек Бруноръ: "Твой ми мечъ | ниодного продлуженя не далъ, вжэ естъ конец близко. | Если ми не верышъ, тепер же самъ узрыш". И то рекшы, | пустилъ душу. |

Виделъ Трыщанъ, ижъ вмер, и снял ему гелмъ з головы и ки|нулъ от него далеко. А позвалъ тых, которые его были при|вели, рек имъ: "Панове, если я досыт вчынилъ за мое сво|боженье и моее дружыны?" Они рекли: "Досыть еси | вчынил, добыл еси сесь град и сесь островъ, и нам еси | всим господар. А тая панъна, которую еси привел, ест | наша господарыня; але еще маеш прыняти реч". | Рекъ Трыщанъ: "Которую?" Они рекли: "Той нашой паней | Бруноровицы вътни главу мечомъ". Трыщан ся огленул | на нее, а она плачет велми грозно. И было ему ее велми жал, | и рекъ: "Як я маю вбити жону?" И они рекли: "Инак не мо|жет быти" Трыщан был велми сердитъ и почал много | мыслити. Рекъ Трыщан: "Проклятъ тот, который тот | закон поставилъ, и тые, которые тот закон держат! | Я мушу вчынити таковую речъ, што не буду николи | веселъ, коли то успомену". И пошол, стялъ ей голову и рекъ | имъ: "Вы мене прывели къ ганбе, иж кождый добрый чоло|векъ, который то уведает, поставит ми то за ганбу". | Рекли они: "Не тобе то ганба, але тым, которые тотъ |77| закон учынили. Пойдимо ж нагору у город, и там намъ прысяг|нешъ у городе деръжати закон того города, якъ сут чынили | первые, которые были перво тебе". Пан Трыщанъ | не радъ былъ тому панству, але инакъ не могло быти, | и пошолъ с ними у замокъ. Рекли: "Трыщане, тут нам пры|сягни". Трыщанъ не радъ былъ прысягнути, але инак | не могло быти - прысягнул имъ. Они ему велели стати | у том месте со Ижотою, в котором стоялъ пан Бруноръ | зъ своею панею.

Они тутъ мешкали у такой | милости, Трыщану не было иного навме, толко Ижота, | а Ижоте Трыщан.

А коли видела бедная сестра | Галиотова своего отца и матер мертвых, и она девка | была найсмутнейшая на всем свете. Будучы она у той | жалости, и учынила одну судину, и взяла отцову голову | и матерыну и прыправила на конь; и поехала з малою | дружыною у Долные островы искати Галиота. | И кудыколвекъ ехала, стречала рыцэры а юнаки, у кождого | пытала о Галиоте-прынчыпе, и кождый ей поведалъ | правую дорогу, где естъ пан Галиот. Едучы она и стре|тила одного рыцэра велми доброго, высокого рыцэрства, | у зуполной зброи едучы з малою дружыною. Она его поз|дровила, онъ еи вернулъ поздровленье велми дворно. | И рекла панна: "Рыцэру, дай ми ся спытати як пана и для твоей | дворности, если еси слышал якие слухи о Галиоте-|прынчыпе?" Рекли они: "Ты еси стрела, кого ищеш". И она | на него смотрела долго великую филю, а не познала его, | што былъ у зброи. А коли его познала, и кинулася к нему | на горло, плачучы и не могучы говорыти. Коли у|змогла говорыти, рекла: "Николи есми не слыхала | такъ великому пану бы ся такая жалост стала, якъ | тобе, которую ти хочу поведати, бедная твоя сестра". | И открывшы судцы, у которых были тые кости, и рекла: | "То ест кости того, хто тебе родил, а то голова того, кото|рая тебе у чреве носила; обеюхъ ихъ убил своею |78| рукою Трыщан, сестренец короля Марка корновалского, | и для того есми поехала тебе искати, абыс о том ведал, | што бы-сь мелъ с тым чынити, бо ты

[114] Ad marginem: *Битва Трыщанова | з Брунором.*

можеш учы|нити, што хочеш, яко силный чоловекъ". Рекъ Галиот: "Якъ | ся то стало?" Она ему споведала все по раду, и Галиот | порозумел, иж Трыщан в том невиненъ, не мелъ на него | жестокого серца, и з великое жалости прослезился | и рекъ: "Милая моя сестро, намъ стало такъ вели|кое зло за мои грехи. Коли бых ся надевал, я бых давно | сказилъ тые злые законы, которые у том острове. | Але теперъ пойду и скажу тые злые законы, а Тры|щану учыню, якъ ему слушыть. А для того не | могу ся ослушати: абыхъ ся не мстилъ, то бых зле | учынил. И поки буду жыв телом моим, буду ся мъстити. | Вернимося у Сореилонсъ и там положымъ тело отца моего | и матки у водной опатии. И там порадимося, якъ быхмо | прыйти мели на помщене".

И поехали вси велми жалостни, | и не зналъ жадэн чоловекъ, штобы то Галиот, бо ехал з малою | дружыною. И прыехали къ оному граду, у которомъ былъ | король из стома витези. Коли онъ виделъ Галиота, был | велми рад для того, што Галиот прыехалъ, да не вдячно ему | было, што прыехал з малою дружыною, и рек: "То вжэ | не дармо". И коли Галиот розобралъся зъ зброи, король | прышол и рек ему: "Пане, якъ ся маешъ? Чому еси так невесел? | Для Бога поведай ми, што ся стало?" Рек Галиот: "Не дивно, што | есми не веселъ, же ми ся стала великая легкост и жалост". | И почал поведати, якъ ему Трыщан убил отца и матеръ. | Рече король: "То ест, господару, великая жалост. Да што с тым | мыслишъ?" Рек Галиот: "Хочу поехати у тот остров с одным | рыцэром и з двема пахолками и з добрым конемъ и з зброею, | так штобы мя ни один чоловекъ не позналъ, иж хочу прый|ти гостем, хочу ся бити с Трыщаном. Если мя убъеть, | то ми жалости конец; а коли я его убъю, нихто ми тог[о] | не поставит за ганбу, леч за рыцэрство. А тобе прыказую, | абыс ми собралъ пятьсотъ тисечъ войска добрых людей. |79| И пойди по мору у тот остров, под Плачный город: хочу сказити тые злые зако|ны, што имати гостей и держати в темницы. И ты погуби их всих | и вози у болото; и нехай не останется ниодин чоловекъ ни жона. | А которые гости найдеш, тых всих пусти свободне". Рек кроль над сту | витези: "Пане, што велиш мне, то все будет мною готово, коли не умру. | Але як ты мыслиш битися с Трыщаном, который ест найболшый рыцэръ, | яков не ест ни Онъцолот Локвенский[115], и не мает друга на свете рыцэрством | по всих чотырох сторонах по мору и по суху? Не пускайся на такую пры|году и погибель, на то я тобе не ражу". И рекъ: "Пане, дал ти ест Богъ | панство и такую моц, што ся не годит тобе мстити ни кластися | о такую реч легко, бо если ся тобе зло станеть, або смерть, - все твое | панство зле упало; а если тя осоромотит, то ти будет великая лег|кость. Пане, я тебе завжды мам за доброго, я тобе ражу: оставъ | тую битву с Трыщаномъ. А коли его найдешъ ласкою, он, видевъ | такую твою жалост, онъ самъ прыймет на себе тую помсту. А если вы | два будете на поли, если тя он не преможе - сотни ми главу". |

Рекъ Галиот: "Знам, што ми говорыш правду, и я в тебе велми дуфамъ. | Але коли бых я ему мстил Анъцалотомъ або иными рыцэры, | то бых горей учынилъ. Але, як есми тобе росказал, такъ учыни. | Хотя ми будет умерети, мушу то вчынити; што есми вмыслил, | то и вчыню, бо не буду во впокою, доколе не вижу Трыщана". | И король был у великомъ страху, што ся боял, иж Галиот не можеть | терпети против Трыщану; и был велми смутен, иж миловалъ своег[о] | пана Галиота зо всего серца. |

По тых речах Галиотъ велелъ понести отца своего в один кляштор | и положыти в коштовный гроб, и голову матерыну, з великим плачом. | И по томъ оставил сестру у томъ граде велми почестно, а сам | поехал къ мору с одным рыцэром и з двема служебники и с конемъ, | на которого коня велми надевалъся; и зброю взялъ велми доб|рую и мечъ, который был Анъцолотъ дал. |

Коли прыехал къ мору из своею дружыною, нихто его не позналъ, | бо не ездчывал з малою дружыною. Стоял тамъ ден. И нашолся | ему корабль направлен а година добра, и пошол по мору. И коли | былъ далей от края, рек морнаром: "Добывайтеся под Плачный город". | Они рекли: "Не дай того Богъ намъ, штобыхмо там были: лепеи |80| бы намъ смерть, нижли там пойти". Рекъ Галиот: "Не может быти инак, | мусите там пойти". Коли морнары то слышали от Галиота, не | ведали, што бы вчынити, иж "если бы там пошли, то погибли, а не по|шедъшы - Галиот велми сердитъ а мает дружыну и зброю, может | насъ погубити". И он другий раз реклъ: "Ходите, не бойтеся, без боязни | можете там быти". Рекли они: "Пане, если може то быти, абых|мо ся не бояли, змилуйся для Бога, не хотечы нашое и своее смерти, | бо ведаеш самъ, иж ниодин там не останет, штобы не был мертвъ. | Тамъ насъ не веди". Рек Галиот: "Або не хочете ити, где я велю? Тепер | есте мертвы на том месте". И вынялъ меч, замахнулъ, якобы | тять. Они ся перестрашыли и рекли: "Пане, коли инакъ не може | быти, мы вси въ твоих руках - што велиш, то вчыним, толко не по|губи нас". И он рекъ: "Не бойтеся, не будет вам ничого". И они обернули | къ острову, а другого дня прышли у востров къ прыстанищу под | Плачный городъ.

И прышли к нимъ люди з вышнего замку и рекли: | "Поймани есте". Галиот рекъ: "Хотя есмо прыстали у ва|шу землю, але не годится насъ имать, занюж есми готов тот ваш закон | деръжати". И они рекли: "Тогды хочешъ битися с Трыщаномъ, | который естъ наболшый витезь на свете". Рекъ Галиот: "Хотя бъ | большый,

[115] Ласелот Азёрны заходнееўрапейскага рыцарскага эпасу.

нижли ест, але на иное не прышол, леч с нимъ битися". | Они рекли: "Выйдите вон". Они вышли, и гражане морнаров в темни|цу повели. Рек Галиот: "Пустите ми тые два юнаки и витезя, | нехай ми помагают товарышства до того места, где будет | битва". И пытали его: "Якъ тобе ест имя?" Рек Галиот: "О моемъ | имени тепер не можете ведати. Поведете мя, где маемъ | битися". Они рекли: "Тым ся не печалуите, скоро будет битва". | И всело ихъ на кони петнадцат конников, и Галиот з дружыною ехал | к тому месту, где мает быти битва.

А Трыщанъ был у выш|немъ замку со Ижотою и з Говорнаром и з Брагинею у великом веселю. | Тут Трыщан не вспоминалъ ничого, одно Ижоту, а Ижота Трыщана. | И тое имъ нецство было велми сладко, и мешкали якобы | в Бога, а не поменули о королю Марку ани о Корновали. Жыли | тут у томъ веселю два месецы. И наконцы третего месеца | прышол один витез передъ Трыщана и рече ему: "Пане, ты ся | можешъ веселити ныне со Ижотою, а завтра маеш ся бити |81| с однымъ витеземъ, который для того прышол з двора короля Арти|уша битися с тобою. Мы есмо его поставили на месте, где | ся маете бити". Рек Трыщан: "Ведаете л{ь}], што за витез на йимя?" Рек: | "Не ведаемъ, не хотелъ намъ о собе поведати". И Трыщан помыс|лилъ, абы то не Анцолотъ; рекъ: "Я знаю, который то витезь. | Чы нарадили есте битву? Коли он на то прышолъ, он будет мети. | Да хотя онъ на мое зло прышол, однако ж поздоровте его от мене, | бо я внимамъ, иж он ест великий витез". И он с тым одышол от него а | прышолъ къ Галиоту и рек: "Завтра ся маете бити, а Трыщан | тя поздоровляет". Рекъ Галиот: "Поздоровляет мя Трыщан якъ неп|рыятель, а я его также поздоровлям якъ непрыятеля". И го|ворыли межы собою досыт, а не познали его, хто ест. Говорнаръ слы|шалъ, иж оный рыцэр о битве говорыть, рек: "То ест, конечно, Анцо|лот: поехал з двора Артиушакороля, ищучы розличных и жестоких | прыгодъ". И велми ся его Говорнар боялъ, и прыступил къ Трыщану | и рекъ: "Завтра маеш битися". Рек Трыщан: "Ведаешъ ли, с ким?" Онъ | рекъ: "Не вемъ, але надевамся, иж Анцолот умыслне на то прыехал - | битися с тобою; але онъ естъ большый витез на свете". - "Я радъ | с нимъ покуситися, занюж коли прыйдет на вдарцы а коли мне | Богъ похочеть зычыти, а будемъ ли ровни, то бых не хотелъ бол|шое славы. А если мя убьеть, волю быти от него побит, нижъ | от пяти иных". Говорнаръ ся еще большей престрашыл и рек: "Так | ест, якъ ты говорыш. Але тут велик страх и велика погибель". | Рекъ Трыщан: "Для смерти не треба ся бояти. Ведаеш ты сам, | мистре, ижъ мы завжды на том". |

Слышавшы то, Ижота почала плакати и тужыти, говоречы: | "Тяжко моему серцу! Якъ то ест злая прыгода! И в злый часъ есми | родилася на сесь светъ! Еще ми не вышли тры месецы моей | фортуне и моему веселю, и вже ми ся находит мука и скороченье | моему жывоту. И если бы ми ся прыгодила великая рана | або смерть, то бы ми сладко и лепшъ было". |

Трыщанъ ее тешыл, говоречы: "На мою веру, не будет он над мене | мети наперед ничог{о}". Рече Ижота: "Я не прошу от Бога болшъ, | одно бы ми ты здоров был а не былъ осоромочен от тое бит|вы, занюж ся я ниодного витезя не бою, толко Анцолота". И в том | страху стояли. А Галиот о томъ ничого не ведал. |

|82| И коли была ноч, прыйдет один витез у зброи, которые были пры Гали|оту, и рекъ: "Повемъ вамъ: прышолъ король над сту витези, а с нимъ | войско, прыстали у прыстанище збройни на конех. Мы рекли, | абы вышли вон, хотечы учынити нашъ закон. Коли есмо хотели | ихъ поймати, они пофатили оружые и побили нашых людей | немало, порубали и покололи. И мы перед ними не могли терпети | и далися есмо у их руки. И мы есмо, пане, у их руках, а они сут из Коръе|лоня[116], люди Галиота-прынчыпа".

Коли то они слышали именуючы Галиота, побегли вси по своих | потребах, а Галиот стоялъ до ютра в шатре. А на свитани убъ|ралъся Трыщан у великое оружые и, слухавшы мъшы, поехалъ | з города, а с нимъ Ижота и Говорнар и Брагиня и чотыри пахолки. | Коли был близко шатров, Галиот был на кони и видел Трыщана близ|ко, взял сулицу и щыт. Трыщан виделъ, иж он естъ готов, и рекъ Гавор|нару: "Поедь къ оному витезю и доведайся, если ест Анцолот: волелъ бых | с нимъ товарышство мети". Говорнар поехалъ и поздоровилъ | Галиота, и он ему вернулъ поздоровлене. Говорнар рекъ: "Рыцэру, то | естъ Трыщанъ, с ким ся ты маешъ бити. Але онъ тебе про|сит для твоее дворности - споведаи ему, хто еси ты. Вже ведаеш, | с кимъ ся бъешъ; нехай бы тэжъ и онъ ведалъ, с кимъ ся бъет". | Рекъ Галиот: "Коли он Трыщанъ, а я его непрыятель смертный; | а по правде, што ми убилъ отца и матку. И прышол есми мститися | на немъ моим теломъ, если буду могъ. А имя ми ест Галиот з Долних | островов, досыт далеко слышать имя мое". |

Чулъ то Говорнаръ от Галиота, ведаючы, иж Галиот болшый господар | на свете, престрашылся и поведалъ Трыщану. Чулъ то Трыщан | и рек: "Божэ, фала ти буд, иж набольшый пан и наболшый витезь | от света берется против мене битися со мною на поли, а то | ест цвет добротам и храбръством: паном пан прышол битися со мною, | могучы поставити сто тисеч войска на поли збройных зъ су|лицами". Конец тых речей. |

---

[116] *Коръелон* – Карлеон. Пад такой назвай вядомы некалькі валійскіх паселішчаў, таму дакладна ідэнтыфікаваць месцазнаходжанне гэтай рэзідэнцыі Артура немагчыма.

ПУСТИЛЪСЯ один къ другому, якъ могли кони скочыти, и ударыл | [117]один другого так моцно, ажъ ся сулицы им поломали. | И вдарылися так моцно, ажъ оба пали с конми на землю, и от тог[о] | удару |83| были ранни. И оба ускочыли так, якъ тые, которые были великое | доброти и великог[о] серца, и пофатили мечы и почали ся рубати. | И Трыщан был у страху (а оны оба были великие чоловеки), и билися | такъ силно – не было чоловека, который видел, абы страху не мел. | Трыщан билъ моцно, а Галиот также: указывалъ одинъ другому свое | непрыятелство. Трыщан познал своего непрыятеля, а Галиот рек: | "То естъ набольшый витезь, который по свете слывет; тут ми прыняти | смерть або быти добрым чоловеком". Они ся оба силили, увазуючы о|дин другому свое витезьство. А Ижота конца гледела того, кого мило|вала болшъ, ниж сама себе. Коли он прыймал таковые ударцы, она | была бледа и дала б весь светъ, абы он был здоров и простъ от тое | битвы. Коли Галиот билъ Трыщана, тогды он на коленах падалъ, | а Ижота прыймала ударцы в сэрцэ свое и была бледа, якъ папуга[118]; | а коли Трыщан Галиота билъ и поле ему брал, а Ижота была велми | весела и румяна. Они билися, а Ижота брала ударъцы у свое серцэ | и была пэвна, же Трыщан маеть добытую битву, занюж онъ | гонилъ Галиота по полю куды хотя. А Галиот былъ велми ранен | а кровю сходил. Трыщан не велми былъ раненъ, а Галиот ся силилъ | противъ Трыщану, што наболей могъ, и мовил: "Нехаи вижу, колко | могу с ним трывати".

Будучы Галиот у своей тэсъкности | и говорыл: "Я не могу збыти смерти от Трыщана". Аж вышол корол | над сту витезми з людми збройными на помоч Галиоту, а шли пруд|ко, бо король виделъ, што его Трыщан змагал.

Коли Галиотъ | позналъ свою хоругов, тогды рек: "Трыщане, ты мертвъ! Видиш? – то сут | мои люди. А ты ми убилъ отца и матку: если бых ся тобе не мстил, | вес свет бы ми за зле мелъ". Рек Трыщан: "Не може то быти, пане, штоб | ты мене людми застрашылъ! Я тебе знаю, так доброго, – не ехал бы ты | ко мне, если бы еси мелъ мне инымъ мъстити. Я ся иного не бою | ани ся стерегу, толко тебе. А Бог ве, же-м ти не винен въ смерти отца и ма|теры твоей; и сам то добре ведаешъ. А даю ти сюю битву за добы|тую а пусти мя з моею дружыною свободне. Зле-м вчынилъ, | иже-мъ добыл меча против тебе, напротивъ наболшого пана и на|большого витезя. А то Бог ве, же того не мовлю для страху, абых ся |84| боял смерти". И прыступил, далъ ему меч. Галиот взял мечъ и рек: "Ты-с ми | толко вчынил, што быхъ тебе мелъ ненавидит со всего серца, але не чи|ню того для твоее доброты, иж еси найбольшый витез на свете. Не | ест годно тебе погубити, и обецую тобе свою прыязнь". | А Трыщан поклекнул пред нимъ на колени свое и подяковал ему дворне | за его ласку. Галиот его узвел под руки а рек: "То ся не годит, ачколвекъ я | великий пан, а ты также великий чоловекъ и вроженый, яков и я. А | витез еси большый, нижли я, и нет тобе друга на свете". |

А король над стома витезми к ним прыближается из сулицами на | Трыщана. И Галиот закликалъ на него што могучы: "Стой! Вернися от | Трыщана, если ти жывот треба!". Король, тое чувшы, стал и вернулъ | войско и поехал самъ до Галиота и пыталъ его, рекучы: "Пане, як | ся еси мелъ?" Рек Галиот: "Добре, з ласки Божое, але не велми". Рек корол: | "Я вам перво о том поведилъ". И Галиот рек: "Коли есми из жывотом с тое | битвы, але велми ми ся хотело з ним бити и весел есми о том, што ся | з нимъ позналъ. Если бы ся могло стати, хотелъ бых мети их из Анъцо|лотом посполъ, бо тые витези якъ храбрые, так дворные и всякое | доброти полны". Рек король: "А што теперъ мыслишъ?" Галиот рекъ: | "Поедьмо вси до дому Трыщанова с нимъ; и там опочыну, покуль | буду здоров". И вселъ Галиот, и Тыщан, Ижота, и вся их дружына вел|ми прудко. И коли прыехали на гору и в замок, который ся зовет Ораш, | огледали ран Галиоту и Трыщану. И были в Галиота великие | раны, и кровю был надышол. Лекары прыложыли зелье къ ранамъ, | и дивилися, якъ ест жывъ; и не мог рушыти теломъ цалый месец. |

А Трыщан лежал пятнадцат дний, а товарышы его были пры | немъ; а которые были у темницы, тые ся вси собрали къ | Трыщану. А тые люди прышли из Артиушом-королем, который надъ | сту витезми[119], и вшли у Плачевный город; и выступили вязни, а град заж|гли, бо гражане билися з ними о тот закон Иосифов, который деръ|жали много лет. А Галиот прыказал, абы нихто Трыщано|вых не гневал ани его гостя, а не дал от себе Трыщану отходити, | поки оба выздоровели.

Рек Галиот Трышану: "Я был при|шол у тот островъ на твою смерть, помстити смерти отца |85| моего и матки моее; але ведаю, иж ты вбил ихъ по неволи. Для твоего рыцэр|ства отпускаю тобе тое. А поведал ми еси, иж несеш тую панну за своего дяд|ка, якъ ся еси ему обецалъ; я тя пускаю з нею, але велми ми жаль | того, што не можешъ ехати зо мною, иж есми не видел жадное мильшое | речы, коли бых вас виделъ с паномъ Анцолотом

---

[117] Ad marginem: *Битва Тры|щанова | зъ Галиотом.*

[118] *... и была бледа, якъ папуга* – Сярод навукоўцаў існуе некалькі варыянтаў тлумачэння слова папуга: 1) папугай (што не зусім стасуецца з тым фактам, што птушка гэтая зусім не вызначаецца аднастайнай афарбоўкаю бледнага колеру); 2) попел; 3) прывід, пудзіла (упудзіць, папужаць і г. д.). Два апошнія падыходы, падаецца, найбольш блізкія да ісціны.

[119] *А тые люди прышли из Артиушом-королем, который надъ сту витезми* – тут відавочная апіска: гаворка йдзе пра воінства, якое прыбыло з Каралём Ста Рыцараў, а не пра рыцараў Акруглага Стала.

уместе. Ты можеш взяти | отпущение у своего дядка, и прыедь ко мне у королевство Сирелонское | або гдеколвек буду: успомени тую дворность, што еси мелъ от мене | и отпущеня гневу моего. Прыед ко мне што наборздеи можеш, а я ти обе|цуюся, якъ витезь, бо есми не король, тые панства и земли мое, што | есми забрал, Анцолоту и тобе, абых мелъ з вами двема товарышство, | а вы со мною – я быхъ большого богатества не хотелъ". Рек Трыщанъ: | "Пане, велика милост, ты-сь такъ много для мене учынилъ, я тобе того | не могу заслужыти. Але коли Бог даст жывотъ, я тебе хочу ускоре видети | гдеколве[к] будешъ. То ти говору зъ своею дружыною". |

И было ему море тихо, и Галиот его провадилъ до мора и просил его, абы | инакъ не вчынилъ, и так бы учынил, яко ся прыобецал. | Але потом, мало помешкавшы, прышла ему вест, што Галиот преставился. | И о том Трыщан былъ велми жалостен. |

И коли ся розлучыл Галиот с Трыщаном, писал Галиот лист своею рукою и по|слалъ до королевое Веливеры[120], поведаючы ей тое попсование злых за|коновъ по смерти отца и матки своее, и якъ нет болшых на свете от | двух витезей: "И межы ихъ не знам, который болшый – если Анцолот з Локве | чыли Трыщан зъ Елионоса[121], сестренец короля Марка". |

Коли Веливера тот лист прочла, было ей велми вдячно, и рекла: "Мило бы ми | видет панну Ижоту и пана Трыщана у дворе". Не чут было о Анцолоте | правдивое вести, иж в тотъ час былъ онъ з ума ступил, а такъ | былъ два годы.[122] А то было тогды, коли Милиенец[123] короля Бана и Бен|демагулъ прыехали у двор короля Артиуша и добыл королевую Вели|веру в опецэ Кенишовой[124], столника, и повел ее у Лондрешъ. |

И коли прыехал пан Трыщан у Корноваль со Ижотою ик королю Марку | из своею дружыною, и тут было великое веселе: якъ молодый, | так и старый – вси ся веселили и грали. И в том веселью, коли | вже была ночъ а былъ часъ Ижоте с королем Марком пойти до ложы, – | а Ижота была у великой печали, ижъ не могла забыти того, |86| кого миловала – рекла сама к собе: "Еще бых волела у вострове Ора|шову быти, где есми мела Трыщана по своей воли". И в той мысли | легла на постели. Для утраченья паненства своего упросила | Брагиню, абы вместо ей с королем на ложы была тую первую ноч. |

И король Марко, мешкавшы, прышол до нее у ложницу. А в ложницы никог[о] | не было, одно Трыщан и Говорнар а Брагиня. Скоро ся король розобрал, | Трыщан погасилъ свечы, и рек король: "Чому-сь то вчынил?" Рекъ Трыщан: | "Обычай тот естъ ув Орлендэи: коли хочет великий пан на першую ночъ | лечы с панною, свечы угашают, абы ся панна не стыдила. И мене мати | ее заклела, и я ся ей такъ обецалъ". Рек король: "Добрэ еси учынилъ". | И затым вышли вон из ложницы Трыщан, Ижота и Говорнаръ. |

А Брагиня легла на постели вместо Ижоты. А Ижота была на тот | часъ устала напротив короля: коли король увошол у ложницу, и стояла | Ижота у закрете, поки к ней вышла с коморы Брагиня. | Коли король спольнил з Брагинею, не позналъ, штобы не Ижота. И ско|ро по спаню вышла Брагиня, а Ижота, ушедшы, легла с королем. |

И коли было назавтрей, рек король Марко Трыщану: "Трыщане, угодниче | мой, сыну мой нероженый! Прынесъ ми еси чыстое злато!". И былъ | Трыщан о томъ велми весел. И на той радости велелъ король Марко ви|теземъ исполнити серцо весельем, а говорыл: "Прывелъ ми Трыщан | чыстое золото!". И казал прывести всякие гудбы и дуды и буб|ны, трубы, шахи, варцабы, лютни, арганы. Того деля учынилъ такое | веселье, абы ся рыцэры ку храбрности мели. Видечы панны такое | веселье, танцовали горотинский танец, за доброт пану Трыщану | говоречы: "Прывелъ нам панъ Трыщан, у чомъ намъ ест пети и грати | до конца дней нашых!". И позирала руса Ижота своими ясными | очыма на особу пана Трыщана, а Трыщан также на Ижоту по|зирал. Нихто того со всихъ витезеи и паней и панен не зналъ, толко Тры|щан а Ижота и Говорнаръ и Брагиня. И пребывал король Марко у весели | зъ своими витезми. |

И одного часу прышол один витез короля Марка и рек ему: "Велможный | королю! Нехай то будет утаено, што ти хочу поведати". И позревъ | король на витезя, рек: "Говоры, што хочешъ". Рекъ витез: "Ты пан | моцный, а мне невдячна твоя легкость. Я ти повемъ: | милуеть Трыщан Ижоту телеснымъ учынкомъ". Король рекъ: |87| "Можете ль того довести?" Он рекъ: "Пане, заисте есми чул, иж мают сыйти|ся у первую сторожу ночы у городец за сенми". И король Марко, хотечы | того доведатися, рекъ рыцэромъ: "Маемъ ехати". Рек Трыщан: "Кому | велишъ зъ собою?" Рек Трыщану: "О почстеный рыцэру Трыщане! Не едь | тепер со мною, жди мене тут завтра". И от[ъ]ехалъ король далеко от двора | и вернулъ рыцэров от себе, а самъ вернулъся

---

[120] *Веливера* – Геньеўра |Гвенівера|, жонка Артура і дама сэрца Ланселота. Далей называецца таксама і Жэнібраю.

[121] *Елионос* – Леануа, радзіма Трыстана; яе звычайна ідэнтыфікуюць з Лотыянам, мясцовасцю на поўдзень ад Эдынбурга |Шатландыя|, што цалкам стасуецца з пікцкім паходжаннем вобраза героя.

[122] У многіх артураўскіх легендах, выкарыстаных, у прыватнасці, Крэцьенам дэ Труа ў рамане "Рыцар воза", Ланселот часова страчвае розум ад кахання да каралевы; апошнюю выкрадае Мелеагант, ад якога яе не змог абараніць сенешаль Кей (у беларускім тэксце вышэй названы Кажынам); нарэшце, Ланселот вызваляе каралеву.

[123] *Милиенец* – рыцар Мелеагант французскіх і італьянскіх раманаў. Не блытаць з Міліенцам, згаданым на пачатку твора.

[124] *Кениш* – Кей (Кажын), сенешаль караля Артура.

опятъ до двора и ушол | у городецъ и възлезъ на яблонь. А тогды была ноч месечна, и для того | не могъ скрыти теню своего.

А пан Трыщан змовил был со Ижотою, | абы вышла у городец. Она вышла и стала близко тое яблони велми | весела о милости Трыщановои. А прышол Трыщан ко Ижоте близ|ко и убачылъ тень чоловечый на яблони, и погледелъ ку верху, и по|клекнулъ на колено, рек Ижоте: "О велебная пани, всимъ паниямъ | коруна! Для того есми тебе просилъ, абы еси вышла у сесь огородецъ, | я бых сказал мысль мою. Мышлю пойти по мору и по суху, бо есми | чул, што рекъ король Марко: "Позирает Трыщан на Ижоту милостнымъ | обычаемъ". Ино для Бога, поведай королю мою службу, якъ есми бил|ся с огненым Бланором, з найболшымъ витезем, для его, быхъ ему тебе дос|талъ. Нехаи бы ся на мене король не гневалъ". Ижота была вель|ми мудра и ко всякои речы хитра – познала, ижъ Трыщан нешто ви|дит, и посмотрела по огородцу и обачыла тень чоловечыи на земли. | И не возревшы на дерево, и рекла: "О велебный витезю, всим витезем | коруно, который милуешъ панство короля Марка, бо ведает король | твою великую послугу, што еси освободилъ всю Корновалю от мала | и до велика, и вси околные стреснулися для великого витезства | твоего! То бы мелъ быти великий див, жебы корол забыл твоее доб|роти а мелъ верыти одному витезю. Буду я о тобе мовити | государу королю. Надевамся, иж король мне, малъжонцэ своей, будет верыти. | А коли еси вмыслил ходити по мору и сухом, еще понехаи, покуль прыйдет | корол Марко". Пан Трыщан въздал фалу Богу и подяковал за то красной | Ижоте а поклонилъся, шол у вобецный палац, а Ижота – до ложни|цы.

И злез король Марко из древа и рек сам к собе: | "Нет тут Трыщановы вины. Если бы то была правда, ино то бы | теперъ было". Прышло на мысль ему, иж тотъ витезь гневъ мает | на Трыщана, иж с Трыщаном ходил ув Орлендэю по Ижоту: а коли | прыстали под замокъ Дамолотъ в Лонъдрышъском кролевстве |88| в держанью короля Демагуля[125], а так к нимъ прыехали были два | витези, Ящоръ и Маргоноръ, ровни собе пытаючы; а Трыщан | велми хотелъ з ними коштоватися, и тот витез внимал его, мовечи: | "Трыщане! Не пошли есмо с тыми витезми битися, але пошли есмо | прынести Ижоту из города Бияна[126] из Орлендэи, дочку короля Ленвиза, | нашому пану, королю Марку". Тогды ему рекъ Трыщан: "Если ты боишъ|ся колоти у Лондрешы, тогды не йди с нами ув Орлендэю, занюж там най|дем много добрыхъ витезей; а не дадут намъ Ижоты без моцное битвы". | И за тое тотъ витез гневалъся на Трыщана. И прышол тот гневъ | королю на умъ, и не верылъ ему. |

Прышол корол Марко у палац, и прышла к нему Ижота и рекла ему: "Велеб|ный пане! Повемъ ти одну реч. Коли еси от[ъ]ехал из своими витези | до другого двора, а тут оставилъ Трыщана, онъ захотел поехати | по свету, и я его пытала: "Чого деля едеш?" И он ми рекъ: "Позналъ есми, | што король на мя позирает гневными очыма". И я его унела, до|коле ся по тобе довемъ. Прошу тя, государу, для того позираня: ведаешъ | сам, яко Корноваля была понижона, оли жъ ее Трыщанъ освободил – | убилъ найбольшого рыцэра Амурата орлендэйского у острове Самсоне, | освободил Корновалю от великого и до малого. А то вчынил для того, | абы ты пановал. А еще побилъ найбольшого витезя, огненого Бла|нора: и то чынил для тебе, мене тобе доставаючы. И еще: кото|рый бы колвек рыцэр прыехал откул на твой двор ровни пытати, а если б | ведал, што Трыщан у вас ест, не мети будет с нимъ битвы; а если ся | будет бити, ты будеш повышон Трыщаном. Бо коли прыеждчали | рыцэры на отца моего двор, тогды ся не мог найти ни один витез, | которыи бы ся противил Паламидежу; и коли ся зъехал с Тры|щаномъ, ино Трыщан с коня его скинулъ. Для того, пане, не дай ему от | себе проч пойти". И король Марко послухал ее цудныхъ | речей и рек ей: "Поведано ми на Трыщана, але самъ знаю верна его | к собе и милую его серцэмъ, яко сам себе". |

А потом рек король | Марко красной Ижоте: "Виделъ есми сонъ: было одно панство вел|ми хороше, и на немъ была выросла одна рожа велми пекна, | [127]а на ней были цветы велми красны. И говорыли витези: "То будет | панство доброе для тое красное рожы". И говорылъ пан того | панства: |89| "Панство мое, але рожа не моя. Хтоколвек озмет цвет от рожы, будеть | ему рожа". И многие рыцэры прыеждчали у тое панство, а кождый | рыцэр хотелъ того цвета от тое рожы, и нихто не мог взяти цве|та от рожы. И прышолъ один витезь и простер руку к той рожы и | отнялъ один цветъ от рожы. И рекли оные витези: "То ест диво, якъ | долго не могъ нихто отняти цвета от тое рожы, а сесь рыцэр скоро | прышол и взялъ цвет ее". А тот витезь былъ вельми веселъ о той рожы. | А коли еще большей хотелъ цветов, тогды не мог болшъ уфатити. И в тот | час прочутилъся есми от сна". Ижота рекла: "Пане, мне ся ви|дит, который витез взял цвет от тое рожы, его будеть и рожа". Корол внимал, | штобы ся того нихто не домыслилъ, а Ижота была велми мудра | и домыслилася, для чого то корол мовил; и внимала, жебы ему Брагиня по|ведала ее миловане с Трыщаном. И была Ижота велми сердита на | Брагиню; и мыслила, яко бы она не была жыва[128]. |

---

[125] *...замок Дамолот в Лонъдрышъском кролевстве в держанью короля Демагуля.*– Відаць, 'Дамолот' не ідэнтычны 'Домолоту' (рэзідэнцыя караля Артура), а 'Демагуль' – скажонае імя вышэйзгаданага караля 'Бэндемагуля'.

[126] *Биян* – назва сталіцы ірландскага караля Ленвіза.

[127] Ad marginem: *Сонъ коро|левский.*

[128] *И была Ижота велми сердита на Брагиню; и мы-*

И поехал пан Трыщан в чыстые дубровы искати битвы, бо от некол|ку дней жедалъ того. А Ижота рекла Брагини: "Поехал пан Трыщан | битвы искати и там мусит неколко ран мети, а того былия мало, | чым раны лечыти. А такъ поехати мне або тобе зелья того | искати". Рекла Брагиня: "О почстеная пани! Не слушыт тобе мимо | мене ехати. А хотя бы ми и далеко морем и сухом ехати, я поеду | не толко до чыстых дубров – и далей – прынести зелье пану Трыщану. Але, | прошу тебе, пошли со мною двух витезей, абы ми которого прыслов|я не было". Ижота казала[129] позвати двух хлопов и велела имъ вбра|тися у зброю, а кгды ся они убрали, рекла имъ: "Поедьте с тою | девкою и тамъ загубите ее насмерть. А я за то вам упрошу короля, | абы васъ поставил витезми".

А коли прыехали в чыстые | дубровы и мыслили мног[о], говоречы: "Тая панна много послужыла пану | Трыщану у граде Бияну у Орлендэи, она ест мудра и хитра. Споведай|мо мы то ей, чого для поехали есмо. Может ли то она вчынити, | яко быхмо были просты от карности, и она от смерти?" | И они рекли: "Ведаеш ли, панно, што маеш от нас смерть?" Она рекла: "Не могу | ничого з вами мовити, докул не вижу парсун вашых". И они зняли гелмы | и указали ей парсуны, и она познала их, Брагиня, што они поехали |90| для ее смерти, и рекла: "Вы не смеете иного вчынити, одно што вамъ | казано. А коли хочете, можете быти просты от греха и учынити прыка|зане Пана нашого". Они рекли: "О добрая панно! Для того есмо тобе споведали, | штобыхмо просты от греха, а ты от смерти". Девка рекла: "Поведете | мя на роспутие чыстых дубровъ: естъ оно древо велми красно, где зав|жды много лютых зверей – к тому мя древу прывяжыте, нехай от зве|рей умру". А для того рекла, иж мало того, штобы не былъ витез пры том | дереву.

И тые хлопи прывели ее и прывезали к тому дереву; и пози|рали на вси стороны, откуль тые зверы прыйдут. И вбачыли, аж едет крас|ный Паламидежъ Ануплитичъ[130], а за нимъ его слуги. И сполнила Брагиня сер|ца веселя, ижъ познала красного Паламидежа. И взрелъ Паламидеж, и | рекъ своимъ: "Не стало ми ся на мою мысль: я былъ для того поехалъ, | абых от руки пана Трыщановы вмер, ажъ его самого смерть поткала. | Бо коли бы был панъ Трыщан жыв, не стало бы ся то Брагини". Рек еи: | "Помилуй тебе Бог, панно! Якою смертью пан Трыщан згибъ? Бо если бы он | был жыв, не стала бы ся тобе такая легкост". И она рекла: "Рыцэру, я | тя знамъ, иж ты храбрый рыцэр Паламидеж, сын короля Ануплита, наболь|шый непрыятель пану Трыщану. Такъ бых не погибла от лютых зверей, | якъ есми не видела весельшого пана Трыщана, як вчора был; и поехалъ | в чыстые дубровы битвы искати з добрыми витезми, иж того давно | жедал". Рекъ Паламидеж: "Што за выступъ твой пред красною Ижотою, | иж еси в таковой муцэ?" И она рекла: "Опрости мя от древа, я вам повем". | Паламидеж отвезал ее от древа и рек: "Поведаи, панно". Она рекла: "Для того | ми ся то стало: пошла есми зъ своею госпожею з одног[о] кролевства у дру|гое; она понесла свои одинъ цвет, а я мой другий цвет; и ходили есмо | морем и сухом; идучы по мору, пани моя утопила свой цвет, а я своег[о] | не втопила, и она поставила мои цвет, где бы мело быти цвету | ее место. И за то ми ся тое зло стало". Паламидеж рек: "Ведает ли то пан Тры|щан?" И она рекла: "Не ведает". И он рек: "О добрая панно! Ты много послужы|ла пану Трыщану, а мне еси много выступила; а коли есми тебе | опростил от смерти, послужы ми". И она рекла: "Кождый рыцэр годен | чсти зычыти витезем и паннамъ". Паламидеж рек: "Поедмо с нами в Кор|новаль. И поведай ми обычай вашого пана, короля Марка". И она |91| рекла: "Добрый ест обычай нашого пана: коли прыйдут витези на господу а | поведять королю Марку, ижъ прыехали витези з ыное стороны бит|вы искати, повинен имъ кождому король послати конь и зброю; если будут | свое кони потрудили – нехай ся на свежых збодают". Паламидеж реклъ: | "Отчого таковый обычай вставлен? Занюж тотъ обычай естъ ко|роля Артиуша, который естъ всимъ королем коруна по всим чотыром | сторонамъ". И она рекла: "Тот обычай въставленъ, коли прышол пан | Трыщан из Орлендэи в Корновалю". (А за тым поехал Паламидеж в Корноваль.) | Паламидеж рекъ: "Панно, хотел бых я, абы мя не ведали – хто есми и от|куль – до часу".

И коли прыехали на господу рыцэрскую, тогды ему | прывели коня и зброю прынесли, и рекли: "Вы есте витези. Прышли | есте битвы искати?" Паламидеж рекъ: "Явне. Ест ли тут панъ Тры-| щан?" Они рекли: "Поехал в ловы". Паламидежъ рекъ: "А мне его пове|дали у дубровах". Они рекли: "Поехал был битвы искати з великими | рыцэры и добыл тых рыцэров". И пытал Паламидеж: "Не раненъ ли велми?" | Они рекли: "Ранен, але не велми". Пытал ихъ Паламидеж: "Борздо ли мает | прыехати пан Трыщан?" Они рекли: "Не ведаем. Если бы ся ему там бит|ва нашла, и он бы змешкал, иж он естъ всимъ витезем коруна, которие | милуют нашого пана короля Марка".

Паламидеж был о томъ велми | веселъ, што ему тут не споведали Трыщана, и вышол перед господу | и видел тры панъны. А они идут по улицы, говоречы: "Велит король ви|тезямъ

слила, яко бы она не была жыва. – Іжота вырашае загубіць сваю верную служанку не пасля першае шлюбнае ночы з каралём Маркам (як у французскім празаічным рамане), а пасля таго, як выслухала аповяд караля пра яго сон.

[129] У тэксце памылкова: *казали.*

[130] *Ануплитич* –у некаторых сярэднявечных помніках Паламідаж называецца сынам Наўпліса, хаця ў французскім празаічным рамане названы сынам Эсклабора.

и девкам к собе прыйти у вобецный палацъ". Рек Паламидеж: | "Брагине, што ти ся о томъ видит?" Она рекла: "Видить ми ся, што | государъ король хочет о мне пытати". И онъ рек: "Коли мне час вдарыти | чолом королю?" И она рекла: "Коли ся сойдут витези до короля у вобецный палац". | Он рекъ: "Милая панно, пилнуй того". А потом рекла Брагиня Паламидежу: | "Часъ тобе чолом вдарыти королю Марку". И он пошол, а с ним его витези. |

А так прышол красный Паламидеж з двема мечы, с чорным щытомъ | у обецный палац икъ королю Марку и поклонился. Король его прыви|тал велми цудне, а потом рекъ король: "Хто бы мог ведати, якою | смертью згибла девка Брагиня, я быхъ его даровалъ велми | много; а хто бы ее споведал жывую, за што бы его рука сягнула, |92| то бы ся ему не заборонило". Паламидеж почал ему поведати о короли Арти|ушы. Король Марко исполнилъ серцо веселемъ и велелъ прынести | шахы: рекъ Паламидежу, абы игралъ с ним. А коли сели играти, | рекъ король Паламидежу: "Так ти я говору, рыцэру, што нихто ся | мне не противит в шахы играти". Рек Паламидежъ: "Я вем, королю, | што еси пан хитрый. Але коли хочешъ играти о тое: который з насъ | выйграет, по што ся его рука хватит – нехай собе озмет?". И на то оба | прызволили. И выйграл о тое Паламидеж и рек королю: "Марко Корно-| валский, ты-с рекъ: хто бы вам поведал о жывоте девки Бра|гини, по што бы того рука сягнула, то нехай озмет. А еще еси рекъ: | хто бы з нас кого в шахи пойгралъ, за што ся рука его хвитит – нехай оз|меть. А болшая ест речъ вера кролева, нижли кролевство его. Дай ты | мне красную Ижоту, а я тобе дамъ девку Брагиню". Король рекъ: | "Где есть?" Онъ рекъ: "На моей господе". И рекъ Паламидеж своему вите|зю: "Прыведи Брагиню!". И витез ее прывел. А коли видел ее король | Марко, велми был весел, и рек одной девцэ: "Пойди, мов Ижоте: нарежай|ся – поехати маешъ с Паламидежомъ".

А красная Ижота рядила|ся велми тихо, ожыдаючы, штобы прыспел панъ Трыщанъ: | не смелъ бы Паламидежъ о том ни поменути. А такъ прышла | цудная Ижота пред короля, и рек корол Марко: "Рыцэру, ото ж ти пани". | Паламидежъ исполнилъ серцэ весельем и вздалъ фалу Богу, и подяко|вал королю Марку за Ижоту. Цудная Ижота рекла: "Витезю, коли | мене мое грехи дали за короля Марка Корновалског{о}, он велел мене | тобе дати. Ты самъ ведаеш, што еси служыл у моего отца тры | годы для мене а не могъ еси мене выслужыти. Але коли мя еси | досталъ так борздо у короля Марка, подмо ув оную цэрков и кленим{о}ся | Богом, абы не оставил один другого до смерти". О том был Пала|мидеж велми гневенъ и рекъ: "Подмо, пани!".

И прыехали къ цэркви. | Ижота зъседъшы и ушла в цэрков первеи Паламидежа. А были | в той цэръкви ремяные лествицы долов спущены, Ижота полезла | по тыхъ лествицахъ до окна верхънего. И коли была у окне, | узволокла лествицу к собе. А затымъ вшол витез Паламидежъ |93| Ануплитич у цэрковъ велми весел. А коли Ижоту свою видел у окне цэр|ковном, был велми смутен и рек: "О почстеная пани! Чого для то чынишъ? | Злезь доловъ и кленимося один другому Богом, абы не оставил о|динъ другог{о} до смерти – а сама еси то рекла. Пани, я тобе говору | верою витезскою: коли мне тебе дал король Марко, не хочу пое|хати без тебе". И рекла Ижота: "Витезю, поедь з Богом, ижъ естъ | витези у короля Марка, которые поехали у ловы; а коли тя | найдут пры ихъ цэркви, будеш мети моцную битву". Паламидеж рек: "О | почстеная пани! Я не боюся ниодного витезя, коли ми тя дал | король Марко". Тогды погледела Ижота куды поехали витези, | и вбачыла, аж едеть къ цэркви пан Трыщанъ (бо тот обычай мел | Трыщан: коли ехал до двора або з двора, завжды заеждчал к той цэр|кви). Ижота рекла Паламидежу: "Витезю, едь з Богом! Едеть | на тя витез". Паламидеж рекъ: "Пани, што мя страшыш витезем? | Не будь один, нехай будут два! Пани, сойди доловъ: поехати тобе | со мною". Ижота рекла: "Витезю, поедь з Богом! Витезь едет к цэр|кви витезьским обычаем: стережыся вдару оного витезя". | Паламидеж рекъ: "Не будь один, нехай будут тры! Пани, злез долов и кле|нимося, як есмо рекли". Рекла Ижота: "Витезю, поедь от цэркви – | дойдеш сорому от вдару другого витезя, бо вже витез близко цэркви, | который на тя едеть". Паламидеж рекъ: "Не буд один, будь их десеть! | Прыймам верою витезскою ждати тебе тры дни и тры ночи, | а не хочу ехати без тебе". Рекла Ижота Паламидежу: "Не тры, не | два – одинъ Трыщан едеть". А Паламидеж въскочылъ на коня и | побегъ, што наборъздей мог, бо ведает, ижъ умеет Трыщан с копемъ | на кони.

И видел Трыщанъ, где побегъ витезь от цэркви, и позналъ | по знамени, и скочылъ, што наборздеи мог; и не догонил, вернулъся, | бо ему конь был спрацован у ловах.

А коли прыехал панъ Тры|щан до цэркви и виделъ цудную Ижоту, и розгневался велми, а не | хотелъ для Паламидежа пытати, одно рек: "Всядь, пани, на коня | и едмо до короля Марка". Ижота рекла: "Не годит ми ся ехати икъ ко|ролю, ижъ ме отдал Паламидежу". Трыщан рекъ: "О почстеная | пани! Якъ то може быт, штобы тебе далъ Паламидежу, |94| иж король Марко любит всякое розличное веселе?" Ижота рекла: "Трыщане, коли | бы ему мило веселе, якъ бы мене дал еждчалому рыцэру?" |

А по тыхъ речах поехал от цэркви пан Трыщанъ со Ижотою по свету ездити. | И ехали от Корновали къ Домолоту, и стретила их одна девка и рекла: "Ры|цэру, я не знаю, хто еси, але бачу тя доброго витезя. Мне жаль твоее | легкости, занюж коли поедешъ тою дорогою, не

можешъ быти без лег|кости". Пан Трыщан рекъ: "Панно, дяковано ти будь от всих витезей, што | еси рада остеречы витезя от легкости. Прошу тя, панно, чого деля | мене унимаешъ от тое дороги?" И она рекла: "Добрый рыцэру, напереду тобе | стоит корол Артиушъ из своею королевою Жэниброю[131]. А так естъ мног[о] | добрыхъ рыцэров, занюж кождый добрый рыцэр милует панство короля | Артиуша. А тые рыцэры, коли узрат с тобою нацуднейшую панию, | усхотят ю у тебе отняти моцною битвою. Рыцэру, не будет тамъ | один або два, але там много витезей добрыхъ – будеть кому ламати | сулицы, и сам собою ее отдати мусишъ". Панъ Трыщан рекъ: "Панно, | зафалено ти буди всими витези и паннами, што еси рада отвести | витезя от легкости. Але рачы то ведати: хто бы мя колвек не отвернул | копъемъ на кони, нихто мя не можэ отняти от тое дороги". | А затым ся ростал панъ Трыщан с тою девкою.

И коли виделъ шатры | короля Артиуша, – и там ся надевалъ битвы – и были велми цудне | украшоны. Того для рек пан Трыщан красной Ижоте: "Почстеная пани! | Видиш шатер короля Артиуша, якъ близко дороги роспят? А я вемъ, | што тут много добрых витезей. А если мы поедем правою доро|гою на шатер короля Артиуша, будет на мя моцна битва; | а коли поедем стороною около короля Артиуша, – и так ся надевамъ | битвы – узмовять: "Оно ведет страшливый витез нацуднейшую пан|ну!". Для того, пани, мушу пойти правым путемъ къ шатру короля | Артиуша. Але тобе мовлю верою витезскою: если инуды по|смотрыш, нижъ мне, Трыщану, межы плеч, а коню своему | межы ушы, буду ся на тя велми гневати". И рекла Ижота: | "О почстеный рыцэру Трыщане! Коли бых я много ходила | по мору и сухомъ, не видала бых ниодног[о] рыцэра большого, толко | тебе. А которые суть найбольшые витези от двора короля | Артиуша, |95| тых я всих видала у дворе отца моего у Орлендэи".

А так прыехалъ | Трыщан къ шатру короля Артиуша, бо так близко был шатер дороги | роспятъ – аж поврозы через дорогу переходили. Трыщан поехал дорогою | по поврозех и зачепилъ конемъ поврозов и страснул всим шатром; а в тот | час король седелъ за столом ис королевою своею Жэниброю и з своими | витези. И видевшы то, витези скакали через столы гледети | того, говоречы: "Хто ест так пышный и[к] нашому пану королю Артиушу, | который естъ всим королем коруна?" Красная Ижота и Говорнаръ, | чувшы звук от судов в шатрех – што витези, скачучы через столы, роз|бивали суды – и велми ся злякли, боячыся ганбы. А коли были за | нимъ зъ шатра вышли, видели его найболшого витезя и с ним панюю. | А был тутъ с ними и Анъцолот, сын Долота, короля з Локви,[132] намилейшый | товарышъ Трыщановъ (але не познал Трыщана, што был въ зброи), | и виделъся ему велми добрый рыцэръ; рече: "Много есми ходил | моремъ и сухомъ, а ниодного рыцэра не видел, который бы такъ | моцно на кони седелъ або такъ хорошо ногу в стрымени держалъ, | кром одного, а ниодное панны не видел есми так цудное, кромя одное". |

И был в короля Артиуша подчашый именем Геушъ[133], новопоставлен ви|тезем, а мелъ великую храброст, але мало силы. Тот подчашый видел нацуд|нейшую панию Ижоту и сполнилъ серцэ веселемъ и вздалъ фалу Богу; | прышол в шатер икъ королю Артиушу и поклякнулъ, мовечы: "Пре|наможнейшый кролю, всимъ королем коруно! твоему панству ровни нетъ | далеко ани близко! Ты мне рекъ: бых я видел нацуднейшую панну, тую | ми еси мелъ дати. Прото, пане, коли быхъ я много лет ездилъ | морем и сухом, не мог быхъ так найти цудное девки, якъ тая, зъ | онымъ витезем, который минул мимо твой шатеръ, не вдарылъ | вам чолом. Нехай ему отойму тую панну, а его к тобе прыведу". | Король рек: "Витезю, если ми того витезя прыведеш, не толко оная | девка, але чого всхочеш, то озмеш". Оный подъчашый подяковалъ | велми смело, якъ бы вже въ своихъ рукахъ мел, и почалъ ся уби|рати въ зброю велми борздо, поспешаючыся за Ижотою. И Анцо|лотъ ему рекъ: "Геушу, не квапся ехати за тым витезем, бо я знаю, |96| **якъ он на кони седить и як ли ногу в стрэмени держыт. Перво | хочэ дати твой кон видение, нам на поводы наступаючы, | нижли бы ты его прывел пры своем слабом стрэмени. Я | тобе повем: справедливе не могъ бы страшливый витез так | цудное панны водити, и перво нас бы в него отняли". Геушъ рэчэ: | "Не слушыт ниодному витезю другого витезя отводить** | от его почестности. А я тобе повемъ верою витезскою: коли я с нимъ | соймем, мало з нимъ мышлю мистэрства простирати". Панъ Анъцолотъ | рече: "Пане подъчашый, я тое надеи: коли ся соймете, мало мистерства | будете простирати".

А так поехалъ подчашый за паном Трыщаном што | наборздеи могъ у великой безпечности. А коли его увидели Ижота | и его Говорнаръ, и рекла Ижота Трышану: "Витез за тобою едет". Рече Тры|щанъ: "Якъ едеть?" Ижота рекла: "Што наборздеи, колко конь может". | Рек Трыщан: "Тот витезь новопоставлен а мыслит со мною мало мистер|ства простирати, а я с ним". Аж кличе Геушъ-подчашый великим голосомъ: | "Рыцэру, што водишъ нацуднейшую панну! Почекай мя, нехаи увидиш, кото|рый з насъ будет годнейшый миловати ее". Пан Трыщан перво копъе взял |

---

[131] *Жэнибра* – Геньеўра, раней у аповесці згадвалася пад імем 'Веливера'.

[132] *...сын До[мо]лота, короля з Локви* – тут якаясьці памылка перакладчыка.

[133] *Геуш* – гэта ўсё той жа сенешаль Кей, які выступае то пад імем 'Кениш', то пад імем 'Кажын'.

подъ пахи, ниж ся обернулъ, и речэ: "Едь, да видишъ!".

Коли снялися копъи | [134]вместо, Геушъ полетелъ на одну сторону, а конь его на другую сторо|ну. А Ижота и Говорнаръ гледели, што ся межы ними учынить. | И они не могли познати, штобы ся Трыщану нога у стрымени ру|шыла, не толко штобы ся у седла показило для зуфалое речы того | витезя. Скочыл с коня пан Трыщан и скинулъ Геушу гелмъ з головы | и хотелъ его душы избавити, и он его просилъ о жывотъ. И рече | ему пан Трыщанъ: "Учыни ж так, што я тобе велю, а я тебе выз|волю от жестокое смерти и от острого меча моего". Оный витезь | рече: "О пане, хотя бы мя еси послал далеко морем и сухом, если мя | жывота не збавиш". Рече Трыщан: "Рыцэру, розберыся из своее зброи | и даруй тую зброю своему пану, который тя послалъ". Обернулъся | к нему плечыма.

И злюбил на том тотъ витез и пошол пешъ, несучы | свою зброю. Аж идеть крол Артиушъ из своими витезми и кролева Же|нибра с паннами. И увидели витези, што идет конь, нуступая на по|воды, а за ним иде витез, нагнувся. И тые витези, што были товарыши | подъчашого, говорыли королю Артиушу: "Пане, якъ храбрый твой под|97|чашыи а наш товарыш Геушъ! Надеваемся, што убил оного витезя зъ о|ною панною а зброю его несет, што николи есмо первеи не видали такъ цуд|ное зброи, якъ была на том рыцэры". Пан Анцолот рече: "О мой Боже! | Якъ нестале поведаете нашому пану королю Артиушу, бо коли | бы нашъ витез того витезя добыл, для чого бы своего коня упустил? | А я вамъ говору верою витезскою: наш витез свою зброю носит". |

А по тыхъ речахъ прышол подчашый, несучы зброю свою на беремени, | и прыступилъ **къ королю, рэчэ: "Пане, воли мя жыва, ниж мертва, волел | есми то учынити, нижли голову утратити. А я тобе пове|дам, ижъ нет витезя, которым бы ся ему противил". И был корол | о том велми жалостенъ, што его витезю сталася легъкост. | И позвал корол свою королевую Жэнибру и рэк: "Пани, пойди с паннами | а проси Анъцэлота, абы прывелъ того витезя, занюж он | наболшый витез межы нами, всим витезем коруна, которыи | любят панство мое". Королева просила Анцэлота, такъ гово|рэчи: "Наивышшый витезю Анъцэлоте! Для Бога сойми з нашог[о] | пана, короля Артыуша, терновъ венец и узложы смилного: | прыведи к нам того витезя, а тобе будет оная панна". | Анцэлот рэкъ: "Почтеная пани! Чого для мене шлеш за тым ви|тезем, за прыкрою моею смертью? Але коли ты велишъ, я мушу | ехати". А затым убралсе в зброю и всел на конь и поехалъ | за Трыщаном такъ тихо ступою, бо ведал, што можэ его | догонити, говорячы: "Не бежыть тот витез, который водить | такъ цудную панну из собою".

А коли был близко Анцэлот, увидели | его Ижота и Говорнаръ, и рэкла Ижота: "Пане Трыщане, | еде за тобою витез витезским обычаем". Пан Трыщан рэк: | "Пани, якъ еде тот витез?" Она рэкла: "Витез ест цудное особы, | а еде тихо ступою". И Трыщан погледел далеко | передъ себе** и увиделъ велми хорошую цэрковъ, а перед нею пекная | сень. Рече Трыщан: "Поедмо к той цэркви под оную сень". И поехали | тамъ. И рекъ Ижоте: "Пани, то ест витезь старых витезей, я |98| не вемъ, если ты будеш его, або моя". А затым прыехали къ цэркви, и | селъ под оною сенью в холоду и знялъ гелмъ з головы, бо ему была го|лова употела. Виделъ его Анъцолот и скочылъ велми боръздо, ижъ | позналь, што панъ Трыщан, и о познаню его был велми веселъ. |

И видевшы его, пан Трыщан възложылъ гелмъ на голову и вскочыл на | конь, а был готовъ. И видел его пан Анцолот на кони, кинул гелмъ | свой. И Трыщан его позналь, скочылъ с коня, и прывиталися велми | ласкаво. И пытали одинъ другог[о]: "Рыцэру, яковую еси прыгоду мелъ | от тыхъ часов, якъ есмо ся ростали?" Хвалилъся ему пан Трыщанъ, так | говоречы: "Которые колвекъ витези, што, ездечы, ровни ищут - | племя короля Бана от Банока або короля Перемонта Француского | - никоторые ся не противили вдарцу моему". Пан Анцолот рече: | "Которыи колве[к] витези любять короля Артиуша, я тымъ ви|теземъ всим коруна". И затым мовилъ къ пану Трыщану: "Вели коня | собе готовати и едмо у твою дорогу, занюж не вернуся до короля | Артиуша". Рече Трыщан: "Для чого не маешъ ехати икъ королю?" И он | рече: "Для того, што есми им мертвъ, толко есми тобою жыв". | Трыщан рек: "Якъ то може быти, рыцэру?" **И он рэкъ: "Послали были мя за | тобою, абых тя прывел, а того бы не вчинил ниодин витез". | Речэ Трыщан: "Хочэмо поехати икъ королю Артыушу, а буду | ему мовити, иж ты болшый витез надъ мене". Анцэлот рэклъ: | "Чого Бог не хочэть, нихто не можэт учынити: не ест я болшый витез | над тебе - ты всим витезем коруна". И зася рэкли: "Што узмо|вит Ижота, то учынимо". Руса Ижота рэчэ: "Вы есте о|ба добрыи витези: Бог ве, который з васъ болшый. Але | коли есте рэкли то, што я реку, тогды поедмо къ королю Ар|тиушу. Много витезей говорать, ижъ ест кролева Жэнибра | лепша над мене, а я сама по собе ведаю, што есми лепшая. | Але хочэмъ ведати красу паней и доброту витезев".

А затым | поехал пан Трыщан из своим наймилшым товарышомъ Анцэ|лотом къ королю Артиушу. Видевшы их, витези были велми | весэли, |99| мнимаючы, што Анцолотъ ведет того витезя. А коли были близко ша|тра, тогды видели, ажъ оные витези милуються велми цудне | межы собою. И такъ увошли у шатер къ королю

---

[134] Ad marginem: *Битва Трыща|нова з Геушом.*

Артиушу; | а тот корол миловалъ витези болшы, ниж што иного. И пан Тры|щан палъ на колена и речэ: "Пане! Нехай ведает твое панство, | иж естъ болшый витез Анцэлот - прывел мя, якъ еленя за горло, | пред вашу велебност". И то рекъшы, всталъ. Тогды пал на ногу | Анцэлотъ и въздалъ фалу Богу, и рече королю и кролевой: | "Панове, дякуйте пану Трыщану за мой жывотъ, иж мене | не хотел погубити, одно мя прывелъ, якъ дитя бичом, на | стан короля Арътиуша. Рачте ведати, иж Трыщанъ | есть всим витезем коруна по всим сторонам чотыремъ, | морем и сухом". И вси витези рэкли: "Вы есте оба добрыи | витези. Помилуй васъ Бог, якъ ся есте цудне рыцэрством | поставили: вашому рыцэрству нет ровни ни близко ни далеко. | То вжо есмо вашу доброту видели, нехай ещэ видим красу | паней вашэй".

А королевая Жэнибра [и] Ижота обе ся | вкрасили што наболей могли. И вышли витези и суди | кроля Атриушовы, глядечы красы их. И один изъ су|дей рекъ: "Мы есмо поставлены, абыхмо судили справедливе | на обе стороне. Але мне ся видить, якъ естъ лепшым | злото от срэбра, такъ лепшая того витезя пани | от нашое кролевое. А вам што се видит?" Они рэкли: "Якъ еси | судилъ, и нам ся такъ видит, иж нет витезя, добротою | подобного пану Трыщану** ани паней, которая бы ся про|тивила паней Ижоте". Кролевая Женибра за то была велми | гневна на тые судьи, нижли не могла тому ничог[о] вчынить. | И много мыслила, чым бы могла поганбити Трыщана; и про|сила Гаваона, сестренца кроля Артиушова,[135] рекучы: |100| "Рыцэру, збодайся с Трыщаномъ, и если его добудеш, велику чест будеш мети, | иж добылъ набольшого рыцэра. А коли онъ тебе добудет, ганбы тобе | с того нет, аже тя добыл найбольшый рыцэр". Гаваон рече Трыщану: | "Рыцэру, вели готовати собе конь - хочемо ся покоштовати". | Трыщанъ рече: "Добрый рыцэру! Добре еси рек, я не от колко дний жедал | фортуны покусити". А такъ выехал Гаваонъ у зуполной зброи. |

[136]И коли ся видели тые витези межы собою, коли бы могъ Гаваон - рос|кинулъ бы тую битву, якъ ся ему виделъ Трыщан хорош и добръ | у зброи. И рече Гаваонъ: "Витезю, варуйся ударцу моего!". А такъ ся | оба ударыли, древа скрушыли на много уломъков и треснулися | плечыма и щытами. Гаваон пал на одну сторону, а конь его | на другую. Жэнибра з девками гледела, што ся межы ними у|чынить, але не познала, штобы ся Трыщану нога у стрымени | рушыла, не толко штобы ся ему у седла што сказило. Красная | Ижота въздала фалу Господу Богу и рече: "Помилуй Бог пана Тры|щана!". Видевшы то кролева Женибра - Гаваона на земли - | и велми сердита была: не жаловала спадения Гаваонова, | колко жаловала речей Ижотиных. Королевая шла у обецный | палац ку витезем и рече им: "Почтованые витези нашого короля | Артиуша! За часть Божю и ку воли всим витеземъ и паннамъ | збодайтеся с Трыщаном. А коли хто з вас добудет Трыщана, | он повышыт весь двор короля Артиуша; а если он васъ до|будет, в том вамъ не будет жадное ганбы, бо онъ ест всим вите|земъ коруна".

И втотъчас вси ся убрали и всели на кони и во|лали къ пану Трыщану: "Варуися вдарцу моего!". И который кол|векъ прышол на вдарецъ пана Трыщанов, кождый падалъ за конь.[137] | И тая битва трывала тры дни. А кгды видела кро|левая, што нетъ ни одного витезя у дворе кролевом, кото|рый бы збил Трыщана, толко ся сподевала на Анъцэлота | и просила его, говоречы: "Добрый рыцэру Анцолоте! Збодайся | с Трыщаномъ, ачей быхмо были тобою повышоны". | Анцолот рек: "Чому мя шлешъ к лютой смерти - вдарцу Трыща|нову? Я то мушу вчынити". А затым рекъ Тры|щану: |101| "Рыцэру, кажы конь готовати собе, а вбирайся въ зброю - хочемо ся | коштовати". И он рекъ: "Рыцэру, нет ниодного рыцэра, с ким бых ся так | рад коштовал, якъ с тобою, занюж если мя добудешъ, то мя добыл | намилейшый товарыш а набольшый витезь; а коли я тебе до|буду, то есми добыл намилейшог[о] товарыша и наболшого витезя. | Нижли бачылъ еси, якова ми была моцная битва за тые тры дни. | Дай ми рок той битве один день". Анъцолот рече: "Не годно тобе от | мене року просити дня, озми собе рокъ пятнадцат дний - будеш со мною | мети моцную битву, ниж со всими тыми витези". А для того такий рок | положыли, иж ведалъ Анцолот, иж до того року усхочет Трыщан битися. |

И часъ был поехати Трыщану до своего стану, и поклонившыся ко|ролю и королевой и витеземъ. И хотел с ним пойти Анцолот, и упросила | его королевая, говоречы: "Рыцэру добрый, не йди тепер: чули есмо, иж | мает прыйти король Самъсижъ от Чорного острова на двор короля | Артиуша".

А затым прыехалъ король Самсижъ[138] и рече: "Вемъ, | королю, иж еси всимъ королемъ коруна. Для того есми прыехал, иж вемъ | у тебе набольшых витезей. А вы, витези, которые

---

[135] *...Гаваона, сестренца кроля Артиушова* – Гавен (Гаваон) быў сынам Лота, жанатага са зводнай (але ад аднае маці) сястрою караля Артура, дачкою Іджэрны і герцага Тантыжэльскага.

[136] Ad marginem: *Битва Трыщанова | зъ Гаваоном.*

[137] Ad marginem: *Битва Тры|щанова з ви|тезми короля | Артиуша.*

[138] *Самсиж* – відаць, гэта Лазансіз, пра двубоі якога з рыцарамі Артура і з самім каралём распавядаецца толькі ў позняй італьянскай версіі (т. зв. "Круглы Стол"). Прычынай двубояў, палону і ганьбы Артуравага рыцарства паслужыла забойства адным з рыцараў Круглага Стала чатырох сыноў нейкае дамы. Тая звяртаецца да свайго брата з просьбаю аб помсце і дае яму зачараваную зброю, чым і тлумачаца ўсе здзіўляючыя перамогі Самсіжа.

милуете | панство кроля Артиуша, нехай которог[о] я васъ добуду – нехай я над ним | воленъ; а если который з васъ мене добудет – нехай будеть волен на|до мною". И витези о томъ были велми веселы и убралися у зброи. | И кождый з них жедалъ первеи прыняти битву один перед другимъ | съ Самсижомъ ку воли королю Артиушу.

А затымъ король Самсиж | [139]уоружыться и вселъ на конь, и бился з витезми королевыми. | И который колве прышол на ударец Самсижов – нашолся за конем. И збил | король Самсижъ одиннадцат витезев. А захотелося Анъцолоту | пойти против Самсижу. И коли ся поткали, древа поломали на | много штукъ и вдарылися плечыма, аж под обема кони пали. А|нцолот спалъ с коня, а крол Самсижъ повис на кони и не ростался с конемъ. | И говорыли витези кроля Артиушовы: "Не ест понижена битва на|шымъ витезем, бо оба с коней спали". Кроль Артиушъ рече: "Не мо|102|жемо побитое битвы на ногах поставити. Тот витез битву добыл, ко|торый ся с конем не ростал". А был король Артиушъ милъ витеземъ, | а витези ему; и рече кроль: "Волю пойти з моими витезми в Чорный | островъ в темницу кроля Самсижа, нижли тут остат от нихъ". | И воружылся кроль Артиушъ и вселъ на конь, и рече кролю Сам|сижу: "Варуйся вдару моего!". |

И потъкалися короли на вдарец. И королю Самсижу латвейшая была | [140]битва из Артиушом, нижли з наменшым витеземъ с тых его один-| надцати витезей. И палъ Артиушъ-кроль далеко от коня. | А потом кроль Самъсиж повелъ короля Артиуша и его витези, а тые | витези его были велми смутни, кождый был бледъ от смутку. |

Рече Анцолот королю: "Пане, мысльмо, як быхмо были просты | от руки Самсижовы. Если не будемо просты Трыщаном, а иным | витезем не будем просты". И прызвали к собе Женибру-королеву. | И рече Анцолотъ: "Пани, пойди найди пана Трыщана и поведай ему, | што ся надъ нами учынило, и от мене ему мов: "Просил тя Анцо|лот, твой намилшый товарыш: "Рыцэру, если не будемо тобою прости | от Чорного острова темницы короля Самсижа, тогды нам умерети | у его темницы".

А кролева шла велми поспешно и стретила одну | девку и рекла ей: "Девко, можеш ли ми што поведати о пану Тры|щане?" Оная девка рече: "Пани, о ком пытаешъ? Тому витезю | всегды ест дома, а господа его на кони". Кролевая поехала от тое | девки велми смутна; и стретила другую девку, и рече: "Девко, | можеш ли што поведати о пану Трыщане?" И она рекла: "Пани, я | тебе не знаю, што еси за пани и откуль еси и якъ тобе имя, але ви|жу тя добрую панюю, але смутну. Коли мя пытаешъ о пану | Трыщану, для его доброти я ти хочу поведати. Ведаеш первое | прыстанище? А в того прыстанища много судья, и перво вба|чыш судъно пана Трыщаново въкрашоно пэрлы и дорогим камен|емъ. А если его в томъ судне не будеть, и ты его тамъ пытай, | на котором стану красу и веселье наболшое узрыш, бо то он любит". |

Жэнибра-кролевая поехала от тое девки весела и скоро увидела |103| тое прыстанище, познала судно пана Трыщаново по повести оное дев|ки и была велми рада. И близко того судна много станов витезских | было. Тая пани видела перед онымъ станом девку и пошла к ней, | и рече: "Прошу тя, девко, кое стан Трыщановъ?" И она рекла: "Кото|рого пытаешъ, перед тым станомъ стоиш". И королевая безъ вести | влезла в стан а скоро почала говорыти пану Трыщану, якъ повелъ | корол Самсиж короля Артиуша зъ его рыцэры. И еще рекла: "Рыцэру, | мовилъ тобе Анцолот, твой намильшый товарышъ: если не будем | высвобожены тобою от темницы Самсижа-кроля, то мусимо там | помрети".

А в тот часъ панъ Трыщан почывалъ, иж вчорайшый | день бился з великими витезми и добыл дванадцат рыцэров; и мел | раны невеликие, и для того лежал. | А коли слышал речы королевое, взялъ мечъ в головах и стреснул такъ | прудко, аж з ранъ кровъ по постели потекла. И видевшы то, Ижо|та рече: "Пани, ты королевая корунованая. Якъ еси ты прышла | къ наболшому витезю с печалными речми? Тобе было прыйти | тихо и отворыти мяккие уста на тихие беседы – нехай бы ся | витезю серцэ на храброст обротило". Королевая рекла: "Пани | Ижота, якъ наша мысль розна! Ты нацуднейшая пани на свете, | а маешъ водле себе своего пана, у ком надею маешъ; ты его можеш | учынити здорова наболей до десети дней. А я видела, где пове|ден мой панъ, король Артиушъ, и его витези". И поглянул панъ Тры|щан сердито на Ижоту для речей королевое Женибры. |

Ведаючы Ижота обычай Трыщанов, ижъ ему мило веселе, и по|хватила королевую за руку и почала играти горатанский танецъ | велми пекне, и для того почало ся серцэ пану Трыщану на храброст | обрачати, и рече Говорнару: "Дай ми лютню". И почалъ играти велми | цудне, и обема паням и пану Трыщану исполнилося серцэ веселем, | слухаючы лютни. Потом пан Трыщанъ рече Ижоте: "Направ ми суд|но и положы ми у нем хлеба и вина. Прыймамъ тобе верою ры|цэрскою: або ми остати с королем Артиушом у темницы Самъ|сижовои, албо ми вызволити короля Артиуша и его витези". |104| Ижота рече: "Пане, можеш пойти, коли будеш здоров". Рече Трыщанъ: | "Могу лечытся идучы, якъ и лежечы, ижъ которые раны подъ | зброею упаре, тымъ лекара не треба". Видевшы Ижота, | што не можеть его уняти, рече: "Пане, твое судно ест украшено, | готово а легко; можемо уставити

---

[139] Ad marginem: *Битва Самсижа-|короля з рыцэры |Артиуша-короля.*

[140] Ad marginem: *Битва короля|Артиуша|зъ Самсижом.*

стравы и вина". Тогды ушол | Трыщан у судно и Ижота и Говорнаръ и кролева Женибра. |

И коли ся отопхнули от берега, ветръ усталъ, а море ся надуло, и не з|нали, где прыстали. Просила Жэнибра[141] Ижоту, говоречы: "Пани, | я ся не учыла по мору ходити. Проси пана Трыщана, абы велел | указати прыстанище, а мы быхмо уздали хвалу Богу, который | нас избавить морское смерти".

Видечы Трыщан, што на | волънах морскихъ, взял лютню и почалъ играти. И коли играл немало, | ниодная пани не дбала о прыстаницы – так имъ было мило слу|хати. Тогды рек Трыщан морнаромъ: "Прыставте насъ къ прыстани|щу, да вздадимъ фалу Господу Богу, што нас избавилъ морское | смерти и от греха".

И прыставили морнаре подъ один замокъ, | где было доброе прыстанище, але злый обычай.[142] Тут прыняли | Трыщана ласкаве и пытали его: "Витезю, што тобе тые пан|ны?" И он рекъ: "Сестры ми ест". Указалъ Женибру, рече: "То ми сестра | старшая", и указал Ижоту: "А то ми ест молодъшая". И они рекли: "По|милуи васъ Богъ, але нигде есмо такъ одностайного роду | не видали". Пан Трыщан рече: "Витезю, не рачте за зле мети, о што | вас спытам, бо в нашой земли за то не дивят: бо если бы ведал, тэ|ды бы не пытал". Они рекли: "Витезю, тут обычай добрыи, | пытай, што ти треба". Рече Трыщан: "О томъ васъ пытамъ: | вижу вас особы красны, але чому есте так бледы?" Они ему | рекли: "Чы не ведаешъ тутошнего обычаю? Тому замку ест панъ | одна панна, которая мужа не знает, а таковый обычай мает: хто|колвек у тое прыстанище прыстанет, нихто ей не смееть чоломъ | ударыти, если не будет валашан. А ты, рыцэру, если-с ест валашан, удар | ей чолом". Рече Трыщанъ: "Много есми ходилъ морем и сухом, а не видел | есми такъ злого обычаю. Тяжко вамъ, што его терпите, а нам... |105| а нам може быти, што Бог даст. Дайте ми коня и зброю, а поеду, от|коле есмо прыехали". Они рекли: "Рыцэру, могли бы ся того домыс|лити и инъшые рыцэры, абы ся то могло стати".

И поймали Трыщана, | и вкинули в темницу. А в той темницы было дванадцат витезей от | семи летъ, и тые змовлялися: "Даймося звалашати: лепеи намъ | умерети на свете, нижъ у темницы". И один от нихъ рече: "О Боже | мой! А то в насъ пан Трыщан!" А другий витезь рече: "Чому ся узрадо|вал наболшого витезя легкости, а нашой погибели?" Он рече: "Не раду|юся я тому, што ты говорыш, але радуюся нашому опрощению | а его почстенью, бо я вемъ, што умеет учынити пан Трыщан з ме|чомъ".

И были у оное панны два браты – один над нею старшыи, | а другий малодшый. Тотъ молодшый завжды коли хотелъ тогды мо|вилъ сестре, але старшыи не смелъ. И рече ей молодшый брат: "Панно, нехаи | озму оного витезя сестру старшую за брата, а молодъшую за себе". | Она ему рече: "Если ми будеш о том большей мовити, розлучу тя | з душою". И он пошолъ вонъ, и виделъ Женибру и Ижоту, а они | стоят, велми цудне убралися; и рече со всего серца: "Коли бы хотела | пойти за мене тая молодшая, я бых еще мовилъ сестре своей!" | И прышолъ к ним и рече Ижоте: "Панно, если я упрошу сестре моее, | хочеш ли пойти за мене? А можем пустити брата вашого". | Ижота рекла: "Паницу, намъ нет ничого милей брата нашог[о], который | в темницы вашой". (А носила Ижота под сукнею мечъ Трыщанов.) | И оный паниц рече: "Могу я дати вам видети брата вашого, але | откажы ми о милости, што я тобе мовилъ". Ижота рече: "Одно | ты проси сестры своее".

В тот часъ Ижота вкинула мечъ в темни|цу. И взялъ пан Трыщанъ мечъ въ свое руки а шолъ ку варотамъ | темничным; а за нимъ тые витези вышли с темницы. И коли | их узрели тамошние витези, и пустилися к ним улицами, хвата|ючы копъя в руки и мечучы гелмы на головы: што тэж и первеи | добывалися с темницы витези, нижли опятъ ихъ загонивали. | И один от нихъ, велми храбрый, перво иных прыбегъ къ Трыщану, | хотечы его угнати у темницу – тому витезю полетела голова | далеко от трупа. Панъ Трыщанъ почалъ чынити жестокие |106| вдарцы, и в кого-колвек увидел копъе в руках або гелмъ на голове, того | кождого забил.

А был обычай тое панны, иж ни против одного | витезя не рушылася з месца, коли ей чоломъ вдарылъ. | А кгды ей споведали о Трыщану, а она на золотом узголовю посмы|калася, як змия на купе. А коли видела пана Трыщана у дверехъ | палацу своего, такъ скочыла велми прудко, стретила его насе|ред палацу – а вода по ногам текла – и поклякънула перед Трыщаномъ. | И пан Трыщан ухватил ее за верхъ головы и стял голову, кинулъ вон | далеко, говоречы: "Нехай ся не деръжыт злый закон у томъ острове". |

И погледелъ Трыщан по палацу, ест ли тут витези, але не было никог[о], | разве одно паня (еще не был поставлен витеземъ). И прышло ему на | умъ, якъ его увидел, рече: "Чы не тое то панны брат, што хотел | взяти Ижоту?" И пошолъ с ним вон. И рече Женибре и Ижоте: "Пани, | годенъ ли тот паниц голову стратит?" Ижота рече: "Пане, мы не ра|ди ни одной смерти, але просилъ тот панич мене". И Трыщан ему стял | голову. Женибра рече: "Пани, чому то еси учынила?" Ижота рече: "Поч|стеная пани! Я вижу тепер натуру пана Трыщана: коли | бых ему правды не поведала – не вемъ, што бы ся з нами учы|нило".

---

[141] Літара *а* ў слове выпраўлена з *у*.

[142] Пра замак з дзіўным звычаем распавядаецца толькі ў беларускім рамане.

А потом ся витези собрали у вобецный палацъ, и панъ | Трыщан велел прывести к собе вси кони и зброи тое панъны | и даровал тых витезей, которых застал у темницы, кождого конем | и зброею. И еще имъ рече: "Витези, вы ждали выйти на свет от | неколка лет, а теперъ хто што хочеть, нехай собе берет". Тые | витези велми покорно подяковали пану Трыщану и мовили ему: | "Рыцэру, коли ты насъ опростилъ от смерти, мы хочем пойти | с тобою и хочем вамъ служыти". И Трыщанъ рекъ: "Витези, будь | вам дяка от витезей и от паней, што мя частуете межы собою. | Але ся мною не печалуйте, пойдите в домы вашы. А который з васъ | усхочет назватися пану Анцолоту слугою, а мною, Трыщаном, данъ, | хочу того вчынити тому замку и тому прыстанищу паномъ". | И рече с них один витез именемъ Амодоръ[143]: "Пане, я хочу быти | слугою пану Анцолоту, тобою, паномъ Трыщаном, данъ". И панъ | Трыщан тот замокъ и прыстанищо ему далъ для того, абы ся |107| звал намилейшого товарыша его слуга. И говорыли тые витези: "О | наш милый Боже! Якъ много мыслить пан Трыщан повышенемъ Ан|цолотовым! Помилуй его Бог!".

А потом пан Трыщан пустился на море | до короля Самсижа велми поспешно, и прыстал в другое прыста|нище, которое то прыстанищо велми хорошо, а градъ красен и вси | обычаи добрые мелъ.[144] Толко один зрадливый крыжнакъ, тот былъ | много добылъ зрадою и был виненъ ганбою витезем и паннам. | А таковый обычай мелъ: кождого гостя зрадне забивалъ и статки его | брал. И коли ся прыставилъ пан Трыщан с тыми панями, взял | у руки лютню и почалъ играти велми пекне. Прышли витези того | града слухати того веселя и тое красоты. И прыйде з ними зрадливый | крыжнакъ. И говорыли: "Тот витез не на зло создан, але ку вытежству | створен". Нихто былъ сыт, слухаючы тое лютни. А оный зрадли|вый крыжнакъ помышлялъ, якъ бы убил того витезя пры тых двух | паннахъ, и говорыл: "Я мам злота и сребра и усякое красоты, што | есми добылъ зрадою и безпечностью моею, и еще коли бы-м тому | витезю пры оныхъ паннахъ голову стял, то бы ми досыт Бог учинил". |

От того часу и до ночы ходил зрадный крыжнак около Трыщана, хотечи, | абы его могъ забити. Але того не мог довести, и рече: "Может по рану | пойти на мшу, а я его дождчу за муром, и такъ ему хочу главу стяти". | Аж идет Трыщан на мшу к той цэркви; а за нимъ Ижота меч несла, | а кролевая Женибра щытъ. А витези, которые их видели, гово|рыли: "То ест набольшый витез и нацуднейшые панны!". А коли были | близко цэркви, Ижота рече Трыщану: "На ти мечъ, витезю, - варуйся | удару другого витезя". Трыщанъ первей меча добыл, нижли ся обернул, | ажъ стоит витезь з нагимъ мечомъ за муром, хотячы тяти Трыщана. | Пан Трыщан наскочылъ на него, и от одного вдару спала голова крыж|наку. Трыщан рекъ: "Якъ есми стал витеземъ, ни з одным вите|земъ так простого бою есми не простер, якъ з сим витезем. Того | ми жаль". Рекли ему витези того града: "Нехай он болшъ того не бу|дет зражати; и тобе хотел тым жо послужыти". Трыщану то было | не мило, што его вбилъ: мнимал, ижъ бы его тутошние витези | вызывати на битву мели за крыжника, бо ся поспешал къ королю |108| Самсижу. И кгды Трыщан прышол в цэрковъ, прышли к нему ви|тези града того с панънами а мовили ему: "Рыцэру, зафалено ти | будь всими витезми, што еси нам выкинулъ злый закон от | доброго прыстанища. Пойди з нами, подадимъ тобе все имен|е его, бо тое именье вамъ прыгожо, а никому иному, да тому, | кому ты даси, бо ты над тымъ воленъ, иж есмо такъ рекли: от | кого ему смерть будет, тому имене его". Пошол пан Трыщанъ | с тыми витезми; оны ему указали одны склепы и, о|томкнувшы, рекли: "Рыцэру, то ест твое". |

Виделъ Трыщан у тыхъ склепех много всяког{о} добра розличного: | золота и серебра и перелъ и дорогого каменя, и всякого различного | каменья и товару. Пан Трыщан почалъ делити тое добро ры|цэром и паннамъ и комуколвекъ годно было. А такъ и его да|ровали витези того града, говоречы: "Повышен будь, витезю, | што еси загубил зрадливого крыжнака".

Трыщан тутъ опочинул | неколко дневъ. И рече кролевой Женибре и красной Ижоте: | "Почтеные пание! Ото видите прыгоды нашы на сей доро|зе. А если тым обычаемъ прыйдемъ къ королю Самсижу к Чор|ному острову - не вемъ, што ся о нас учынит, а не толко што | быхмо короля Артиуша и его витези опростили". Оные пание | рекли: "Пане Трыщане, хотя быхомъ ходили морем и сухом, не нашли | быхом таког{о} порадъцы, якъ тебе". Пан Трыщан велелъ собе скроити | латынские шаты и Говорнару своему, а тым паням обема - мнишъ|ские шаты. И наклал у судно всякого розличного товару, и учынил|ся латынником и пустилъся на море; и рече морнаромъ: "Везите | нас к Чорному острову". И отопъхнулися. И коли шли по мору где | далеко от прыстанища, тогды Трыщан завжды у лютню игралъ | а тымъ панямъ серцэ веселил. А потом прыстал к Чорному | острову отоку. |

И видевшы, витези короля Самсижовы шли к нему што наборздеи, | бо такий обычай кроль Самсиж мелъ: от кого бы колвек судно пры|шло, тогды, прыходечы, витези брали што хотели; а тотъ | купец, што споведает, што в него взято, то король платит за ви|тези. |109| И рече Трыщан морнару: "Отпхнися от краю, бо я ведаю короля

---

[143] *Амодор* – імя гэтага рыцара сустракаецца ў пазнейшых за беларускі па часе творах (напрыклад, у "Трыстане" П'ера Сала).

[144] Гэтага эпізода няма ў заходнееўрапейскіх версіях рамана.

Сам|сижов обычай. А если хто в мене озмет Женибру або Ижоту, не | мает мне король Самсиж чым заплатити, а злота и сребра и я | досыт маю". А затым закликалъ, говоречы, Говорнаръ: "То ходит | один купец, а хотел бы свой товар продати, нехай ему кгвалту | не будет". И они рекли: "Купче! Шлюбует господар король и вси витези: | если бы не было твоее доброе воли, а кгвалту ти не будет и напотом". |

Прысталъ пан Трыщан, и роспяли шатер и росклали перед нимъ розлич|ного товару много. И прышол один витез къ Трыщану, мовечы: | "Рыцэру добрый, для чого ся еси учынил латинникомъ?" Рече Трыщан: | "Много людей, подобных витезем. Я бых радъ, абых тот витез былъ, ког[о] | ты менишъ, але я латыненинъ. Если ти чого потреба, купи, мам ти | што продати". И он рече: "Рыцэру, я тебе знам, ты - тотъ рыцэр, | што оно побилъ тры витези, племенниковъ короля Бана Ба|нецкого въ дворе короля Ленвиза ув Орлендэи. Тобе нетъ ровни добротою | близко ни далеко". Рече Трыщан: "Ништо такъ не омыляеть, якъ | парсуна чоловеческа. Коли б ты узложыл зброю, я бых мнималъ, | што ты витез, але тя бачу, што еси блазэнъ, а хочеш от мене дару". | Оному витезю было соромъ велми, и говорыл: "Ничого есми такъ | прыличного не виделъ, якъ тот купец ко оному витезю доброму". |

И пытали его иншые витези: "Латынине, што естъ тобе тые | пание?" Трыщан рекъ: "То ми сестры: одна старшая, а другая мо|лодшая". И они поведали королю Самсижу, говоречы: "Пане, которыи | купец шлюбу просил, естъ с нимъ две девки сестры, але быхмо | накрыж светъ прошли, цуднейшых быхмо не нашли. Але што молодъ|шая бела, якъ паперъ, а красна, якъ рожа! Если бы-с хотел, могъ | бы их купити". И шол самъ король Самсиж, абы их виделъ. И прыйде | къ шатру Трыщанову и рече: "Здоров, латынине!" Трыщан потек | к нему и поздоровил его. И дивилися кролевы витези, як мистерне | тот латыненин до кроля кинул: "З нас бы того нихто так не вчынил!". |

Король шолъ в шатер и зосталъ оные пание в шахы играючи, | которые шахи были крышталовы велми пекны. И пытал |110| король: "Латынине, што тобе ест тые панны?" Рече Трыщан: "Сестры | ми ест". Крол рече: "Продай ми тые шахы". И он рекъ: "Не можеш ми запла|тити". И кроль рекъ: "Коли бых хотелъ, я бых тобе дал за кождог[о] | пешка ежджалого витезя, а за короля - того кроля Артиуша". | А Трыщанъ рекъ: "Што ся не продает, того не можеш купити". И крол | рекъ: "Продай ми сестру молодшую, а хочу тобе золотом трыкрот ее от|мерыти, а сребромъ - колко самъ усхочеш". И онъ рекъ: "Пане, рек ми | еси: чого быхъ не хотел продати, в томъ кгвалту не будет. А коли | бых сестру свою хотелъ продати, в первымъ же прыстанищу | большую бых цэну взял". И рекъ корол: "Играймо ж в шахи о нее и о тре|тюю часть моего кролевства!" И Трыщан рекъ: "На што бы ми | не было моей воли, рекъ ми еси, на то кгвалту не чынит. А я не знаю, як | в шахи играют: я поставлю попа[145] в старшом местцу, а иншыи ша|хи где маемъ поставити?" Рек король: "Правый естъ латыненин, | у нихъ поп начеснейшый". И зась рече король: "Латынине, збодаймо|ся ж о тую панну и о пол[ъ] моего королевства!". Трыщан рече: "Рек ми еси: | на што моей воли не будет, кгвалту быти не мело. А я не знаю, | як на коня усести и якъ у зброю убиратися". И он рекъ: "Рубаймо|ся ж о нее о все мое кролевство! С того тройга оберы собе, што | хочешъ. А коли не всхочешъ, я и даром озму". Трыщан рече: "Коли нет у пер|вой речы, не може быти и у последней, бо есми не видал болшое | битвы, одно коли ся почнут бити, играючы, латынские дети, | текучы по улицах, древняными мечыками. Так ли и мы маемъ?" | Король рече: "Так, латинъниче, але мы будем железными. Добре еси | учынилъ, што ми еси тую цудную панну прывелъ". |

И назавтрей прынесли от короля Трыщану двою зброю, говоречы: "У|бирайся, латынничэ!" Трыщан почалъ класти левую наруч на пра|вую руку, а правую - на левую, а правую нанож на левую, а левую - на пра|вую. И рекъ: "Понесите тую зброю пану вашому, иж не може пры|стати светлая зброя на латинские плечы". И они понесли | зброю, и говорыли: "Милостивый королю! Не вмеет вбиратися, а наша | пани, позираючы на него, смееться - тым ся веселит, не жалуючи | смерти брата своего для твоего почстенья". |

А межы тым |111| Трыщан рекъ Женибре и Ижоте: "Справуйте лекарство до ран, за|нюж пойду къ наболшому витезю сего света. А вберитеся в налепъ|шые шаты". И вышол панъ Трыщан в зуполной зброи - а на гелму | в него велми цудного цвету венокъ, - а за нимъ обе пание, аж стоит | корол Самсиж изъ своими витезми. И коли обачыл Трыщана, не | радъ бы с нимъ мелъ битвы. Але коли видел Ижоту, пекне | убраную, хотя б ему и шлюб втратити, взял бы ее без кождое битвы | - такъ ся ему хороша видела. И рече крол: "Латынничэ, о што еси | со мною прынялъ битву? О мое кролевство?" И он рек: "Королю! Ты-с то | мовилъ, а я того не прыймалъ! Занюж вижу близко себе смерть свою. | Але мушу прыняти с тобою сечу. Я много ходилъ морем и сухом, | а коли маю вмерети, волелъ бых тамъ, где видять болшъ смерть | мою. Чулъ есми, што естъ в тебе много добрых людей в темни|цы: вели ихъ вывести - нехаи видят смерть мою". Король рек | своимъ: "Што то ему поможе, иж кроль Артиушъ з витезми своими | увидят смерть его? Велите ихъ вывести с темницы!" |

---

[145] 'Попом' у славянскіх землях у Сярэднявеччы называлі пешку.

И кгды кроль Артиушъ з витезми своими вышли, и видевшы их, | Артиушовы витези дванадцат и пан Анцолот розсмеялися, окром | Паламидежа, найбольшого непрыятеля Трыщанова. |

Король Артиушъ рече: "Чому ся смеете? Не дивлюся иншым, але ди|вуюся Анцолоту, што ся смеет смерти найболшог[о] витезя а намил|шого товарыша своего, а нашои и своей погибели". Паламидеж | рече: "Если маем быти просты Трыщаном, лепей бы нам умерети | в сей темницы в Чорномъ острове". Анцолот рече: "Не смеюся я ег[о] | смерти, але ми ест мила свобода наша, иж вемъ: коли ест тут Женибра | кролевая а Ижота, укажэт пан Трыщан кунштъ". |

Король Самсиж прыступил и рече Трыщану: "Бися, латыниче!" Трыщан рече: | "Пане, навчы мя". Король вынял мечъ и почал бразкати по зброи его, го|воречы: "Так тъни, а так ся укрый", и зася рече: "Хочеш ли, латынине, оста|вити тую битву а дати мне панну?" Рече Трыщан: "Кролю, ты-с мене нау|чыл добре, яко пан великий. Але коли бых ся мог уложыти от твоего | меча, смелъ ли бых тяти?"И он рече: "Если можеш, укрывайся, але не уз|можеш". Рече Трыщан: "А коли быхъ могъ тяти, смелъ ли быхъ?" |112| Корол рече: "Тни". Трыщан рече: "Кролю, научыл мя еси, варуйся ж мя!" |

[146]И почали ся гоняти, якъ лвы, по полю, один на другог[о] наскакая, якъ | тым витезем, которымъ не было ровни близко ни далеко. Прыби|вал Самсиж Трыщана, и он ся заметал мечомъ и щытом и на колени | падалъ пред моцными ударцами Самсижовыми. А коли Трыщан | прыбивалъ Самъсижа, он ся заметал мечом и щытом и на колени па|дал перед моцными ударцами Трыщановыми. Витези короля Сам|сижовы говорыли: "Дива великие! Не мог ся найти ни одинъ витезь, | который бы ся могъ противити нашому пану, а оный латынник такъ | чынит, скаче, яко левъ". И прыскочылъ Самсиж, и почалъ рубати, што | наболей мог, по зброи Трыщановой. Да бы ихъ зброи не одержали, | оба бы были мертвы. На конецъ битвы пойзрел панъ Трыщан, | аж Ижота з лица ступила; и для того панъ Трыщан откинулъ щытъ | и взял мечъ у обе руки, и почал чынити жестокие ударъцы без | укладанья. И тялъ короля Самсижа по обеюх руках, и отпали ему руки | з мечомъ на землю. И рече Трыщан: "Паметайся, королю, абых ти рукъ | не окрвавилъ, але болшъ того не умею". И ухватилъ мечъ свой | за конец и понес Самсижу, говоречи: "Чого для еси покинул мечъ твой? Если | тяжок, на жъ ти мой мечъ, а тот дай мне". И пойзрел кроль Самсиж на Тры|щана гневным обычаем. Рече Трыщан: "Чому на мя так сердито | смотрыш - што есми тебе победил хитре и мистэрне? Инак есми | не вмелъ с тобою пойти, ено такъ". Кроль рек: "Почтеный ви|тезю Трыщане! По шырмеръству есми тебе позналъ и просил есми | Бога, абыхъ не вмер наглою смертью от жестоких вдарцовъ твоих | и от острого меча меча твоего. Я тобе говору верою витезскою: бых ми | еси того послал, хто бы ми о тобе поведал, - я бых тобе пустил | короля Артиуша и его витези, бо вижу, ижъ ми для их прышла | смерть".

Виделъ то корол Артиушъ из своими витезми, | пошолъ до Трыщана и сполнилъ серцэ веселем. И почали ся с Тры|щаном прывитати велми ласкаво и въздали фалу Господу Богу | а дяковали пану Трыщану: "Навышшый рыцэру! Зафалено ти буд | всими витезми, ижъ еси насъ освободил от темницы Самсижо|вы". И кождый рек: "Богъ помилуй Трыщана, иж так много працовалъ | для короля Артиуша и его витезей своею доброю волею". |113| Пан Трыщан казал прынести тое веселе, которым ся Самсиж весе|лил - трубы, дуды, лютни, арфы, арганы, шахи, варцабы, - велми | цудне украшено обычаемъ господским; и почали веселитися. | Того веселья мило было слухать королю Артиушу и его витеземъ. | И коли пан Трыщан самъ узял лютню и почал играти велми стройно, | королю Артиушу и его витеземъ исполнилося серцэ весельемъ, | слухаючы ноты лютни Трыщановы. И нихто з витезей | не был сытъ, слухаючы. Тогды Ижота ухватила короле|вую Женибру и даровала королю Артиушу: "Пане, даруеть ти | панъ Трыщанъ тую панию. Ачъколве[к] которая легкость | вам стала, нехай ся почестностю направит". И кождог[о] витезя даровала ко|немъ и зброею; и еще рече витезем: "По што ся чыя рука хватит, | не будет ему заборонено". Анцолоту рече Ижота: "Рыцэру, дарует | ти Трыщанъ штоколвекъ добылъ именей зрадцы крыжнака, | а дарует ти витезя Амодора изъ замкомъ тое девки, што была пони|женый закон поставила у своемъ прыстанищу". Кроль Артиушъ | уздалъ фалу Господу Богу и дяковалъ Трыщану, говоречы: "О навыш|шый витезю Трыщане! Захвалено ти будь великое твое рыцэрство | всими витезми и всими людми по всихъ чотырох сторонахъ! До|броти твоее нетъ друга ни близко ни далеко на земли!". |

Тут прыехал один витезь из Францэи от короля Перемонта, и ведалъ | о тыхъ витезях в того прыстанища, и велми хотел с ними ров|ни пытати.[147] Виделъ то Трыщанъ, иж он на то прыехалъ, | рече кролю Артиушу: "Велможный королю, всим королем коруно! За част | Божю дай ми один даръ". Артиушъ рекъ: "Надо всимъ еси волен, одно | не дамъ ти гонити с тым витеземъ". Трыщан речэ: "Я того прошу, | а иного всего досыт мам". И крол: "Для того-мъ то рек, што еси | спрацован,

---

[146] Ad marginem: *Битва Тры|щанова зъ | Самсижом-ко-|ролемъ.*

[147] Эпізода пра двубой Трышчана з французскім рыцарам няма ні ў французскай, ні ў італьянскай версіях рамана.

але и тымъ будь воленъ". И подяковалъ ему Трыщан, | и витез францэйский рек ему: "Рыцэру, за свою великую легкост дя|куеш ему". И Трыщан рекъ: "Погледишъ тог[о]!" |

[148]И всели оба на кони а вдарылися моцно, копя строщыли на много | штукъ, а сами ся вдарыли щытами и плечыма. Витезь | францэ[й]ский полетель на одну сторону, а конь его на другую, |114| и нихто не мог познати, штобы ся Трыщану а нога в стрымени | рушыла. И другие были витези прышли ровни пытати. | А кгды видели францэйского витезя збитого, и не хотели ся кошто|вати, вдарыли чолом Артиушу и поехали там, откул были прыехали. | И в том прыстанищы корол Артиушъ и его витези отпочынули | неколко дней. И отопъхнулися з великим веселемъ на мо|ре от Чорного острова, а с ними панъ Трыщан. |

И в первомъ прыстанищу отлучылся от нихъ пан Трыщан. А Анцо|лотъ много просилъ короля, абы пустилъ его с Трыщаном. | Король рече: "Добрый рыцэру Анцолоте! Коли прыйдемъ до дому, от|толь можешъ поехати къ Трыщану, бо завъжды его можешъ | найти, где витези ровни пытають". |

А затым прыехало къ Трыщану сем витезей, и вздали фалу Богу, што | нашли Трыщана, и рекли ему: "О навышшый рыцэру! Ты пови|ненъ почстеньемъ витезскимъ. Прыехали есмо на величество | славы твоея, иж и иншые витези о твоей милости ся пыта|ют". Рече Трыщан: "Говорыте, што потреба?" Они рекли: "Славутный | рыцэру! Таковый обычай мает Смердодугий[149] поганин: хто у его пры|станищо прыстанет, кождого витезя велми ласкаве будеть | прыймовати. А коли будет перва стража ночы, укинеть витезя | на острые муки. И ниодин витез не может поехати без легкости. | И мы-смо были у его прыстанищу и терпели тое, што и другие | витези. За част Божю, пожалуй нашое легкости, пойди с нами ко оному | прыстанищу – бо если не будем тобою повышоны, то вже нам ко|нецъ, – вчей бы еси з Божей ласки тот злый закон сказил". Трыщан рече | витеземъ: "И мне естъ жаль тое ганбы вашое. Я хочу пойти з вами, | але штобы мя нихто не знал – хто есми и откул – до часу". |

И коли прышолъ Трыщанъ с тыми витезми у прыстанищо Смер|додуга-поганина. И вышли против ихъ с того замку витези | и велми их ласкаве прывитали. И розлучыли их зъ оружъем, и вели | их у вобецный палац. И прыйде Смердодуга-поганин у ложницу къ жоне | своей и рече дочцэ своей: "Озми лютню и пойди в чорныи палацъ | и весели оныхъ витезей, которые не чували, играючы, поки | будет час вкинути их на муку".

И она, взявшы лютню, пошла к нимъ | и почала играти велми хорошо. Тые витези, которые не чували |115| играючы пана Трыщана, мнимали, ижбы нихто так цудне не мог играти, | якъ тая панна. Трыщан рече: "Панна, нехай бы ся не опросил, о што | тя пожедам". Она рекла: "Не опросишъся". И он рекъ: "Позыч ми тое | лютни: видимъ, иж велми пекне играешъ, а мы хожалые витези – | ачей хто з насъ троха на лютни умеетъ?". Она ему дала лютню, и | Трыщан не ударыл у лютню, первеи почал строити и настроил. И | почалъ играти велми цудне. Кождому витезю исполнилося серцэ | веселя. И тая девка прыступила ближей, абы могла ноту | переняти. И говорыла к собе: "Коли бых я такъ умела, штобы | ми стояло за все имене отца моего!" Трыщан, познавшы то, отдал | ей лютню, и она тут не хотела ни ударыти и пошла къ отцу своему, | и рече отцу: "Отчэ, если бы еси хотелъ тых витезей соромотити, | жыв не будешъ, занюж естъ межы ними пан Трыщан, которыи | не даст соромотити". Смердодугий-поганин рече: "Якъ ты можеш | познати пана Трыщана? А тые витези, которые его видали, | чы не познали бы? А ты, его николи не видевшы, знаеш?" | Она рекла: "По том я знаю, иж ни один витез не вмееть на лютни так, | якъ я, кром один Трыщан. А естъ межы ними один витез, што | лепшей, нижли я, на лютни играет".

И поганин самъ пошол гледети; | и прышодшы к ним, почалъ с ними розмовляти. Ино по правде цуд|ные речи походили от того витезя, которог[о] ему дочка поведала. | И по его доброте позналъ и почал с ними дворыти, што налепеи | умелъ, и далъ имъ на ноч добрый покой на ихъ волю.

А назавтрей | ихъ отпустилъ. И после ихъ ворота граду затворыли и узводы | узвели. И один витез з города рече: "Вы, семъ витезей, дякуйте пану | Трыщану за упокой сего прыстанища, а мели бысте легкость. | А кгды з вами Трыщан, ничого ся не бойте". Трыщан самъ рекъ: | "Мы быхмо ради, абы з нами был пан Трыщанъ. И къ которому | быхмо колвекъ прыстанищу прыстали, везде быхмо были по|вышени с Трыщаном". Он рекъ: "Заисте ты еси самъ Трыщан". | От[е]ехавшы от того града, розсталъся з ними пан Трыщанъ, | и они ему дяковали, што в том прыстанищу почтены им | были.

Смердодугии-поганин говорылъ: "Много есми | рыцэровъ осромочалъ, а коли бых могъ еще Трыщана осро|мотит, |116| то бых доконал своего умыслу". И поехал за Трыщаном; а догонил его, рече: | "Навышый рыцэру и славный по всихъ чотырох сторонах! Мыслил | есми по свету ездити, ани с одным витезем ани с королем не хотелъ | бых ездити, одно с тобою, и назватися

---

[148] Ad marginem: *Битва Трыщанова | з витезем францэйским.*

[149] *Смердодугий* – на думку А. Весялоўскага, тут знайшло адлюстраванне адно з дубраўніцкіх паданняў пра падступнага піната Свердадукса (пра яго захаваліся сведчанні ў хроніках). Згодна з паданнем, ад прыгнёту жыхароў Дубраўніка вызваліў Раланд (помнік яму, прынамсі перад апошняй харвацка-сербскай вайной 1991-1992 гг., яшчэ стаяў у цэнтры Дубраўніка).

хочу твой слуга. Прошу тя, | пане, поедь в дом мой, абых поручылъ замокъ князю, а поеду с тобою". | Пан Трыщан на его слово поехал тамъ. И кгды прыехалъ къ пры|станищу, вышли напротивъ Трыщану з многим веселемъ, мовечи: | "Возвеличоно имя твое! А мы - слуги твое". И з ним розлучыли оруже | его и вышли с палацу.

Почали тут межы собою радити. И былъ тут | один витез здалека, и рекъ пану Трыщану: "Рыцэру, я не знаю, | хто естэсь а откуль, нижли бачу васъ доброго рыцэра и красную | особу. Мне жаль твоее легкости: о томъ радять, коротою бъ | смертью мели тебе вморыти". И Трыщанъ погледелъ по па|лацу и не виделъ гелму ани меча ни копъя, и велми отчаялся, што | не было пры немъ меча его. Витези того града прыш|ли в палацъ и поймали Трыщана, а рекли: "Которою смертью хо|чем его вморыти?" Смердодугий-поганин рече: "Поведите его | и сотните".

А тогож дня былъ прыехал храбрый витез Палами|деж Ануплитич з двема мечы и з чорнымъ щытомъ, найбольшый неп|рыятель Трыщанов, от двора короля Артиуша. И он рекъ: "Не слушит | так доброму витезю без битвы главу стяти, добудьте его бит|вою рыцэрскимъ обычаем. То есми видал, што витез витезю главу | сотнеть, але рыцэрскимъ обычаемъ. А того не видалъ, якъ вы | хочете". Они ему отказали: "Мы видали, што тать за татя | вступается". Видечы то Паламидеж, што обеюх поганьбили, | скочылъ; и подал одинъ мечъ Паламидеж Трыщану, и сам з другим мечом. | И Трыщан скочылъ, якъ лютый, а почалъ рубати моцно напра|во и налево, и в когоколвек увиделъ копе в рукахъ а на голове гелмъ, | тых стинал. И пошол к палацу вбити поганина; и ввидел его бегучи | велми рыхло, и догонил его Трыщан. И он вскочыл в цэрковъ свою, где | не годится рыцэру з мечом войти. Трыщан рече: "Пойди вон, зрадцо, и боро|нися битвою". И онъ рече: "Ведай запэвне - покуль еси тутъ, не вый|ду отселе". Якож и не выходилъ, докуль въ его замку былъ. |

Трыщан пошолъ от тое цэркви, бо ведалъ тотъ закон, што ему |117| тут не годится з голым мечом стояти, и пошол на палац Смердодугов и въ|здал фалу Господу Богу, што его избавил наглое смерти. И рече Палами|дежу: "Витезю, зафалено ти будь витезми и паннами, што ми еси | не допустил згинути". Паламидеж рече Трыщану: "Рыцэру, за всю мою служ|бу, што ти есми послужыл и еще ти мышлю послужыти, дай ми | одну реч, которое буду у тебе просити". Трыщан рече: "Чого просишъ, | дамъ ти, окром Ижоты". Паламидеж рече: "Будь ми набольшый неп|рыятель, якъ еси перво был". Трыщанъ рече: "Нехаи того витезю! Ты | мне великое почстене учынилъ, а я тэж могу мыслити о твое | почстенье". Паламидеж рече: "Иншого не хочу, нижли одно того". |

И коли видел Трыщан, ижъ мусит мети битву с Паламидежом, и рече Тры|щан: "Рыцэру, если маю битися, волю моимъ мечом, нижъ тымъ ме|чомъ". И прынесли пану Трыщану его мечъ, и убралися оба витези | у зброи.

И скочылъ одинъ на другог[о] велми храбро, и почали ся го|нити, якъ два лвы. И такъ ся моцно рубали, абы их зброя не одер|жала - оба были мертвы. Прыбивалъ Паламидеж Трыщана,[150] | он ся укрывал мечом и щытом, уступая перед удары Паламидежо|выми. А потом Трыщан кинулъ от себе щытъ и взялъ мечъ | у обе руцэ и почал рубати не укрываючыся. Паламидежъ ся за|металъ мечом и щытом, на обе колени падая, надеючыся сме|рти от моцного удару Трыщанова. Витези того града говорыли: | "Тот витез погубилъ много витезей, а тепер добывает красного Пала|мидежа". Трыщан тял Паламидежа по гелму и ростял ему гелмъ, | и дал ему великую рану на голове. Трыщан рече: "Витезю, если мя добу|дешъ, не дадут ти витези пофалы, бо еси видел, якую есми бит|ву мелъ с оными витезми. Понехаимо тое битвы а положимо | собе рок: где ль бы колвек который з нас был, нехай ся становит на тот рок | пры той цэркви, где ся витези збирают". И положыли рок пятнадцат | ден. Для того то вчынил Трыщанъ, иж хочет вчынити его острый | мечъ тяжку смерть Паламидежу.

И росталися один от другог[о]. | Паламидеж поехал до двора короля Артиуша, и поведалъ о прыго|де Трыщановой, говоречы: "О витези нашого доброго пана коро|ля Артиуша! Помените доброть пана Трыщанову, як он много |118| витезем почтеня чынил, а тепер не может собе добра вчынити". | Король Артиушъ и его витези рекли: "Для чого?" И он рекъ: "Подступил | его Смердодугии-паганин, вбавилъ его в град свой зрадне и оковалъ, | и я с поганиномъ бился есми об него и взял рану на главу свою, для | которое болшей не могъ ся есми бити з нимъ. И положыли есмо | рок пятнадцат дний пры той цэркви,- поведилъ ее именемъ. - Если буду | мочы, я буду битися за него. А если ми тая рана до того року не | згоится, тогды вы его выпростайте". Королю Артиушу и | его витезем было велми жаль. Анцолот рекъ: "Якъ ся тая легкост стала | моему товарышу?" И зася стал веселъ с королем: "Смердодугии выйдет: | мало будет со мною мистровства простирати". |

И коли рокъ прышол, прыехал пан Трыщан к той цэркви, а с ним Ижота | и Говорнар. И была над дверми тое цэръкви напись тыми словы: | "ТУТЪ СЯ мает бити лев зъ змиемъ сего дня". Трыщан рече: "Если я | лев, а Паламидеж - не змеи; а если я змеи, тогды Паламидеж - не левъ. | Буду я одинъ з нихъ, а Паламидежъ не будет". А в том пан Анцо|лотъ прыехалъ у зброи и мнималъ, абы то его ждал Смердоду|гии-поганинъ. А Трыщан былъ того домниманя, абы то пры|е-

[150] Ad marginem: *Битва Трыща|нова с Палами|дежомъ.*

хал Паламидеж. Анцолот скочыл прудко и храбро, и Трыщан его ждалъ | [151]смело и умело.

И коли ся вдарыли, копъя скрушыли и вда|рылися плечыма и щытами, и под обема кони пали. Трыщанъ | спал с коня и вхватилъ мечъ, и рече: "Нихто болшей с копемъ на кони | а нихто з мечомъ на земли". И скочыл одинъ къ другому и почали ся | гонити, як два лвы, одинъ другого наскакивая, якъ тые, кото|рым не было ровни близко ни далеко. Пребивал Анцолот Трыщана, | а он ся закрывалъ щытом и мечом и вступая перед ударцы Анцолото|выми. А коли почалъ панъ Трыщан рубати велми жесто|ко без укрываня, Анцолот закрывался мечомъ и щытом, на колени | падаючы перед моцными ударцы Трыщановыми. И рек Говор|наръ Трыщановъ: "Велико диво! Доселе не могъ найтися ни один ви|тезь з великих витезей от короля Артиушова двора и от Бэнока, | племени короля Банова, и з далеких стран, который бы мог так з ме|чомъ трывати против моего пана Трыщана, толко его нами|лейшый |119| товарыш Анцолот, сын Долота, короля з Локви". А Говорнаръ Анцолотов[152] говорыл: | "Много есми ходилъ морем и сухом, а не видал есми ниодного з великих рыцэ|ров короля Артиушовых, ани з ыншыхъ далеких сторон, коротый бы | могъ такъ з мечом трывати противъ пану моему Анцолоту, толко | пан Трыщанъ". Ижота тые речы выслухавшы, и рекла витеземъ: | "О добрые витези, розберытеся, абы того вамъ не было жаль". | И сняли гелмъ и познали ся и почали ся облапяти велми ласка|ве. И пытал одинъ другог[о], яковые прыгоды мелъ, як ся с ним ростал. | Хвалилъся ему Трыщанъ, и рече: "Колкоколвекъ витезей ездчалыхъ, | которые добрые витези, ездечы, ровни искали – и племени коро|ля Бана Бенецког[о], и от короля Перемонта Францэйског[о] – нихто ся не | мог мне спротивити". И Анцолотъ рече: "Которые колвек милуют | нашого пана короля Артиуша, тым всимъ я есми коруна". |

А затым рече Анцолот: "Рыцеру, узложы гелмъ на голову и рубаймося, тол|ко есмо тепер зранилися, ани [в] одной битве не можем один перед дру|гим повышон быти. Лепей нехай умрет один от другог[о]". Трыщанъ рече: | "Помилуй тя Бог, рыцэру, што битися хочешъ! Нет ниодного | витезя на свете, с ким быхъ я рад так битву мелъ, як с тобою. Занюж | если мя добудеш, то мя добылъ найболшый витез а намилейшый то|варыш; а коли я тебе добуду, то есми добыл всимъ витезем коруну, | найбольшого витезя а намилейшого товарыша. Але, рыцэру, во|лелъ бых тя не знати, иж бых радней с тобою бился, нижли знаючы | тебе". Ижота рече: "Будьте здрови, рыцэры, а можете быти | здрови за пятнадцать дний; а битве дайте покой". А побрала ихъ | Ижота, и они поехали у зброях; а раны имъ под зброями прели. |

А стретил ихъ одинъ оправца в чорномъ знамени, а за нимъ везут | мертвого витезя в колесехъ, и тот оправца къ пану Трыщану | рекъ: "Рыцэру, мой пан Паламидеж с тобою змовил рыцэръскимъ | словомъ: в котором именю гдеколвек будеть, же бы ся на тот змов|ный рок становил в той цэркви. Он бы волелъ жывым быти, але | нехай мертвого витезя реч права будет". Трыщан рече: "Для тое | умовы хотел ся есми убити з моимъ намилейшым товаришом!" |

И поехал пан Трыщан и Анцолотъ. И стретила их одна девка, |120| носечы лист, писан до пана Трыщана. И дала лист Трыщану, и он, про|чотшы, розсмеялся. И рек ему Анцолот: "Чому ся смееш?" И он рекъ: "Тому ся | смею: ездит девка по народу, такъ говоречы: "Береться турнай | на дворе короля Перемонта Францэйского от семи лет. Хто хочет свою се|стру або дочку королевую поставити, поедь без мешканя." А мы | тамъ не можемо ехати, бо есмо велми ранны". Анцолот рече витезю: | "Можем мы тамъ ехати, хочемо видети, с которое стороны ви|тезь турная добудеть, ачей быхмо могли опосле копъе в руки взяти | и гелмъ на голову напротив того витезя".

И прыехали у одно село. | А тое село было полно витезей и паненъ. И ни один витез не хотелъ | имъ господы поступити. А ихъ была вжо ночъ застала. И взяли дре|ва у руки, хотечы битвою господы искати. И ехали от того села, | и видели напереде одны дворы, што были добры, але опали, а пе|ред ними стояла панна велми з малою дружыною. Трыщан рече: "Панно, | естъ ли у тебе где стати?" Она рекла: "Може быти", – и ухватила | за руку Трыщана, а за другую Анцолота и увела их в один палац. А тот | палацъ былъ велми цудне украшон; и зася пошла у другий палацъ, | и тот унутры украшонъ господъским обычаем. Рекла панна: "Вите|зи, добрые вам тут станы: вамъ самым у том палацу, а у другом – вашим | конемъ". Трыщан рече: "Якъ намъ добръ стан, такъ и конемъ нашым". | И прынесла имъ ести две птицы – одну печоную, а другую варо|ную, вина а хлебец; и конем дано ести. И рече имъ: "Витези, честуй|теся, занюж вамъ мыслити обо мне и о собе". И они ся посумнели, | иж были ранены, а она им велит себе королевую поставить. |

А по томъ пан Трыщан рек: "Панно, не рач подивити, о што тя буду | пытал". И она рекла: "Рыцэру, таков тутъ обычай, нет с того диву, | чого рыцэр пытает, занюж если бы ведал, и он бы не пыталъ". | Трыщанъ рече: "То добрый обычай. Прошу тя, поведь ми, што | то за пташечки?" И она рекла: "То ест два скока, а я есми дочка од|ного короля, который вальчыл напротив

---

[151] Ad marginem: *Битва Трыща|нова з Анцолотом.*

[152] Говорнаръ Анцолотов... – г. зн. зброяносец Анцалота (фр. gouvernail, "руль; стырно, накіроўваючая сіла", ператварылася ў імя асабовае).

короля Перемонта. | И звалчылъ его Перемонт, и взял землю его и отогнал от него вси слуги | его, толко ему мене оставилъ с тыми скоками. И я якъ могучи | кормила есми отца своего: што убила на обедъ, того бывало и | на вечеру, а што къ вечеры, того и на снедане". Пан Трыщан рече: |121| "Панно, то ся еси кинула на великую вагу, што еси для нас убила тое, чым | бы еси мела кормити отца своего". Она рекла: "Витези, я того не жалу|ю, што есми убила два скока двум соколом, иж вижу васъ доброе о|собы и цудное парсуны. Витези, вам мыслить о мне и о собе". |

А назавтрее поехали проч, ни один другому не мовячы. И Анцолот рече: "Ры|цэру, што мыслиш, ижъ со мною не мовиш?" Трыщан рекъ: "А ты што | мыслиш?" И он рек къ Трыщану: "Але ты ест старшыи, мне годится вас | пытати". И Трыщан рекъ: "Я мышлю, яко быхмо оную панну коро|левою поставили". И Анцолотъ рекъ: "О добрый рыцэру Трыщане, Бог | же вам заплат, што мыслиш о почестномъ тое панны за ее учту! Оба ес|мо одное мысли".

И вернулися ку оной панне, и пан Трыщан рече: "Панно, вби|райся и вкрасися што налепей можеш: если Бог даст, маешъ быти сего | дня кролевою". И она рекла: "Рыцэру, так ми Богъ поможы, не мам болшог[о] | вбираня, толко то, што на мне естъ, да один венец цудного цвету цыпри|сова, который прынесен от двора короля Артиушова". И взяла венчык | и узложыла на голову свою, и они рекли: "Добре ти прыстои тот венец". |

А затымъ поехали с тою панною к тому турнаю. И наехали витезя, | у зброи едучы; а за ним везут у возе панну, велми у коштовныхъ шатахъ | убраную. Трыщанъ спыталъ слугъ: "Которыи то ест витезь?" И они рек|ли: "То ест витезь Амодор, пана Анцолотов слуга, а славным рыцэром Тры|щаном дан". И Трыщан к нему рек: "Заисте тут ест Трыщан и Анцолотъ". | Слышалъ то Амодор, скочылъ с коня и снялъ гелмъ з головы и покляк|нул перед ними, и рече: "Мои панове, куды едете?" Трыщан рече: "Едемо у | турнай вашого пана короля Перемонта, ачей быхмо могли нашу сестру | кролевую[153a] поставити". И онъ им рекъ: "Для Бога вернитеся, ачей бых | мог я свою сестру поставити кролевою[153b]; я вемъ, што у васъ сестри | нет". Трыщан рече: "Витезю, хто бы насъ не вернулъ копемъ, а прозбою | нас нихто не может уняти". Амодор рече: "Я вемъ, што умееть чинити | пан Трыщан з мечом на земли, а не толко з древом на кони; я мушу верну|тися". Трыщанъ рече: "Амодоре, нам бы удячно, штобы ты с нами | поехалъ. Але коли ся ворочаешъ, наша панна не мает доброе шаты: | позычъ намъ шат своее панны". Амодор рече: "Пане, беры, што ти треба". |122| Пан Трыщан взял оные шаты, у которых сестра Амодарова хоте|ла королевою стати, и рек панне своей: "Убирайся у шаты". |

Коли ее видели у шатах, велми ся им подобала, хотя бы и сестра | ихъ была, не соромели бы ся ею. Анцолот рече Трыщану: "Рыцэру, | дай ми один дар, чого у тебе попрошу". Трыщан рече: "Все еси воленъ | у мене взяти, окром красное Ижоты". Анцолот рек: "Будь ты ныне | мой пан, а я твой оправца". И онъ рек: "Нехай того, рыцэру, ты старшыи | и болшый рыцэръ, нижъ я, ты будь мой пан, а я твой оправца". | И Анцолотъ рекъ: "То быти не може". |

А того турная был обычай: который витез опосле прыедет, тот | свою панъну мает нижей посадити. И они прыехали к тому турнаю | къ воротамъ, где был коловорот затворен, и витези вже гонили. | И Анцолот скочыл через коловорот и отворылъ, а Трыщан с панною въехал. | Ажъ седят два рады панен от воротъ шранковыхъ до судей. | Панъ Трыщанъ посадил свою панъну в навышшомъ местцу. | А коли виделъ сын короля Перемонтов Трыщана, и рек: "Я бым зычыл, | коли бы того витезя панна королевою была". А кгды видела | дочка королева оную панъну, не зычыла, абы ее витез турная до|был; и, дивуючыся, мовили: "То витез естъ упрамыи – прыехалъ | в турнаи опосле и свою панну вышей всих посадил". Трыщан рекъ | своей панне: "Даи ми тот венецъ". И она вскочыла и зхватила венец | зъ себе и взложыла своими белыми руками на его светлый гелмъ, | рече: "Добрый рыцэру, почестне его носи по турнаи и, оборонившы, мне | зася его верни". А иные панны, мовечы, смеялися ей: "О глупая | девко, якъ може, не оборонившы, вернути тот цудный венецъ?! | А коли он всядет на конь, его бледое лицо и светлый гелмъ мают | нашы витези змешати с прохомъ". |

Услышал витезь Дивданъ[154] – а был болшей вдячон девкам, нижли рыцэ|ромъ – и жедал потъкатися с Трыщаномъ. Пан Трыщан вселъ | на конь, Анцолот ему за стрымя прынял. Витезь Дивдан рек: | "Рыцэру, варуйся вдарцу моего!". Трыщан рече: "Кгды того хочешъ, | будемъ мети!". |

[155]А коли ся вдарыли, Дивдан пал на одну сторону, а конь ег[о] на другую. |123| А панны смотрели, што ся межы ними мает чынити, але не мо|гли познати, абы нога Трыщану в стрымени рушылася, не толко, | штобы в седла рушылося. А Анъцолот попалъ Дивдана и ки|нул через шранокъ. И рече: "Я поведаю кождому рыцэру: мой панъ | свободно по турнаю ездит". Видевшы тое, ихъ панна исполнила | серцэ весельемъ

[153a] У слове другое "о" выпраўлена з "у".

[153b] У слове другое "о" выпраўлена з "у".

[154] *Дивдан* – Дынадан сустракаецца ў французскім празаічным рамане, дзе ён паказаны як весялун і перасмешнік, а з Трыстанам яго звязваюць сяброўскія адносіны. Менавіта ён у французскім рамане намагаецца адпомсціць Марку за смерць Трыстана.

[155] Ad marginem: *Битва Трыща|нова з Дивда|номъ.*

и почала поглядовати смело межы паннами. | И видевшы витези того турная, што Трыщан смело ездить по туръ|наю, боялися его удару. А он, ездечы, чынилъ жестокие удары | направо и налево, и къ которому витезю прышол – поставилъ его | за конем; а Анцолот беручы и метал за шранокъ. А мовил великимъ | голосомъ: "Витези, мой пан по турнаи свободно ездит". И рекли судьи: | "Тот витезь турная добывает, с кимъ ходит добрый оправца". |

И был тут один король от многих лет и рече: "Не тот, але оный витез до|бываеть, который свободно по турнаи ездит". А тогды свобод|но по турнаю ездилъ Ящор Мадерым[156], брат Анцолотов, сынъ Домолота, | короля Локвенского. Девка Трыщанова рекла: "Где сила, тутъ | и памет". И еще рекли суди: "Тот витезь добываеть, за ким он добрый | оправца ходит. Не дивно, што рыцэръ рыцэрскии чынит, бо ест рыцэр, | але диво, што его оправца велико рыцэрство чынит, у зброях ры|цэров через шранки мечет". А оный король пред ся мовит, иж оный рыцэр | добывает, што свободно по турнаю ездит. И панна Трыщанова рече: | "Охъ, мой Боже! Добрый обычай у нашой стороне, не дадут скомороху | добрые люди зъ собою розмовляти, дадут ему дуду – нехаи их ве|селит". И коли виделъ пан Трыщан, о чомъ судьи говорать, и слы|шалъ своее панны смелую речъ, и рече: "Рыцэру, который свободне | по турнаю ездиш, варуйся вдарцу моего". Ящоръ рече: "Ходи да видишъ!". |

И коли ся вдарыли, Ящор полетелъ на одну сторону, а конь его | [157]на другую сторону. Трыщан рече: "Ох, моего товарыша намилейшого | брате, не хотелъ есми, абы ся то над тобою стало, але не збит еси | от иного рыцэра, толко от Трыщана, або от пана Анцолота". Ящоръ | скочылъ на конь и прысталъ к нимъ. И поехали тые тры ры|цэры – Трыщан, Анъцолот и Ящор – накрыж по турнаю. И не могъ имъ | противня найтися: который витез виделъ ихъ трех, метал копе | з рукъ и гелмъ з головы, а не хотели з ними коштоватися.

|124| Трыщан рече: "Мы, Трыщан и Анцолот, прырекамы словомъ рыцэрским: "Доколь | конь не падет, не хочу зъсести для того: ачей будет рыцэр издалека ехал | а не прыспелъ, хочу его дождати"".

Анцолот виделъ одного травника, | а он траву несеть и рече: "Рыцэру, оно едеть рыцэр рыцэрскимъ обы|чаем, трещыт ему конь копытомъ, а твой конь спрацовалъся". И он обро|тил такъ моцно, иж ему конь пал. А для того то Анцолотъ вчынил, абы ся | рыцэрское слово сполънило. Рече Трыщан своей панне: "О добрая | панна! Которые панны намъ смеялися, тепер ты надо всими тыми | кролица. Волна еси которую хочешъ куды послати". |

И тут панъ Трыщан заволалъ во услышанье всему турнаю: "Панна, озми | крогуля на руку, а поступи и сядь на столцы позлочоном". И она села, | и была королевою корунованою. И корол Перемонт, што | былъ взялъ у отца тое панны именье, все ему вернул до конца, | бо тую панъну взял за сына своего. |

Тое рыцэрство учынившы, тые два рыцэры, пан Трыщан | а панъ Анцалот, и поехали одными чыстыми дубровами. | И прыехали под один город велми великий, и велми богатое | место над иные городы. А то была отчына одных трех братов, | силных рыцэров, што перед тым были на земли наймоцнейшые ры|цэры. Имена имъ Либрун, Игрун, Марко[158]. И два их были умерли, | а Либрун былъ жыв и держалъ тот город, а имя тому городу Ке|сарыя[159], а велми былъ город давный. А тому витезю Либруну | было сорок лет, якъ коня опустил для старости а сулицу пры-| слонилъ а зброю повесил. И была сулица мхом обросла. А была | в него жона велми хороша, имя ей было Цвитажия[160]. |

И Трыщан и Анъцолотъ стали под городом, а послали к той паней | его, говоречы: "Выйди вон зъ замку – маемъ один з нас с тобою мети | любовъ". Оная пани с того была велми смутна, | и пошла къ Либруну и рекла: "Дождали есмо жалости и легкости: | прыехали два рыцэры а стали передъ городом, а шлют | ко мне, говоречы: "Выйди вон из града: имает с тобою одинъ | з насъ любовъ мети". Витезь Либрун послалъ к ним, |125| мовечы: "Витези, поедте з Богом". И они не внялися, послали еще | къ паней, прыказуючы: "Выйди зъ замку". И Либрун зася послалъ | к нимъ, мовечы: "Витези, поедьте з Богом". И они еще послали | къ паней. Витез Либрунъ рече: "Дайте ми зброю и сулицу | и конь". Коли сулицу взяли, аж она мхом поросла; и обвили ее руч|никами, и онъ вбраться и вселъ на конь и выехал к ним на поле, | и рече им: "Тецэте, витези!". И они подворыли межы собою: | "Который перво хочемъ?" И похотелъ Анцолот. Рече Либрун: "Под шлю|бом не хочу с однымъ, леч оба поспол, бо я первшых витезей витез". |

[161]И они оба вместе пустили к нему и вдарыли его оба ровно, аж | сулицы поломали на много

---

[156] *Яшчор Мадерым* – Гектар Марскі (італ. Astore di Mare), зводны брат Ланселота.

[157] Ad marginem: *Битва Трыща|нова зъ Ящорем.*

[158] *Либрун* – у беларускай версіі імя гэтага рыцара атрымалася з мянушкі ў італьянскай версіі (Sigurans li Bruno, Сігуранс Цёмны). *Игрун* – ад італ. Агроне. Прычым гэта не імя персанажа, бо ў італьянскім тэксце было: Sigurans li Bruno, cavaliere Agrone; Agrone атрымалася з Agragone = a dragone. Значыцца, Сігуранс быў рыцарам, які насіў эмблему з выяваю дракона. *Марко* – персанаж не вядомы іншым версіям рамана пра Трыстана.

[159] *Кесарыя* – у старажытнасці існавала блізу 15-ці гарадоў з падобнаю назваю, найбольш папулярным з якіх была Цэзарэя ў Сірыі.

[160] *Цвитажыя* – А. Весялоўскі лічыў форму гэтага імені перакладам на славянскі лад раманскіх Floretta, Floranza.

[161] Ad marginem: *Битва Либрунова | зъ Трыщаном и з | Анцолотомъ.*

зломковъ. А Либрун схватилъ их с коней – | одного одною рукою, а иного иною рукою – и положыл ихъ митус | перед собою на кони и потрепал их кождого рукою по челюсти, | и рекъ: "Едьте з Богом! Вы есте оба добрые витези". И они поехали, | з одное стороны велми смутны, а з другое смеялися. И поехали | одными дубровами, и поткали одного витезя, а он едет велми | цудне. И рекли ему: "Рыцэру, не едь, не бився з нами". И он рекъ: | "Не вмемъ ся колоти". И они рекли: "Отоймем вамъ коня". И он рекъ: | "Але не вмемъ". И они ему взяли коня и зброю, и он рек: "Коли инакъ | не може быти, дайте ми мой конь и зброю". И вбрался, вселъ |[162]на конь. А заехав ему против Анцолотъ – он збилъ Анцолота. | И было Трыщану велми жал.

И скочыл против его вел|ми прудко, и якъ ся вдарыли, оборвалися в седла Трыщанова | попруги, и полетелъ къ земли; и летечы выхватил мечъ | с пошвов а сталъ на ногахъ, яко бы нерушоный. И он познал | Трыщана велми сердитого и закликалъ: "Я есми Галецъ | Анъцолотович[163]!" И Трыщан и Анцолот были тому велми ве|селы, а Галец велми смутен, иж своего отца и Трыщана зболъ | И от такъ великое жалости пострыгся въ мнихи, | а опосле не слыхали есмо о немъ жадное повести, если |126| жыв або вмер. А Трыщан зъ Анцолотом поехали до двора короля | Артиуша. А коли прыехали, король ихъ з великимъ веселем | прынялъ. А потом панъ Трыщанъ взялъ прощене короля Ар|тиуша, и корол его отпустилъ з многим весельемъ и з многими | дары. И вси паны и добрые люди отправили его с поздро|венемъ и дворностью. И поехал Трыщан и Ижота въ | Корновалю къ королю Марку. |

И коли прыехали, Трыщан даровал Ижоту королю Марку и рече: | "Королю, маешъ ми за нее дяковати, што есми тобе ее другии | разъ мечом добыл". Кроль Марко дяковалъ ему, гово|речы: "Мой милый сестрэнче Трыщане, ты много доброго вчы|нилъ, а я твой, и все твое, што я маю; будь на твою волю". |

Трыщан поклекнулъ на колени и вздалъ фалу Господу Богу. И потом | дяковалъ королю Марку велми покорне. И тутъ была вся | Корноваля вместе, и не был ни старъ ни молодъ, хто бы не й|гралъ а не танцовалъ и не веселилъ. И такъ были ради, якъ | бы имъ самъ Бог прышол, иж были так веселы – лепей, нижъ | тогды, коли имъ перво Ижоту прынесъ из Орлендэи. |

Коли доведалася Ижота веры и правды Брагинины, она ей | дала ласку большую, нижъ первей. И был король тому велми | веселъ и весь двор его. И дал король Трыщану ключы своего | королевства, и рече: "Сестренчэ, волен еси моим королевством, иж | есми тебе верного нашол, бо ми еси сполнилъ веру и правду". | И был тут Трыщан чостован кролем Маркомъ и всими добрыми | людми, якъ и сам крол. И прышла Корноваль ку тому, што | ее боялися вси земли и вси королевства для пана Трыщана. |

И в тот часъ чути было, иж берется турнаи у Пазаранской земли | подъ городом Барохом[164]. Волала его одна панна на ймя Ижота | З Белыми Руками, одного короля дочка. И на тот турнай | поехалъ пан Трыщан. Коли прыехал къ турнаю, ажъ | прышло много витезей от многих земль. И тут былъ взялъ |127| один витез одну сторону турная, а пан Трыщан другую сторону. | Тогды Трыщан закликалъ витезю Львова знаменя у очю зубы: | [165]"Поткайся со мною!"

И ударылися так моцно и жестоко! | Климберко[166] зламал сулицу на много штук, Трыщан его вдарыл всею | моцю, што мелъ у собе – Климберко пал с коня на землю; а Трыщан | скочылъ к нему. Климберко кликнул: "Рыцэру, меи сюю битву за добы|тую!". Трыщан вселъ опят на конь и поехал по турнаю, велико | чудо чынечы направо и налево: нихто не смелъ его дождати, бо збил | былъ пятнадцат витезеи пасаных и осмнадцат бановъ. | И кликалъ Трыщан: "Если ещо хто хочет, нехай ся готует къ колбе!". И закли|кал один витезь, который был великое доброты, именем Ердинъ[167], | брат тое Ижоты, што З Белыми Руками. И кликнул: "Рыцэру, жди | [168]мя!" Трыщан его дождал.

И коли ся вдарыли, сулицы поло|мали. И ударылися щытами и плечыма, и пали оба с конми, | и, ухватився, почали ся рубати, якъ два лвы. Трыщан велми | много умелъ, нижли раны были его зняли от многих вдаров, | а однако ж в томъ не дбалъ и тялъ наостаток Ердина всею | моцъю, што мог, а онъ палъ мертвъ. |

И вчынившы тое рыцэрство добрыи рыцэр панъ Трыщан и по|ехал до цэркви в опатию. А в тотъ часъ прышол ему лист от крас|ное Ижоты, говоречы: "Пане, як рыба безъ воды не може быти | жыва, так я без тебе не могу жыва

---

[162] Ad marginem: *Битва Трыщанова | и Анцолотова | зъ Галецомъ.*

[163] *Галец Анъцолотович* –Галаад артураўскіх раманаў, сын Ланселота, самы дасканалы з усіх рыцараў Круглага Стала.

[164] *...у Пазаранской земли под городом Барохом.* – Горад з такой назвай (La Baroche, або Zell) знаходзіўся ў верхім цячэнні Рэйна на паўночны ўсход ад г. Кальмар (Францыя). Grand Dictionnaire universel du XIXᵉ siécle, t. II паведамляе, што ў ваколіцах горада засталіся толькі велічныя руіны крэпасці Абэнак (Habenack). У ваколіцах крэпасці яшчэ ў XIX ст. можна было ўбачыць руіны абацтва (*опатии*) Пер'е (Pairies), заснаванага каля XI ст. Па ўсім відаць, *Пазарейская земля* беларускага тэксту – не што іншае, як скажэнне назвы абацтва Pairies- Pasaire.

[165] Ad marginem: *Битва Трыщанова | с Климъберком.*

[166] *Климберко* – у раманскіх версіях такі персанаж адсутнічае.

[167] *Ердин* – Каэрдын (Гедын) заходнееўрапейскай легенды.

[168] Ad marginem: *Битва Трыща| нова зъ Ердином.*

быти". И Трыщан от великого | смутку и от ран сомлель, занюжъ было дивно, якъ мог терпети | таковые раны, бо кров с него велми шла. И отправил до короля | Марка с тымъ: "Пане дядко! Не могу ехати ани стерпети, штобъ | мя несли. Если-м вамъ добре послужылъ, еще може мене вам по|треба быти. Пошли ми кролевую Ижоту, ачей бы мя зле|чыла, иж она лекаръство добре умеет, а я лежу в Пазарейской | земли под градом Барохом". Корол Марко отпустилъ Ижоту | вдячне, и она пошла велми з веселымъ серцэм. А прышодшы, по|чала его лечыти, што могучы. И не вем, если с тых ран выздоровелъ, | або так вмеръ. Потуль о нем писано[169].

---

[169] *Потуль о нем писано.* – Падобны фінал не сустракаецца ні ў адной з вядомых версій легенды. Іжота адпраўляецца да Трышчана і, магчыма, вылечвае яго. Другая Іжота (т.зв. Іжота з Белымі Рукамі) узгадваецца мімаходзь у канцы "Повести...", аднак жа яна не становіцца жонкаю Трышчана. Гэта з'яўляецца вынікам апрацоўкі легенды ўжо на славянскай глебе.